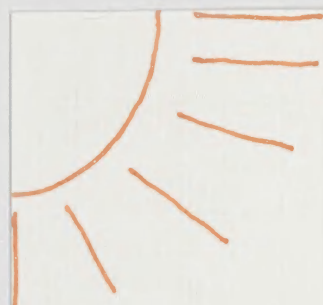


26.V-2006

24.IV-2010

IV tom

Kronika



Kochanej Romie

za pomysł, trud, cierpliwość, miłość i wielkie serce

dziękujemy

ale też życzymy:

dalszych sukcesów

i realizacji wszystkich wspaniałych pomysłów

Niech Roma i Promyki

żyją 100 lat

a może i dłużej

uczniowie i rodzice

Ela
Siemianka

Hanysia
Niedbala

MATEGOSIA TABIS

Ola Mirek
Judyta Łalik

Barbara
Mokrzycka
Heronika
Mokrzycka

Elżbieta
Mirek

Anna Szarepamiak

Anna Solerka
Izabela Solerka

Elżbieta Buda Julia, Natalia,
Ewa i Zenon
Kotarskie

Martyna
Sofkys

Kamila
Naruszewicz

Jadwiga Gany Niedbala
Malgorzata i Tomasz Selewie

Bożena Tabis

Gabriela
Hokajda

Barbara
Naruszewicz



Przed pomnikiem:
 Małgorzata Pabis, Natalia Kotarba, Maria Niedbala,
 Elżbieta Siemiaszewska, Julia Kotarba, Judyta Cwik
 Iza Pelc

PRIEL 2004



Pałac Biskupi w Krakowie-powitanie
Ojca Świętego Benedykta XVI
26 maja 2006 roku
gra zespół Promykle Krakowa



Przechadzając do Pałacu Biskupiego - gramy na ulicach Krakowa.
 Jesteśmy piękną, kolorową grupą muzyczną, która podoba się wszystkim.
 Dziś w Pałacu Biskupim - w Krakowie właśnie na przyjęcie
 Ojca Świętego Benedykta XVI - zredagujemy wystawę przedstawiającą życie i Pontyfikat
 naszego Ojca Świętego Jana Pawła II





wyorekowanie na Ojca Świętego



Powtórnie
było krótkie
ale bardzo
słodkie
i dla nas
miło wspomnienie.

26 maja 2006

Ojciec Święty
Benedykt XVI
został przez nas
powitany
krótkim
optymistycznym
- po jego minie
widac, że mu
się podobało
nasze wykonanie



Zespół w akcji - dobrze, że wszystko gromy
nie permieć





Po powitaniu w Pałacu Biskupim
 Ojca Świętego Benedykta XVI - posłaliśmy
 „w Knieiów”. Nasza kolonowa grupa zapieła tuż przed
 przybyciem na spotkanie z Ojcem Świętym. Najbardziej
 podobał się Polonez Ogólnokrajowy. Na ul.
 Wileńskiej od pociągu jej do Ryńka zagralismy 5 razy.
 Szczęśliwie prosili pielgrzymów ze wschodu, ciągle musieliśmy
 zatrzymać, gdyż niby nam zdaje - co widac na zdjęciu powyżej



Spotkanie z panem
 premierem
 Kosińskim
 Marcinkiewiczem.
 Za nami był to
 wiek po
 Dariusz Zielinski
 Tato Kasi i Kamili.



Głównie nasze utwory na terenie Jurk Ridan



**Program koncertu „Spotkanie z piosenką lwowską”
w wykonaniu Zespołu „Promyki Krakowa”
6 maja 2006 godz. 18 Klub Akademicki „ARKA”**

- | | |
|---|---------------------|
| 1. Kto raz cię poznał Lwowie nasz | Elżbieta Sieniawska |
| 2. Wierne Madonny sł. i muz Jerzy Michotek | Izabela Turecka |
| 3. wzmianka o obrazie Matki Boskiej Łaskawej | Andrzej Pawłowski |
| 4. czytanie ślubów Jana Kazimierza | Miłosz Konarski |
| 3-cia zwrotka Wierne Madonny | |
| 5. Rota | |
| 6. Dzieciom poległym wiersz Mieczysława Lisiewicza | Kamila Naruszewicz |
| 7. melodia jednogłosowa W Dzień deszczowy.. | |
| 8. Wierne miasto wiersz Kornela Makuszyńskiego | Miłosz Konarski |
| 9. Joj proszę pani z rep. Zofii Terne | Gabriela Mokrzycka |
| | Kamila Naruszewicz |
| 10. Lwów wiersz Józefa Relidzyńskiego | Izabela Turecka |
| 11. A ja bym chciała posłać serce moje | Małgorzata Pabis |
| 12. ..o muzykalności Lwowa zapowiada | Roma Krzemień |
| 13. Galicyjski walczyk sł. i muz Andrzej Mróz | Patrycja Drabik |
| 14. Jakże się cieszę sł. i muz Jerzy Masior | Amelia Mokrzycka |
| 15. wspomnienia o Lwowie | Władysław Zalewski |
| 16. Senzacja, bo kino gra | Gabriela Mokrzycka |
| | Kamila Naruszewicz |
| 17. Na rogu Baturegu sł. i muz. Jerzy Masior | Gabriela Mokrzycka |
| | Miłosz Konarski |
| 18. Uśmiech Lwowa wiersz Kornela Makuszyńskiego | Izabela Turecka |
| 19. Ta co pan buja sł. E. Schlechter, muz. J. Gabel | Patrycja Drabik |
| | |
| 20. Lwowskie sny sł. i muz. Jerzy Masior | Miłosz Konarski |
| 21. My dwaj oba cwaj sł. E. Schlechter | Gabriela Mokrzycka |
| | Kamila Naruszewicz |
| 22. Tylko we Lwowie sł. E. Schlechter | Gabriela Mokrzycka |
| | Kamila Naruszewicz |
| 24. Nowy Lwów wiersz Tadeusza Zaleskiego | Izabela Turecka |
| | |
| 25. Wigilia sł. i muz. Jerzy Michotek | Magdalena Mędrala |
| | |
| 26. Pytanie wiersz Janusza Wasilkowskiego | Romana Krzemień |
| | |
| 27. W dzień deszczowy sł. Wiktor Budzyński | Gabriela Mokrzycka |
| | Kamila Naruszewicz |

NOWOHUCKIE AKCENTY



O filmie dokumentalnym „Otwarte miasto – Regina Caeli”, który ukazał ma Kraków podczas pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI, pisaliśmy w ub. tygodniu. Film powstaje dla programu ogólnopolskiego TVP 3. Większość

materiałów została już zrealizowana przez kilkuset filmowców z Krakowa (w tym z Nowej Huty) i całej Polski. Autorami ujęć i sekwencji filmowych są m.in.: **Mikołaj Górecki** – absolwent wydz. operatorskiego szkoły filmowej

w Katowicach (syn znanego aktora Teatru Ludowego, Krzysztofa Góreckiego), **Marek Norek** – instruktor NCK operator dawnego Studia Filmów Animowanych w Krakowie, a także nowohucki reżyser – **Jerzy Ridan** (twórca powstającego filmu „Otwarte miasto”), który razem z młodzieżą z warsztatów filmowych MDK im. A. Bursy – także stanął za kamerą. To oni na potrzeby filmu sfilmowali opustoszałą Nową Hutę podczas Mszy św. na krakowskich Błoniach, hutników pracujących w kombinacie i długie rzędy autobusów stojących na nowohuckich ulicach, które przywiozły pielgrzymów.

Wyjątkowym akcentem w filmie będą zapewne „Promyki Krakowa” ze Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie, których spontaniczny i wzruszający występ sfilmowano na ul. Wiślniej. Zespół wystąpił w dużym składzie. Grał i śpiewał tak żywiołowo, że przyciągał liczne rzesze przechodniów z ul. Anny i krakowskiego Rynku. Były gorące owacje, a potem dzieci i przechodnie śpiewali już razem.

JR

Do pierwszej pielgrzymki papieża Benedykta do Polski podchodziliśmy bardzo sceptycznie. Papież ten nie jest Polakiem, tylko Niemcem, ponadto nie zna języka polskiego. Poglądy nasze gruntowały doniesienie z Watykanu, tak często rozpowszechniane przez media wspominające go „jako żelaznego kardynała”. Jego konserwaryzm, powaga, brak poczucia humoru.

Po przylocie do Polski podczas powitania na lotnisku w Warszawie zobaczyliśmy papieża, lekko się uśmiechającego, spoglądającego na nas z dużą sympatią, ale też z dużym dystansem.

Obraz Ojca Świętego, jaki zobaczyliśmy, w pierwszym odczuciu bardzo pasował do opisu, jaki nam przedstawiano.

Podczas oficjalnej wizyty pozdrowił nas Polaków w naszym ojczystym języku, zwracał się do nas z sympatią i z miłością ojcowską.

Podczas kolejnych spotkań z wiernymi z każdym dniem widzieliśmy, jak oblicze BENEDYKTA XVI staje się jeszcze bardziej radosne, pełne blasku, optymizmu.

W naszym dialogu z nim nie przeszkadzała nawet bariera językowa. Odwzajemniliśmy się Naszemu Papieżowi bardzo dużą frekwencją na wszystkich spotkaniach, zwłaszcza na krakowskich Błoniach, zarówno podczas spotkań z młodzieżą, jak podczas niedzielnej mszy świętej.

Przełomowym punktem spotkań z wiernymi była wizyta w Oświęcimiu i Brzezince, miejscu masowej zagłady mi-

lionów ludzi. Miejsce to odwiedził człowiek narodowości niemieckiej, syn ziemi, która zgotowała takie piekło na ziemi, syn narodu, który wymordował wiele milionów ludzi tylko dlatego, że byli innej narodowości i że mówili innym językiem, a zarazem głowa Kościoła katolickiego w jednej osobie.

Jego powaga i słowa wygłoszone w tym miejscu były bardzo, wymowne zawierały jakże wiele słów gorzkości i prawdy zarazem, znamienne słowa „Gdzie był Bóg, kiedy ludzie gotowali takie zbrodnie drugiemu człowiekowi” i odpowiedź „Bóg był z cierpiącymi”.

Papież wygłosił znamienne słowa, aby przez to cierpienie i tragedię ludzką człowiek zawsze dążył do zgody pojednania i miłości.

Na uwięczenie tych słów pojawiła się tęcza, symbol pojednania i miłości. Wydaje mi się, że jest to przesłanie od samego Boga; nigdy więcej wojny, przemocy, chorych ambicji jednostki, prowadzących do tragedii ludzkiej. Pomimo licznych porównań ze swoim poprzednikiem Janem Pawłem II papież Benedykt XVI nawiązywał w swoich homiliach do Papieża Polaka, ale pozostał sobą, nie próbował za wszelką cenę naśladować poprzednika i wydał mi się, że przez to bardzo zyskał w oczach Polaków stał się naszym Papieżem.

Mam tylko nadzieję, że znowu nas odwiedzi i znowu ukaże się w oknie na Franciszkańskiej 3 by rozmawiać z młodzieżą, i na wspólnej mszy świętej na krakowskich Błoniach.

Robert Marcinkiewicz

1 czerwca 2006 - Urząd Miasta koncert najmłodszej grupy
2 okazyi Dnia Dziecka - miotami były dzieci
z biednych rodzin.

2 czerwca 2006 - w salach restauracji Winiarynek - koncert
„Muzyka Polska” dla Soroptimistek z Europy
2 okazyi X-lecia Klubu Krolewski



Dzięki miotom naszej organizacji Soroptimist
moje młodzież ma okazję grać przed miotomno-
-obac publicznosci. Pokazuje swoje umietytnosci
w zakresie gry zespołowej. Gra my muzykę polską.

W salach restauracji Winiarynek - pamietykac
zdyjscie z Soroptimistkami klubem I-go Krolewskiego
i z delegacjami klubow z roznych krajow
Europy. Jeste my dobrymi ambasadorkami
naszej kultury.



Na zdyjsciu
od lewej
Roma Krenka
Judyta Cisla
Kamila
Nasrewna
Natalia
Koterba

5 czerwca 2006 - 95-lecie urodzin ks. gen. Adama Studzińskiego

zagnaliśmy
w kościele
o. Dominikańców
w Krakowie.
Z tej też okazji
poprosiliśmy
do siebie na
ul. Prądniczej
ojciec Adama
by podzielił się
z nami swoim
przeżyciem spod
Monte Cassino.



Ach!
to
historia
opowiedane
przez
Adama
to naprawdę
lekkie
historie
na zryw!

Wysłuchali wspomnień min. - na zdjęciu Moniuszka Dutka,
Agata Krzemień, Maria Narecka, Gosia Narecka, Szymon
Krzemień - popija herbatę Marylka Niedzielska.
Ojciec Adam - zawsze, gdy jest z młodzieżą ma
świąteczny nastrój!



O. mgr hm RP gen. bryg. Adam Franciszek
STU DZIŃSKI OP
31-043 Kraków, ul. Stolarska 12,
tel. 012/423-16-13 w. 224



PT

Roma Krzemień
ul. Prądnicza 42
32-202 Kraków

PRIORYTET
PRIORITAIRE

Stolarska 12
31-043 Kraków



Wielmożni Państwo
Roma Krzemień

ul. Prądnicza 42
32-202 Kraków

8-18 czerwca 2006r. wyjazd na Kresy - zwiedzanie Lwowa, Cruthkova
Kamieńca Podolskiego, Złoczowa, Chocimia, Skerły Polskiej
oraz koncertowanie.

10 czerwca - koncert w Szkole Polskiej nr. 10 we Lwowie - dla lwowianin mieszkających
we Lwowie i dla tworników przyjezdnych z wyjazdów z Lesznie.

Śpiewa Miłosz
Kornarski - wkle
Judyta Cwik i Kamila
Naruszewicz



Przygotowywanie do koncertu
- trzeba się spieknąć i pomagać
sobie w ubiorze. Tym
narem czerpiemy się nawzajem.
Kamila Michalczuk,
Ola Mirek i Roma Kremen
„w akcji”



Szkoła Polska nr. 10 we Lwowie
Gramy dla uczestników naszej
wyjeżdżaliny i dla lwowianin.
Publiczność ze wzruszeniem
słucha naszego występu.



Košub na 2 boiskach - narazie more swete odbywaję się w sali w przyciemnieniu.
 Tutaj jest budowa nowego kościoła - proboszcz ks. Andrzej Jagiełko bardzo się stara
 by jak najszybciej ukończyć budowę. Pomaga mu
 jego more Jemur Ragenhewer. Nowa grupa
 zorganizowała podniesienie mszy świętej a także pomogła
 mieliśmy okazję coś zagrać dla wiernych - zebranych.
 Polacy chłoma, kiedy przyjdą do kościoła.
 i uśro, się, że mogą ustąpić polskie melodie
 i razem zaśpiewać



Zdjęcie grupowe wraz z młodzieżą
 oazową, która także brała udział
 we mszy świętej

Nawet graliśmy w obcym
 kościele - może kiedyś zagramy
 w głównym? i przy głównym
 ołtarzu? Trzeba mieć nadzieję.

Rok 2006

Kościół św. Marii Magdaleny - nasz świątyni pracości ks. biskup Leon Maty.

Po naszej świątyni na Zborskich o 10⁰⁰ - przyjechaliśmy do kościoła św. Marii Magdaleny by "wspnieć" duchowo Polaków. Różne chrześcijańskie grupy są obecne w tym kościele. Nie możemy grać na wspomnianych organach - siostry zakonne podnoszą naszą grę na keyboardach - Zdegnęliśmy - nie umiemy, że będziemy na naszej świątyni ks. biskup wyprawił zgodę byśmy po naszymu krótko wystąpili. To było ogromne przeżycie. Dla nas ale także dla innych w kościele, którzy nie spodziewali się takiego muzykowania. Na koniec zaśpiewaliśmy wrotkę piosenki, H. Budynińskiego - "W sercach naszych ma obronę nasze miasto ukochane i każdego słowa jakże Polska jest bez Lwowa, ich modlitwa tu przed spocznym wnętrzem do chwały to pyta się. Może uda się, że powracą znowu i znowu miasto dwów



Obojętnie
litony przypadek
współ mi w ręce
To napisano
o nas - o Polakach
Kochani,
Szkoda, że pan autor
nie podał do
nas.

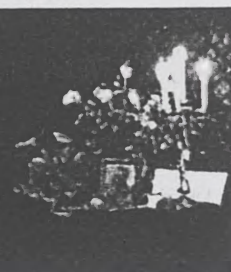
Rok 2006

Orestków -

Witam ks. Monię
przyjeżdżającą specjalnie na
w mieniącej kaplicy
wie graliśmy przed
Dziękuję

Zapomniana piosenka,
gdzieś pod sercem ukryta...

ALEKSANDER MARKOWSKI



Częstochowa, duchowa stolica Polski, od 9 czerwca ma, wzniesiony staraniem członków Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, pomnik Orłąt Lwowskich. Chwała obrońcom Miasta Zawsze Wiernego!

Jestem szczęśliwy. Z pielgrzymką *Niedzieli* pod przewodnictwem jej redaktora naczelnego - ks. inf. Ireneusza Skubisia i słonecznego franciszkanina o. Jana Sochockiego OFM Cap byłem w Lwowie. Po drodze odwiedziliśmy kresowe wioski i miasteczka. Polacy trwają w nich wierni Bogu i ojczyźnie, na przekór przeciwnościom. W Chyrowie rolę katolickiej świątyni spełnia izba polskiego domu - wypełniona przez jego gospodynię Janinę Piróg przedmiotami liturgicznymi, obrazami, rzeźbami, ocalonymi z narażenia życia z okupowanego ciągle przez komunistów kościoła. Pani Janino, serdecznie pozdrawiam. Panie Boże! Błagamy o Twoją pomoc w odzyskaniu kościoła przez parafian w Chyrowie.

Lwów - najradośniejsze miasto II Rzeczypospolitej. Uśmiech Lwowa trwa - w harmonii architektury i przyrody, w sercach i duszach jego mieszkańców. Wzruszający, maleńki wizerunek ślicznej Gwiazdy Miasta Lwowa, Matki Bo-

żej Łaskawej w głównym ołtarzu lwowskiej katedry. I przejmujący, fraszobliwy Pan Jezus pod krzyżem na szczycie kopuły Kaplicy Bojowników, fraszobliwy jak przydrożne świątki przy polskich drogach...

X Msza św. w kościele św. Marii Magdaleny. Patriotyczna homilia ks. Ireneusza Skubisia. Kościół pełen ludzi. Przybyłe z Krakowa uczennice w strojach ludowych z różnych stron Polski akompaniują pięknie na skrzypcach śpiewom podczas Eucharystii. Po jej zakończeniu grają *Rotę*. Ludzie ze łzami w oczach śpiewają: *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród*. Potem *Barka*, *Boże coś Polskę* i melodia *Krakowiaka*, którą niedawno młode skrzypaczki zagrały Benedyktowi XVI. Pani w krakowskim stroju prowadząca skrzypaczki wyraża radość i wdzięczność Panu Bogu, że są we Lwowie i płacze - szczęśliwa...

Lwowiacy walczą o godność kościoła św. Marii Magdaleny poniżaną przez ateistów. Nie poddają się. Siłę czerpią z wiary. W lwowskiej katedrze, klęcząc przed głównym ołtarzem z wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej, zaśpiewaliśmy pieśń *Śliczna Gwiazdo Miasta Lwowa*. Przed nami płaskorzeźby: Król Kazimierz Wielki ofiarowuje katedrę Matce Bożej, Jan Kazimierz składa Mat-

Lwowiacy to Orłęta harde...

listopad 1918 r.

na melodię: *My, Pierwsza Brygada*

Lwowiacy to Orłęta harde,
Lwowiacy to niezłomna stal.
Do walki żołnierskiej twarde
Z uśmiechem szli tak jak na bal.

Bo Lwowskie Orłęta
To tradycja święta,
Za Lwów oddaliby
Pół życia snów,
Za Lwów! Za Lwów!

ce Bożej Śluby Narodu, św. abp Józef Bilczewski z Orłętami. Byliśmy na Cmentarzu Janowskim przy grobie św. Józefa Bilczewskiego. Ten prawdziwie Boży człowiek kazał się pochować na cmentarzu lwowskiej biedoty.

Cmentarz Łyczakowski: Julian Konstanty Ordon, Władysław Belza, Maria Konopnicka, Gabriela Zapolska, Artur Grottger, powstańcy kościuszkowscy, listopadowi, styczniowi. Cmentarz Orłąt Lwowskich... Jego losy to część polskiej Gołgoty Wschodu i świadectwo Prawdy, która zwycięża. Modlitwą i pieśnią oddajemy hołd obrońcom Lwowa.

Niezapomniany widok na Lwów z Wysokiego Zamku: wieże kościołów, szczyty starych domów, splecione z zielenią drzew. Miasto z ukochanego snu, a przecież prawdziwe. Na zboczach - ocalony fragment potężnych murów zamku Kazimierza Wielkiego. I jeszcze - pomnik Mickiewicza i na Rynku Starego Miasta gruchające gołębie.

Niespodziewane, szczęśliwe spotkanie z Wiktoria i Edwardem Kucami,

prowadzącymi wspaniały chór „Echo”, i ich dziećmi - 13-letnią Gabrysią i 5,5-letnim Maksymilianem. Jak ten czas leci. Podczas Pielgrzymki Sybiraków na Jasnej Górze 9 maja 1999 r. „Echo” wzruszyło obecnych szczególnie pieśnią *My, polscy wygnańcy, Sybiru skazańcy*, a Gabrysią pięknie powiedzianym wierszem Jana Lechonia. A teraz Gabrysią ma braciszka. Gdy witałem się z nim, podeszła pani i powiedziała: „Jestem matką chrzestną Maksymiliana, nazywam się Marta Sawczak, jestem przewodniczką *Niedzieli we Lwowie*”.

Pozdrawiam serdecznie Państwa Kuców. Pani Marto! Dziękuję za Pani słowa pełne miłości do Lwowa. Pozdrawiam Panią Irenę Świdzińską z polskiego Radia Lwów, Panią opiekującą się Kaplicą na Cmentarzu Orłąt i Panią Anielę Matwiejewą, która śpiewała z nami w katedrze. Gabrysi, Maksymilianowi i wszystkim dzieciom Lwowa dedykuję piosenkę Orłąt - świadectwo gorącej miłości Ojczyzny.

Rok 2006

Orestków - otwarcie kaplicy u sióstr Dominikańek.

Witamy ks. Mariana Jaworskiego, który
przyjechał specjalnie na tę uroczystość do sióstr.
W melenickiej kaplicy nie pomieścilibyśmy sy-
lwa zneliśmy przed wejściem w Domu Sióstr
Dominikańek

Siostny były nam wdzięczne za opiece mury
a także i że to, że to było moje imię
by zaprac. Młodzież chętnie zowne opo. Na zdjęciu
opon sióstr ss: Judyta, Kamila Narusiewicz / Kamila Zielinska
Miłosz, Roksana, Ola, Agnieszka i Roma Knećmierz -
a wraz z nami siostny Dominikańki
i ksiądz Marian Jaworski - kardynał



Na zdjęciu widac także Genalda
Bań, który także robi zdjęcia tu
a także podnies cały naszy podwórzy
po Kresoch, które prowadzi i przygo-
-wał komponety leżenie w Janusz
Rogankiewicz z Leszna
(Janusza poznałem przez prof. Błesława
Bachmana, który urodził się w Drohobczu,
do liceum im. J. Sobieskiego uczęszczał w Złoczowie
a studiował we Lwowie)



oto nasza grupa przed
Uniwersytetem Lwowskim. Oprócz
mojej młodzieży byli z nami:
Krzysztof Grubek, Dama Gulguta
Elżbieta Włosiewicz, Janek Baran,
Wiesław Lipiński, Gerard Barry
Karol Tabor. Oprowadzał nas
Jan Tisson.

Pokazywał nam polskie miasteczka
szeregowe np. latarnie z polskimi
napisami. Jest ich w polsku jeszcze
tylko kilka. Ukraińcy je nie mogą
zauważyć polskości - ale chyba im
się to nie uda.

Rok 2006



Przed Pałacem Biskupim
Greckokatolickim.

Na zdjęciu z lewym
widokiem Tomek Ślusarczyk,
Miłosa Komarski i Kamila
Zielińska.

Rokimy zdjęcia dokumentując
przy okazji spacer - potem
tylko trudno spamiętać
wszystkie osoby i ich
nazwiska.



Cmentarz Cmentarz Lwowski
zauważa czerwień pięknie
wyglądać. Isabelle
Tisson opowiada
o tym jak przeniesiono
szkiełka marmurowe
zobacz do Lwowa
z tego cmentarza z Cmentarz
Lwowski jest również
przeniesione na Grób
Marmurowego Zobacz



Role 2006
 Przed potocem Potockich
 Wchodzili'smy na dziedzińiec
 i w tym właśnie momencie
 wychodził z pokoju
 dyrektor muzeum lwowski
 Bogusł Woronicki - mój
 znajomy, że mam dużo
 szczęścia, by mierzącemu
 spotkanie z wyjątkową
 osobą. Znamy się przez
 zniesienie historii dr. Henryka Kotarskiego. Na zdjęciu grupa
 mojej młodzieży z przewodnikiem panem Janem Tissem oraz Donatą
 Konec, Teodor, Elżbieta Włodarczyk i Krystyna Czubek



W tym miejscu
 Łódź w Sześciu!
 Czyż się tam odczuwa
 klimat. Wypłył
 jeszcze ten przedwojenny
 myślenie - o problemach
 już niedługo i myślenie
 zmieniło,



Na schodach
 Teatru Wielkiego
 we dworze
 wraz z Wiesława
 Lipińskim.
 Wspaniała budowla
 przypominał teatr
 w Wiedniu i now
 teatr Juliusza
 Słowackiego.
 Oczywiście na moje
 problemy by pokazać
 historyę Słowackiego
 nie pisała by!





Kamieniec Podolski
na zdjęciu od lewej
to Janusz Raganekiewicz
i Tadeusz Nowogrodzki,
który był represjonowany
po II wojnie światowej.
Był mętnym - a swoje
życie i perspektywę przyszłości
w książce autobiograficznej
„Ze łzami na mojej
i oczach” - pan Tadeusz
Zbigniew, to bardzo dobra
i ciekawa osoba i przepięknie
opowiada z ludzkim akcentem.



Widok z zewnątrz na miasto
Kamieniec Podolski
poniżej - przed bramą do zewnątrz w Chocimiu

Widok na miasto od strony
zewnętrznej.

Ciekawe te Kresy!
przypominają nam
o wspartej przeszłości.
Na fotografii w Chocimiu
Judyta Cwik, Ola Mirek
i Róża Kremen



Zwiedzamy różne miasteczka na naszych
Kresach. Zdjęcia zrobione na tle ruin
zewnętrznych w Skale Podolskiej

Rok 2006



Rok 2006
zdjęcie z rodziną,
w której
mieszkaliśmy
przy ulicy
Fryderyka
Chopina



Grośtków - widok na
kościół oo. Dominikanów
i na część miasta, jego zabyt-
kowej części. Dział rodzinny z wycofania.
Mamy się tu tej polskiej historii, która niepodważalnie
jest tragiczna



Trembowla - jeszcze parę lat temu tutaj był teatr
Odrodzenia wreszcie kościół katolicki i ten barok
o miłej obcości - to pewnie na zdjęciu. Kościół był wybe-
dowany w latach 20-tych. Przepięknie ten
wygląda.



Świąt
 zwiędziemy
 szczególne
 Z pamiętamy
 dany
 w miedziach,
 wnetno
 kościół
 zobaczymy
 w pamięci
 całe miasto



Zwiędziemy! Ogłędamy! Patnymy na nasz ukochany świat! Młodzież nasz wędruje!
 Wędruje o naszej historii, której nie dane nam było znać - po prawdzie!! przez wiele lat

Jesteśmy w Katedrze Ormiańskiej.
 Wspomnieliśmy Zabytek. Patnymy na
 melonowe Rosena i poluwnie my.
 Ogłędamy tablice poświęcone naszym
 wspaniałym Polakom. Dr. Józef
 Zuliński, którego brat Roman
 został stracony wraz z Romualdem
 Trauguttem na Cytdel 5 sierpnia
 1864 roku po Powstaniu styczniowym.
 W Katedrze mieszka Anna Zulińska
 ich siostra wnuczka, jej ojciec Edmund
 był ich bratem a dziadkiem Arny.
 Ach ta historia - nasza wspólna.
 Srebrny nam z metalem Stefana Mikulego
 wnuka Karola Mikulego. Karol był
 ostatnim uczniem Chopina. Gdy patnemy
 na te pamiętki, są mi bardzo bliskie
 też i przez to, że znam osobiste ich rodziny.





28 XI 06
Siedzina
Rome.
Witam i witam was.
Luzer optymizmu i zdrowia. Jak u was?
Co u Ciebie, Co u Was.
Kiedy przyjedziecie do Siedziny
Jest u polne pskie lato.
Wciaz z rzyt namo wyptawo
na Klesz. Pina mi mamozys.
Myjs o tym byzudw se' tam
wybroc. Kiedy i jak zabieramy.
Prerzys tam cos mierzyskiego



mlodzi astlysa po nocnym
mptepie. Kasie Tabor i Todeun
No wogochki chloskiwoli: Kamile,
Babrysie i Milosze.
Ce'sre se, ze na moje praisie w nocy
mptepili.

Wystep Kamci i Gabrysi w noc
zeilone. Troche bylo ze glosno
lic wykomptatem ich energii.
Program odbyl sie w strojach
nocnych. Widowne byli zachyceni

Na dolnym zdysni widac jednolity
smiadanie - pner nos zrobione od lewej kosc
Koscia, Janka - debuta, Genetel, Roma.



... a tu poprawo
Przemysl - Rynek
miasto bliskie
Oli Mirek - tutaj
jeidw na wakacje.
Z nami na zdysni
chuewiste z wogierst
go zespoltu.
Prmycheli na wytpy
tym razem, to
wogierki se w swoich
strojach ludowych.



23 czerwca zrobiliśmy nagrania piosenek ludowych w naszym
szkolnym studiu.

i dzisiaj dokonujemy roku szkolnego



Miłosz Komarski



Patrycja Drabik



Kamila Namysłowska
Gabriela Mokrycka

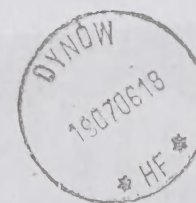
W sierpniu na obóz artystyczny do Koszyc - Złotniko na
stowocji wypiechały: Patrycja Drabik, Gabriela Mokrycka
Monika Soltys i Julka Gurgula.

Wykaz koncertów zespołu „Promyki Krakowa” w roku szkolnym 2005/06

- 1 18-25.08. Udział w warsztatach artystycznych w Koszycach na Słowacji
- 2 27.08. Występ z okazji Ingresu ks. Arcybiskupa Stanisława Dziwisza oraz Maratonu Filmowego w Aleji Róż w Nowej Hucie
- 3 4.09. Dożynki w Grębałowie-udział w mszy świętej i koncert muzyki polskiej.
- 4 11.09. Koncert dla młodzieży amerykańskiej w klubie dziennikarzy „Pod Gruszką”
Holandia udział w uroczystościach 61 rocznicy Bitwy pod Arnhem
- 5 15.09. Występ dla weteranów z udziałem polskich i holenderskich dyplomatów
- 6 16.09. Koncert w Ratuszu w Arnhem
- 7 17.09. Udział w ceremonii w Driel pod pomnikiem i w kościele.
- 8 18.09. Oosterbeek- koncert w muzeum przy przekazaniu polskiego sztandaru.
- 9 2.10. Koncert dla Soroptymistek z Europy.
- 10 9.10. Skalka- występ z okazji wernisażu Łucji Kłańskiej-Kanarek
- 11 14.10. Jadowniki- koncert z okazji V-lecia Gimnazjum im.Jana Pawła II
- 12 6.11. Udział w galowym koncercie „Retro” w N.C.K w Krakowie-Nowej Hucie
- 13 10.11. Niepołomice-Zamek Królewski – koncert „Jeszcze Polska nie zginęła”
- 14 11.11. Kraków-godz.14 Urząd Miasta koncert z okazji Święta Niepodległości
15 godz. 18 Klub Akademicki „Arka”-„Jeszcze Polska nie zginęła”
- 16 25.11. Klub Kuźnia –występ najmłodszej grupy z programem patriotycznym.
- 17 27.11. Kraków- Ratusz – „Spotkanie z piosenką lwowską”
- 18 2.12. Radio Kraków – udział w kiermaszu świątecznym
- 19 9.12. Mszczonów –Centrum Kultury-„Spotkanie z piosenką lwowską”
- 20 11.12. Warszawa-Filharmonia Narodowa udział w koncercie charytatywnym na budowę Domu Muzyka Seniora.
- 21 14.12. Kraków –klasztor Dominikanów opłatek u lwowiaków.
- 22 16.12. Klub Kuźnia-godz. 15 - opłatek dla seniorów
Lubocza godz.17 - poświęcenie kaplicy z udziałem ks.kard.St.Dziwisza

- 23 17.12. Kościół św. Agnieszki –godz.17 msza św.w intencji zmarłej Cory Baltussen.
- 24 godz.19 koncert w galerii Bronisława Chromego poświęcony Marii Ziemianin
- 25 06.01.2006 – Koncert kolęd w Bazylice oo Franciszkanów
- 26 12.01. Dworek Białoprądnicki – koncert kolęd
- 27 19.01. występ na balu w N.C.K-u dla osób z Domów Pomocy Społecznej
- 28 6.03. Kraków –Ratusz „Spotkanie z piosenką lwowską”
- 29 7.03. Kraków Ratusz „Spotkanie z piosenką lwowską”
- 30 16.03. Promocja książki Jana Tyszkiewicza „Gwiazdy i melodie”
- 31 17.03. Dom Poloni – koncert z okazji nadania tytułu „Krakowianka Roku”
- 32 14.05. Nowohucka Wiosna- koncert w ogrodach oo Cystersów
- 33 3.04. Teatr Stu –benefis Janusza Majewskiego
- 34 6.05. Klub Arka „Spotkanie z piosenką lwowską”
- 35 18.05. Majówka we Wroninie przy papieskiej kapliczce- reportaż telewizyjny
- 36 19.05. Klub Kuźnia –program patriotyczny (najmłodsza grupa)
- 37 26.05. Pałac Biskupi w Krakowie- witanie Ojca Świętego Benedykta XVI

URZĄD MIEJSKI
36-065 DYNÓW
woj. podkarpackie



OPLATA POCZTOWA
UMOWA Z RUF GZESZÓW
z dnia 01.07.1998r.
NADANO W DYNÓW

Sz.P. Romona
Krzewicki
ul. Prądnicka 47
31-202 Kraków



Holandia
2006
Arnhem, Driel, Oosterbeek
składamy wieniec
przy polskich grobach
Roma Krzemiński
i Kamila Zielińska

PROGRAMMA PROGRAMME

Donderdag 14 september

20.30 Zalencentrum Lebret, Lebretweg 51, Oosterbeek,
jaarvergadering van de Arnhem 1944 Veterans Club
Informatie: tel. 06 51259461

Vrijdag 15 september

09.00 Monument provincie Gelderland, naast Airborne
Museum, Oosterbeek, bloemlegging
Informatie: tel. 06 51259461

09.30 Vertrek per bus vanaf sportpark Hartenstein, Oosterbeek,
voor kranslegging in Apeldoorn

10.30 Koning Willem III kazerne, Apeldoorn, kranslegging
(alleen voor Arnhem-veteranen en hun gezinsleden)
Informatie: tel. 055 3573711

19.00 Airborne Monument, Airborne Plein, Arnhem,
herdenking en kranslegging.
Informatie: tel. 06 51259461

20.00-22.00 Stadhuis Arnhem, ontmoetingsbijeenkomst voor vete-
ranen, gastgezin en genodigden
Met medewerking van de West Arnhemse
Muziekvereniging. Informatie: tel. 06 51259461

Zaterdag 16 september

Zaterdag 16 september 'Race to the bridge' met oude legervoertuigen. 14.00 uur
start, Telefoonweg, Renkum naar John Frostbrug, Arnhem.
16.15 uur opstelling voertuigen bij Airborne Museum, Oosterbeek. Informatie: tel. 06
21908715/06 53613181

Zaterdag 16 september en zondag 17 september 20.15 uur Schouwburg, Arnhem.
Introdans met 'Make love, not war' Informatie: tel. 026 3720720

Zondag 17 september Remembrance March 13.00 uur start, J.P. Heijestichting,
Oosterbeek, via Utrechtseweg naar John Frostbrug Arnhem.
Informatie: tel. 06 21908715/06 53613181

'Choral Evensong' oecumenische dienst, 16.30 uur Oude Kerk, Benedendorpsweg,
Oosterbeek. Informatie: tel. 026 3391944

Dinsdag 26 september 14.30 uur, Evacuatiemonument, hoek Jansbuitensingel/
Apeldoornseweg, Arnhem, kranslegging
Informatie: Rode Kruis, afd. Arnhem, tel. 026 4431700

Zaterdag 21 oktober 23e Pegasus Wandeltocht Afstanden: 8,5 18,5 en 28,5 km.
Start: 's Heeren Loo, Apeldoornseweg 60, Wekerom.
Informatie: VVV Ede, tel. 0900 835893

Thursday 14 September

20.30 annual meeting Arnhem 1944 Veterans Club,
Zalencentrum Lebret, Lebretweg 51, Oosterbeek
Information: tel. 06 51259461

Friday 15 September

09.00 flower-laying, monument province of Gelderland, next to
the Airborne Museum, Oosterbeek
Information: tel. 06 51259461

09.30 departure of bus from Hartenstein sports park, J.J.
Talsmalaan, Oosterbeek, for wreath-laying in Apeldoorn
wreath-laying at Koning Willem III barracks, Apeldoorn
(exclusively for Arnhem veterans and their family
members). Information: tel. 055 3573711

10.30

19.00 commemoration and wreath-laying, Airborne
Monument, Airborne Plein, Arnhem
Information: tel. 06 51259461

20.00-22.00 social get-together for veterans, next of kin, host families
and invited guests, City Hall, Arnhem. Music by the West
Arnhem Music Society. Information: tel. 06 51259461

Saturday 16 September

10.00 parachute drop by men of the 4th (Aldershot) Battalion

Saturday 16 September 14.00 hours, Race to the Bridge, with old military vehicles,
from Telefoonweg, Renkum to the John Frost Bridge, Arnhem
16.15 hours, display of vehicles at Airborne Museum, Oosterbeek
Information: tel. 06 21908715/06 53613181

Saturday 16 September and Sunday 17 September 20.15 hours, Schouwburg, Arnhem
Introdans with 'Make love, not war' Information: tel. 026 3720720

Sunday 17 September 13.00 hours Remembrance March from Oosterbeek to the John
Frost Bridge, Arnhem Information: tel. 06 21908715/06 53613181

Choral Evensong 16.30 hours, Old Church, Benedendorpsweg, Oosterbeek
Information: tel. 026 3391944

Tuesday 26 September 14.30 hours, wreath-laying at the Evacuation Monument,
corner Jansbuitensingel/Apeldoornseweg, Arnhem
Information: Red Cross, tel. 026 4431700

Saturday 21 October 23rd Pegasus March Start: 's Heeren Loo, Apeldoornseweg 60,
Wekerom Distances of 8.5, 18.5 and 28.5 km
Information: VVV Veluwe Vallei, Ede, tel. 0900 835893



‘We moeten vrede bewaken en koesteren’

In Arnhem, Oosterbeek en op de Ginkelse Heide bij Ede werden het afgelopen week-
einde vele activiteiten rond de 62ste herdenking van de Slag om Arnhem gehouden. De veteranen hebben een hechte band met de regio.

Zaterdag, 11.15 uur, Ginkelse Heide bij Ede, landing van Britse veteranen ter herdenking van de Operatie Market Garden: vijf van de zes Britse veteranen springen, met een instructeur, onder grote publieke belangstelling uit een vliegtuig en landen veilig op ‘de Ginkel’. De zesde veteraan ziet op het laatste moment af van zijn sprong. Op de Ginkelse Heide landden in 1944 duizenden soldaten die deel uitmaakten van de luchtdingsoperatie Market Garden van de geallieerden.

Zaterdag, 13.30 uur, begraafplaats Moscowa in Arnhem, herdenking bij het graf van Johannes Penseel en zijn vrouw Maria: veteraan Bob Peatling, die zijn leven dankt aan de Arnhemse verzetsman Johan Penseel maakt kennis met zijn kleindochter, Tieni Penseel uit Delfzijl. „Ik heb twee maanden bij hem en zijn vrouw aan het Velperplein doorgebracht. Daar leerde ik zijn zoons John, toen 25 en Martin van 23 kennen. Zij werden in januari 1945, net als hun vader, opgepakt door de Duitsers. Tien weken later stierven de jongens in het concentratiekamp Wöbelin.”

Tieni Penseel: „Ik heb mijn grootvader als klein meisje één keer gezien. Nu vind ik lang-

‘Ik wilde nooit komen. Nu kunnen we er geen genoeg van krijgen’

zaamaan dingen uit waar ik als kind geen weet van had. Het is heel goed dat hij in Arnhem zijn laatste rustplaats heeft.”

Zaterdag, 15.30 uur, Rijnkade, Arnhem, aankomst optocht historische voertuigen: Roy White (83), veteraan van het Border Regiment en zijn vrouw Edna (78) uit Southampton genieten met volle teugen van de hartelijke ontvangst en het stralende weer. Ze zitten in de Ford-jeep van Hennie Hamer uit Spankeren, die glundert achter het stuur. „Het is geweldig. Dit is de dertiende keer dat we hier zijn”, zegt White. „Ik wilde vroeger niet gaan, dacht dat we niet welkom zouden zijn. Nu kunnen we er geen genoeg van krijgen.”

Zondag, 11.00 uur, Airborne Begraafplaats Oosterbeek, herdenkingsdienst gevallen Slag om Arnhem: De Poolse aalmoezenier Jan Wojcik raakt een gevoelige snaar bij de 175 Britse en Poolse veteranen. „Iemand is pas dood als hij of zij wordt vergeten. Dat mag hier nooit gebeuren. Daarom zijn wij hier om de strijders die hun leven voor onze vrijheid hebben gegeven te gedenken.”

Ook predikant Jeff Cuttall spreekt de oud-strijders persoonlijk toe. „Als ik tachtig ben, wil ik uit een vliegtuig kunnen springen. Als ik tachtig ben, wil ik dat kinderen trots op mij zijn. Als ik tachtig ben, wil ik zijn zoals u, Meneer de Vete-

‘De tijd is rijp voor samen herdenken’

Geëmotioneerd zag burgemeester Piet Bruinooge van Renkum zijn Duitse collega Peter Bürgel gisteren een krans leggen bij het Airborne Monument in Oosterbeek. Nooit eerder was een Duitser hiervoor uitgenodigd.

Door BERRIE VAN HELDEN

OOSTERBEEK • De wonden van de veteranen die meestreden in de Slag om Arnhem zijn ook na 62 jaar nog niet geheeld. „Dat wordt mij pijnlijk duidelijk tijdens gesprekken met oud-strijders”, zegt burgemeester Peter Bürgel van het Duitse Dachau. Hij begrijpt dan ook goed de emoties die gepaard gaan met het uitnodigen van een Duitse bestuurder bij de kranslegging. „Ik sta hier op historische grond. Op een plek waar de nazi’s de Nederlandse bevolking veel leed hebben berokkend. Dat besef ik. Ik vind het dan ook een grote eer dat ik ben uitgenodigd. We moeten ons het verleden altijd blijven herinneren op dat dit onrecht niet nog eens

aan mensen zal worden aangedaan. Daar draag ik mijn steentje aan bij.” Dat Bürgel burgemeester van Dachau – locatie van een van de bekendste concentratiekampen – is, maakt het bezoek extra beladen. „Dachau staat immers synoniem voor de misdaden begaan door de nazi’s. Die last voel ik”, aldus Bürgel. Hij heeft dan veel respect voor burgemeester Piet Bruinooge van Renkum, die hem officieel uitnodigde voor de kranslegging. „Deze stap moest nu worden gezet”, zegt Bruinooge. „Ik vind het van groot belang dat dit gebeurt nu de generatie die de oorlog heeft meegemaakt nog in leven is. Die moet erachter staan.” Bruinooge ziet de uitnodiging als een stap in het veranderingsproces dat moet leiden tot een gezamenlijk herdenken met Britten, Polen, Nederlanders en Duitsers. „Wij willen dit nooit meer meemaken. Die boodschap moeten wij gezamenlijk verkondigen. Ik acht de tijd rijp voor.”



Kinderen uit de Poolse stad Krakau op weg naar het monument op de Airborne Begraafplaats in Oosterbeek om er een bloemstuk te leggen.

Foto: Marc Pluin



Veteraan Roy White (83) en zijn vrouw Edna (net zichtbaar achterin) in de jeep van Hennie Hamers uit Spankeren (achter het stuur): „Het is hier elk jaar weer geweldig.”

Foto: Hans Broekhuizen/De Gelderlander



Bob Peatling en Tieni Penseel (links)

Foto: Hans Broekhuizen/De Gelderlander



Harry Simmonds (84) blaast uit in Oosterbeek.

Foto: Gerard Burgers



Max Mannheimer (l) overleefde vier concentratiekampen en luistert met Peter Bürgel naar burgemeester Bruinooge.

Foto: Marc Pluin



Poproszono nas o zagranie naszej polskiej muzyki - przy pomocy księżki - "Rzeczony nasz" George - Cholewickiego w Arnhem.

Haga - zdjęcie z gazety przysłała nam Margreet Alting.
Na zdjęciu pierwszy od lewej prawnuk generała St. Sosabowkiego Hala Sosabowski - pierwszy z prawej pod parasolem weteran Stanisław Komorowski - mieszkający na stałe w Szkocji w Glasgow.



Występ zespołu w Ratuszu w Arnhem. Po oficjalnych uroczystościach pozwolono nam zagrać przy przerwie. Weterani polscy byli zachwyceni - śpiewali przy naszym akompaniowaniu.

BERMERSIEL

DRIEL 01-06-06 De Gifsther lander 02-06-06



Poolse veteranen die bij Driel gestreden hebben, woonden gisteren de plechtigheid bij op het Polenplein. Velen hadden hun familie meegenomen. Een behoorlijke reis, want veel oud-strijders hebben zich na de oorlog in Engeland of Amerika gevestigd.

Foto: Erik van 't Hullenaar

Aktualności
Order Willema - całkowita rehabilitacja Polskiej Brygady Spadochronowej



Wieloletni dowódca 1. Parawojowej Brygady Spadochronowej...
 ...wieloletni dowódca 1. Parawojowej Brygady Spadochronowej...
 ...wieloletni dowódca 1. Parawojowej Brygady Spadochronowej...



Królowa Beatrix
 ochrona Brygady
 Desantowa Szturmowa,
 z Królową Orderem
 Wojskowym Króla Wilhelma

Królowa Beatrix przechodzi
 przed grupą żołnierzy z Polski
 obłędne defilady.



Aktualności Order Willema - całkowita rehabilitacja Polskiej Brygady Spadochronowej

31 maja 2006 roku Królowa Beatrix odznaczyła Pierwszą Samodzielną Brygadę Spadochronową Orderem Wojskowym Króla Willema. Dowódcę Brygady, generała Stanisława Sosabowskiego odznaczyła pośmiertnie Medalem Brązowego Lwa. Uroczystość miała miejsce na dziedzińcu Binnenhof w Hadze.

Polska jednostka otrzymała najwyższe odznaczenie wojskowe za udział i zasługi w operacji Market Garden we wrześniu 1944 r.

To odznaczenie przejęła Polska 6 Brygada Desantowo-Szturmowa im. gen. bryg. S.F. Sosabowskiego z Krakowa, która jest spadkobierczynią tadycji Brygady Spadochronowej. Medal Brązowego Lwa, który jest drugim najwyższym odznaczeniem holenderskim za męstwo w boju, odebrali dwaj wnukowie generała Sosabowskiego.

W 1952 roku rząd holenderski postanowił nie przyznawać już odznaczeń za męstwo w okresie II Wojny Światowej. Dla generała Sosabowskiego i jego brygady uczyniono jednak wyjątek, ponieważ wniosek o odznaczenie brygady został złożony już w 1946 r. przez królową Wilhelminę.

Zobacz także:

Przemówienie Królowej Holandii Beatrix wygłoszone 31 maja 2006 podczas uroczystości wręczenia insygnium Orderu Wojskowego Króla Willema Pierwszej Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej i insygnium Medalu Brązowego Lwa, pośmiertnie jej dowódcy generałowi Stanisławowi Sosabowskiemu.

bitwy o Arnhem i tym, którzy zmarli po bitwie na skutek odniesionych ran. Oddajemy hołd żołnierzom, którzy zmarli w późniejszym okresie oraz tym, którzy nie mogą być obecni na dzisiejszej uroczystości.

Witam również serdecznie członków rodziny generała Stanisława Sosabowskiego, a w szczególności jego

wnuków, którzy okazali gotowość przyjęcia odznaczenia przyznanego pośmiertnie ich dziadkowi. Równie serdecznie witam obecnych tu żołnierzy polskiej Szóstej Brygady Desantowo-Szturmowej kontynuującej tradycję Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, której dowódca odbierze odznaczenie w imieniu Brygady.

Szanowni Państwo,

Pragnę serdecznie powitać wszystkich obecnych podczas ceremonii wręczenia dwóch wysokich odznaczeń holenderskich bohaterskim polskim żołnierzom, którzy pod koniec II wojny światowej odegrali doniosłą rolę w wyzwoleniu naszego kraju.

Szczególną radość sprawia mi fakt, że mogę powitać obecnych tu dzisiaj polskich weteranów. Za ich pośrednictwem oddajemy hołd 93 polskim żołnierzom poległym podczas



Szczególnie doceniam też fakt, że przedstawiciele Rządu Polskiego oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej zechcieli zaszczyścić swoją obecnością tę uroczystość, aby podkreślić wagę, jaką się przywiązuje w Polsce do tego uhonorowania.

Słowa podziękowania kieruję również do osób i jednostek wojskowych odznaczonych Orderem Wojskowym Willema (*Militaire Willemsorde*) oraz Medalem Brązowego Lwa. Ich obecność świadczy o ich wielkim zaangażowaniu. Dotyczy to w szczególności członków Osiemdziesiątej drugiej Amerykańskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, którzy uczestniczyli w walkach w ramach operacji Market Garden i którzy dziś są wśród nas, aby oddać hołd naszym polskim wyzwolicielom. Bardzo cieszy nas obecność Państwa na tej uroczystości.

Po zakończeniu wojny czcimy co roku pamięć poległych i obchodzimy dzień wyzwolenia naszego kraju. Gdy Polska, jako już demokratyczne państwo, po przemianach ustrojowych odzyskała należne jej miejsce wśród innych państw europejskich, Polacy i Holendrzy po raz pierwszy mogli wspólnie wziąć udział w tych obchodach. Świątując uroczystą rocznicę wyzwolenia kraju, dajemy wyraz temu, jak wielką wagę przywiązujemy do wolności oraz podkreślamy, że jesteśmy świadomi faktu, iż wolność związana jest z powinnościami i że nigdy nie jest rzeczą oczywistą.

Podczas dorocznych obchodów w Holandii okazywane jest uczucie głębokiej wdzięczności wobec naszych wyzwolicieli. Bohaterstwo

generała Stanisława Sosabowskiego i Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej w bitwie o Arnhem oraz ich olbrzymi wkład i zasługi w wyzwoleniu Holandii niestety nigdy nie doczekały się formalnego uznania. Życzenie uznania tych zasług wyraziła w przeszłości Królowa Wilhelmina, moja babka; również mój ojciec, Książę Bernhard, wielokrotnie domagał się uznania ogromnego wkładu Polaków. Niestety, ich życzenie nie zostało spełnione w tamtym czasie. Wielkie zmiany, które nastąpiły w Europie po wojnie oraz niekorzystne skutki tych zmian dla Polski, były również po części powodem tego zaniedbania.

Ten błąd, popełniony w przeszłości, zostaje teraz naprawiony poprzez przyznanie przez Rząd Holenderski dwóch najwyższych holenderskich odznaczeń za bohaterstwo: Orderu Wojskowego Króla Willema (*Militaire Willemsorde*) Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej oraz Medalu Brązowego Lwa, pośmiertnie jej dowódcy generałowi Stanisławowi Sosabowskiemu. Decyzja ta jest wyrazem uznania dla polskich bojowników, którzy walczyli o wolność Holandii i którzy odznaczyli się wyjątkową dzielnością. Oddajemy hołd przede wszystkim tym, którzy polegli w tych walkach.

Proszę Państwa, za szczególny zaszczyt pozycytuję sobie w dniu dzisiejszym możliwość spełnienia życzenia zarówno mojej babki jak i mojego ojca.

Proszę dowódcę Szóstej Brygady Desantowo-Szturmowej o wystąpienie w celu przyjęcia w imieniu Pierwszej Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej insygnium Orderu Wojskowego Króla Willema (*Militaire Willemsorde*) za dzielność, dowodzenie i wierność.

A teraz chciałabym poprosić wnuków generała Sosabowskiego o wystąpienie w celu odebrania w imieniu ich dziadka insygnium Medalu Brązowego Lwa za czyny chwalebne będące wyrazem szczególnej odwagi i dowodzenia.

Dziękuję Państwu.





Członek Fundacji Spadochroniarskich Obchodów Rocznicowych

Do wszystkich weteranów i wdów po weteranach 1.Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej-uczesników bitwy pod Arnhem we wrześniu 1944

Oosterbeek, 10 lipca 2006

Drogi Weteranie! Droga Pani!

Rok 2006 przejdzie do historii jako rok uznania zasług 1.Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej i jej Dowodcy, ś.p. gen. Stanisława Sosabowskiego.

1. 31 maja, Królowa Niderlandów Beatrix, odznaczyła 6.Polską Brygadę Desantowo-Szturmową, która w Polsce przejęła tradycje Waszej Brygady, najwyższym wojskowym odzaczaniem Niderlandów - "Orderem Willema". Otrzymali oni ten order, aby docenić doniosłą rolę jaką Wy odegraliście w bitwie o Arnhem we wrześniu 1944r.
Gen.Stanisław Sosabowski został odznaczony pośmiertnie orderem Brązowego Lwa.
2. 16 września, prawnuk gen.S.Sosabowskiego, Hal Sosabowski odsłoni w Driel pomnik swego pradziadka, który zostanie wzniesiony obok istniejącego tam dużego pomnika.
Ten nowy pomnik jest darem weteranów brytyjskich w dowód uznania zasług gen.Sosabowskiego.
W załączeniu jest list Komitetu, który przedsięwziął tę akcję.
3. 21 września w Warszawie ukaże się polskie wydanie książki George'a Cholewczyńskiego "Poles Apart", w przetłumaczeniu zatytułowanej "Rozdarty Naród". Wraz z tym, co się tego roku wydarza w Niderlandach, nowe polskie wydanie jeszcze bardziej przyciągnie uwagę społeczeństwa polskiego do historii 1.Polskiej Samodzielnej Brygady Spadochronowej.
Wkrótce ukaże się witryna internetowa z większą ilością informacji: www.rozdartynarod.com

Jest naprawdę zadziwiające, że wszystko to wydarza się w jednym roku, niestety w okresie Waszego życia, kiedy to być może nie każdy z Was jest w stanie nacieszyć się tym wszystkim w taki sposób, w jaki chciałby sobie życzyć.

Tak, czy inaczej, jest to niewątpliwie wspaniałe przeżycie doczekać się takiego uznania za trudy Wasze, lub Waszego ś.p. małżonka, we wrześniu 1944r. i nareszcie teraz docenione. Dla tych z Was, którzy byli w stanie wziąć udział w niedawnych uroczystościach w Hadze i Driel, mołło się to wydawać bardzo męczące, ale których nikt z Was nie chciałby opuścić. Teraz jest oczywiste, że nasza Fundacja życzy sobie, aby jak największa liczba polskich weteranów mołła przybyć do Driel na odsłonięcie pomnika opisanego powyżej w p.2, które to będzie częścią uroczystości rocznicowych w 2006 w obchodach upamiętniających bitwę pod Arnhem. Tak jak dotychczas, jesteśmy w stanie zapewnić Wam wraz z partnerem, lub opiekunem pobyt w rodzinach zapraszających od czwartku 14.09 do poniedziałku 18.09. br. Podróż odbędzie się autokarem. W końcu sierpnia, lub na początku września prześlemy szczegóły w tej sprawie.

Wszystkich zainteresowanych przybyciem na wrześniowe obchody prosimy o wypełnienie załączonej formy i o odśłanie jej przed 31 lipca. Zgodnie z planem, wszyscy powinni otrzymać nazwiska i adresy rodzin zapraszających na obchody pod koniec sierpnia, lub na początku września. Dołączymy wtedy wszystkie inne potrzebne informacje.

W załączeniu przesyłamy program obchodów rocznicowych.

Z radością oczekujemy na Wasze reakcje.

Z wyrazami szacunku,

A.J.M.Baltussen
Prezes



Pomnik generała
Stanisława Sosabowskiego.
Kfundowany przez
brytyjskich weteranów

Najważniejszym wydarzeniem dla naszego stowarzyszenia w 2006 roku było przyznanie Wojskowego Orderu im. Króla Wilhelma Szóstej Polskiej Brygadzie Desantowo – Szturmowej z Krakowa, która kontynuuje tradycje Pierwszej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, oraz przyznanie pośmiertnie Medalu Brązowego Lwa generałowi Sosabowskiemu. Ta uroczystość miała niezwykle znaczenie dla wszystkich żyjących żołnierzy Brygady, dla wdów, dla rodziny generała Sosabowskiego oraz wszystkich innych osób którym ta sprawa leżała na sercu.

We wrześniu 2006 roku weterani Pierwszej Angielskiej Dywizji Powietrznodesantowej zgotowali następną niespodziankę. Ofiarowali pomnik, który stoi teraz naprzeciwko istniejącego już pomnika na Placu Polskim w Driel. Żołnierze angielscy ufundowali ten pomnik, aby wyrazić i podkreślić swą wierność i podziw dla generała Sosabowskiego

Ci sami angielscy weterani ofiarowali we wrześniu tego roku tablicę, która została już umieszczona na pomniku. Tekst na tablicy w przejrzysty sposób wyjaśnia dlaczego angielscy weterani postanowili poświęcić pomnik pamięci generała Sosabowskiego. Na odwrocie znajdują Państwo fotografię tej tablicy

Zdajemy sobie sprawę, że podeszły wiek byłych żołnierzy Brygady, ich małżonek i wdów często nie pozwala na uczestnictwo w obchodach rocznicowych bitwy. Chcemy zatem chociażby w ten sposób poinformować Państwa o tym, co miało miejsce w czasie tych obchodów. Jeśli mają Państwo dostęp do komputera, to zachęcamy do obejrzenia sprawozdania z uroczystości rocznicowych na naszej stronie internetowej www.driel-polen.nl

W 2008 roku uroczystości rocznicowe w Driel odbędą się w dniu 20 września. Weteranów Brygady, wdowy i członków rodziny pragnących uczestniczyć w tych uroczystościach prosimy o odpowiednio wczesne powiadomienie naszego stowarzyszenia, tak, abyśmy mogli przesłać Państwu odpowiedni formularz. Na życzenie Państwa możemy również postarać się o noclegi.

Z poważaniem

Arno Baltussen
Przewodniczący
Stichting Driel - Polen

In May 2006, the presentation of the Military Order of William to the 6th Polish Air Assault Brigade was a fantastic moment. The Brigade continues the traditions of the 1st Independent Polish Parachute Brigade and this honour - together with the Bronze Lion that was posthumously awarded to Major General Stanisław Sosabowski was a deeply touching moment not only for the family of General Sosabowski but also for all those veterans and widows of veterans who are still alive.

Another surprise was the unveiling of a memorial in Driel opposite the monument erected by the veterans of the British 1st Airborne Division in September 2006. It stands as a permanent testament of their admiration and gratitude to Major General Stanisław Sosabowski.

In September 2007, the veterans of the British 1st Airborne Division added a bronze plaque. The inscription on the plaque makes clear why they erected the memorial for Major General Stanisław Sosabowski. On the other side of this card there is a picture of the plaque.

It was not possible for all the veterans and widows of veterans to attend the commemorations. Many are now too old or frail to travel long distances. For this reason we are sending this card to let everyone know about the special event that took place during this year's remembrance ceremony. If you are able to access the internet you will be able to find more information at www.driel-polen.nl.

The next commemoration in Driel will be held on 20 September, 2008. If there are veterans or widows of veterans who - accompanied by family members - would like to participate in this remembrance ceremony please let us know in time. We will then send you a form and if that is your wish we will arrange accommodation for you with a host family for the time you are attending the commemorations.

Foundation Driel-Polen
Arno Baltussen,
Chairman

Clivia doorklieft perceel agrariër

Door onze verslaggever

HUISSEN • Gepensioneerd varkenshouder Hans van 't Hullenaar uit Huissen zit met de handen in het haar; straks doorklieft de nieuwe weg Clivia zijn terrein.

De Clivia ontsluit een tomatenkweker op kassencomplex Bergerden en vormt de verbinding tussen Hoge Woerd en Bergendestraat.

Van 't Hullenaar verzet zich tegen de weg. Toch ziet het er na uit dat die er wel komt, want afgelopen week ging de gemeenteraad van Lingewaard akkoord met de onteigening van gronden die nodig zijn voor de aanleg.

Dat besluit vloeit voort uit het feit dat de vorige raad een bestemmingsplan heeft vastgesteld waar de weg is opgenomen. Wel is afgesproken dat er nog een rondetafelbijeenkomst komt waarin uitleg wordt gegeven over de situatie van het aan de Hoge Woerd gelegen terrein van Van 't Hullenaar. Mogelijk leidt dat nog tot aanpassing van het besluit.

Van 't Hullenaar krijgt straks op vijf meter van zijn keukenraam een weg, die bovendien woonhuis scheidt van de achtergelegen varkensstallen. Die worden weliswaar sinds hij gestopt is met het bedrijf niet meer gebruikt, maar er lopen op het terrein nog wel paarden. Volgens de oud-agrariër lopen er ook stroomkabels naar de stallen die niet zomaar onderbroken kunnen worden.

De 65-jarige Van 't Hullenaar woont al zijn leven lang aan de doodlopende weg en is niet van plan zijn geboortegrond te verlaten. Hij zint nu met een raadsman op manieren om de Clivia tegen te houden. „Want ik laat me niet dwingen.”

Een mogelijkheid is om een bezwaarschrift in te dienen bij Gedeputeerde Staten van Gelderland, die het bestemmingsplan half augustus goedkeurden.



Sir Brian Urquhart, een van de Britse initiatiefnemers, legt op het Polenplein als eerste een krans bij het monument voor generaal Sosabowski.

Foto: Flip Fransen

Sosabowski blijft voor altijd op Polenplein

Nadat generaal Sosabowski in mei postuum de Willemsoorde kreeg, heeft hij sinds zaterdag een eigen monument in Driel. Een geschenk van een stel Britse oorlogsveteranen die het de hoogste tijd vonden.

Door BABETTE PUL

DRIEL • Het is alsof hij ruim zestig jaar later even terug is. Hoe donker Driel er toen ook moet hebben uitgezien, deze zaterdag schijnt de zon uit alle



De 62ste herdenking van de

macht. Ook de bronzen beeldnis van generaal Stanislaw Sosabowski straalt. Er heerst een bijna voelbare eerbied op het Polenplein. Genodigen, oorlogsveteranen en Drielenaren bezetten de honderden stoelen op het Polenplein. De oudsten onder paraplu's tegen de zon en voorzien van bekertjes water.

deelname van de Eerste Onafhankelijke Poolse Parachutistenbrigade aan de Slag om Arnhem is dit jaar een bijzondere. Voor het eerst zonder de initiatiefnemers van het herdenkingscomité. De laatste, Cora Baltussen, overleed vorig jaar. Zij was het, die nooit twijfelde aan de dappere inzet van 'haar' Polen. Jarenlang vocht zij voor het eerbetoon dat generaal Sosabowski dit jaar alsnog kreeg. Neef Arno Baltussen zet haar werk nu voort. Memoreert de laatste woorden van een sterven-

de Poolse soldaat die hij zijn tante had toegefluisterd: *Bring my love to my country, bring my love to Poland...* Herdenken is belangrijk, vindt ook burgemeester Liesbeth Tuijnman. Ze zegt dankbaar te zijn voor het eerherstel dat volgens haar meer dan recht doet aan de geschiedenis. En ook de jeugd is belangrijk, vindt ze, zodat de brug die eens te ver was een brug wordt naar de toekomst. Achterkleinzoon Hal Sosabowski mag het monument voor zijn

overgrootvader onthullen. En hij vertelt nog eens hoe de carrière van Sosabowski eindigde in een Britse autofabriek. En over de eerste herdenking waarvoor hij zonder paspoort naar Nederland afreisde. Een lange discussie volgde met de douane die hem zonder paspoort geen doorgang wilde verlenen. Tot Sosabowski in woede uitriep: „De eerste keer dat ik hier kwam hebben jullie mij daar ook niet om gevraagd.” Nu is hij in Driel om er te blijven. Voor altijd, in brons.



Plac Polski w Driel - party
sita nda nowe



Kobri'on sikochi' gra spey'elny tygnol
pned ochlonig'iem pomniku, byt' ter
sygnol na k'ne bce.



ulica pned przedstawieniem klubowej
Beet'ix na Placu Polskim w Driel



sk'etabolwie m'ienic'ow w Driel

62nd COMMEMORATION OF THE CONTRIBUTION MADE BY THE
MEMBERS OF THE 1ST INDEPENDENT POLISH PARACHUTE
BRIGADE DURING THE BATTLE OF ARNHEM

Saturday 16th September 2006
Plac Polski Driel



- * Welcome Speech
- * The Driel Youth Choir together with "Promyki Krakowa"
"Piekna nasza Polska cala"
- * George Alblas, bagpipes
"The Arnhem Lament"
- * Introduction to unveiling the monument offered by the British
veterans as a permanent mark of honour of their admiration and
gratitude for major-general Stanislaw Sosabowski
- Sir Brian Urquhart KCMG MBE
- * Unveiling of the monument by Dr. Hal Sosabowski,
Great-grandson of major-general Stanislaw Sosabowski
- * Sgt. Dariusz Pikor, trumpet player of the 6th Air Assault Brigade
Kraków
"Haslo Wojska Polskiego"
- * Speeches
 - Ambassador of the Polish Republic
H.E. J. Michalowski
 - The Mayoress of Overbetuwe
Mrs. E. Tuijnman
 - Representative for the Polish Veterans
Major J.T. Herman
 - Representative for the Sosabowski family
Dr. Hal Sosabowski
- * The Driel Youth Choir together with "Promyki Krakowa"
"A bridge to the Future"
- * Laying a wreath
- * Last Post and Reveille
- * National Anthems
 - Poland
 - United Kingdom
 - The Netherlands
- * The Driel Youth Choir together with "Promyki Krakowa"
"Boze cos Polske"
- * Closing words

Piekna nasza Polska cala

Piękna nasza Polska cała,
piękna żyzna i niemała,
wiele krain, wiele ludów,
wiele stolic, wiele cudów.
Lecz najmiłsze i najzdrowsze
przecież człeku jest Mazowsze
lecz najmiłsze i najzdrowsze
przecież człeku jest Mazowsze.

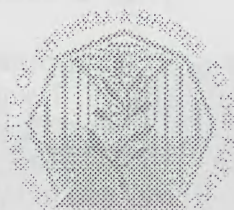
Beautiful is Poland,
Beautiful, rich and not too small.
many people,
many towns, many miracles.
But more lovely
and more healthy
are the people of Mazowsze.

A Bridge to the Future

Do we recall the bitter fighting:
Arnhem Bridge and beyond, to free all mankind?
How in vain all the pain and the suffering
Why do we bring it back still to mind?
Can we build a bridge to tomorrow?
We can cross and make friendships new
In sure trust and without sorrow
Dreams of harmony then may come true.

If we forget their goodness and bravery
Other bridges again will be blocked
Ignorance will be followed by slavery
Peace and freedom again will be mocked.
Allow then the young to enquire
Tell them now of those dreadful days
So they will with true desire
Build a bridge to better ways.

We build from days of terror
A bridge towards tomorrow
When freedom in peace
Will come true for everyone



*For the 50th Airborne Commemoration a special commemorative song has been written.
Especially for the children and the young people, but of course also for people of all age groups*

Boze cos Polske

Boze cos Polske przes tak liczne wieki,
Otaczal blaskiem potegi i chwaly,
Cos ja oslanial tarcza Swej opieki
Od nieszczesc, ktore przygnebic ja mialy

Przed Twe oltarze zanosim blaganie,
Ojczyzne wolna, poblogoslaw Panie.

God who for years hast given Thy protection

God, who for years hast given Thy protection
Granting to Poland peace and glorious power
Under Thy guidance and Thy wise direction
Let us emerge from this our crucial hour

Here we kneel before Thee, Grant us again
our Freedom, we implore Thee.

*This is a song, in which the Polish request God
for freedom, prosperity and protection*



od lewej - Stelwa Sosoborska p. Włodysław
Roma Kremeń, Jeremi Sosoborski
i Bolesław Ostrowski z Kienady



od lewej Roma Kremeń, Henryk Stachowicz, weteran Jan Kaszorek,
Zbigniew Łachiniński, Marieta Piasek gen. Jęży Wojcik i kuzin
z cioplic Józef Stec



spotkanie z Normanem Daviesem
przed pomnikiem generała



Plac Polski spotkanie z leśniczym kapelanem
Jenym Hojciukiem.



chór z Dniel wraz z naszym zespołem
wykonuje muzykę podczas mszy świątecznej



W Dniel
Niespodziewanie,
między chłopcami,
historyczne
spotkanie
przy pomniku
wybitnym
przez bratysławską
generację
Staniłkiewicz
Sosobowskiego
z siostrami
Somotyłskimi
z Worrawy.



Wspólne zdjęcie z wieloma naszymi
przyjaciółkami po uroczystościach pod pomnikiem
w Dniel. To są już historyczne ujęcie,
zudem nie ma już tych drogiego przyjaciół



Przez nasze lat
urostemienia w tych
urozptosach, mamy
swich fanow.

Na zdjeciu puzrej
pom w Wielkiej Brytanii
zawne przyzrobie
w stroju golowym
i robu sobie z nami
zdjecia.



Pamiatkowe zdjecie pod pomnikiem
w Oosterbale

skladanie kuratow na cmentarzu, gdzie
odbymaja sie uroczyscia. Tutaj przychodu mlodo-
dzisz szkolna i kazdy grob jest ukwiecony



Zdjecie z weteranami z przewy
Jan Laszinek.

26.09.2007 - Kraków



Akademia Pedagogiczna
im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
WYDZIAŁ PEDAGOGICZNY
Katedra Edukacji Artystycznej
Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej
Instytut Sztuki

Składają serdeczne podziękowania
dla członków zespołu
Promyki Krakowa
za występ artystyczny
na Międzynarodowej Konferencji Naukowej
KULTURA - AKTYWNOŚĆ ARTYSTYCZNA DZIECKA

w imieniu
Komitetu Organizacyjnego Konferencji
dr Romualda Ławrowska

R. Ławrowska

Kraków dn. 26.09.2007 r.

Koncert w wykonaniu zespołu
„Promyki Krakowa”
w Akademii Pedagogicznej w Krakowie

wystąpiliśmy z programem
„Od klasyki do folkloru”

przykład grejących dzieci, był cennym
punktem artystycznym na konferencji.

Podniew słuchaczy wzburziło przygotowanie
programu i granie z pamięci całego koncertu.





Grupe przed występem - przygotowanie do koncertu. Sam koncert bardzo udany, przedszkolaki śpiewały bardzo dobrze. Po występie - zasłużone „wojany” pojecha-
liśmy robić. Biernyce. Jak widzi na zdjęciu jesień ciepła i kolorowa a moje dzieciaki radośnie i nadzorne... oby tak dalej...



KLUB KUŻENIA

OŚRODKA KULTURY IM. C. K. NORWIDA

Program koncertu z cyklu

„Co tak pięknie gra”

pod tytułem:

„Piękna nasza Polska cała”

27 października 2006

Występują:

„Promyki Krakowa” - uczniowie z Zespołu Państwowych Szkół
Muzycznych im. M. Karłowicza w Krakowie.

Prowadzenie: Roma Krzemień

W programie:

1. Polonez Ogińskiego
2. Rota
3. Dzień deszczowy
4. Wojenko, wojenko
5. I Brygada
6. Morze, nasze morze
7. Jak dobrze nam zdobywać góry
8. Kołysanka leśna
9. Pałacyk Michła
10. Jeszcze Polska nie zginęła
11. Piękna nasza Polska cała
12. Krakowiak optymistyczny

Rok 2006



Parłose Sztuki TPSP w Krakowie - Przemysław Krakowski wraz z artystą Eugeniuszem Waniewą w 100-lecie jego urodzin. Na wystawie, która była w Polsce z okazji Jubileum - zagrał repert. Gdy pytaliśmy go o program artystyczny, powiedział, że "Ave Maria" Fr. Schuberta. Było to dla nas niesamowite, bo wcześniej mieliśmy to w repertuarze - ale nie mieliśmy przy sobie nut - a to było pierwsze sprawa, by je zagrać. Odnem zagrał, ale jeślibyśmy nie mieli - sedło się. Potem zagrał, wprawkę, później XX wiek i wprawkę. Potem "które było" "młodsze" od "Jubileum" o 2 lata, bo powstało 2008 roku.



EUGENIUSZ
WANIEK

100
lecie
urodzin

HONOROWY KOMITET OBCHODÓW 100-LECIA ARTYSTY MA ZASZCZYT
ZAPROSIĆ NA WYSTAWĘ JUBILEUSZOWĄ ZORGANIZOWANĄ POD
PATRONATEM WICEWOJEWODY MAŁOPOLSKIEGO ANDRZEJA MUCHY

Pan prof. Eugeniusz Waniewa, był wna-
-szone i zadecydowały z nowego
patrystycznego, dla niego - koncertu.

Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Ustrzykach Dolnych

ul. Rynek 5
38-700 Ustrzyki Dolne

tel. +48 13 461 1253
+48 13 461 1255

e-mail: biblioteka.ustrzyki
@neostrada.pl

godz. otwarcia:
pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

HENRYK SUŁUJA
BURMISTRZ USTRZYK DOLNYCH

ANNA METYK
KURATOR

WERNISAŻ:

PIĄTEK, 20 PAŹDZIERNIKA 2006, GODZ. 17.00
WYSTAWA CZYNNA DO 20.11.2006



Eugeniusz Stefan Waniek, ur. 28.10.1906 r.

w Ustrzykach Dolnych – honorowy profesor Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, honorowy obywatel miasta Ustrzyki Dolne. Odznaczony Złotym Medalem *Zasłużony Kulturze Gloria Artis* przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski nadanym przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Jest fenomenem żywotności i pracowitości, świadomym współtwórcą kilku epok: od modernizmu poprzez kubizm, formizm, realizm. Doszedł do zindywidualizowanego wyrazu interpretacji otaczającego świata. W swych pracach odwołuje się do własnej symboliki przedstawienia narodowej tradycji, wojny i przesiedleń, a także własnej kondycji malarskiego żywota, gdzie skromność etycznej postawy zyskiwała i zyskuje mu powszechny szacunek i poważanie. Obchodzi w tym roku 100-lecie urodzin.

**Powiatowa i Miejska
Biblioteka Publiczna
w Ustrzykach Dolnych**

ul. Rynek 5
38-700 Ustrzyki Dolne

tel. +48 13 461 1253
+48 13 461 1255

e-mail: biblioteka.ustrzyki
@neostrada.pl

godz. otwarcia:
pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

**Bazylika Mariacka
Najświętszej
Maryi Panny**

Plac Mariacki 5
Kraków

**Pałac Sztuki TPSP
w Krakowie**

pl. Szczepański 4
31-011 Kraków

tel. +48 12 422 66 16
mob. +48 501 45 12 52
fax. +48 12 423 12 55

[http://www.palac-sztuki.
krakow.pl](http://www.palac-sztuki.krakow.pl)

godz. otwarcia:
pn.-pt. 8.15-18.00
sob.-nd. 10.00-18.00

**HENRYK SUŁUJA
BURMISTRZ USTRZYK DOLNYCH**

**ANNA METYK
KURATOR**

WERNISAŻ:

**PIĄTEK, 20 PAŹDZIERNIKA 2006, GODZ. 17.00
WYSTAWA CZYNNA DO 20.11.2006**

**MSZA ŚWIĘTA
W INTENCJI DOSTOJNEGO JUBILATA**

CELEBRUJE MSZĘ ŚW.

**KS. INFUŁAT JERZY BRYŁA
DUSZPASTERZ ARTYSTÓW**

SOBOTA, 28 PAŹDZIERNIKA 2006, GODZ. 10.00



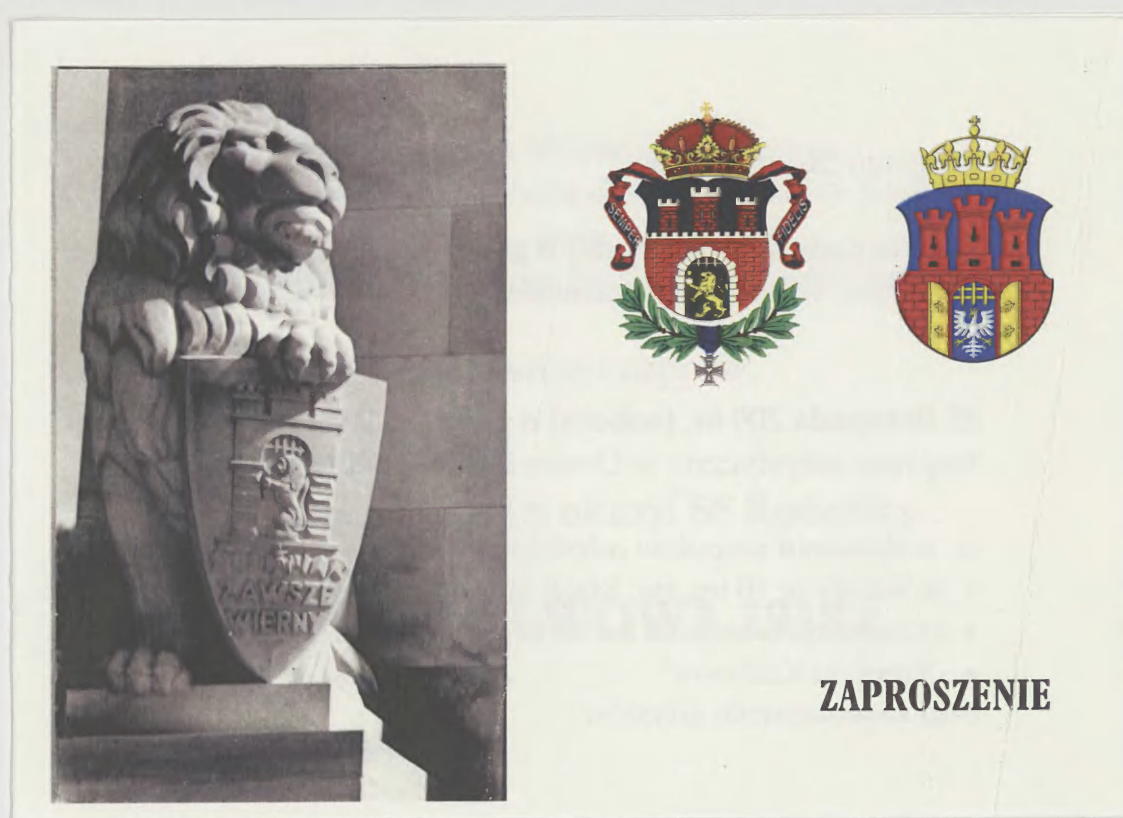
**ZBIGNIEW KAZIMIERZ WITEK
PRZES TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ
SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE**

**ANDRZEJ DAWIDOWICZ
KURATOR**

**EWA SADOWSKA
PUBLIC RELATIONS**

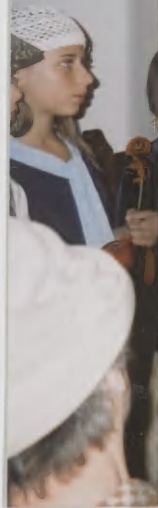
WERNISAŻ:

**SOBOTA, 28 PAŹDZIERNIKA 2006, GODZ. 12.00
SALA STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO
WYSTAWA CZYNNA DO 03.12.2006**



Na koncert przybyły dzieci i młodzież ze swojej
 Dali koncert pserji. Miło było słuchać w ich wykonaniu
 Spec'mnym, kresowym ^{głosem} - polskiej pserji. Królowo. Adam
 Studniński jako zawsze obecna ludzka miłośnica.
 Zaprosiła dalsze stopniowo, per Anonim, Chłopiński





Program uroczystości:

22 listopada 2006 r. (środa) o godz. 17.00
Msza Św. w Bazylice Mariackiej

25 listopada 2006 r. (sobota) o godz. 17.00
Impreza artystyczna w Domu Polonii, Rynek Gł. 14

w wykonaniu zespołów młodzieżowych:

- ze Szkoły nr 10 im. św. Marii Magdaleny we Lwowie
 - z Gimnazjum nr 1 im. ks. St. Konarskiego w Krakowie
 - „Promyki Krakowa”
- oraz zaproszonych artystów

Towarzystwo Miłośników Lwowa
i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Krakowie
oraz
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” Oddział w Krakowie
mają zaszczyt zaprosić

na uroczystości z okazji 88 Rocznic

OBRONY LWOWA 1918 r.



Na koncert przybyli dzieci i młodzież ze Lwowa
Dali koncert pserji. Miło było słuchać w ich wykonaniu
Spełnym, kresowym ^{głosem} - polskiej pserji. Królowo. Adam
Studenicki jako rezerwowe lwowskie uroczystości.
Zapowiedź Dwidka Stopczyńskiego, pan Anonim Chłopiński





Fundacja Pomocy Artystom Polskim
„CZARDASZ”

30-653 Kraków, ul Kordiana 56/1; tel./fax (12) 654-50-81; tel. 512-484824

<http://www.czardasz.org.pl>

fundacja@czardasz.org.pl

NIP: 679-27-47-490 Regon: 356590320

Kraków, 13 listopada 2006 r.

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych
im. M. Karłowicza
os. Centrum E2
31-534 Kraków

Zwracamy się z prośbą o udział zespołu „Promyki Krakowa” pod kierownictwem Pani Romany Krzemień w koncercie z okazji rocznicy Obrony Lwowa w kościele św. Jadwigi Królowej w Krakowie przy ul. Łokietka 60 w dniu 19 listopada 2006 roku o godz. 14:00.

Z poważaniem:

PREZES FUNDACJI
Ewa Warta-Smietana
mgr Ewa Warta-Smietana

Wpłynęło dnia 16.11.06.
Nr ewidenc.
Termin

1 grudnia 2006

Koncert w Hali Wisły
dla niepełnosprawnych dzieci
impresja mikolajkowa

15 grudnia 2006

o godz. 15⁰⁰ koncert kolęd
w klubie „Jasna” Centrum A
dla niepełnosprawnych

godz. 17⁰⁰ klub Kuznia
koncert kolęd i wspólne koledzowanie
z młodzieżą, która wykonała
szopki i rysunki - rozdanie nagród.

16 grudnia 2006

Plac Holnicza godz. 11³⁰
granie kolęd podczas Festiwalu
Amielskiego poleconego z kiermaszem
prac wykonanych na rozściadach
terapii.

29 grudnia - Kolendowanie
w Dworcu Biatopruskim
gromie - śpiewanie - recytowanie.



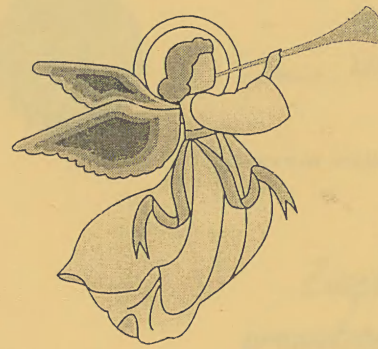
Zaproszenie

stoi od lewej
Mieszko Komarski
Agnieszka Fleszar
Roksana Rosatek
Amelia Kasperczyk
Romana Knećmin
Paulina Siler
Eliza Frach
Szymon Wiertel
Andrzej Mroz
siedzi
Paweł Wiertel
Miłosz Komarski



Kolendowanie w Dworcu rozpoczęła zaproszona pani
Jolanta Fleszar - Wiertel. Inicjatywa bardzo potrzebna
bo tutaj głównie śpiewają male dzieci - taki jest pomysł
by rodzice, dziadkowie śpiewali ze swoim dziećmi, którzy
Publiczność jak młode na rodziców - ołówek

29 grudnia - Kolendowanie
w Dworcu Biłoproszwickim
gromie - śpiewanie - recytowanie.



Zaproszenie



Kolendowanie w Dworcu rozpoczęła zaproszona pani
Jolanta Fircus-Habło. Inicjatywę bardzo potrzebna
bo tutaj głównie śpiewają male dzieci - taki jest pomysł
by rodzice, chłopcami śpiewali ze swoim dziećmi, żeby
Publiczność jak młode na zdjęciu - olopnęła

29 grudnia
w Dworcu
gromie - śp

Hej w dzień narodzenia
Syna Jedynego,
Ojca przedwiecznego,
Boga prawdziwego.
Wesoło śpiewajmy,
Chwałę Bogu dajmy.
Hej kołeda, kołeda

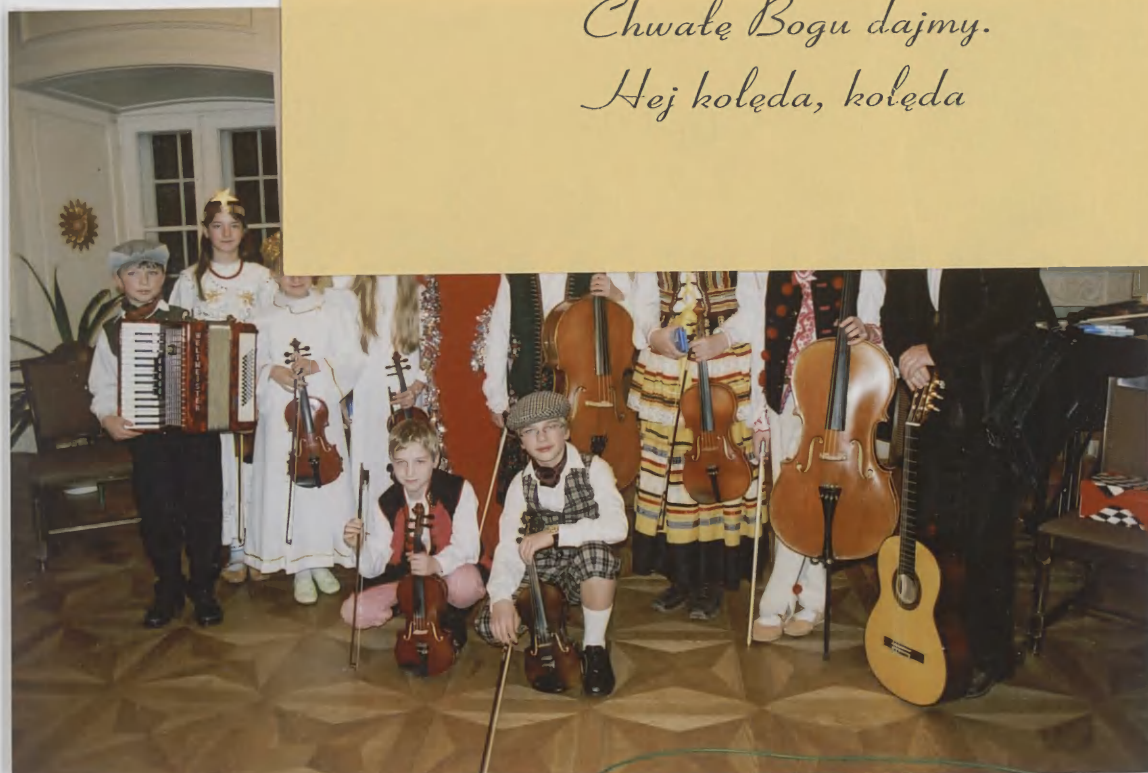


Pierwszy Krakowski Klub
Soroptimist International
i Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”

serdecznie zapraszają na wspólne śpiewanie kołęd
wystąpią

Zespół „Promyki Krakowa”
prowadzony przez Romę Krzemieniową
z gościnnym udziałem Andrzeja Mroza

spotkanie odbędzie się w piątek,
dnia 29 grudnia 2006 roku o godzinie 18⁰⁰
w Sali Kominkowej
Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
ul. Papiernicza 2



Kolędowanie w Dworcu rozpocyna zespół dziecięcy piosenki
Jolante Krawiec - Hasto. Inicjatywę bardzo potrzebna
bo tu tej głównie śpiewają male dzieci - taki jest pomysł
by rodzice, chętnie śpiewali ze swoimi dziećmi kołedy
Publiczność jak widać na zdjęciu - słyszała

Klub „Kuźnia”
Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida w Krakowie
Os. Złotego Wieku 14

12 stycznia 2007 o godz. 9.30 i 10.45

KONCERT KOŁĘD
pt. „Witaj gwiazdka złota”

z cyklu „Co tak pięknie gra”

z udziałem zespołu dziecięcego
„**PROMYKI KRAKOWA**”

Prowadzenie: Roma Krzemień

W programie:

1. Wśród nocnej ciszy
2. Z narodzenia Pana
3. Gdy się Chrystus rodzi
4. Mędrcy świata
5. Lulajże Jezuniu
6. Przybieżeli do Betlejem
7. W żłobie leży
8. W Boże Narodzenie
9. Dzisiaj w Betlejem
10. Do szopy hej pasterze
11. Mizerna cicha
12. Oj, maluśki

Rok 2007 -

rozpocynamy występanie
i kółodowaniem w różnych
miejscach w Krakowie

Pani Wiesia Wykurz od nasu do
nasu zaprasza nas do klubu
2 Ośrodka Kultury im. Cypriana
Korwina Norwida w Krakowie.

Grupa występuje dla młodzieży
z okolicznych szkół.

Pomy dajcie doskonalić się
w graniu na pianinie naszego
repertuaru.

Moje młodzieży potrzebują nagrodzić
koledzy od doskonałego dzieła
i omyślenia ze słucha. Mam nadzieję
że ta umiejętność przyda im się
kiedys w dorosłym życiu.

Tenże jest nasz zespół odczyt
... jakie to ważne doświadczenie.

24 stycznia 2007 - czynny udział w mszy świętej
z okazji 350-lecia bytności sióstr
Wizytek w Krakowie oraz 30-lecia
posługi braci księża Mieczysława Malinowskiego
jako rektora w kościele u sióstr przy
ulicy Krakowskiej.

29 stycznia 2007

- Kolędowanie w Dworcu Białopruskim
dla Komitetu Obywatelskiego.



zespół Promykle Krakowa przedstawił mierzane
kolędy i pastorałki m.in. "W Boże Narodzenie" a także
"Hawelskie kolędy" które stworzył sława i muzykę pan
Andrzej Mroz.

Na fotografii Miłosz Konarski śpiewa - ale także
w zespole gra na skrzypcach i recytuje.

Publikaść także włączyła się w śpiewanie,
było radośnie - okres śpiewania już niedługo się
konczy.

Koleda 2007

28.01.2007r.

Na pamiątkę wspólnego koledowania
"Promykowa Stara Gwardia":

Gosia Pabis, Marysia Niedbala, Judyta,
Martyna, Gabriela P., oraz... Kamila Narusiewicz

czyli... **BABLE** :-)

Akuba

MIEŚCIE KOSNARSK!

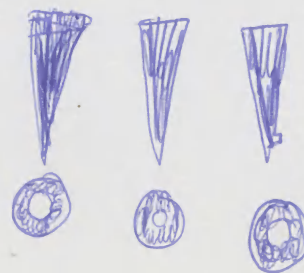
Nikola
torcaka

Małgorzata Kopuła
Anelia
Kasperczyk
czyli: Ama 12

~~Kasia~~
Kasia Zielinska
Justyna Kapusta

~~Mi. Torz~~
Kowarski
(Mi. Torz Kowarski)

Wesołych Świąt



J. Kapusta



Rozpoczęłam Nowy Rok z kolegami
To był uroczysty, wzruszający, wesoły
wiecór. W przypływie bożego natchnienia
kolędnice spotkałam razem z rodziną.
Nawet miałem gdzieś gdzieś na to miejsce -
czyli w „Pierwiny na strychu”.

Spotkali się: Gosia Pabis, Gabrysia Molnycka
Kamilka Namuszewicz, Judytka Cwik, Mania
Miedbala, Małgorzata Soltys, Ola Korba,
Nikola Korcia, Miłosz i Mieszko Komarscy
Joanna i Justyna Kapustówna, Kasia Jędruska
oraz Paweł i Szymon Wiertel i Anielka Kasperczyk



Przy okazji pokazałem moje kroniki - a raczej kroniki zespółu, które ja prowadzę.
Pokazałem im wcześniejsze koncerty uchwycone na fotografiach. Pomożę słownych kolegów
z zespółu z latami mieli okazję się zapoznać. Po latach wciąż jak wtedy zapytały
i dokumentację - są ważne dla utrzymania wspomnień i zdarzeń.

10 marca - Klantor o. Dominikaus mro sirto
 z okryi 70 narmicy sirpeni kapturkuch ojco genente
 Adama Studnińskiego.
 najintodno grupa brata uolwet u tej meowolnemy
 u wrystosa.

21 marca - spotkanie z ludziskami w kapitularnu i klentone
 Ojcow Dominikaus 1 2 ojcem Adamem Studnińskim.
 Promyku kichcewa zagnoty ulubione piosenki
 noremu drogiemu Ojcu Adamowi - a On sie bardzo
 cieszył
 Ojciec Adam wpisuje sie do księgi - mata
 Amelka Molenycka w białym kapteluszu.



Gen. bryg. o. Adam Franciszek
 STU DZIŃSKI OP
 31-043 Kraków, ul. Stolarska 12,
 tel. 012/423-16-13 w. 224



Sz.P.
 Roma Krzemień
 „Promyki Krakowa”

ul. Prądnicka 47
 31-202 Kraków

PRIORYTET
 PRIORITAIRE



Wersja nr. 1.

Moja ukochana Renia, z całego serca
Muszę już kończyć, bo się jak zwykle potwornie
rozpisałem.

Reszta przez TELEFON

Prześlij SMS (0604-25-45-71)
jako ostatni z przesyłki.

Sciskam

Twój
JK

Proszę przy każdego rodzaju korespondencji, koniecznie
podawać NUMER TELEFONU !!!! - DZIĘKUJE!

P.S. Obrałem ten "Format" korespondencji, bo jestem
raczej "niepiśmienny"; najbardziej lubię "Oko w Oko",
a jak się już nie da, to przynajmniej "Ucho w Ucho".



Na zdjęciu maestro Stanisław Skrowanowski
Po koncercie, który się odbył w Filharmonii
a poprosił mistrza betuty - poprosił
o zdjęcie z moim numerem.
Na koncert przyszedł tylko Gosię Pele's
Mieszko i Miłosz Komarow. Zopamiętałam
coraz więcej. Szkoda że nie było więcej
uczniów. Koncert był wyjątkowy -
a maestro Stanisław wprowadził w białą,
był też właśnie dyrektorem artystycznym
nowej Filharmonii - przyleciał tu na do nas
z Ameryki, gdzie zamieszkuje. Jest ciekawym
olimpijczykiem światowej klasy

XX-lecie zespołu PROMYKI KRAKOWA

"Wszystko nam drogie co Polskę"

koncert 12 kwietnia 2007 roku o godz. 18⁴⁵ N.C.K-u



XX-lecie zespołu PROMYKI KRAKOWA

"Wszystko nam drogie co Polsko"

koncert 12 kwietnia 2007 roku o godz. 18 w N.C.K-u

DRIEL, 28.03.2007

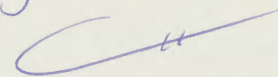
Dear Roma and all members ever
of PROMYKI KRAKOWA!

Herewith I like to send you many
congratulations for 20 Years Anniversary!
I also do this on behalf of all host
families in Driel.

It was always nice to have you here
in Driel. We enjoyed your playing.
Your contribution for the commemorations
was very important for us. Thank you for
that!

I wish you all lots of success for the
future, and of course for the concert on 12. April!

Love and greetings, Matgoria Altink



P.S.

Enclosed a small photo-exhibition of your
staying in Driel in many years!

12. IV 2007

Wielkie gratulacje z okazji XX lat
działalności

Bractwa Iwicki
Krańców Histroryjce

Dopisuję się do gratulacji

Manie Ciojka
Janie Berni

Książko było jak zawsze piękne
-kronika Anna Jankowska

Serdeczne gratulacje i podziękowania

Ela Kupińska 12.04.07

Dziękuję, przepięknie: wzruszająco!
Jadwiga Cich

Przepięknie — dziękuję w imieniu rodziny Rzymych, Stefaniak
Szpanielowa córka Elżbiety
Marek Młoda-Kuch

Serdecznie dziękuję, gratuluję Pani i Zespołowi:
Haliz Jan Mleczek

Nie skurczymy się zbyt szybko
Wrok wspomnienia ciągle wtedy...

Alma

Maryla

dr. Kufel

Życzymy kolejnych pięknych, radosnych, koncertujących XX-tu lat.
Promyki Krakowa.

Amelia
(Ama:))

Aleksandra Mirek

Szymon
(Szymon)

Jedzyna
(Jedzyna)

Darujemy do noc
mrozi
Morsenne Samborke
z Mary
i Janką

Roma! Promyki. Wywypcy wprowadziłeś
cudowny mrok. Grzeliś cudowne,
wyplatałeś perła, w porach się mój
horyzont. Wtedy, wspomnienie. Było cudne
Życie pomysłowości.
wgrzebanie jaskini cienie w lipie

"PRZY CAŁEJ SWEJ LUDNOŚCI, ŻOŁY I ROZSTAWYCH MARZENIACH

JEST TO PIĘKNY ŚWIAT!" - ROMECZKO, TEŻ DZIĘKI TOBIE, DZIĘKI "PROMYKOM"
("Desyderata" 1932 r.) I WSPÓŁNYM CYTLOM Z TOBĄ!

Gratuluje
Bogusław

Ania Ferstel

Zydzia Czerwinski
Mariusz Gieburowski
Agnieszka Czerwinski-Warlick
Aneta Kucharska
Koska Talar

Ech muzyka, muzyka, spod Twojego smyka!
Czy to miejska, czy wiejska,
wciąż nam w sercach gra!
Niech "Promyki" Twe śpiewają i grają na całym świecie,
że serca Wasze i Nasze - to POLSKA,
to nasz rodzinny kraj!

Zdrowia i wstępnych wielu wielu lat pracy twórczej życzę Siemianceji Celowie
A najpiękniejsza ze wszystkich jest MUZYKA POLSKA
Przepiękny koncert - serdeczne dzięki Staszek Chmiel

Wojciech Kowalski
Bartłomiej Kowalski
Andrzej Kowalski

"Wielkość jest panującym sercem"

Smoleńsk, 12.04.07 r.

Dziękuję za miłe wspomnienia
wraz z B.A. Majewscy.

Janina Kupchak
Janina Kowalska
Janina Kowalska
Janina Kowalska
Janina Kowalska

Najserdeczniejsze pozdrowienia za to
całe Twoje muzyczne radości
z głębi serca przemawiają

Stolarczykowie
Kasia z Tomą 12.04.07

W. Lipiński
34236 Siedzina



Do
Rome Krzemiń
Piadnicka 47
31-202 KRAKÓW



Kraków, 12. IV. 2022

Romecko Kochano! Dziękuję za Promyle - Krakowa - Radość - Usmieszek -
- Talenty - Piękno i Polskość!

Kochany Cij!

Łupa Waisya - Marach & Baca (niebawem tylna część!)

Promyle bitych od stolicy → od Ciebie Romecko!
Jesteś dumą z tego, że jesteś Twoją własną. Jesteś inspiracją!
Życie to kolejnych 40 lat pełnych sukcesów i wielkiej twórczości

Niniejsze

Romecko Promyle Nas
Było wspaniale - zainicjować pierwsze nieformalne "Stowarzyszenie
Miłośników Romy" było z entuzjazmem się zapisać (ale aktywne!)
Wierzę, że przygotuje lepszą wersję kulturowej
Miłośników nr 1 Krzysztof Sylwester Bartłomiej

Łączę i dziękuję! Wspaniałe przeżycie! Tak trywać! - Jacek Boryl
Byliśmy, jesteśmy napromieniowani, a jeszcze to rozpromienieni
Carmen i Jany

Wdzięczni za możliwość uczestniczenia w uroczym duchowej, rodzinie Kamili i Kasi
Delińskiej

M.D. Wielki

80 lat dla Bani, Promyle
Jacek Boryl



Jubileuszowy Koncert zespołu Promyłu Krakowa
12 kwietnia 2007 roku
w Nowohuckim Centrum Kultury



gość specjalny Wojciech Siemion witany przez Romek
Kozłowski



zapraszamy na

Jubileuszowy Koncert

„Wszystko nam drogie co Polska”

z okazji

20 – lecia istnienia zespołu

PROMYKI KRAKOWA

40 – lecia Pracy Twórczej

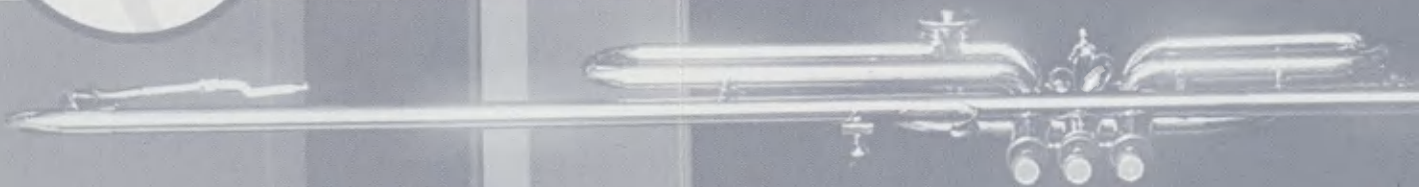
ROMY DONIEC - KRZEMIEN

gość specjalny

WOJCIECH SIEMION

Koncert odbędzie się 12 kwietnia 2007 godz. 18.00
w Nowohuckim Centrum Kultury, Al. Jana Pawła II 232

wstęp wolny



PROGRAM KONCERTU JUBILEUSZOWEGO ZESPOŁU „PROMYKI KRAKOWA”

Gość specjalny Wojciech Siemion

- | | | |
|---|------------------------|--|
| 1. „Polonez” | Michał Kleofas Ogiński | |
| 2. „Krakowiak Optymistyczny” | Barbara Dukala | |
| 3. „Rdzawe liście” | Mieczysław Karłowicz | |
| 4. „Z nową wiosną” | Mieczysław Karłowicz | Jan Mędrala – śpiew |
| 5. Trio op.10 cz. 2 | Józef Koffler | Weronika Mokrzycka - skrzypce
Maria Dutka – altówka
Szymon Krzemień - wiolonczela |
| 6. Krakowianka jestem... | | |
| 7. Dalej Chłopcy... | | |
| 8. Melodie góralskie: Hej idem w las; Krzesany; Gronicki; Zbójnicki | | |
| 9. „Życzenie” | Fryderyk Chopin | |
| 10. „Mazurek” op.33 nr2 | Fryderyk Chopin | |
| 11. „Ej przeleciał ptaszek” | Tadeusz Sygietyński | |
| 12. „Entertainer” | Scot Joplin | |
| 13. „Wigilia” | Jerzy Michotek | Magdalena Mędrala – śpiew |
| 14. Wiązanka piosenek lwowskich | | |
| 15. Wiązanka pieśni patriotycznych z XIXw. | | |
| 16. Wiązanka europejska | | |
| 17. „Krakowiak” | Kapela Krakusy | Paula Krzemień – taniec
Jakub Kuźmiński - taniec |
| 18. „Już północ” | Melodia grecka | Rula Charalambopoulou – śpiew
Wangelica Jaworska – śpiew
Kostas Charalambopoulos -śpiew,gitara
Roma Krzemień – śpiew, fortepian |
| 19. „Mazur” | Marceli Popławski | |
| 20. „Wszystko nam drogie co Polska” | Jan Tyszkiewicz | |

Kraków 12 kwietnia 2007 godz. 18.00



20-lecie Promyków Krakowa

Dziś występ jubileuszowy

– Nazwa zespołu została wyłoniona konkursowo. Zadecydowała publiczność. Było wiele propozycji, niektóre dosyć zabawne – na przykład Mleczny Ząbek Smoka Wawelskiego czy Krakusiaki – ale Promyki Krakowa na tym tle wypadły najlepiej – wspomina Roma Doniec-Krzemień, założycielka zespołu, kierownik artystyczny i nauczyciel gry na skrzypcach.

Grupa wokalo-instrumentalna Promyki Krakowa świętować dziś będzie jubileusz 20-lecia istnienia. Wieczorny koncert o godz. 18 pt. *Wszystko nam drogie, co Polska* w Nowohuckim Centrum Kultury będzie również benefisem z okazji 40-lecia pracy twórczej Romy Krzemień. Jako gość specjalny wystąpi przyjaciel Promyków – aktor Wojciech Siemion. Wstęp wolny.

Zespół rozpoczął działalność od skromnego koncertu mikołajkowego w grudniu 1986 roku. Zagrał kwartet smyczkowy w składzie 6-letni Szymon i 9-letnia Paula Krzemień oraz, też rodzina, 11-letni Wojtek i 12-letni Maciek Gugulowie. Od tego czasu przez zespół przewinęło się ok. 100 wykonawców, głównie uczniów szkoły muzycznej, a dali oni ponad 800 występów w wielu krajach Europy – w Austrii, Niemczech, Belgii, Holandii, Finlandii, Norwegii. Byli ozdobą na uroczystościach rocznicowych bitwy pod Arnhem, wystawy EXPO 2000, a także wielu festiwali i imprez polonijnych. Niezatarcie wrażenie wywołały na Promykach muzyczne podróże na Kresy. – Nigdzie nie byliśmy tak przyjmowani jak przez Polaków na Wschodzie. W Białymostku w Moldawii slano nam pod nogi kwiaty. W Złoczowie na Ukrainie podczas koncertu w kościele tłum przesunął się z końca kościoła pod sam ołtarz, by być bliżej muzyki granej przez nas. Takie momenty są bardzo wzruszające – opowiada Roma Krzemień.

W Rzymie Promyki Krakowa grały na audycji u Jana Pawła II z okazji XX- i XXV-lecia jego pontyfikatu. Rok temu zespół przywitał papieża Benedykta XVI w Krakowie.

Założycielka zespołu chce, by poszerzał on edukację muzyczną uczniów o muzykę ludową. – Kolejnym rocznikom starałam się wpoić kanon muzyki polskiej i folkloru. Chciałam stworzyć wspólny muzyczny język, łączący pokolenia Promyków. Dzięki temu wszyscy będą mogli zagrać wspólnie na koncercie jubileuszowym – wyjaśnia Roma Krzemień.

Dla pani Romy Promyki Krakowa to drugie „artystyczne dziecko”. Wcześniej, przez dziesięć lat, była instruktorką zespołu Sirtaki, który zrzeszał dzieci greckich emigrantów mieszkających w Nowej Hucie. W latach 70. na festiwalach zespołów greckich jej podopieczni byli nie do pokonania. A potem niemała część członków zespołu wróciła do Grecji i przestał on istnieć.

I wtedy Roma Krzemień postanowiła założyć zespół młodych, który będzie promować polską kulturę. – Wychowałam się na „kalendarzu polskim” – majówki, pieśni patriotyczne, koledy. Ten kalendarz to szkielet naszej tradycji. Starałam się to przekazać młodzieży. Starsze roczniki dopiero teraz doceniają, w czym uczestniczyły – mówi pani Roma.

Występujące w strojach ludowych z różnych stron Polski Promyki Krakowa mają w repertuarze muzykę ludową, góralską, krakowską, piosenki popularne (m.in. lwowskie) oraz utwory polskich kompozytorów, którzy tworzyli na motywach ludowych (Chopin, Młynarski, Ogiński, Paderewski, Popławski, Lutosławski), a także muzykę poważną i kościelną.

Początkowo Promyki Krakowa działały w Ośrodku Kultury im. Cypriana Kamila Norwida. Od 1992 roku pracują przy Szkole Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza.

– Jestem dumna z moich podopiecznych. Wielu z nich osiąga sukcesy w różnych dziedzinach. Magda Miklasz zajmuje się reżyserią, Bartek Chajdecki jest kompozytorem, Iwona Popławska – pianistką, a Jan Mędrala śpiewakiem operowym. Teraz również wspierali mnie przy organizacji koncertu jubileuszowego – podkreśla Roma Krzemień.

Jej marzeniem jest założenie koła przyjaciół Promyków Krakowa. Na potrzeby stowarzyszenia rozbudowuje swój dom, gdzie mieści się siedziba Impresariatu Artystycznego „Roma”. – Będzie miejsce na wspólne próby, spotkania. Taka nasza „Piwnica na strychu” – uśmiecha się artystka.

NATALIA ADAMSKA



XX-lecie
zespołu
Pomniki Krakowa
w Nowohuckim
Centrum
Kultury



Magdalena Miklasz





śpiewają dawni słonkowie zespołu Sirotek
 Wangelica Badi-Jaworska,
 Roma Kremen - przy fortepianie
 Kostas Charelambopoulos - gra na
 gitarze
 Zochemile Charelambopoulos Renka



specjalnie na ten koncert został
 wyprzążony kostium grecki
 z Ambasady Grecji w Warszawie



wyświetlił zaproszenia zespołu Krokusy
 grają: Stanisław Biednyk, Jan Nowak,
 Piotr Zawadzki, Mieczysław Garbieri
 tancerz Paula Kremen i Kuba Kwieciński
 na kontrabasie gra Szymon Kremen

grają Weronika Mokrzycka-Sienicka
 Maria Dutka - altówka
 Szymon Kremen - wiolonczela
 też kiedyś grali w „Promyśle Włocławek”



Poni Prezydent Elżbieta
Lemańska wraz
przybyła na nasz koncert
prekazała gratulacje dla
całej naszej muzycznej grupy



o mnie - koncert -



i udekorowała medalem - odznaką
"Honoris gratia" nr 874



list gratulacyjny odrytuje
Andrzej Pawłowski.
- Tytuł (piguły roz lo baby)
Kumotna
Honoris Causa



Ewa Nowicka odrytuje adres
od Sopotymistek z Knehowa



zyczenia dla zespołu
wygłasza Rafał
Marchewczyk



Gratulekce
składają
← Języ, Michel
Bożyk

Margdalena
Mikłasz →



Wojciech
Siemion

Kasia Tabor
Anna Wołodziejczyk
ze Stawomyska
Przyjaciół
respektu
Przemysłu Kneka



Hanka
i Kasek
Lassakowie
twórcy respektu
"Hamernik"





zdjęcia, które
się wzięły
zrobił artysta
Andrzej Mroz

obraz olejny
dostałam od
najstarszej grupy
namalował go
Płaneta Pys-Miklasz
od młodszej grupy
dostałam Andia
w wienku.

Płaneta
Kierici - była
dyrektorką N.C.K.
gratulacje składam
w swoim imieniu
i od dyrekcji N.C.K.
My jesteśmy
wdzięczni, że zawsze
mamy tutaj
wytepić.



Kapela „Krekeny” - wspomnienie!



Akcent grecki -
zespół Sirtaki
choreografia w latach 60, 70-tych
w Z.D.K. Huty im. Lenina
w podziękowaniu za
piękne lato wspólnego
muzycznego, wspaniałego
kierownika albumu -
„wspomnienie”
cały koncert był
bardzo wzruszający





odbięram podziękowania od zespołu
na zdjęciu Judyta Cwik, Iza Felc, Ola Hodor
Jacek Surma



młodsza grupa -
Ola Korba
i Mirosław Konarski
wspierają mi
pięknego amata
krakowskiego!



na
scenie
Krokusy
St. Wądrzyk
Jan Nowak
Piotr Zawadzki
Miśtek Garbaciński
Andrzej Garbaciński
Szymon Kneć
Paula Kneć
Kuba Kneć



Kreszowice - na występ przywrócił nas Szymon
naszym starym bussem - udało się dojechać.

Szymon chwycił występować i wali kienowcy - sikhoda
że mi gra 2 mami - a to premier podwielina

zespół!! Zaczęła grać w
Pomysłach gdy miał 6 lat
Wielomurek było większe od
miego - wtedy!



Choć to nie mora święta -
- ale unik kaplicy Matki
Borę i Czernej wyszolił
moje chęci do grania...

Jak to dobrze mieć repertuar
w pamięci - bo można
grać wszędzie i z przyjemnością.
Tu przywrócił nas Andrzej
Meduska - brat Mariusza.

Andrzej współpracował się w moim
losach!



Dom Kultury w Kreszowicach



Nasz kochany Lwów!

3 maja
2007 rok

Jesteśmy kmitko, ale udało się zaprosić w Pałac Potockich
Sedwo zaszliśmy na koncert, bo mamusia Karoliny
Reguta, tak bardzo się bała o stan autobusu, że miała kontrolę
przed wyjezdem na parking przed Kieroflondem. Ja tego wrośniej
nie miałem, ale było to dla mnie podjętione, bo poligłot mi po-
mógł, że robi to na specjalne życzenie rodzice. Pewnie Karolina
jechała ze mną po raz pierwszy i było to. Opozycje wyprodu
o prawie 2 godz. Cały zespół przeklecił się podług jazdy już w autobusie.
Było nerwowo - ale jak przebiegliśmy polską "koloniję" falę przed Kotem
Wielkim w polskich rejonach strażach, to serce Polakom

zabito mocno.
Wielkim przyciem dla nas,
dla mnie było zagnie w tym
miejscu. W tej chwili futrenko
Polnora Ogimskiego, Tępnie Włóci
płynię - aplauzom nie było
koniec

Przed pałacem
Potockich wspólnie
fotografia z Konsulem
polskim panem Ochowskim
który od razu chciał nam
zrobić tournée po kręsech
zachwyć się tym jak!
i co! gro my. Widać po
jez mu nie, że jest
naprawdę zachwyceni
Moje grupa wygląda
impornijaco
Ciesze się!!



czwartek 10 maja 2007 Dziennik
Polski

3 maja we Lwowie

WARZYNIKI z	KIEROWCA kategorii CE, kierunki: Polska/ Szwecja/ Niemcy/ Anglia/ Włochy. Mille w- dziane doświadczenie ADP. /0-14/611-36- 30. 0604-864-443.	ZATRUDNIŁ mo- 383/A	ZATRUDNIŁ mu- 666.	ZATRUDNIŁ op- 59864/A	MECHANIK samochodowego, pracow- dziecka, tel. 0508- 60344/A	BARMANKI , kelnerki. 0602-300-277.	BLACHARZA samochodowego zatrudnił. 60213/A	MELODA , atrakcyjną dziewczynę do prowa- dzenia bura, praca 5 dni w tygodniu, od 8:00-16:00. CV wraz zdjęciem proszę prze- 0509-530-503.	ZATRUDNIŁ sam- 60539/A	MLODA , atrakcyjną dziewczynę do prowa- dzania bura, praca 5 dni w tygodniu, od 8:00-16:00. CV wraz zdjęciem proszę prze- 0509-530-503.	ZATRUDNIŁ stu- 59691/A	SYŁAC na e-mail: szybawski@symulanka.pl, 59691/A	DO PROMOCJI zatrudnił studentów. 0508- 832-999.	EKSPEDIENTKI zatrudnił 0602-356-032.	58441/K	ELEKTROMECHANIK samochodowego plnie. /012/644-71-84, 0603-334-318.	59701/A	ELEKTRYK , pomocnik elektryka. 012/423- 57-94, 602-239-350.	60430/A	ELEKTRYKA z uprawnieniami zatrudnił. 59705/E	POMOCNIKA ogólnobudowlanego. 0604- 367-876.	60281/A	ZORGANIZUJ nienia budowlane 60301/B	PRACOWNIKA fizycznego. 012/626-51- 539, 012/623-65-68.	60413/A	RECEPCJONISTÓW i portierów ze zna- mością języka angielskiego zatrudni hotel. /012/384-00-00; recepcja@hotelrubinste- in.com	60438/A	FRYZJER/KA na atrakcyjnych warunkach zatrudnił. Wynagrodzenie od 1500.- 0501- 320-544	59953/A	RESTAURACJA zatrudnił od zaraz kucha- rza, pizzera. /012/638-38-24, 0601-427- 823, 0607-658-798.	60339/A	SAMODZIELNEGO referenta ds. eksportu, z biegłą znajomością języka niemieckiego. 012/666-67-43.	60270/A	KUPNO 0502-170-74
--------------------	---	----------------------------	---------------------------	------------------------------	--	---	---	---	-------------------------------	--	-------------------------------	---	--	---	----------------	---	----------------	--	----------------	---	--	----------------	--	---	----------------	---	----------------	--	----------------	---	----------------	---	----------------	--------------------------

3 maja we Lwowie

W ostatni, długi majowy weekend wielu Polaków podążyło na Wschód – do Lwowa. To miasto nieczym narodowe sanktuarium przyciąga ciągle dziesiątki „pielgrzymek” z Polski.

Czym przyciąga to magiczne miejsce? „To dawna, święta ziemia polska, groby ojców naszych i dziadów” – powie na Cmentarzu Łyczakowskim prosty człowiek z Dolnego Śląska. Wygnany po wojnie z krainy dzieciństwa pod Zbarażem, zamieszkał pod Wrocławiem, a teraz wrócił, żeby zaczerpnąć tutejszego powietrza, nasycić się widokiem miejsc, które mu kiedyś odebrano.

Na łyczakowskich grobach czcił święto 3 Maja także konsul generalny RP we Lwowie Wiesław Osuchowski, który powiedział: „Tu zawsze Polakom mocniej bije serce. Zwłaszcza w dniu takiego święta, które wrosło w nasze serca. Przypomina się rok 1918, heroiczna obrona polskości Lwowa, za co życie oddały tysiące polskiej młodzieży. Leżą teraz tu, na Łyczakowie. Wśród nich owiany patriotyczną legendą 9-letni Jurek Biczani”.

Konsul Osuchowski złożył wieńce na grobie strzelców siczowych i na mogiłach powstańców styczniowych. Wcześniej uczestniczył w uroczystej 3-majowej mszy św. odprawionej przez biskupa Mariana Buczkę we lwowskiej katedrze. Wypełniony po brzegi kościół rozbrzmiewał narodową modlitwą za pomyślność ojczyzny. Rodzi się pytanie: czy nasza ojczyzna obejmuje również i to miejsce? Czy to może już nie ojczyzna polska, ale wyłącznie ta najbliższa, lwowska?

Dla kogoś, kto przybywa do obcego państwa, pytanie dość kłopotliwe w kontekście tzw. poprawności politycznej. Bo to przecież ojczyzna Ukraińców, którzy mają „nasz” Lwów u siebie. Czy nie urażamy w końcu ich patriotyzmu swoją natrętną i bogoojczyźnianą polskością? Czy kłopoty z poprawnością polityczną, jakie miewamy ostatnio na zachodnich salonach, nie powtórzą się na Wschodzie?

Może jednak nie. Tutejsza Polonia nie przejawia zbyt rewizjonistycznych nastrojów. Zauważyć można szczere próby bratania się miejscowych Polaków z Ukraińcami przy okazji 3-majowego święta. Oto w przeddzień na uroczystej akademii zorganizowanej przez Towarzystwo Kultury Ziemi Lwowskiej, kierowane przez Emila Legowicza, wystąpiła orkiestra dęta złożona z byłych ukraińskich wojskowych, która z prawdziwym zacięciem odegrała polskie piosenki lwowskie, wzbudzając entuzjazm blisko 500 osób na sali. Akademia odbyła się w największym lwowskim pałacu kultury, gdzie dyrektorem jest Włodzimierz Rudnicki, lwowski radny i doradca burmistrza, przewodniczący partii chrześcijańskich demokratów we Lwowie. Wpuścił Polaków do pałacu i nie pożałował, bo sprawił radość orkiestrze, której jest ojcem-założycielem, a po drugie – spotkał na akademii swojego krewniaka, Romana Rudnickiego, niewidzianego od 20 lat.

Bywa, że lwowska polskość zanika i kto wie, czy nie jest silniejsza w Polsce niż tu na miejscu. Tu podtrzymują ją dwie polskie szkoły z uprawnieniami maturalnymi, kształcące kilkadziesiąt uczniów. Są polskie przedszkola. Na akademii swój artystyczny dorobek pokazały wszystkie szkolne grupy wiekowe – także kilkuletnie dzieci mówiące i śpiewające z rozczulającym lwowskim akcentem. Są wreszcie stowarzyszenia społeczne i kulturalne zaproszone przez E. Legowicza na

akademię: Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie, której przewodniczy Emilia Chmielowa, Stowarzyszenie Lekarzy Polskich we Lwowie, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Towarzystwo Opieki nad Grobami Wojskowymi, Stowarzyszenie Kombatantów Armii Krajowej, Stowarzyszenie Rodzin na Rodzin, Polskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. W tym kręgu działa Edward Susulski prowadzący zespół „Lwowska Fala”, wykonujący przedwojenne szlagiery Szczepcia i Tońcia, dwóch lwowskich batiarów, znanych Polakom przed wojną z audycji „Wesoła Lwowska Fala”. Teraz wskrzeszono i tę tradycję – co sobotę na falach średnich i UKF nadaje polskie radio we Lwowie.

Nazajutrz ta sama publiczność goszczona była w innym lwowskim pałacu – przez Oksanę Kozynkiewicz, dyrektorkę oddziału Lwowskiej Galerii Sztuki. Oddział urządzono w jednym z najokazalszych zabytków Lwowa, w pałacu Potockich.

Myśli o wymogach poprawności politycznej nurtowały z pewnością Jerzego Bożyka, krakowskiego pianistę jazzowego i śpiewaka, kiedy przekraczał próg pałacu, by dać 3-majowy koncert pieśni patriotycznych.

Koncert rozpoczęły „Promyki Krakowa”, dziecięcy zespół folklorystyczny pod kierownictwem Romy Krzemieniowej. Bożyk, nieco spóźniony z powodu przedłużonej ponad miarę podróży z Krakowa, przebierał się tymczasem ekspresowo na zapleczu. Tuż przed wejściem na salę dyplomatycznie wysondował lwowskiego wicekonsula Waldemara Kowalskiego co do zamierzonego repertuaru. „Tylko bez nacjonalizmów” – rzucił krótko konsul.

Bożyk rozpoczął klasycznie od pieśni konfederatów barskich, przeszedł przez powstanie listopadowe, galicyjską chłopską rabację i powstanie styczniowe. Gdy doszedł do międzywojnia, publiczność wpadła w uniesienie, a artysta porzucił wszelką myśl o politycznej poprawności. Z jego ust popłynęła pieśń do słów Feliksa Konarskiego, której refren brzmi:

„...po lwowsku powiem ci tak:
niech ten Poczdam krew zaleje,
a niech tę Jaltę trafi szlag”.

Potem Bożyk bisował wielokrotnie, wzruszająco i patriotycznie przemówił konsul Osuchowski, a na cześć artysty odśpiewano gromkie „Sta lat”.

A wszystko to pod okiem pałacowych straży, czujnie śledzących wszelkie poczynania gości. Jak zapewnia Oksana Kozynkiewicz, ta czujność nie jest przejawem specjalnego uczulenia na Polaków. Uzbrowieni i groźnie wyglądający strażnicy, przypominający eisensteinowskich matrosów z „Aurory”, to jeden z sowieckich relikwów na posowieckiej Ukrainie. Zgodnie z nim władza musi zawsze ukazywać obywatelowi swe groźne oblicze bez względu na miejsce i okoliczności.

Takich relikwów jest więcej, bo na Ukrainie czas płynie jakby wolniej niż u nas. Wyraźniej widać też mozolne wychodzenie tego kraju z komunizmu. Wśród ciągu zdewastowanych domów w centrum Lwowa rzucają się w oczy pojedyncze kamienice odrestaurowane na siedziby banków i innych instytucji finansowych. Zupełnie jak u nas po 1989 roku. Wzdłuż nieremontowanej od dziesięcioleci drogi z Medyki do Lwowa stoi już kilkanaście całkiem nowoczesnych stacji benzynowych. Zaś nad zapuszczoną wiejską zabudową górują nowo wzniesione cerkwie.

WŁADYSŁAW TYRAŃSKI



4 maja 2007 graliśmy (graliśmy) w kościele w Dolinie, gdzie proboszczem jest ksiądz Knyntof Panasowicz. Przyjeżdżaliśmy bardzo gościnnie. Spędziliśmy noc w domu pielgrzyma. Dostaliśmy wielkimi 3 maja kaseję a neno graliśmy na muzy świąteczną. Ksiądz zaprosił ochotników, by uczestniczyli wraz z nami w mszy św. Drugi dzień św. Floryana patrona Krakowa i o tym wspomnieliśmy też ksiądz w kościele. Daliśmy mamy koncert, który się bardzo podobał. Zrobiliśmy sobie pamiętnik z wyjęciami przed domem i zostaliśmy zaproszeni do posiedzenia z duchownymi Doliny. Bardzo przebiegał ten dzień dla proboszcza Panasowicza - Radzi byśmy tu kiedyś przyjeżdżali.





od lewej Tadeusz Gayda-moher, Reme,
Ks. Krzysztof Panasewicz, Jan Sroka
i Agnieszka Majewska - zdjecie zrobione
w domu przytulnym w Dolinie.

Podroz do domu. Dzieci z Jankami
Borysowi rozgrywki w Polce
Potchich we dwore z drogi Konstytucji
z Kaja



Ulica w Kolomyji -
szkoda, ze jest malo czasu,
ze mi nie czasu lepiej przepa-
-tnosc sie miastu - pogladac
kamienice, posukac polskich sledow
Najwazniejsze, by mlodziez
pokrac a potem to sam
sam boga, niedolac, co gdzie
sukces.

Wspomnienie cyfrowe na
nasze Kresy



Przed muzeum
Polskich w Kolomyji

Wstety teraz nie
zniechodzimy - more
mosternym razem.

Zniechodzimy miasto
Kolomyje



Przed kościołem, letomy się budując robimy
pamiątkowe zdjęcie - od prawej: pani Eleonora
Kimalowiczka, pan Wojciech Biliński, ks. Jacek
Peć, Roman Kremen, Agnieszka Majewska,
ks. Stanisław Kudarek i mieszkańcy Biela.
Jeszcze chwila, trzeba przekroczyć na ten
piękny moment konsekracji kościoła.



Program wyjazdu do Mołdawii
na Dni Polonii w dniach 3-8 maja 2007

3. V godz. 18⁰⁰ występ w Pałacu Potockich
we dworcu z okazji 3 Maja
4. V godz. 9⁰⁰ urok w mury św. i mały koncert
w kościele w Dolinie u księdza
Krzysztofa Panasowca
5. V godz. 12⁰⁰ uroczysta msza św. w kościele
w Bieliach
godz. 15⁰⁰ uroczysty koncert w Teatrze w Bieliach
z udziałem zespołów polonijnych
z Mołdawii - występ specjalny
Zespołu Promykły Knehowa
6. V zwiedzanie Sornok - spotkanie z baronem
cygańskim Arturem Gieserem (mamy wspólny
wypiek). Zwiedzanie miejsca i pomnika
Stanisława Żółkiewskiego.
godz. 18⁰⁰ koncert muzyki polskiej w Stryrocy
w kościele.
7. V - Spontaniczny występ na granicy
Mołdawsko - Ukraińskiej

Jak to dobrze, że jest 2 mow-
 pen Tadeusz Gaydamowicz, korespon-
 -dent „Jutrenki” w Krakowie, bo
 mam ten profesjonalny zapis,
 kto, co i gdzie. Jakże to ważne!
 ale to trzeba profesji...
 Tadeuszu dzięki ci za dokładność
 i dokumentację.

Bielce-5-05-2007 - po uroczystej Mszy św. -
 z okazji Dnia Polonii - wspólne fotografia-
 me sfotografować go. Ofiarę w Bożocie p. H. Ś. Archimandryt -
 Stofa od lewej: Jan Sokoł b. Konsul, Henryk Brzuch - prezes Stow. Pol. w Dece
 Krzysztof Suprowicz Ambasador RP w Młotawie, K. proboszcz
 Jacek Puc, Wojciech Bilinski - Konsul RP w Kisyniowie,
 Tadeusz Gaydamowicz - korespondent „Jutrenki” z Krakowa
 Eleonora Kimakowska - dyrektor Domu Polaków w Bielsku,
 Obok p. Ambasadora Stofa kier. art. „Pamięć Krakowa”
 pani Róża Kreniewicz

plawii
 aję 2007
 ockich
 Naja
 naty koment
 u księżka
 a

Před kostelem, který si buduje robimy
 pamiątkowe zdjęcie - od prawej: pani Eleonora
 Kimakowska, pan Wojciech Bilinski, ks. Jacek
 Puc, Roman Kreniewicz, Agnieszka Mejerowa,
 ks. Stanisław Kudarek i mieszkańcy Bielska.
 Jeszcze chwila, trzeba pójść na ten
 piękny moment konsekracji kościoła.



5. V godz. 12⁰⁰ uroczysta msza św. w kościele
 w Bielsku

godz. 15⁰⁰
 uroczysty koncert w Teatrze w Bielsku
 z udziałem zespołów polonijnych
 z Młotawii - występ specjalny
 zespołu Promykły Knehowa

6. V zwiedzanie Sokoł - spotkanie z baronem
 cygańskim Arturem Giesorem (mamy wspólny
 wytek p. Zwiedzanie miejsca i pomnika
 Stanisława Żółkiewskiego.

godz. 18⁰⁰ koncert muzyki polskiej w Styrcy
 w kościele.

7. V - spontaniczny występ na granicy
 Młotawsko - ukraińskiej



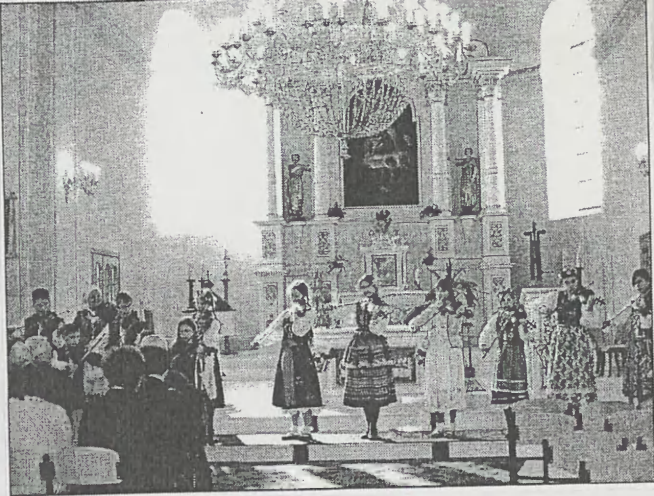
Dzień Polonii w Bielecach



Zespół «Legionier»
(kierownik artystyczny A. Kiriczenko)



Zdjęcie zbiorowe uczestników



Koncert w kościele
w Dolinie proboszczem jest
ks. Krzysztof Panasowicz

„PROMYKI KRAKOWA” W STYRCZY

Już po raz drugi przyjeżdża do Styrczy zespół instrumentalno-wokalny „Promyki Krakowa”. Po raz drugi uczestnicy zespołu razem z kierownikiem artystycznym pani Romą Doniec-Krzemień obdarowali mieszkańców wioski radością spotkania ze sztuką i talentem.

W niedzielę 6 maja w kościele pw. Królowej Różańcowej rozbrzmiewała piękna muzyka ludowa, góralska, utwory polskich kompozytorów oraz muzyka poważna i sakralna (*Ave Maria*). Słuchacze byli zachwyceni mistrzostwem, z jakim dzieci i młodzież z zespołu „Promyki Krakowa” wykonują kompozycje muzyczne.

Po koncercie, młodych artystów gościł Ksiądz Proboszcz Ion Blaj. Następnie uczestnicy zespołu odwiedzili Dom Polski w Styrczy, gdzie podejmowała ich gospodyni domu – nauczycielka języka polskiego Wanda Burek.

(ak)



VII FESTIWAL „POLSKA WIOSNA W MOŁDAWII”

*Polska Wiosna – polski kraj,
A w Mołdawii kwitnie maj,
Już cała ziemia razem z nami śpiewa!*
jutrenka 5/2007

Już po raz siódmy w Kiszyniowie spotkali się mołdawscy Polonusi. Na Festiwal przyjeżdżają grupy z całej Mołdawii, z Naddniestrza, z Gagauzji. Występy artystyczne są pretekstem do przedstawienia ludzi i miejscowości, z których pochodzą.

W uroczystym otwarciu Festiwalu uczestniczyli oficjalni goście: ambasador RP Krzysztof Suprowicz, konsul Wojciech Biliński, konsul Violetta Sobierańska, pracownicy ambasady, przedstawiciel Ministerstwa Kultury RM Stanislav Russu, zastępca Dyrektora Biura Stosunków Międzyetnicznych Wiera Pietuchowa, wiceburmistrz Kiszyniowa Alexandru Corduneanu, przedstawiciele polskiej Misji EUBAM, ekipa telewizyjna Telewizji Polonia.

VII edycję Festiwalu otworzył Ambasador RP w Mołdawii.

KRZYSZTOF SUPROWICZ (ambasador RP):

Mam zaszczyt powitać Państwa podczas VII już edycji Festiwalu Polska Wiosna w Mołdawii.

Pragnę wyrazić głęboką satysfakcję z faktu, że dzięki Państwa zaangażowaniu i poświęceniu mołdawska Polonia ma możliwość spotkać się po raz kolejny na swoim wielkim dorocznym święcie, które na trwałe wpisało się w tradycję najważniejszych imprez kulturalnych mniejszości polskiej w Republice Mołdowy.

JULIA ANDRIENKO (przewodnicząca Komitetu Koordynacyjnego Festiwalu):

Festiwal „Polska Wiosna w Mołdawii” dla całej mniejszości polskiej, dla wszystkich mieszkających w Mołdawii Polaków to okazja do spotkania się, zaprezentowania własnych osiągnięć.

Polonia mołdawska skupia się w wielu ośrodkach – od wchodu po zachód i od południa po północ. Dzięki Festiwalowi, któremu ambasada polska udziela wsparcia, możemy wspólnie świętować i cieszyć się swoją obecnością.

Chcę wyrazić serdeczne podziękowanie sponsorom tegorocznego Festiwalu: Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” w Warszawie, Ambasadzie RP w Kiszyniowie, mołdawskim firmom: Condiviv Impex SRL, RESAN, CORINA.

Wiosna to pora nadziei i odrodzenia życia, dlatego się nasz Festiwal odbywa się właśnie wtedy. Wiosna to czas radości dla wszystkich – młodych i starszych. Radujmy się zatem wiosną – Polską Wiosną w Mołdawii!

DRUGA PODRÓŻ „PROMYKÓW KRAKOWA” DO MOŁDAWII

Na zaproszenie Stowarzyszenia „Dom Polski” w Bielcach, oraz wsparciu finansowym i organizacyjnym „Wspólnoty Polskiej” oddział w Krakowie, doszło do podróży do Mołdawii, młodzieżowego zespołu wokalnoinstrumentalnego „Promyki Krakowa” pod kierownictwem artystycznym pani Romy Krzemień i osób towarzyszących: Jana Sroki – b. konsula RP w Kiszyniowie, Tadeusza Gaydamowicza – krakowskiego korespondenta „Jutrzenki” oraz Anny Gaydamowicz-Mazur jako fotoreporterki.

Celem wyjazdu był udział w uroczystościach Dnia Polonii, organizowanych w Bielcach dla Polaków w Mołdawii dniami 5 i 6 maja 2007 roku.

Podróż wygodnym autokarem rozpoczęliśmy 3-go maja, z niejakim opóźnieniem, spowodowanym przeglądem stanu technicznego autobusu i sprawdzeniem aktualności dokumentów podróży przez funkcjonariuszy policji. Pierwszym etapem był Lwów, gdzie planowano występ jadącego z nami znanego pianisty i pieśniarza krakowskiego p. Jerzego Michała Bożyka, na uroczystym koncercie z okazji 3-go maja w Pałacu Potockich. Przy tej okazji również „Promyki Krakowa” pięknie ubrane w stroje ludowe z różnych regionów Polski,



Dzień Polonii w Bielcach - Wspomnienia uroczystości



zaprezentowały swój program rodakom lwowskim zbierając zasłużone brawa i pozytywną opinię konsula RP we Lwowie p. Waldemara Kowalskiego.

Potem było krótkie zwiedzanie centrum miasta, które ze względu na późną porę ograniczyło się do Placu z pomnikiem Adama Mickiewicza oraz Katedry Łacińskiej, do której „Promyki” przybyły na zakończenie nabożeństwa 3-cio majowego, ale zdążyły jeszcze zagrać krótko przed Ołtarzem z wizerunkiem Matki Boskiej Łaskawej – Ślicznej Gwiazdy Miasta Lwowa, (przed tym ołtarzem 1 kwietnia 1656 roku, król Jan Kazimierz złożył śluby w intencji oswobodzenia Ojczyzny od najeźdźców szwedzkich, oraz w uroczystym akcie obrał Matkę Najświętszą Królową Korony Polskiej).

Dla większości był to pierwszy krótki pobyt we Lwowie, bo już trzeba było biec do autokaru, który oczekiwał pod gmachem Opery, żeby udać się do miasta Dolina k/Stryja, gdzie był wyznaczony nocleg w Domu Parafialnym.

Na miejsce przyjechaliśmy przed północą, ale ks. Proboszcz Krzysztof Panasowiec wraz z gronem pań z parafii oczekiwali na nas.

Po rozlokowaniu się w wygodnych pokojach, spotkaliśmy się w jadalni na późnej, ale smacznej kolacji, w czasie której, młodzież jeszcze trochę pośpiewała. Ksiądz proboszcz życząc wszystkim dobrej nocy zaprosił na poranną mszę do pobliskiego kościoła pw. Narodzenia Matki Bożej. Nazajutrz o 8-mej rano wszyscy byliśmy już w pięknie odnowionym kościele z XIX wieku.

„Promyki” w strojach ludowych grały i śpiewały w czasie liturgii, która odprawiał ksiądz proboszcz. Mimo wczesnej pory i dnia powszedniego /piątek/ przyszło do kościoła sporo miejscowych Polaków oraz dzieci ze szkoły. Po wyjściu z kościoła i krótkich rozmowach z miejscowymi Polakami udaliśmy się na obfite śniadanie, po którym nastąpiły serdeczne pożegnania z gospodarzami i odjazd w dalszą drogę do Bielc.

Po drodze zwiedziliśmy jeszcze Kołomyję, stolicę Pokucia, o której słyszeliśmy, że jest pięknie odnowiona i słynie z Muzeum pisanek. Wprawdzie do muzeum nie było czasu wstępować, ale oglądaliśmy i podziwialiśmy ogromną kilkumetrową pisanek stojącą przed budynkiem muzeum.

Następnie zwiedziliśmy stary rzymsko-katolicki kościół zbudowany w roku 1762, który po zniszczeniach z ostatniej wojny, mozolnie odbudowany służy obecnie wiernym kościoła grecko-katolickiego.

Dalsza podróż wiodła przez Czerniowce ku granicy mołdawskiej, którą przekraczaliśmy w miejscowości Mamałyga. Po dwóch godzinach jazdy zajechaliśmy przed Dom Polski w Bielcach, witani przez działaczy Stowarzyszenia m.in. panią dyrektor Eleonorę Kimakowską i prezesa Walerego Buzuta oraz licznie zebrane rodziny, u których miały mieszkać dzieci z zespołu „Promyki Krakowa”. Ja z córką Anną zamieszkaliśmy w gościnnym domu pani Andżeli Boguckiej-Pumnea, w którym mieliśmy okazję spotkać i odbyć długie rozmowy z naszymi przyjaciółmi przy suto zastawionym stole przysmakami regionalnymi z mamałygą, placyntami i gołąbkami w liściach winogronowych. Spełniliśmy mnóstwo toastów doskonałym winem mołdawskim, w gronie naszych polsko-mołdawskich przyjaciół z Gospodynią na czele oraz Heleną Usovą, Małgorzatą Dybcio, Ludmiłą Ryżakową z mężem Vladimirem i Larisą Zawadzką-Iwasyną.

W następnych dniach, 5 i 6 maja 2007 roku odbywały się główne uroczystości „Dnia Polonii”.

W poniedziałek, 7 maja od samego rana była zbiórka przed Domem Polskim, wszystkich uczestników wracających do Polski, w obecności gospodarzy i licznie zebranych miejscowych Polaków.

Serdeczne a nawet wzruszające pożegnania przedłużały się, ale w końcu autokar ruszył w drogę powrotną do kraju. Tym razem obraliśmy inną trasę żeby pokazać młodzieży jak najwięcej ciekawych miejscowości, które leżały na dawnych kresach Rzeczypospolitej, opisywanych tak pięknie przez Henryka Sienkiewicza i innych pisarzy. Na pierwszy ogień poszła twierdza w Chocimiu leżąca nad samym brzegiem Dniestru. Potem jechaliśmy przez Kamieniec Podolski, który ze względu na zapadający zmrok i niepogodę oglądaliśmy tylko z okien autokaru. Następnie przez Czortków, Tarnopol, Zborów, Złoczów, Lwów dotarliśmy nad ranem do Mościsk. Granicę w Medyce przekroczyliśmy dość sprawnie i już ok. 8 rano autobus dotarł do Nowej Huty przed budynek Szkoły Muzycznej, gdzie rodzice odbierali swoje pociechy.

Ze wszechmiar udaną podróż do Mołdawii zakończyliśmy przed domem Romy Krzemień, kierowniczką zespołu „Promyki Krakowa”.

P.s. Pierwszy pobyt w Mołdawii zespołu „Promyki Krakowa” miał miejsce w sierpniu 2003 roku (vide Jutrzenka nr 9 z września 2003 roku).

Tadeusz Gaydamowicz



Soroki - piękne wyjątkowe miejsce!
Dobre, że tu jesteśmy.

Zwiedzamy Mołdawię - piękny kraj
W Sorokach mieszka pando durb Cyganów - Romów
Oglądaliśmy ich nieprawdopodobne wystroje domów.



Zatrzymaliśmy się przed domem barona cygańskiego
Antura Gzerara. Wyszli do nas a ponieważ gra
na akordeonie - zrobiliśmy wspólne granie znanych
piosenek. Ponieważ moi uczniowie zapoznani w bojach
muzycznych nie mieliśmy problemu, by zagrać
norem trochę muzyki cygańskiej, ballad i narodowe.
Taki muzyczny przerywnik dobrze nam zrobił
Zegnaliśmy się przed ze Izami - obiecając że przy-
jeżdżemy mebowem.



L.P.	Nazwisko i Imię	PESEL	Adres	Data urodzenia	Nr Paszportu
1	Ćwik Judyta	89050503909	ul. Młyńska 7/93 31-469 Kraków	5.05.1989	AB 7630825
2	Fleszar Agnieszka	95041708921	os. Piastów 2/16 31-623 Kraków	17.04.1995	AB 3270302
3	Klarman Sylwia	94060911804	os. Bohaterów Września 4/75 31-620 Kraków	9.06.1994	BM 7527106
4	Konarski Miłosz	94040714658	os. Kolorowe 14/20 31-939 Kraków	7.04.1994	AL 6617575
5	Korcala Nikola	95103108102	os. Tysiąclecia 49/25 31-610 Kraków	31.10.1995	AR 5109873
6	Kotarba Julia	90101003501	ul. Ugorek 1/246 31-450 Kraków	10.10.1990	AL 6744460
7	Kotarba Natalia	90101003488	ul. Ugorek 1/246 31-450 Kraków	10.10.1990	AL 6744459
8	Michałowicz Karolina	94102110703	os. Na Skarpie 7/107 31-909 Kraków	21.10.1994	BM 8401514
9	Mirek Aleksandra	93092800784	ul. Padniewskiego 18/18 31-982 Kraków	28.09.1993	AC 6247313
10	Mokrzycka Gabriela	93022005786	os. Centrum B 1/43 31-926 Kraków	20.02.1993	AH 2333198
11	Naruszewicz Kamila	93020309165	os. Centrum D 4/28 31-932 Kraków	3.02.1993	BM 8224150
12	Pelc Izabela	91012002283	ul. Ostatnia 1b 31-444 Kraków	20.01.1991	BM 8406818
13	Reguła Karolina	94061209588	os. Tysiąclecia 54/14 31-610 Kraków	12.06.1994	AH 2330766
14	Rosolek Roksana	95090708101	os. Górali 10/20 31-960 Kraków	7.09.1995	AH 9891396
15	Softys Martyna	93090909744	os. Centrum E 15/19 31-934 Kraków	9.09.1993	AD 4269547
16	Ślusarczyk Tomasz	94091111855	os. Na Skarpie 7/90 31-909 Kraków	11.09.1994	BM 4840073
17	Wirtel Paweł	95022012797	os. Spółdzielcze 5a/10 31-943 Kraków	20.02.1995	AF 8623396
18	Wirtel Szymon	93111312315	os. Spółdzielcze 5a/10 31-943 Kraków	13.11.1993	AF 5623395
19	Zielińska Kamila	94112008320	ul. Pszona 20/58 31-462 Kraków	20.11.1994	AF 8346798
20	Gaydamowicz Tadeusz	23070401456	ul. Rydla 2/5 30-130 Kraków	4.07.1923	AB 4459636
21	Gaydamowicz-Mazur Anna	53082803940	ul. Lea 120A 30-133 Kraków	28.08.1953	BM 4338420
22	Sroka Jan Michał	54031013230	ul. Partyzantów 408 32-440 Sułkowice	10.03.1954	BM 2341976
23	Krzemień Romana	47062702284	ul. Prądnicka 47 31-202 Kraków	27.06.1947	BM 2710091



Pomnik Stanisława Żółkiewskiego na kresowych polach gdzie zginął...

Jest to dobre, że przyjechaliśmy na miejsce, gdzie zginął hetman Stanisław Żółkiewski - w bitwie z Turkami, pod Cecora. Jest tu też pomnik. Dojechaliśmy w nocne pole - z dala widać monument. Podchodzimy bliżej i co widzimy? Na marmurowej tablicy, gdzie jest wyryte jego nazwisko są ponaklejane naklejki. Takie jakbyś naklejone na owoce, bananach, pudełkach. Zerwanie ich, zdjąć z marmuru, było bardzo trudne i trudne, gdyż były dobrze przyklepione do płyty. Dodatkowe trudności polegała na tym, że pomnik jest wysoki, Starna, wysoka i wrotem młodości, brzo na swe ramiona młodych i dopiero oni mogli dotrzeć do płyty i z niej z ogromnym trudem zdejmować i zdejmować naklejki. Kto to zrobił i dlaczego? - nasawa się pytanie, czy ten pomnik ołtarz jeszcze będzie stał?





Dofęchaliśmy do Styrany - miastu
zamieszkałej przez Polaków. W kościele
daliśmy występ, po mszy świętej i klórej
także cyprnie uczestniczyliśmy. Przybyło
dużo ludzi - bo to zawsze jest tutaj
wspomnienie, gdy ktoś ich odwiedza.



Grupa moja czeka na rozpuszczenie
mszy świętej. Miłosr Komarski - reżyser!
robi fotografie na dokumentację!
To bardzo ważne - dla historii regionu.
- a on w tej roli jest doskonały.



Dom Polaków
w Styrany
nowo powstały.
Pomaga Wspólnota
Polaków go wybudować.
Na zdjęciu
J. Smole, pan Włodek
Burek
Rome Kiermieni
i mieszkańcy
Styrany - dema





Opuszczamy Mołdawię,
mijemy piękne domy
W autobusie mieliśmy
czasem przekłócić, ale
jak szybko młodziś dawała
sobie radę z takimi błahos-
tkami podczas podróży.
W zasadzie podróżując z nimi
somos - są wspaniali. Tym
czasem poprosiłem córkę mojego
przyjaciela / Agnieszka Kojewnik
by miała baczenie czasem
na coś i by im pomóc
przy wychodzeniu na koncert.



7. Kurczę - opuszczamy Mołdawię, ale zabrymujemy nas celnicy
i straż graniczna. Powód? trudno powiedzieć - coś mamy dodatkowo zapłacić? coś im się nie
podoba? o more! wyjeżdżamy, inny moment na granicy jak wcześniej? Przepuszczają ludzi, a my
stojemy prawie 2 godziny. Zareguluje nam więc granicę - trochę dla celników, trochę dla próby w różnych
wariantach, trochę dla hecy. Przechodzą i służba celna byli zadowoleni i uśmiechnęli się, że



moją ochotę
posłuchać
młodziś
z Polski -
jaki grają.
Zdjęcie robione
oczywiście
z autokrem,
bo i na razie
pewnie zabrali
by aparat.
Było nie wesoło,
choć z tego nie
nie pokazuję





25 maja 2007 roku we Wronimie spotkał się na mejówce. Moje młodzież tym razem spiewała pieśni maryjne. Wszyscy mieli teksty - starsi i młodsi. Wronimie teksty mieli w głowach. Dawniej to się więcej spiewało. Nabożeństwo prowadził ks. proboszcz. Po rekolekcjach mejówki przed figurą, parafia Kotarba Ewa i Zenon zaprosili nas do swojego ogrodu na posiadłość i poczęstunek. Tu odbyła się uroczysta mejówka. Byli bardzo przygotowani - jak zawsze!! Dziękuję im za to!

Mamunia Ewa - Pani Maria podarowała mi ten obrazek z wielką uciechą. Umieściłam go w tej mejowej kronice, na pamiątkę tych naszych wspólnych wydarzeń.



Dobrze, że możemy się tutaj spotykać i spiewać pieśni maryjne. Treść pieśni jest bardzo piękna i pouczająca. Tym razem młodzież nie ma wielu okazji, by zapoznać się z treścią pieśni, bo się ich nie spiewa. To nie to co dawniej... dlatego uważam, że choć raz do roku w maju, przy naszej koplicie z figurą Matki Fatimskiej, powinniśmy pogłębienie ogień Święty Jan Paweł II - nie gramy, tylko spiewamy.

Nasz jubileuszowy koncert bardzo się podobał,
 więc zdecydowaliśmy, że wystąpimy raz jeszcze,
 tym razem, wspierając choć w drobnej części
 budowę Domu Muzyka Seniora.

Publiność dopisała - koncert wprowadził do
 obecnym składzie - ale był udany.
 Nie wystąpiliśmy tylko ci, którzy już obecnie nie
 uczestniczą w zespole, ale zostali koncert jubileuszowy
 ten z 12 kwietnia 2007

Publiność z przyjemnością słucha naszego repertuaru, gdyż mamy w programie muzykę
 i piosenki znane starszej publiczności. W repertuarze mamy również lutowanie, które
 corner bandyki wypełniają nasz program na koncertach



na zdjęciu są: w pierwszej linii Kamila Zielińska, Miłosz Komarowski, Ola Korta
 Amelia Kasperczyk, Paweł Wiśniewski. w drugiej linii - Jan Surma, Paula
 Kremen, Judyta Chik, Kamila Namuszwir, Natalia Korta,
 Basia Knapczyk, Gabriela Moleńczyk



śpiewają od lewej: Patrycja Drobek
 Anielik Moleńczyk,
 Miłosz Komarowski
 Miłosz Komarowski.

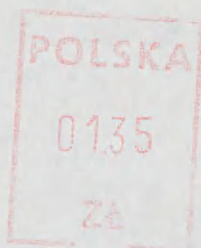


zespół "Promyki Krakowa" w całej
kmerie na scenie w Nowolichim
Centrum Kultury.



graje na altowkach: Eliza Frach, Iza Pelc
maria Niedbata, Konrad Rajzer.
a na wiolonrelech: Paulina Siler, Agata Jmoyk
Katarzyna Zielinska, Martyna Soltyk
i Stebo widoczny Szymon Wiertel

METROPOLITA KRAKOWSKI
ul. Franciszkańska 3
31-004 Kraków



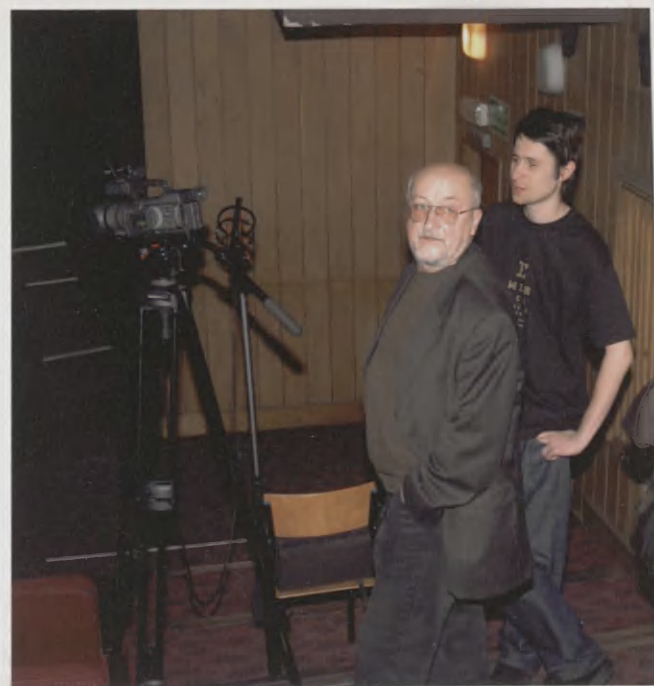
Pani
Romana Krzemień
Zespół Szkolny Promyki Krakowa
ul. Prądnicka 47
31-202 Kraków



Paula
Krzemien
i
Jakub
Kuriminski
wspierają
naszą grupę
swoimi talentami



Podnosząc naszych występów
bardzo nam pomagają
w zapisie filmowym, czy
też fotograficznym - nasi
przyjaciele Jurek Riden
i Adam Groganowski.
Powstało wiele dokumentów
dzięki ich wspomnieniom, poświęceniu
pracy!



Paula przenosi reżyserkę zespołu „Przemysław Kucharski” - miała 3 lat gdy
powstał zespół. Bardzo często występuje z zespołem - szczególnie przy
koncertach jubileuszowych.

Adam Groganowski - zrobił nam bardzo dużo wspomnień zdjęć!
Jest bardzo uśmiechnięty i poświęca swój drogienny czas. Mówi na
pamięć o nim - „PASTONAT” - dzięki ci Adamie i dzięki ci Jurek!!!

Jurek Riden
przy pracy, ale w mo-
mentach gdy nie patrzy
w „du” swojej kamery!



Zdjęcie - zaproszenie - na biesiadę z okazji
moich 60-tych urodzin - Od sióstr Sopotyńskich
dostałam - zestaw potrzebnych życzeń



good company
good weather
good work
good thoughts
good contacts
happy dreams
happy moments
happy days
good ideas
good intentions
happy hours

Paula
Kremien
i
Jakub
Kuriminski
wspierają
naszą grupę
swoimi talentami



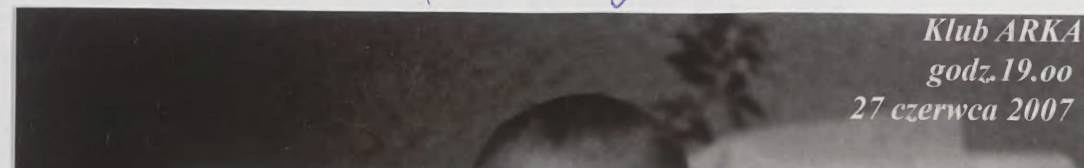
Podczas naszych występów
bardzo nam pomagają
w zapisie filmowym, czy
też fotograficznym - nasi
przyjaciele Jurek Riden
i Adam Groganowski.
Powstało wiele dokumentów
dzięki ich wspomnieniom, społecnej
pracy!



Paula przeniosła reżyserskie zespoły „Przemysłu Kucharskiego” - miała 3 lat gdy
powstał zespół. Bardzo często występuje z zespołem - szczególnie przy
koncertach jubileuszowych.

Adam Groganowski - Zrobił nam bardzo dużo wspomnień i zdjęć!
Jest bardzo uśmiechnięty i poświęca swój drogienny czas. Mój na
pomocnik o nim - „PASJONAT” - dzięki ci Adamie i dzięki ci Jureku!!!

Jurek Riden
przy pracy, ale w mo-
mentach gdy nie patrzy
w „dus” swojej kamery!



good impressions
good friendship
good health
good arguments
good results
good occasions
good news
good people
good prognosis
good relations
good horoscopes
good nights

tepięki

KRAKÓW 27.06.07

TEGO WSZYSTKIEGO
I WIĘCEJ ŻYCZA CI
SIOSTRZYCZKI KLUBOWE!

Zdjęcie - zap-
mnień 60-ty
dostaliśmy - ze

Pani Roma Doniec - Krzemień
Dyrektor Zespołu Instrumentalno – Wokalnego
„Promyki Krakowa”

W imieniu Zarządu Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz
Komitetu Organizacyjnego Obchodów Jubileuszu 140 – lecia Sokolstwa Polskiego,
składam na ręce Pani Dyrektor gorące podziękowanie dla całego Zespołu za udział
i uświetnienie uroczystości w dniu 23 czerwca 2007 r.

Renoma oraz kunszt prezentowany przez Zespół był miłym doznaniem
artystycznym dla Braci Sokolej i zaproszonych gości.

Dziękując, życzymy dalszych osiągnięć artystycznych.

Za zarząd

Sekretarz

Stanisław First

Prezes PTG „Sokół”

Konrad Firlej

Kraków, dnia 27.06.2007



Arnhem - 2007 Holandia.
składamy wiszankę kwiatów
przed pomnikiem. To dla nas
dużo wyróżnienie.
Spotykamy swoich przyjaciół na
drodze - Ratusz - Pomnik.
Na zdjęciu jest Jan Drowniek - weteran
Bitwy pod Arnhem. Za nim Okko Lunsema
oraz Roma Unemien, Paulina Selev
i Elize Froch. Jan Drowniek zadowolony
zebrane jest radosny, gdy się spotykamy.



Commemoration of
the Battle of Arnhem

Herdenking van
de Slag om Arnhem

September 2007



Ratusz
w Arnhem
lutoj sa koncerty.



Od miop zalez, czy moimy
grec, czy nie i jak blugos.
Z porostku mogli my grec tylko
przy porostunku, ale gdy postyral
noss & grs - zapropnozowal nam
gre mie oficjalne. Puotkow
rezwolal na dwe sytuony
z czezem... wystep noss
wyturizyl sie do kilku
utworow - a nawet byty bisy.

Paul Vos prowadzi
zossre wystepy
muzyczne.





Oosterbeek - uwieczniona
na cmentarzu. Najpierw jest
wspomnienie strażników, potem
młodzież, składowi kurierów
pod pomnikiem i przy grobach poległych.
Na zakończenie spotkanie się
rozmaitych 2 przyjaciółmi. Co rok
reklam na spotkanie się z Tomaszem
To myśliśmy Pan, weteran - zaprosza
nas na spotkanie dla weteranów,
podczas uwieczniona kolekcji.





Po zakończonej ceremonii w Oosterbeek
przeleciały te właśnie samoloty, których
było brzo. Chcieliśmy zobaczyć na ten
wyjątkowy pokaz. Lecią bardzo nisko
w jesień bardzo miło wrażeń.



state nasze miasto w cmentarzu
w Oosterbeek. Tym razem mamy
miasto sędziów i ich ubiór naprawdę
piękny pogoda. W słonecznym czasie
zobaczmy nas nasze przyjaciółki
Marqreet Altink



Szanowni Weterani, Panie i Panowie,

Polska 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa, pod dowództwem generała Sosabowskiego, zapadła głęboko w serca mieszkańców Driel, jednej z jedenastu miejscowości gminy Overbetuwe.

Rodzice i dziadkowie opowiadali o swoich przeżyciach dzieciom i wnukom, a one później przekazywały te wspomnienia następnym pokoleniom.

Nie jako barwne opowieści wojenne, ale by dać wyraz swemu zdumieniu i podziwowi dla tych – w większości młodych – żołnierzy, którzy mieli tyle odwagi, by dać się przerzucić na nieznany teren obcego kraju.

Wielu z nich nie dożyło chwili, kiedy mogliby opowiedzieć o tym własnym dzieciom.

Ważne jest, żeby tutejsza młodzież знаła tę historię i choć w części była w stanie zrozumieć wydarzenia, którym zawdzięczają wolność.

Nie jest to łatwe dla współczesnych dzieci, które nigdy nie doznały nawet groźby wojny czy braku demokracji.

Które nie wiedzą, co to głód.

Które nie wiedzą, co znaczy lęk przed wojną.

A jednak to właśnie ci młodzi ludzie muszą pielęgnować pamięć tamtych wrzesniowych dni 1944 roku i czerpać naukę z tej bolesnej lekcji historii.

Żeby ten jeden most za daleko stał się mostem do przyszłości.

Dlatego też tak ważne jest, byśmy poświęcali wiele uwagi dorocznej Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Airborne, w której bierze udział między innymi młodzież z miast partnerskich czterech gmin Airborne.

Z mieszaniną smutku i radości uczestniczyłam w zeszłym roku w uroczystościach z okazji rehabilitacji generała Sosabowskiego i jego żołnierzy.

Smutku, ponieważ tak długo przyszło czekać na tę chwilę i wielu Polaków już jej nie doczekało. Radości, ponieważ wreszcie oddano im sprawiedliwość.

Moja radość brała się także z faktu, że angielscy weterani w pełni poparli tę decyzję rządu holenderskiego, o czym świadczy odsłonięta w zeszłym roku tablica pamiątkowa ufundowana przez British Airborne Forces.

Dlatego wspominając polski desant pragnę upamiętnić też jednostki lądowe z 4. Dorset Regiment, jedynego pułku, który dotarł z Nijmegen pod Driel, żeby udzielić wsparcia Polakom i osłaniać ich przeprawę na drugi brzeg Renu. Również z nich niewielu wróciło do domów.

Szanowni Państwo,

Coraz mniej jest wśród nas tych, którzy mogą opowiedzieć o wydarzeniach tamtych wrzesniowych dni na podstawie własnych doświadczeń.

Doświadczenia ówczesnych wydarzeń, o czym świadczą docierające do nas codziennie obrazy wojny i terroru, nie są w stanie zapobiec przemocy we współczesnym świecie.

Niech to jednak nie będzie dla nas powodem, by kiedykolwiek zaniechać walki o pokój i demokrację.

Niestrudzenie musimy bronić tych wartości.

Dajemy tym dowód naszej wdzięczności wobec poległych, by ich walka i wysiłki nie poszły na marne.

Elisabeth Tuijnman
Burmistrz Overbetuwe
wrzesień 2007



Przed pomnikiem gen. St. Sosabowicza
oponuje mój grupę stoi przy pomniku
Tomu Hlibbert, Michel Sosabowicz - wnuk
generala



Przy pomniku stoi:
Konstanty Staszkiewicz
prawnuł generała Jeremi
Sosabowicu, Roma Kneulen
Roksana Rosiek, Paulina Siler
Ola Mirek, Eliza Froch, Asia
Kopusta. - obok na fotografii
jest Jeremi z neneną i tatą,
Michaelem Sosabowiczem.
Po uroczystościach robimy sobie
wspólne zdjęcie z weteranami
i mi tyłko. Zdjęcie z flagą i bractwem
z Boleńskiem. Należy jest z nami
Stanisław Kowalczyk - Kowalewski
i attache wojskowy komendant Marian
Grefkiewicz



Przyjeżdżają
kniads
2 Niemiec
Leinung,
Spotkaliśmy
się 1-12-2004
w Kłeve.
Miło znów się
zobaczyć.





Kościół w Dnieł - nasz świątynia
odpocznik jest to rok ks. Józef Stec - sędzia mian ks. Leinung
z Niemiec, ks. z Bolesławca i ksiądz z Holendru.
Zawie przed nasz świątynia aduemy na cmentarz stórici
wierszanki kwietów na grobach - Jena Altinksa i Cony Beltussen.
Modlimy się wspólnie. Zawie jest z nami Matygosia Altinksa -
żona Jena. Kościół podczas wojny był zniszczony.
Jest oczywiście odbudowany, ale niestety już nie w takim
stylu i jeliś być przed wojną. Chór miejski spiewa
podczas mszy. Na początku zawie Góde Mater Polnie.
a potem wspólnie gremy „Cierp Madonne”, „Borka” i „Bria” Polke.



So to niezapomniane
momenty i wyjątkowe
chwile. Zawie po mszy świątyni
dajemy maly koncert
muryku polskiej.
Mamy wiersze i góde'nych
ślicznych.



de Gelderlander

Zaterdag 22 september 2007 • Jaargang 159 • nummer 224

HET WEER Bewolkt

zat: 10°/20°
zon: 10°/23°
maa: 15°/20°
meer weer op pagina 30

FOCUS

Nieuwe appels leveren
fruitteler meer op

2



Betuwe

prijs € 2,00

- 33 Bestuur De Kinkel dreigt met aftreden
- 34 Als er iets te doen is in Angeren, komt iedereen
- 37 Boer Erik nu al wereldberoemd in Valburg

www.gelderlander.nl

Groot project valt duurder uit

Hoogleraar gaat ook kosten Betuweroute tegen het licht houden.

DELFT - De kosten van megaprojecten als de Hogesnelheidslijn vallen gemiddeld 30 procent hoger uit dan gepland. Dat heeft Bent Flyvbjerg van de TU Delft geconstateerd. De Deense hoogleraar deed in verschillende landen onderzoek naar de kostenoverschrijdingen bij megaprojecten.

De kosten van de HSL-Zuid waren volgens Flyvbjerg zelfs 45 procent hoger dan gedacht. Hij gaat zich de komende jaren buigen over kostenoverschrijdingen bij grote Nederlandse projecten, die meer dan 100 miljoen euro hebben gekost. Zo worden de Betuweroute, de Martinus Nijhoffbrug bij Zaltbommel, de Haagse Hubertustunnel en de A4 tussen Roelofarendsveen en Hoogmade onderzocht.

Eerbetoon aan Sosabowski



DRIEL - Oorlogsveteranen leggen een krans bij het monument van de vorig jaar gerehabiliteerde Poolse generaal Sosabowski in Driel. Op de plaquette, waarvoor is geijverd door veteraan Tony Hibbert, staat te lezen dat

'de Britse veteranen van de Slag om Arnhem het monument hebben opgericht als blijk van bewondering voor 'een bezielende bevelhebber'. Gisteren werd de plaquette onthuld. => Zie ook pagina 33

foto Henk Rodrigo

Veteranen betalen plaquette Driel zelf

Vervolg van voorpagina

DRIEL - Tony Hibbert heeft ontzag voor Sosabowski. Voor de Engelse veteraan was de rehabilitatie van de Poolse generaal vorig jaar 'niet meer dan terecht'. „De veteranen hebben respect voor Sosabowski. We wilden graag een plaquette bij het monument waarop staat wat Sosabowski gedaan heeft. Het geld hiervoor hebben de veteranen zelf bijeen gelegd. Dit gebaar komt uit

ons hart”, verklaart Hibbert. De tekst op de plaquette staat er in drie talen: Engels, Nederlands en Pools.

De ceremonie werd gisteren bijgewoond door de kleinzoon van Sosabowski, Michael. Bestuurslid Frans Ammerlaan van de Market Garden Foundation benadrukt dat de Polen deze eer verdienen. „Ze hebben even heldhaftig gevochten als de Engelsen.”

Wiemiec przed pomnikiem generala Stanisława Sosabowskiego świąteczny, Mari'm Hanzel i hr. Stanisław Kowalczyk - Kowalewski.

Moi Kochani przyjaciele - veterani Jan Janek zeme'raty i doncyne i Jan Dzwonicki - tłumacz przyjeżdż zeme'raty w Arnhem - jego stryjcem był Niku'for Kryn'elski.





INVITATION TO
SOSABOWSKI DINNER



Roman Krzemien i Tony Hibbert



Jan Dmowski - pozostał po II Wojnie
Światowej w Holandii w Arnhem.
Zatrzymał rodzinę i zawsze uczestniczył
w obchodach w Dnie.
Przychodzi ze swoim wnukiem

The purpose of the
“SOSABOWSKI DINNERS”

To keep alive the heroic memory of Major General Stanislaw Sosabowski and his Polish 1st Independent Parachute Brigade.

To preserve the lasting comradeship which has developed between the Polish and British Veterans of the 1st British Airborne Division and the brave Gelderlanders who helped them and shared their suffering in the Battle of Arnhem.

To maintain the continuity of the annual Arnhem Pilgrimage by encouraging the descendants of the Polish and British veterans to return to Arnhem regularly to meet the Dutch families who helped their forebears.

Major Tony Hibbert MBE MC
and

Alan Curtis OBE

request the pleasure of the company of

Roma Lizenien'

for the
“SOSABOWSKI DINNER”

at

Castle Doorwerth, near Oosterbeek

On Saturday 22 September 2007

R.S.V.P

8.00pm
for
8.30pm

Major Tony Hibbert MBE MC
Trebah · Mawnan Smith · Cornwall · TR11 5 JZ
Email tonyhibbert@trebah-garden.co.uk

Dress
Tenue de Ville
No Decorations

THE SOSABOWSKI DINNER



In honour of

**MAJOR GENERAL
STANISLAW SOSABOWSKI**

and his

1st Polish Independent Parachute Brigade

Held at the Castle Doorwerth, near Oosterbeek
on Saturday 22 September 2007



o tym przybrany w naszą flagę polską,
i kwiaty - w kościele rzymsko-katolickim
w Driel. - tak jest co rok.

Msze święte odprawia ksiądz probost

Józef Stec, który przyjeżdża
z Cięplić wraz ze swoim przyjacielem

Hennym Stachurskim.

i Zbigniewem Łachewskim.

Znają się z Janem Altimkiem

i Marią jej siostrą która od kilkun-
-astu lat. Ksiądz Józef Stec był zawsze
kochany w Ciępliu i przyjeżdża z Driel
mnie bardzo dużo pomaga

Menu

BUFFET SERVICE

Cold

Cucumber cups filled with smoked salmon

Cream cheese and trout eggs

Terrine of mussels, artichoke leaves, capers and white vermouth cream

Pasta salad with goat's cheese, paprika

Cherry tomatoes and spring onions

Salad of green vegetables and fragrant white wine dressing

Vitello tonate with red onion, parley and soft tuna mayonnaise

Freshly baked bread with several varieties of butter

Hot

White fish rolls filled with Norwegian salmon on bed of leek and
carrot with white wine sauce

Cut pork meat in sherry rosemary sauce

Light potato mousseline

Mixed cooked vegetables

Dessert

Several varieties of fresh fruits

Strawberries, blackberries, grapes, kiwis, oranges and mangoes

Served seperatly in bowls so fruit salad of own choice can be made

Served with vanilla ice cream and clotted mango cream

Coffee or Tea

Music by the
Roma Krzemien String Orchestra
Promyki Krakowa





Przyjele z Islandii, którzy pojechali nas
 w swoich domach podczas naszego pobytu w Dnieł - umiesz nam, i umiesz nam
 nas, poprzez wyjechał w różne miejsca. Teraz jesteśmy w gospodarstwie, które zajmują
 się hodowlą krów. Zobaczyliśmy jak dają mleko pastwiska, jak wchodzi do stajni,
 jak w tej stajni przebywają. Zobaczyliśmy mechaniczne dojenie krów i całego oporządka
 które pozwala wydoić krowy sterylne. Dla nas było to bardzo ciekawe. Ponadto
 w tym gospodarstwie, były różne różnorodne miejsca.



Wiadom, że
 rodzina, jak
 Roksa, na,
 Asia, Ola
 skąd na
 botwie.
 Potem będzie
 zmiana
 Eliza i Paweł
 już niech
 kiedy się
 wolni
 miejsce.



Amnhem - i' piękne fontanny.



Zwiedzamy Amnhem - siedzimy przy fontannie
przed kościołem
św. Eusebiusza. Pojechał z nami Jolub Sieg-
smacki - który jest mi bardzo pomany -
już nie pierwszy raz - przy organizowaniu
wyjazdów z zespołem. Był z nami na kresoch.
Tu też jest po raz pierwszy. Pogoda nieco chłodna
ale dobre że nie pada deszcz. Na zakończenie
naszego pobytu w tym roku robimy zdjęcie
pamiątkowe - jak widzi wszyscy radości, bo
naprawdę jest nam tu bardzo dobrze!
Gramy - czekając na przyjazd kumowskiego autobusa.
Czeka nas długa droga, prawie 24 godziny. Jakś to
podnieść zmocimy. Niedługo jest spotkanie z weteranami i rodzinami.



Co rok - występujemy na Rynku
z okazji Światowego Dnia Serca. Jest
to zawsze ostatnie przedsięwzięcie.

Ten miesiąc jest dla nas bardzo „intensywny”

Po pobycie w Holandii, uczestniczeniu
w obchodach Świąt VI Bielskiej Pieniny
Desenberg - na zakończenie grymy na Rynku.
Jest okazja, by podzielić się z mieszkańcami
i turystami naszymi wrażeniami z obchodów
municypalnych w Arnheim i Dniel by opowiedzieć
nieco o Operacji „Market Garden”...

Po występach jesteśmy zaproszeni na wyprawkę
- te pierogi, które zjedamy w restauracji
„Ratuszowa”.



Światowy Dzień Serca

Uroczystość Obchodów

niedziela 30 września 2007 roku

Kraków, Rynek Główny od 10.30

Patronat Honorowy
Prezydent Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

Organizacja



V Krakowskie
Dni Zdrowia



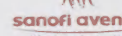
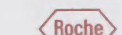
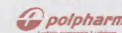
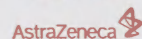
Zdrowy Kraków 2007-2009



Sponsor Główny



Sponsorzy



Pamiętaj o sercu, Miej serce dla serca

Artysta

Paulina Biszyga z Zespołu

Piotr Ferster i Artysta Piwnicy Pod Baranami

Leszek Jankowski

Włodzisław Jankowski

Aldona Jankowska

Krzysztof Jankowski

Krzysztof Jankowski

Leszek Jankowski

Nina Repetowa

Beata Rybak

Andrzej Sikorowski z Zespołem Pod Baranami

Anna Tomaszewska

Bogna Wernikowska

Jacek Wójcik

Katarzyna Zabłocka

Teatr Lalki, Maski i Aktora "Graciel"

Zespół

Andrzej

Promyki Kraków

pod kierownictwem

Romy Daniec-Kozłowski

Brochwa Kurkowska

Reprezentacyjna Orkiestra Kopalni Soli Wieliczkiej

Stowarzyszenie Operowanych na Serce "SOP"

Prowadzenie

Mieczysław Czerwinski

Leszek Jankowski

Patronat medialny



WWW.KRAKÓW.PL



KONCERT JUBILEUSZOWY

20-lecia współpracy

Nowohuckiego Centrum Kultury

i Gemeinschaftshaus Langwasser z Norymbergi

oraz rozpoczęcie

25. sezonu kulturalnego

w Nowohuckim Centrum Kultury

5 października 2007r. godz. 18³⁰

Pieśni i tańce regionu spiskiego

opracowanie muzyczne: Andrzej Radzik

choreografia: Katarzyna Świątek

wykonanie: Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”

„Jestestwa” - fragmenty spektaklu

muzyka: collage

choreografia: Eryk Makohon

wykonanie: Teatr Tańca GRUPAboso

Salsa Cubana

choreografia: Ada Wantuch

wykonanie: Amatorski Klub Tańca Towarzyskiego „encek”

„Od morza do Tatr” - collage piosenek

opracowanie muzyczne: Paweł Bieńkowski

reżyseria: Wojciech Krupiński

ruch sceniczny: Anna Gładysz

wykonanie: Teatr Muzyczny „Nowa Akademia”

Walc angielski

choreografia: Ada Wantuch

wykonanie: Amatorski Klub Tańca Towarzyskiego „encek”

Mazurek e-mol

muzyka: Fryderyk Chopin
choreografia: Aisza Hadyna
wykonanie: Zespół Baletowy „Kanon”

Berceuse

muzyka: Marek Tomaszewski
choreografia i wykonanie: Katarzyna Stolarczyk

Walc wiedeński

choreografia: Ada Wantuch
wykonanie: Amatorski Klub Tańca Towarzystwa „encek”

Pieśni i tańce regionu przeworskiego

opracowanie muzyczne: Jan Krakowiak
choreografia: Katarzyna Świątek
wykonanie: Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta”

Polonez

muzyka: Michał Kleofas Ogiński

Mazur

muzyka: Marcei Popławski
przygotowanie i kierownictwo muzyczne: Roma Doniec-Krzemiński
wykonanie: Zespół „Promyki Krakowa”

Śpiewy i tańce górali podhalańskich

choreografia: Anna i Kazimierz Lassakowie
wykonanie: Dziecięcy Zespół Góralski „Mali Hamernicy”
Zespół Góralski „Hamernik”

Realizatorzy koncertu:

scenariusz i reżyseria: Anatol Kocyłowski
współpraca: Adam Śliwa, Danuta Świątek,
Katarzyna Pater
prowadzący: Agata Marzec i Aleksander Sikora
nagłośnienie: Andrzej Mirski, Artur Zapotoczny
oświetlenie: Artur Oczkowski, Zbigniew Piotrowski
przygotowanie kostiumów: Maria Blacha, Beata Komorowska,
Izabela Nowak

Koncert w Nowoduckim Centrum Kultury
wyjątkowy!

Przyjechał na ten koncert dyrektor
Gemeinschaftshaus Langewasser z Norymbergi
pan Joachim Remisch.

Zespół Promylu Krakowa został
zaproszony przez Dyrektora N.C.K. do
wzięcia udziału w tym koncercie.

Pani dyrektorowi Joachimowi Remischowi
zawdzięczamy to, że nas zaprosił do Norymbergi
w latach 90-tych. Był to pierwszy wyjazd zespołu do
Zachodniej Europy do Niemiec. Wszyscy ten wyjazd
bardzo przeżyli - nojuciej młodzież. Pokażełiśmy
się wtedy od nojlepszey strony. Dziś 5 października
2007 roku spotkaliśmy się ponownie. Jak widać
na zdjęciu radość jest niena. Kontakty z Norymbergą
są stale jeśli chodzi o grupy z N.C.K-u - my wyjeżdżaliśmy
karjomalnie, gdyż jesteśmy zespołem ze Szkoły Maryjnej
im. Mięysława Karłowicza.



KATOLICKIE CENTRUM KULTURY
RYCERZE KOLUMBA
ZAPRASZAJĄ NA KONCERT

KRAKÓW DZIĘKUJE...

VII DZIEŃ PAPIESKI



foto. Tadeusz Warczak

KONCERT DEDYKOWANY

J.EM. KS. KARDYNAŁOWI
STANISŁAWOWI DZIWIŚZOWI
I SIOSTROM SERCANKOM

ORGANIZATORZY:



SPONSORZY:



Super-Cerber Sp. z o.o.



11. XI. 2007 - 89-Przemia odrzyskania Niepodległości
koncert w Urzędzie Miasta - Iłkawa

Po mszy świętej na Wawelu, po przejściu pochodu ze Wzgórza
Wawelskiego, przez Grodzka - zatrzymaliśmy się przed Urzędem
Miasta, by przygotować się i wystąpić z programem patetycznym
dla młodzieży i weteranów. Na koncercie byli także mieszkańcy
Iłkawy. Z Edwardem spotkaliśmy się na tej uroczystości - jako ślad i dowód
to spiewaliśmy, który trzymamy w ręku - "Radosna Niepodległość"



Edward Potocki - nie zawodny w przygo-
- towaniu różnych spotkań.

Zawsze pamięta o młodzieży. Zaprasza nas
na piknik z okazji nanie Miśki Polscy ONZ
czy też na spotkania wielkonośne lub
spiewanie koled.

Moja młodzież obdarowuje upominkami.

2007

16-go listopada zespół Promyku Inchose wylatuje na koncerty do Wielkiej Brytanii do Londynu. Chciałem być z moim zespołem u lwowian 2 dni 89 Obrony Lwowa przez Orleń. Rok poświęcony pamięci generała Władysława Andersa jak najbardziej służył tym odwiecznym w Polkim Ośrodku Bpoteu no Kulturalnym.

Z wyjątkiem mieliśmy trochę trudności - najwięcej finansowych ale w końcu udało się!!! wklejam na pamiętkę namiastkę trudności. Miałem się!! pomogła mi myśl o tym, że jest to Rok Andersa! i że choć lwowska emigracja... nie będzie młoda - a my chcemy wszystkich zobaczyć i przynieść... po prostu z nami.

Wielce Szanowna Pani!

Londyn 15.10.2007

Dzisiaj 15.10.2007 Na zebraniu Zarządu Koła Lwowian była dyskutowana sprawa naszej uroczystości 89 rocznicy Obrony Lwowa oraz udziału Pani Zespołu.

Niestety analizując bardzo duże koszty ze strony Pani Zarząd doszedł do wniosku, że Koło Lwowian obecnie nie jest w stanie w ich partycypacji.

Pani zwróciła się do mnie o znalezienia noclegu dla 15 osób Pani zespołu w Londynie.

Podaje kosztorys biorący tylko wydatki po lądowaniu w Stansted. Zaczne od przylotu Pani zespołu na lotnisko w Stansted.

A) Dostanie się do Londynu. Pani będzie musiała wziąć Autobus do Wiktorii (stacja kolejowa) koszt 17.00 funtów Bryt. na osobę czyli 17.00×15 piętnaście osób = 255.00 Funt. Bryt.

B) Dojazd do hotelu z Wiktorii (stacji kolejowej) do Hammersmith do hotelu koszt 4 Funt. Bryt. Na osobę czyli 4.00×15 osób = 60.00 Funt. Bryt.

C) Noclegi w hostelu (najbliższego do POLSKA) oraz w całym Londynie za jedną noc, na osobę kosztują 12.00 Funt. Bryt. Czyli 12.00×15 osób = 180.00 Funt. Bryt. $\times 4$ noce = 720.00 Funt. Bryt. Należy dodać, zamówienia na pokoje są przyjmowane na dwa tygodnie przed przyjazdem, lecz nie ma gwarancji czy pokoje w takiej ilości będą wolne. W hostelach nie zawsze można dostać jedzenie.

Reasumując, koszty będą wynosić $255.00 + 60.00 + 720.00 = 1035.00$ Funt. Bryt.

Wszystkie podane koszty nie pokrywają wycieczek oraz pożywienia.

Jak Pani widzi, że my nie możemy brać udziału, chociażby z punktu widzenia pozostałego czasu i wydatków. Bardzo przepraszam za ten list ale, niestety wszystko z powodu czasu, oraz dokładnych informacji kosztorysu. Serdeczne pozdrowienia.

Mieczysław Hampel



W kościele Księżej Monachów na Ealingu
w Londynie - uczestniczyliśmy we naszej świętej
dniu 17 listopada 2007 roku - godz. 18⁰⁰

Daliśmy koncert po naszej świętej - a po skończonym
występie zostaliśmy zaproszeni do wręczenia bukietu
w spotkaniu z okazji 50-lecia przyjęcia młodego
państwa Deremiów.

Przez przypadek okazało się, że laureaty będą
celebniejsi taki jubileusz i zdecydowaliśmy się niepozwalać, aby nasze występy
gości! Jakiś było zachowanie dostojnych Jubilatów, gdy występowali "sto lat" oraz
przedstawiliśmy cały polski i lwowski repertuar! Długo byli zachwyceni.
Moje młodzież miało okazję uczestniczyć w spontanicznym występie a i tamtejsi
artyści (w widoe no rdym) wzięli się w spieranie i tańce.
Współdziałaliśmy niezwykle opasnie - jeli to nie było, że po

II wojnę wojnie nasi
a naszego ludu kraj
musieli zostać po
Kraju - Gdzie mieli
wciąż ??? ich
domów i miejsc nie
było! Zostali ludzie
i ziemi na krzesach
ukradzione!
Smutne to występy!

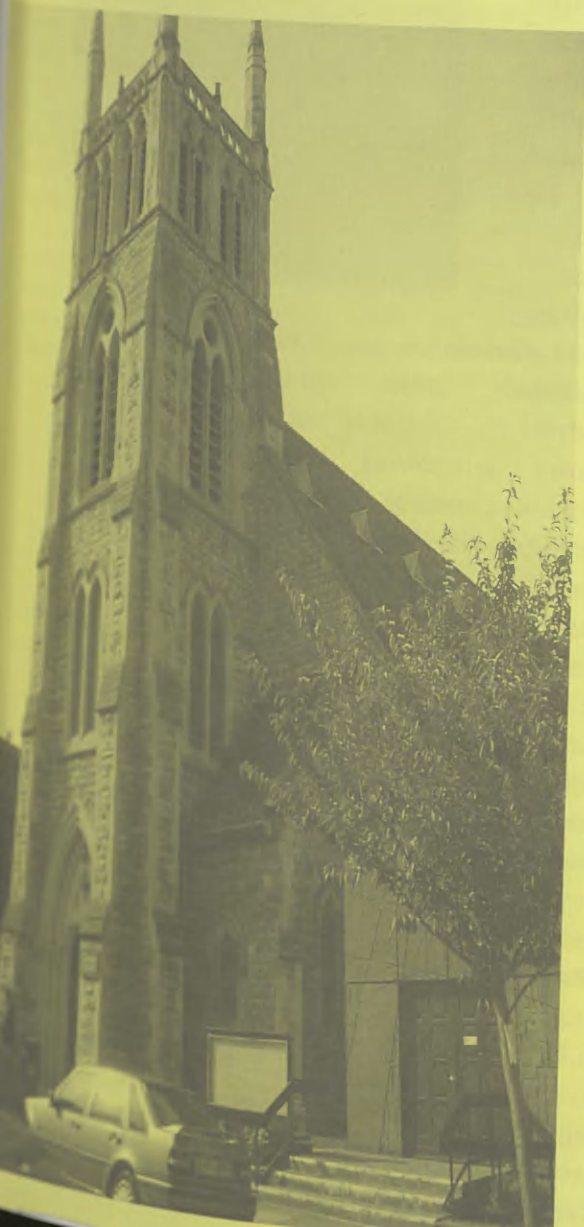


18 listopada 2007 roku o godzinie 12⁰⁰
 brawiomy czynny udział we mszy świętej w Polskim
 Kościele pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli - po mszy
 oczywiście były koncert z muzyką polską.

Po koncercie ludzie przychodzili
 z gratulacjami - mi ukazywali
 wmuśnienie a także - jak mówili
 nie spakowali się także wyświeca
 prósni wykonania utworów, przez młodzież!
 Kościół ma swoją wymowę - tutaj jest
 obraz Matki Bożej Koronkowej Zygierskiej
 Moja młodzież dotyka tych świętych miejsc
 na ziemi!... A piękno patetyzmu, którego
 tutaj doświadczają prostotą w nich
 i bóg im towarzyszy przez ich życie...



Polski kościół
 pw. św. Andrzeja Boboli
 w Londynie



takie
 mam
 nadzieję.



18-tego listopada o 16⁰⁰ - mój zespół dot. programem muzyki polskiej w holu
 w Polskim Ośrodku Kulturowo - Społecznym. - stroje polskie i muzyka rotun-
 -myne w naszym domu gości który przychodili do tej placówki na nasz koncert
 z programem ludowym. Dostali w prezencie spontaniczny koncert.



przybył na nasz koncert
 Pan Przewodniczący
 Ryszard Kaczmarski



Zdysie przedstawili nasi młodzi artyści, którzy w strojach regionalnych
 ludności wchodzących gości do POLSK-ii. Wszyscy byli zadowoleni
 i zaskoczeni takim
 muzycznym powitaniem.

Tu też zaprezentowali się
 Polacy w strojach i muzyce.
 Po tym wstępie musicisiśmy
 szybko się przebrać w
 stroje do programu ludowego
 a czasu nie wiele.
 Wkrótce - już na wstępie
 zrobiliśmy dobre wrażenie!



o godz. 18-tej w sali na piętne - moje Przemysłu wykonaty program
o tematyce lwowskiej. Przybyli ludzie lwowscy a także weterani i zaprzyjaźnieni
z nami żołnierze z Dnieł z Holandii

Na nasze zaproszenie przybyli
wnuk generała Stanisława Sosabowkiego
Michał Sosabowski (z prawej) a także
nasz przyjaciel Tony Hlibbert weteran
z pol. Arnhem. Pod dowództwem naszego
generała walczył w Holandii w 1944 roku.



Wspólne zdjęcie po udanym koncercie
Przybyli Pan Przemysław Ryszard
Kucorowski z żoną Karoliną
później fotografie obok - obok siebie
Stanisław i Mirosław Hampel -
przeszli do lwowa i Londynu
onaz pan Konsul Rzeczypospolitej
pan Andrzej Bielecki - pierwszy
od lewej aktorka Irena Delmar
O tej samej publiczności redaktor pan
Mirosław Hampel nt. krewny
księżka generała Adama Stuchlikiego



W jednej z sal w POSK-u występiłiśmy
na tle lwowskiej dekoracji. Publiczność
dopisała i była zadowolona naszym
występem



Magdalena Medwele zapiewała
Wigilię Jęzego Micholke o Gabryś Woknyka
i Potnyjs Drobik "Ty prosy pami"



"Orleatko" - zapiewał Miłosz
Konarski ze młm Gabryś i Ola



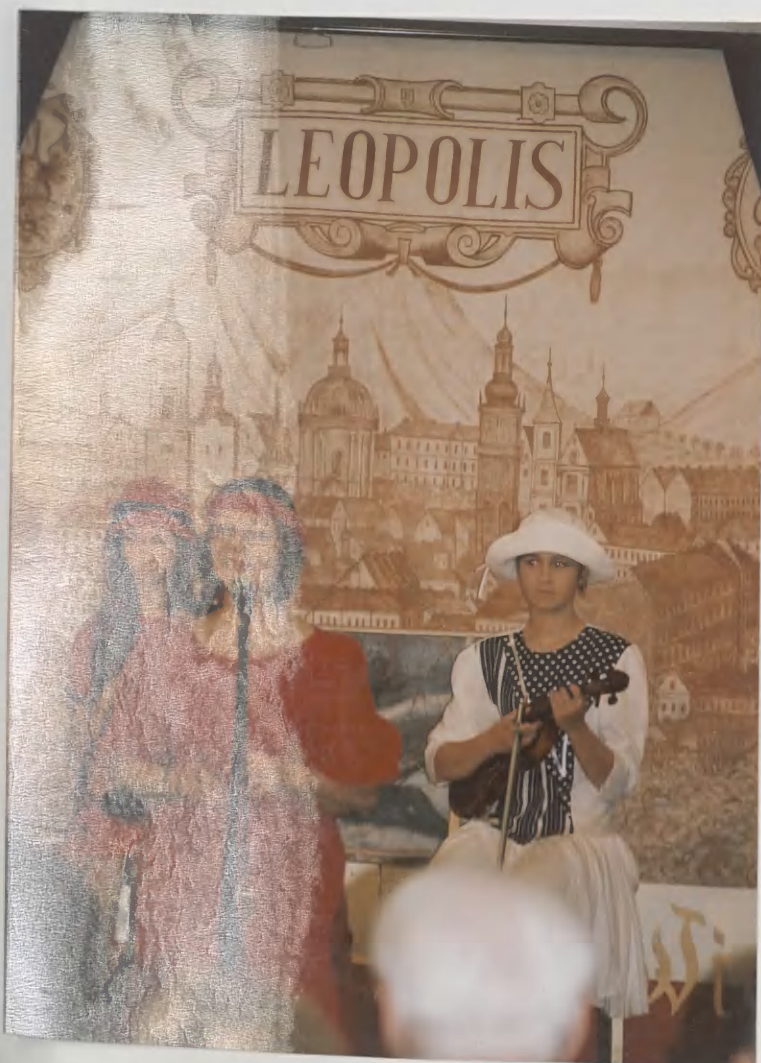


Pan Mieczysław Hampel - gratuluje nam za koncert

W rozmowie z panią Karoliną
Kaczmarek.



Z Panią Ireną Delmer - aktorką



Na zdjęciu z prawej strony - pierwszy
od lewej weteran gen. St. Sosabowskiego
Alan Macikiewicz - to on zaprosił
naszą grupę po występie na obiad.
Ałanie - dzięki Ci za troskę o nas





2 moje Paulę przed egipskimi mumiemi w Muzeum Alondynie

Wreszcie trochę oddechu, chaciec nas rozpięty na ostatnim guzik.

Przyjechała teraz do Londynu Asia Piecukiewicz, która robi film o generale Sosoborskim i o jego żołnierzach.

Nieśtety nie byłem w stanie jej towarzyszyć przy odliczeniach. Jesie deonrales i Alena Kackoanaka.



Spotkanie z Marią Niedbat, która teraz studiuję w Królewskiej Akademii Muzycznej. Cieszymy się bardzo, że mogliśmy się spotkać i zobaczyć jak wygląda jej studia.

Wiem, że ostatnio jej nie miałem na nich jeszcze w Holandii. Dobrze, że ktoś się zainteresował tym tematem. Pożmo, bo pożmo ale coś może z tego wypłynie. Cieszę się, że mam w tym też spory udział, ten, w przekazaniu osób, które były udziałem w Bitwie pod Arnhem i Dziel i którzy byli blisko generała St. Sosoborskiego. Wiem, że udało się zrobić dobry dokument.



20.XI.2007 spontaniczny występ na lotnisku w Stansted - bardzo ciepło przyjęty przez podróżnych - gdzie lot się opóźnił kilka godzin.





JWP. Roma Krzemień
ul. Prądnicka 47/3
31 - 202 Kraków

Londyn 30.11.2007

Wielce Szanowna Pani Romo !

Bardzo serdecznie przepraszam, za długie milczenie spowodowane wspaniałymi i serdecznymi podziękowaniami od wszystkich, których Pani spotkała u nas w Londynie, które były składane na moje ręce, a które przekazuję w tym liście.

Pragnę dodać, że atmosfera wytworzona przez Panią, oraz cały zespół, nie tylko podczas koncertu, ale gdziekolwiek podzieliście się z widzami, wspaniałą muzyką, była pełna podziwu.

Specjalnie dziękuję za występ w POSK'u podczas obchodów 89 rocznicy zwycięskiej obrony naszego Polskiego Lwowa, który spowodował bardzo gorącą atmosferę do takiego stopnia, że nawet pociły się oczy.

Serdeczne dzięki, i dalszego powodzenia życzy

M. Hampel
Mieczysław Hampel
Prezes Koła Lwówian

18. XI. 2007 występ najmłodszej
grupy w Chatupkach w chacie
z tradycjami - i kinem kapusty

Kiedy występ ubogacie moje młodzie:
Szczególnie spotkanie ze starymi:
Przekazywanie tradycji i uczestnicze-
nie w niej - naprawdę porostanie
w pamięci u najmłodszych.
Przygotowany występ, przez
organizatorów, był naprawdę
smacny i niepowtarzalny



AULA JANA PAWŁA II

„PROMYKI KRAKOWA”
w programie słowno-muzycznym
„Polski Listopad”

25 listopada (niedziela) 2007, g. 17.00

Bezpłatne zaproszenie ważne dla 1 osoby

Ofiary na potrzeby Sanktuarium Bożego Miłosierdzia
można złożyć przy wyjściu z Auli Jana Pawła II



Sala Sokoła przy ul. Piłsudskiego
z okazji zbliżającego się występu z okazji
Święta Niepodległości.

Ola Mirek, Magda Mednala, ks. Adam
Stuchin'ski i Roma Krzemień.

14 grudnia 2007 r. nr 50 (871) Ślōs Nowej Huty

„PROMYKI” KONCERTUJĄ

Z niewyczerpaną energią i niebywałym entuzjazmem Roma Krzemień prowadzi zespół „Promyki Krakowa”. Prowadzi przez życie i sale koncertowe nie tylko w lokalnym środowisku, w kraju, ale i w wielu krajach Europy. PROMYKI uczestniczą w międzynarodowych festiwalach, konkursach, zdobywają nagrody i popularność.

5 grudnia br. spotkałam panią Romę z młodzieżą na placu Centralnym w Nowej Hucie. Kilkunastoosobowa grupa śpieszyła do nadjeżdżającego tramwaju. Pędzili na występy do hali „Sokoła”, by wystąpić podczas uroczystego koncertu zorganizowanego z okazji 140 rocznicy urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego. Tam włączyli się do patriotycznego repertuaru uroczystości z piosenkami, które zawsze ożywiają serca publiczności: Była to naturalnie – „Rota”, „Pierwsza Brygada” i inne pieśni nawiązujące do zrywu i romantyzmu czasu legionistów. A potem wraz z innymi, powędrowali do grobu Józefa Piłsudskiego na Wawelu.

„Promyki Krakowa” pamiętają o wydarzeniach z historii Polski, świętują śpiewem i muzycznymi występami ważne rocznice. Miesiąc temu zespół był w Londynie, by uczcić rocznicę obrony Lwowa koncertem „Tylko we Lwowie...”. Splendor niebывały, bo koncert zaszczylił między innymi prezydent Kaczorowski. „Promyki” planują dalsze występy w rodzimym mieście i zapewne wkrótce także wojaże zagraniczne.

W ubiegłym roku zespół instrumentalno-wokalny „Promyki Krakowa” obchodził dwudziestolecie swego istnienia. Przypomnijmy, że powstał przy Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida, bo wówczas prawie wszystko, co dotyczyło życia kul-

turalnego w Nowej Hucie, „wyrastało” z tejże placówki. Od 1992 roku „Promyki Krakowa” rozwijają swoją działalność przy Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza w Krakowie. W swoim programie mają szerokie spectrum muzyki ludowej, góralskiej, krakowskiej, popularne piosenki lwowskie oraz utwory polskich kompozytorów, którzy tworzyli na motywach ludowych (Chopin, Ogiński, Paderewski, Popławski, Młynarski, Lutosławski). Nie jest im obca również muzyka poważna i kościelna.

PROMYKI występują w strojach ludowych z różnych regionów Polski. Przez minione dwadzieścia lat, zespół dał ponad tysiąc koncertów w kraju i w czasie występów zagranicznych. Przez zespół przewinęło się ponad 120 uczestników, młodzieży w wieku 10–20 lat w trzech grupach. Założycielką zespołu, kierownikiem artystycznym, aranżerem, pedagogiem, opiekunem oraz menedżerem jest **Roma Doniec-Krzemień**. Aż trudno uwierzyć, że przy takim zapracowaniu nadal emanuje wielkim entuzjazmem. Ma nadzieję, że idee zespołu i ją samą w tym wysiłku artystycznym wspierać będą absolwenci szkoły i sympatycy, bo powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu „Promyki Krakowa”. Trzeba bowiem dotychczasowy dorobek, oparty na motywach patriotycznych, hołubić i rozwijać. Obok muzycznych fascynacji pani Roma stara się tak odpowiednio przygotowywać każdy z występów, zwłaszcza podczas zagranicznych wyjazdów; by pobyt miał również walory poznawcze, edukacyjne. „Promyki Krakowa” mimo licznych sukcesów intensywnie pracują, szlifują formę, wzbogacają repertuar. Podczas koncertów niezmiennie wzruszają publiczność. (R)



Niestrudhomy Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Kombatantów Misji Pokojowych ONZ - zaprosza
Przemysła Krolowe do spotkan swiecenych,
i jubileuszowych. Jest nam miło - a gorno przyjeci w nasme



Na zdyscin od lewej Jozef Godowski, gen. Jery Wójcik,
Edward Potocki i Kapela Misji Pokojowych, oraz mój
zempot Ola Mirek, Izabela Pele, Julia Koterba i Martyna Sotlys

na zdyscin
obsk →
Jozef Godowski
Edward Potocki
i w Panu Prezydent
Elzbieta
Leniemanowicz



ZAPROSZENIE



Niestrucho
Kombata
Promyki
i jubileusze

Święta, to najmiłszy okres w roku
kiedy to, wraz z nadejściem zmroku,
wszystko staje się bajkowe...

*Niech ten magiczny czas Świąt
przyniesie wiele radości,
a w Nowy Rok
spełnienie wszelkich marzeń.*



Na zdjęciu od lewej Józef Godowski, gen. Jerzy Wójcik,
Edward Potocki i Kapelań Misji Polskiej. oraz mój
zespół Ola Mirek, Izabela, Julia Kotarba i Martyna Sotkys

na zdjęciu
obok →
Józef Godowski
Edward Potocki
i Pani Prezydent
Elżbieta
Lemańska



**Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ
Koło Nr 33 w Krakowie**

ma zaszczyt zaprosić

Pana LESPOE PROMYKI KRAKOWA

na spotkanie gwiazdkowe,
które odbędzie się w dniu 8.12.2007 roku o godz. 13⁰⁰
w Sali Rycerskiej 16 bpd Kraków ul. Wrocławska.

Prezes Zarządu
Edward Potocki





Gnamy nie tylko księdy.
Elegancy panowie Edward Potocki
i Józef Godawski dzięki mojej
młodzieży rodziców upominki.
Otrzymujcie Jedyte Cwik i Natalię Kotarba



Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych
ONZ – Koło Nr 33
31-534 Kraków, ul. Miedziana 7
adres do korespondencji: al. Kijowska 37/6, 30-079 Kraków

*Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych
Organizacji Narodów Zjednoczonych
Koło Nr 33 w Krakowie
przesyła serdeczne podziękowania*

*Pani Romie Doniec – Krzemień i zespołowi „PROMYKI KRAKOWA”
za przybycie oraz udział w naszym spotkaniu opłatkowym w 2007 roku.*

*Swoim występem nie tylko uświetniście to spotkanie,
lecz także poruszyliście serca wielu obecnych osób.*

*Ten przepiękny program przygotowany i przedstawiony
przez Pani młody zespół wywołał w sercach uczestników wiele miłych
wspomnień i na długo pozostanie w naszej pamięci.*

*Mamy nadzieję, że nie było to nasze jedyne spotkanie,
a dopiero początek owocnej współpracy.*

*Pozostając z żołnierskim pozdrowieniem jeszcze raz
serdecznie dziękujemy.*



Prezes Zarządu
Edward Potocki

Kraków, 8.12.2007 roku



ZWIĄZK BYŁYCH ŻOŁNIERZY ZAWODOWYCH
I OFICERÓW REZERWY WOJSKA POLSKIEGO
Koło Nr 13 przy Oddziale Żandarmerii w Krakowie
30-901 Kraków ul. Głowackiego 11

PODZIĘKOWANIE

Dla

*Pani Romy Doniec-Krzemień
i zespołu „PRÓMYKI KRAKOWA”*

W dniu 8.12.2007r. odbyło się spotkanie opłatkowe członków Koła Nr 33 Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ oraz Koła Nr 13 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego przy Oddziale Żandarmerii w Krakowie

Wielką radością było dla nas spotkanie z Pani wychowankami, których przygotowywała Pani osobiście do pięknego koncertu. Wielka kultura, skromność, okazywany szacunek naszym członkom, poświęcanie własnego czasu, stosowny repertuar, świadczą o znakomitym prowadzeniu wychowawczym tej młodzieży przez Panią Profesor.

Pragnę w imieniu naszych członków i swoim własnym bardzo serdecznie Pani podziękować ufając, że w kolejnych latach będziemy nadal mogli cieszyć się spotkaniami z Pani uczniami i wychowankami.

Ponadto z okazji zbliżających się Świąt oraz Nowego Roku życzę Pani, wychowankom oraz ich rodzicom dużo zdrowia, wysokich efektów w pracy wychowawczej i powodzenia we wszystkich przedsięwzięciach edukacyjno kulturalnych.

Z wyrazami wdzięczności

Prezes Koła Nr 13 ZBZZiORWP

Józef Godawski
płk rez. mgr Józef Godawski



Kraków grudzień 2007



Zaproszenie

28 grudnia 2007 o godzinie 18⁰⁰
w Dworku Białoprądnickim - Kolędowanie



Dzieciaki dzielnie się przebrają w stroje z szopki
bożonarodzeniowej

WYKAZ KONCERTÓW ZESPOŁU PROMYKI KRAKOWA OD WRZEŚNIA DO GRUDNIA 2007

- 9.IX Lubocza - dożynki
- 20 IX - 22.IX Występy w Holandii
- 20.IX koncert dla weteranów w 62- rocznicę Bitwy pod Arnhem
- 21.IX Arnhem – uroczysty koncert w Ratuszu po złożeniu wieńców pod pomnikiem w centrum miasta.
- 22.IX Driel- koncert na Placu Polskim i w kościele podczas mszy świętej
-
- 30.IX Kraków – Rynek –Międzynarodowy Dzień Serca
- 2.X Kraków „Pod Gruszką” - występ dla młodzieży amerykańskiej
- 5.X XX-lecie współpracy N.C.K z Norymbergą
- 9.X Kraków „Pod Gruszką” - występ dla amerykańskiej młodzieży
- 11.X Kraków „Pod Gruszką” - występ dla amerykańskiej młodzieży
- 12.X Kościół św. Józefa – koncert poświęcony Janowi Pawłowi II
- 11.XI Urząd Miasta - Święto Niepodległości-koncert piosenki patriotycznej
- 13.XI Polski Listopad – koncert w N.C.K
- 17.XI – 20.XI Występy w Wielkiej Brytanii
- 17.XI - kościół księży Marianów w Londynie
- 18.XI 12.00 - Kościół św. Andrzeja Boboli w Londynie
15.00 - koncert muzyki polskiej w holu P.O.S.K-u (Londyn)
16.00 - P.O.S.K – 89 rocznica Obrony Lwowa – program lwowski
- 20.XI występ na lotnisku Stansted
-
- 18.XI Występ młodszej grupy zespołu na obrzędach ludowych „Chałupki – chaty z tradycjami” w NCK
- 25.XI Kraków - Aula Jana Pawła II w Łagiewnikach - Polski Listopad
- 27.XI Kapituła oo. Dominikanów – 89 rocznica Obrony Lwowa
- 5.XII 140 rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego – występ w „Sokole”
- 8.XII występ przedświąteczny dla żołnierzy z Misji ONZ
- 28.XII kolędowanie w Dworku Białoprądnickim



Pierwszy Krakowski Klub
Soroptimist International
i Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”

serdecznie zapraszają na wspólne śpiewanie kołęd
wystąpi

Zespół „Promyki Krakowa”
prowadzony przez Romę Krzemieniową

spotkanie odbędzie się w piątek,
dnia 28 grudnia 2007 roku o godzinie 18⁰⁰
w Sali Kominkowej
Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
ul. Papiernicza 2

Takie kołędowanie,
Wszyscyśmy razem znów,
Niech po nas choć zostanie,
Pamięć i kilka słów.

Niech lwowskie nam śpiewanie,
Niejeden słodzi dzień,
Niech nasze pamiętanie,
Niepamięć przegna w cień.

28 grudnia 2007 o godzinie 18⁰⁰
w Dworku Białoprądnickim - Kołędowanie



Dzieciaki dzielnie się przebijają w stroje z szopki
bożonarodzeniowej

28
styczeń
2008

Spotkanie opłatkowe w Domu Polonii
urzęda co rok "Wspólnota Polska"
Iniestnie w tym spotkaniu z przyjemnością,

gdzie jest okazyje
spotkać się z wieloma
osobami, z którymi
na co dzień się nie
bywa.

Ksiądz Kardynał

Franćsek Macharski

przewodniący tym uroczystościom.

Rozpoczęła modlitwą i śpiewaniem opłatków -
a potem są życzenia świąteczne - te najlepsze - dużo
zobowiązań i będziemy się spotkali w następnym roku



To tutaj w domu Polonii spotykam się z moim
 prawnym przodkiem Tadeuszem Gajdamairem.
 Wyjeżdżam do postaci - z Kresów - ale... dzięki Niemu



moją młodzież miała
 szansę być w Motdewi,
 Poznaniu tamtejszych Bloków
 w Styronie i Biłochach.
 Organizację dowodził mi
 koncert... z całym
 do pominięcia tamtych
 stron, jest dla mnie

Tadeusz Gajdamairek.
 z córką Anną, która
 i to dzięki niej mamy ten fotograficzny zapis.

Na spotkanie opłatkowe przychodzi z córką Anną, która
 i to dzięki niej mamy ten fotograficzny zapis.

23 lutego 2008 roku we Wroblewku
w Domu Kultury - koncert na rzecz dzieci
chorych na mukowiscydorę. Imigrację



Stowarzyszenie
Koło Pułkowe 8 Pułku Ułanów
Ks. J. Poniatowskiego
w Krakowie

Kraków, 13 luty 2008 r.

W imieniu Zarządu Stowarzyszenia Koło Pułkowe 8 Pułku Ułanów, Stowarzyszenia Szwadron Niepołomice w barwach 8 Pułku Ułanów, Klubu Jeździeckiego Szarża im. 8 Pułku Ułanów, mamy zaszczyt zaprosić wszystkich byłych Żołnierzy 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, Rodziny a także Sympatyków do wzięcia udziału w tradycyjnych obchodach rocznicy

Święta Pułkowego

które odbędą się w sobotę 15 marca 2008 roku.

Program uroczystości:

- Godz. 10.45 Spotkanie uczestników przed Krzyżem Katyńskim przy kościele św. Idziego
- Godz. 11.00 Msza św. w Kościele św. Idziego w intencji poległych, pomordowanych i zmarłych Żołnierzy 8 Pułku Ułanów oraz członków ich Rodzin a także osób zmarłych w roku 2007
- Godz. 12.00 Uroczystość przed Krzyżem Katyńskim
- Godz. 12.15 Przemarsz na Dziedziniec Katedry Wawelskiej
- Godz. 12.30 Uroczystość nadania barw na dziedzińcu Katedry Wawelskiej
- Godz. 13.00 Oddanie hołdu i złożenie kwiatów przy sarkofagu Księcia Józefa Poniatowskiego w krypcie św. Leonarda oraz J. Piłsudskiemu w krypcie Srebrnych Dzwonów
- Godz. 15.00 Tradycyjny obiad i spotkanie towarzyskie na Zamku w Niepołomicach. Przejazd na obiad i powrót do Krakowa zapewniony.

Zapraszamy!



Po występach w Świecie Pułkowym
zespół został zaproszony na obiad
do Zamku w Niepołomicach. Widac, że
młodzież zadowolona - od prawej na zdjęciu
Eliza Frach, Ania Kuchaj, Nikola
Korcala a od lewej Judyta Cwik



23 lutego 2008 roku we Wroblewku
 w Domu Kultury - koncert na rzecz dzieci
 chorych na mukowiscydozę. Inicjatorką
 była pani Irene Cygan, niestrudzona
 w organizowaniu koncertów młodzieżowych dla młodzieży



Po występach w Świecie Pułkowskim
 zespół został zaproszony na obiad
 do Zamku w Niepolomickach. Widac, że
 młodzież zadowolona - od prawej na zdjęciu
 Eliza Frach, Ania Kiechoj, Nikola
 Korcala a od lewej Judyta Cwik



Witam Pania serdecznie!

Odnosnie naszej rozmowy telefonicznej przesyłam w załączeniu oficjalne zaproszenie na Święto pułkowe.
 Proszę jednocześnie o przekazanie go potencjalnie zainteresowanym.

Poniżej także kontakt do mnie.

pozdrawiam

Bartosz Litwiński

mgr inż.

młodszy specjalista ds. pozyskiwania funduszy strukturalnych

tel.: 012 426 03 91

GSM: 0 602 850 012

bartek.litwinski@gmail.com

Kancelaria Adwokacka

adwokat Jan Znamiec

ul. Krowoderska 5/2a, 31-141 Kraków

fax: 012 428 06 80

19 marca 2008 - przedświadcany występ dla seniorów w Domu
Opieki Społecznej - osiedle Szkolne
młodzież wystąpiła samodzielnie - ja niestety
zachorowałam - nie mogłam uczestniczyć w koncercie.
z relacji pani dyrektor - młodzież zagrała z sukcesem.



Dnia 2 kwietnia 2008 roku
zmarł nasz drogi Ojciec.
Adam Franciszek Studziński.

Wspomniemy z Jego macierzy -
premamiel do młodzieży językiem
zrozumiałym i bardzo ciekawym.
Opowieści z Jego życia rzucały
nam na zewore w pamięci.
Uczestniczymy w Jego ostatniej
chodce i gronie Jego ulubionej
mim. „O Panie, któryś jest na niebie”.

Odszedł

ś t p

O. gen. bryg. hm. ADAM FRANCISZEK STUDZIŃSKI

uczestnik bitwy pod Monte Cassino,
kapelan w II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
zasłużony duszpasterz kombatanów, legionistów i harcerzy,
Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Skawina.

W imieniu mieszkańców
oraz samorządu Miasta i Gminy Skawina
składamy wyrazy głębokiego współczucia
Bliskim i Przyjaciołom śp. Adama Studzińskiego.

Adam Najder
Burmistrz
Miasta i Gminy Skawina

Marcin Kuflowski
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Skawinie

Z głębokim żalem i poczuciem wielkiej straty
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś t p

Ojca ADAMA STUDZIŃSKIEGO

kapelana w II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie,
uczestnika bitwy pod Monte Cassino, generała Wojska Polskiego,
duszpasterza legionistów, żołnierzy AK i harcerzy,
Honorowego Obywatela Miasta Krakowa.

Bliskim i Przyjaciołom ojca Adama Studzińskiego
składamy wyrazy współczucia.

W imieniu Radnych Miasta Krakowa

Małgorzata Radwan-Ballada
Przewodnicząca Rady Miasta Krakowa

Ojciec generał Adam Studziński (1911–2008)

Kapłan i żołnierz

W środę późnym popołudniem, w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II, zmarł w Krakowie dominikanin Adam Studziński, kapelan II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, uczestnik bitwy pod Monte Cassino, generał, duszpasterz legionistów, żołnierzy AK i harcerzy, honorowy obywatel Krakowa.

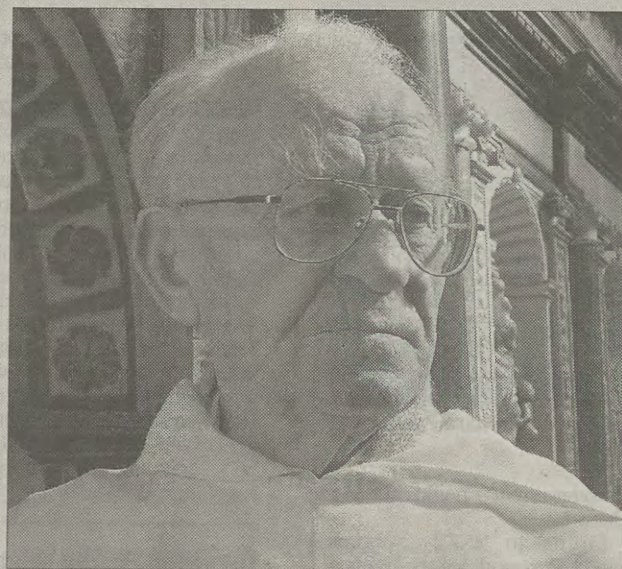
– Jeszcze w ubiegły czwartek ojciec Adam Studziński analizował przyczyny porażki reprezentacji Polski w piłce nożnej w meczu z Amerykanami. W sobotę natomiast rozmawialiśmy telefonicznie, w tym na temat bieżącej sytuacji w kraju – mówi Janusz Rząca, który przez ostatnich 40 lat cieszył się przyjaźnią i zaufaniem dominikanina. – Jutro razem z Januszem Ciskiem, dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego, mieliśmy się spotkać z ojcem generałem – dodaje.

Dokładnie za dwa miesiące o. gen. Adam Studziński rozpoznałby 98. rok życia. W zakonie spędził 80 lat, w tym 71 – jako kapłan. – Do końca zachował trzeźwość umysłu. Miał wspaniałą pamięć. Równie świetnie orientował się w sprawach z ostatnich miesięcy i dni – twierdzi Janusz Rząca. Zajmowała go jednak nie tylko tzw. wielka polityka i historia. – Właśnie w ostatni czwartek byłem u niego z klerikiem białoruskim, który był zdumiony wiedzą i drobiazgowymi pytaniami o bieżącą sytuację na Białorusi, zwłaszcza dotyczącą Kościoła katolickiego – opowiada Janusz Rząca.

W ubiegłym roku w Muzeum Wojska Polskiego można było oglądać wystawę prac o. Adama Studzińskiego. Nie udało mu się natomiast dokończyć portretu Jana Pawła II. – Ojciec Adam był z niego niezadowolony i zaczął go przemałowywać. Zmiany go jednak nie satysfakcjonowały i portret papieża pozostał już niedokończony – mówi Janusz Rząca.

Również w ubiegłym roku dominikanin uczestniczył w uroczystości na Monte Cassino. Po mszy św. miał ochotę obejść pole bitwy, ale na przeszkodzie stanęły możliwości fizyczne pozostałych uczestników uroczystości, z których wszyscy byli... młodszy od niego.

Jak bardzo żywotny był ojciec Adam dowodzić może też to, że jako 80-latek zgłosił się do udziału w charakterze kapelana wojskowego dla 200-osobo-



FOT. ANNA KACZMARZ

Dominikanin, generał, honorowy obywatel Krakowa...

Franciszek Studziński urodził się 2 czerwca 1911 r. w Strzemieszynie w powiecie żółkiewskim. Maturę zdał w Krakowie w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza. Do zakonu dominikanów wstąpił w 1928 r. i przyjął imię zakonne Adam. Świecenia kapłańskie otrzymał 9 marca 1937 r. we Lwowie.

Wybuch wojny zastał go w Krakowie, skąd przez Lwów dotarł do Czortkowa. Na wiadomość o wkroczeniu armii sowieckiej wyjechał na Węgry, gdzie pełnił posługę duszpasterską wśród polskich żołnierzy. W 1941 r. przez Grecję i Turcję dotarł do Palestyny. Następnie wstąpił do Wojska Polskiego. Z 2. Brygadą Czołgów przebywał w Iraku, Iranie, Palestynie i Egipcie. W 1944 r. wziął udział w kampanii włoskiej. Brał udział w walkach o Piedimonte i Bolonię.

W kwietniu 1945 r. został kapelanem 2. batalionu komandosów zmortyzowanych w 2. Brygadzie Pancerniej, przemianowanej następnie na 2. Warszawską Dywizję Pancerną.

Do Polski powrócił w 1947 r. W 1970 r. ukończył studia konserwatorskie na krakowskiej ASP i od tej pory zajmował się pracami konserwatorskimi w krakowskim klasztorze Dominikanów.

O. Studziński aktywnie działał w środowisku kombatanckim. Był współorganizatorem pielgrzymek żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Jasną Górę w rocznicę bitwy o Monte Cassino, kapelanem legionistów, żołnierzy AK i harcerzy.

Odnaczonego Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino i Medalem WP oraz brytyjskim Defence Medal Star 1939–45, War Medal 1939–1945 i Africa Star. Prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski i mianował na stopień generała brygady. Był honorowym obywatelem Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. (K.W.)

wego oddziału wojsk polskich, które brały udział w tzw. I wojnie w Zatoce Perskiej. Kilkanaście miesięcy temu namawiał natomiast gen. Mieczysława Bieńka, aby umożliwił wysłanie go do bazy wojsk polskich w Iraku. „Tam jest wojna” – usłyszał od generała. „No i co z tego. Kilka lat byłem na wojnie i to straszniejszej” – odparł o. gen. Studziński.

Zmarły dominikanin do końca swojego życia martwił się o los Polski. Był zwolennikiem członkostwa Polski w Unii Europejskiej. – Trzeźwo jednak patrzył na grę interesów wewnątrz Unii. Przestrzegał przed bezgranicznym zaufaniem dla Francji i Niemiec. Przypominał, że Berlin i Paryż mają inne priorytety niż nasz kraj – twierdzi nasz rozmówca.

O. Studziński przeciwstawiał się umniejszaniu wkładu żołnierzy polskich w zdobycie Monte Cassino. Mocno krzywdzące były pojawiające się na Zachodzie głosy, że Polacy zdobyli wzgórze, bo Niemcy w miarę spokoju nie je opuścili. W rozmowie z „Dziennikiem Polskim” o. Adam Studziński, mówił: „Owszem, Niemcy wycofali się, ale zrobili to, gdyż groziło im otoczenie i dostanie się do polskiej niewoli. Ich decyzja była podyktowana sytuacją na polu bitwy. Nieprawdziwe jest jednak stwierdzenie, że niemieckich żołnierzy w ogóle nie było na szczycie. Niemcy pozostawili na wzgórzu ciężko rannych jeńców. Ci byli bardzo przestraszeni, pewni, że czeka ich śmierć z naszych rąk. Tymczasem przewieźliśmy ich do szpitala w Neapolu. Po wojnie pojawiały się jednak artykuły i książki na rynku niemieckim, w których zarzucano armii gen. Władysława Andersa, że chciała niemieckich jeńców po zdobyciu wzgórza Monte Cassino wymordować”.

Ojciec Studziński, jak zapewniają jego znajomi i przyjaciele, czuł się w równym stopniu kapłanem i żołnierzem. Dwa lata temu, w rocznicę 3 Maja prezydent Lech Kaczyński mianował go na stopień generała brygady. Tym samym został najstarszym polskim generałem. „No tak. Będę najstarszym wiekiem generałem i tylko tyle” – powiedział wtedy. Nie krył jednak zadowolenia z faktu, że aż trzy służby wniosowały o odznaczenie go Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

„Dumny jestem również z tego, że gdy sytuacja na polu walki (pod Monte Cassino – red.) była rozpacziwa, to zarówno dowódcy, jak i żołnierze pocieszała się, iż wszystko będzie dobrze, bo ksiądz, czyli ja, siedzi spokojnie na kamieniu i odmawia brewiarz. Nie kryję radości i z tego, że wojsko mnie bardzo lubiło. Ze swojej strony dałem im przed bitwą rozgrzeszenie, aby podczas walki nie myśleli o duszy i ze spokojem się bili” – mówił.

– Miał do siebie żołnierski stosunek. Nie cackał się nad sobą – opowiada Janusz Rząca. – Gdy np. źle się czuł, brał 5–6 różnego rodzaju tabletek. Kiedy starałem się mu wytłumaczyć, że tak nie powinien robić, odpowiadał: – Zawsze mi to pomagało. WŁODZIMIERZ KNAP

Odszedł wielki Polak



FOT. ANNA KACZMARZ

W środę późnym popołudniem, w trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II, zmarł w Krakowie dominikanin Adam Studziński, kapelan II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych, uczestnik bitwy pod Monte Cassino, duszpasterz legionistów, żołnierzy AK i harcerzy, honorowy obywatel Krakowa. Odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino. Dwa lata temu prezydent Lech Kaczyński mianował go na stopień generała brygady. Miał 97 lat. Do końca zachował zdumiewającą trzeźwość umysłu.

Pogrzeb ojca generała Adama Studzińskiego (1911–2008)

Ostatnia droga wielkiego Polaka, kapłana i żołnierza

Przedstawiciele Episkopatu Polski, najwyższych władz państwowych, samorządowych i lokalnych, resortu obrony narodowej, generalicji, Wojska Polskiego, środowisk kombatanckich, harcerze, żołnierze, współbracia w zakonie, rodzina, przyjaciele i liczni krakowianie dziękowali wczoraj za dar życia śp. o. gen. bryg. Adama Studzińskiego OP, kapelana bitwy o Monte Cassino, i prosili dla niego o łaskę życia wiecznego w Bogu. Mszy Świętej pogrzebowej za duszę zmarłego w krakowskiej bazylice OO. Dominikanów przewodniczył ks. kard. Franciszek Macharski, a homilię wygłosił biskup połowy Wojska Polskiego generał dywizji ks. bp Tadeusz Płoski. – Ojciec generała Adamie, dziękujemy ci za twoje kapłańskie, kapelańskie i żołnierskie życie, które zawsze wiodło po drogach Boga, Kościoła i Ojczyzny – powiedział ksiądz biskup, zaznaczając, że codzienne życie śp. o. Adama prześlągnięte było służbą Bogu obecnemu w drugim człowieku. Po Eucharystii trumna z doczesnymi szczątkami o. gen. Adama Studzińskiego OP została przewieziona osobistym samochodem frontowym kapelana spod Monte Cassino ulicami Krakowa na cmentarz Rakowicki, gdzie została złożona do grobu w Alei Zasłużonych.

Dokończenie na s. 9

Małgorzata Bochenek, Kraków

Wierny miłości do Chrystusa, Ojczyzny, człowieka



FOT. M. BOCHENK



W bazylice oo. Dominikanów



Ostatnia droga na cmentarzu Rakowickim

Polska pożegnała wczoraj w Krakowie wielkiego rodaka – ojca gen. Adama Franciszka Studzińskiego, dominikanina, żołnierza, kapelana frontowego, uczestnika kampanii włoskiej, w tym bitwy pod Monte Cassino, harcerza, konserwatora dzieł sztuki, artystę malarza, opiekuna kombatanów, nauczyciela młodych pokoleń, a także honorowego obywatela Krakowa, Skawiny i Lubnia.

W ostatniej drodze towarzyszyły mu tłumy: zarówno w wypełnionej po brzegi bazylice oo. Dominikanów, gdzie odprawiona została msza św. pod przewodnictwem kard. Franciszka Macharskiego, jak i na cmentarzu Rakowickim.

Ojciec Adam Studziński zmarł 2 kwietnia, dokładnie 3 lata później niż Jan Paweł II. – Zapewne papież Polak przywitał w tym dniu w domu Boga ojca Adama słowami: „Czekałem na ciebie” – mówił na cmentarzu kapucyn Dominik Oreczykowski, kapelan harcerzy, szybowników i lotników. – Po twojej śmierci, my harcerze, zostaliśmy sierotami. Kochamy cię i będziemy kochać. Ale teraz ty czekaj na nas i powitaj nas u Boga – dodał.

– Wygląda na to, że 2 kwietnia jest dniem wyjątkowym dla Polaków. W nim bowiem Stwórca zabiera do Nieba naszych wielkich rodaków – powiedział Adam Najder, burmistrz Skawiny.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się mszą św. w dominikańskiej Bazylice Świętej Trójcy w Krakowie. Kazanie wygłosił bp połowy Wojska Polskiego Tadeusz Płoski. – Był kapłanem Jezusa Chrystusa. To najważniejsza funkcja, jaką pełnił o. Studziński. Przez całe życie chciał naśladować Mistrza na wszystkich drogach swojego niezwykłego życia – podkreślił bp Płoski.

Biskup połowy Wojska Polskiego przypomniał heroiczną postawę 33-letniego wówczas kapłana pod Monte Cassino. O. Adam siedł wtedy, w czasie pierwszego ataku na wzgórze, z krzyżem

w rękę i usuwał rannych z drogi, którą jechały czołgi. Jego postawę opisał Melchior Wańkowicz w „Monte Cassino”. Bp Tadeusz Płoski przytoczył wspomnienia o. Studzińskiego, który był przekonany, że zgrzeszyłby, gdyby nie doszedł do rannego żołnierza.

W jednym z wywiadów dla „Dziennika Polskiego” o. Adam mówił, że jego zadaniem jako księdza było zapewnienie opieki kapłańskiej walczącym żołnierzom. Przed bitwą spowiadał i dawał rozgrzeszenie, po to – jak twierdził – aby, „żołnierze podczas walki nie myśleli o duszy i ze spokojem się bili”.

Bp Płoski opowiedział podczas kazania, że ojciec generał, spotykając się z nim, zawsze starał się przechodzić do konkretów, próbując omówić przynajmniej kilka spraw podczas jednej rozmowy. – Miał plany

na następne 40 lat – zapewnił biskup połowy.

W czasie uroczystości pogrzebowych został odczytany list prezydenta RP. Lech Kaczyński stwierdził w nim, że zmarły dominikanin był autorytetem naszych czasów, w tym dla niego samego. Prezydent, nawiązując do tego, że 2 kwietnia zmarli Jan Paweł II i o. Studziński, napisał: „Obaj byli wielkimi świadkami”. Lech Kaczyński nie ma też wątpliwości, że swoim życiem i służbą Bogu, Ojczyźnie oraz bliźnim o. Adam zbudował sobie pomnik trwalszy od spiżu. Prezydent zwrócił też uwagę, że zmarły zarówno w czasie wojny, jak i w czasach komunistycznego zniewolenia nie opuścił tych, za których czuł się odpowiedzialny.

Jak mówi Janusz Krupski, kierownik Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych, jeszcze niedawno razem z o. Adamem Studziń-

skim planowali na cmentarz żołnierskich w Anconie (włoski walczył jako obojętny o wyzwolenie tego miasta. Bitwa miała miejsce od 17 do 24 lipca 1944 r. – Mysłę, że podczas uroczystości w Anconie o. Studziński będzie z nami – Krupski. Również Edward Gruska, 2 Korpusu Zmechanizowanego, wspominał wspólną przed Wielką Nocą Studzińskiego. – Często uświadamiał nam, że za dużo pracy i ofiar kreślił gen. Gruska. Bazylice odczytany został od Ireny Andersowej po gen. Władysława. – Znałam go od śmierci. Mój mąż był ojcem Adama Studzińskiego kapłana i żołnierza. Zdjęcie: ANNA K...

Pożegnany z wojskowymi honorami

Po mszy św. ulicami Krakowa przeszedł kondukt żałobny. Trumna z ciałem o. Adama Studzińskiego była wieszona na jego osobistym samochodzie (willysie), którego używał jako kapłan m.in. pod Monte Cassino. Dominikanin spoczął w Alei Zasłużonych na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, oddając mu hołd, konkludował: – Kraków bez ojca Adama będzie już innym miastem. Wcześniej opisał zmarłego jako wielkiego Polaka, patriotę, człowieka renesansu. Gen. Mieczysław Bieniek przeczytał natomiast list od ministra obrony narodowej Bogdana Klichy, w którym szef MON zwrócił uwagę, że o. gen. Studziński przyczynił się do wychowania wielu młodych ludzi w duchu patriotyzmu. Bogusław Kosmider, radny Krakowa, zapewnił, że jedna z ulic będzie nosiła imię ojca generała.

– Żegna cię Polska walcząca, żegnając cię czerwone maki spod Monte Cassino – mówił o. Eustachy Rakoczy, paulin z Jasnej Góry. Przypominał wydarzenie sprzed kilku tygodni, gdy odbywała się uroczystość z okazji 71-lecia kapłaństwa o. Studzińskiego: – Wtedy byłem świadkiem jednego z najpiękniejszych kazań w moim życiu. Kard. Franciszek Macharski podszedł do ojca Adama i pocałował go w dłoń. I to był koniec tego jakże wspaniałego i wymownego kazania – mówił o. Rakoczy, kapłan Żołnierzy Niepodległości.

Prof. Władysław Zalewski, konserwator sztuki z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, przypomniał, że kilkadziesiąt lat temu o. Adam poświęcił konserwacji dzieł sztuki i na tym polu na ogromne zasługi. W tym jako 55-latek o. Studziński rozpoczął na kierunka konserwacji dzieł sztuki. Mógł je rozpocząć dzięki wstawianiu. Zakończył je w 1970 r., zbliżając się do sześćdziesiątych lat. W imieniu żołnierzy II Korpusu o. Studziński pożegnał prof. Wojciecha Narębskiego, który się bitwy pod Monte Cassino był kapłanem. Przypominał on, że o. Studziński był kapłanem II Korpusu Polskiego Sił Zbrojnych na Zachodzie i prawdziwym kapłanem. Prof. Narębski zakończył swoje wyznanie apelem do harcerzy o posypanie ziemią spod Monte Cassino. Ojca generała Adama Studzińskiego na trumnie z wojskowymi honorami. Na trumnie krytej polską flagą leżał jego generał. Był w beret i stuła. „Podhalańczyk” honorował. Bardzo licznie w pogrzebie uczestniczyli harcerze, bo przecież zmarły był harcerzem, m.in. kapłanem Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, wychowawcą harcerzy.



przedstawimy adysia z poroignolnej mszy siewty z durs
 sp. generala Adama Studnickiego z Barylice ko. Dominikowa
 tutaj tez zagralismy polskie muzyke.
 Bzohie w naszej pamieci!



Na adysian od lewej.
 Pawel Wiertel,
 Eliza Froch
 Gabryla Maknycha.
 Wbarowilismy swoio
 te smutna, ale jednak
 dostojna, unowoczesnosc
 pogrzebowy.



Wsiadl biskup - infanter Jony Bryte
 i ks. biskup Albin Matysiak





dalny ujęcie zdjęć - Cmentarz Rokowicki - zostanie
pochowany w Alei Zestawionych

nie zawodny Hower Brodecki





te zdjęcia
mówią, same -
o tym jaka
to była Jego
ostatnia droga
szlender, szlender
niezliczona ilość.
To był generałski
pogrzeb.

tylu szlenderów na takim
pogrzebie nie widziałam.
To była wyjątkowa uroczystość!
- manifestacja patriotyzmu



Uroczystości pogrzebowe

Ostatnia droga ojca Studzińskiego

•• Wojskowym jeepem z lat II wojny światowej przejechał wczoraj swą ostatnią drogę o. Adam Studziński. Frontowy kapelan spod Monte Cassino i honorowy obywatel Krakowa spoczął w Alei Zasłużonych na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Zmarł 2 kwietnia w wieku 97 lat. Podczas pogrzebu żegnały go tysiące krakowian, w tym kombataneci, żołnierze i harcerze, którymi opiekował się duszpastersko. - Gdy trzeba było walczyć, walczył, gdy trzeba było nieść posługę kapłańską, niósł, gdy

trzeba było pomagać, pomagał - wspominał dominikanina prezydent Jacek Majchrowski, a wiceprzewodniczący rady miasta Bogusław Kośmider zapowiadał nadanie jednej z ulic imienia o. Adama Studzińskiego. • IRE



Program koncertu "A to Polska właśnie..."
w wykonaniu zespołu Promyki Krakowa 14 kwietnia 2008 roku
w Nowohuckim Centrum Kultury

1 Dialog Poety i Panny Młodej z „Wesela”
Stanisława Wyspiańskiego

Patrycja Drabik
i Miłosz Konarski

2 Mazur Marceli Popławski

3 Polonez Jan Sebastian Bach

4 Sonata Es-dur cz. I Johann Brahms

Maria Dutka- altówka
Pablo Miro Cortez- fortepian
Agata Jonczak-wiolonczela
Agnieszka Kociuba n-forte pian

5 Sonata C-dur cz. I L. Romberg

6 Wiązanka pieśni XX-wiecznych
Rota

Wojenko, wojenko

Legiony to..

Morze, nasze morze

Jak dobrze nam..

Dziś do ciebie przyjść nie mogę

Pałacyk Michla

Patrycja Drabik

Mieszko Konarski

Rafał Ślusarczyk

7 O, Panie któryś jest na niebie

Jadwiga Wrońska

8 Błękitna i Białoczerwona

Miłosz Konarski

napisał st. sierż. sztab. Jacek Popławski

9 Piękna nasza Polska cała

10 „ Mój ukochany na imię Kraków ma”

sł. Z.Biegański muz M.Mędrala

Magda Mędrala -śpiew

Marian Mędrala -fortepian

11 „Wiatr kołysze gałązkami”...

sł. A. Osiecka muz. A Zieliński

Magda Mędrala

Marian Mędrala

12 „Wigilia” sł. i muz. J. Michotek

Magda Mędrala -śpiew

13 Wierne miasto K. Makuszyński

Miłosz Konarski

14 Jakże się cieszę sł. i muz. J. Masiór

Amelia Mokrzycka

15 Galicyjski walczyk sł. i muz A. Mróz

Patrycja Drabik

16 Wierne Madonny sł. i muz. J. Michotek

Jadwiga Wrońska

17 Nokturn F. Chopin

18 Taniec Harnasiów K. Szymanowski

Judyta Ćwik-skrzypce

Anna Dzierżak-forte pian

19 Wiązanka melodii góralskich

najmłodsza grupa

20 Dekalog Polaka Zofia Kossak -Szczucka

21 Barka

22 Krakowiak optymistyczny





Solistki - Agnieszka Kucibien-Sachcik
Agata Janczyk i Roma Freeman



Mania Dutka i Pablo Miro Cortez



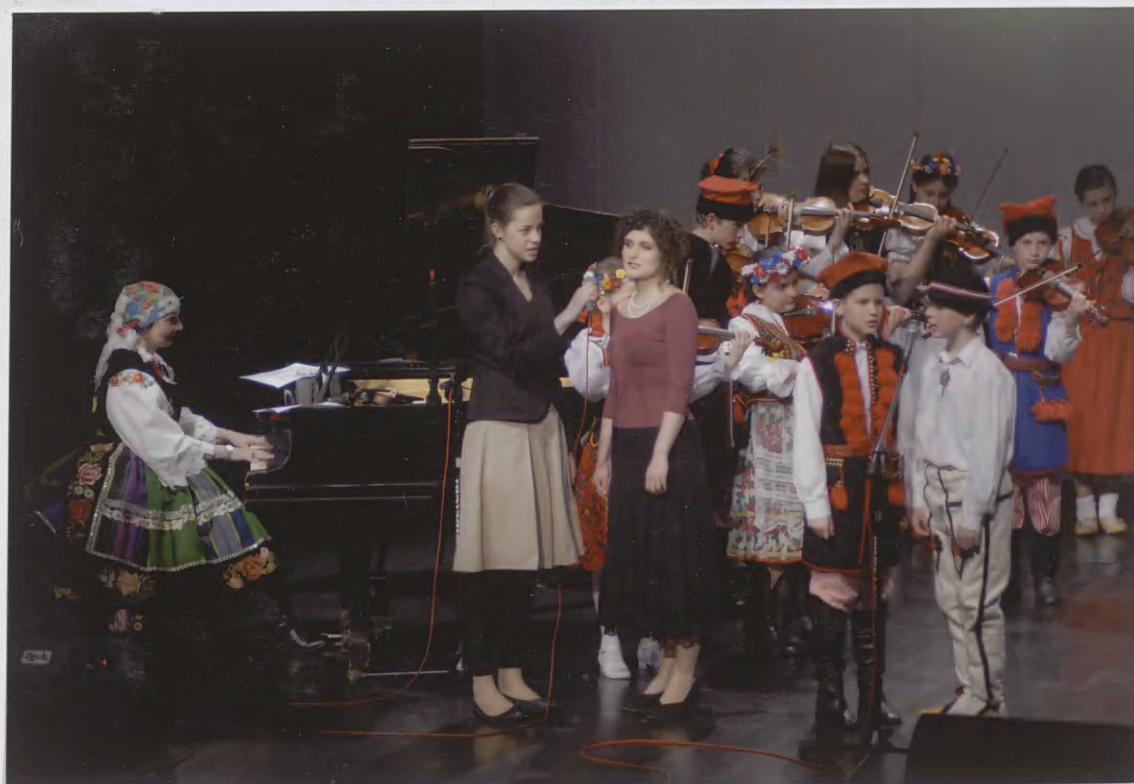
Maria Śmitola, Jaga Wronńska, Rafał Ślusarczyk
Mirosko Komarski



Judyta Cwik i Anna Dzierżak



Marian Mednala, Roma Krzemień
i Magda Mednala



14 kwietnia w NCK, z okazji 21. rocznicy powstania zespołu

KONCERT „PROMYKÓW KRAKOWA”

W najbliższy poniedziałek, 14 kwietnia w sali estradowej Nowohuckiego Centrum Kultury o godz. 18.30 odbędzie się koncert „Promyków Krakowa” z okazji 21. rocznicy powstania zespołu. W programie będzie muzyka polska od klasyki do folkloru. Wystąpią soliści i cały zespół instrumentalny.

Minął rok od jubileuszowego koncertu z okazji XX-lecia zespołu. Podsumowując pracę zdolnej młodzieży ze Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza, należy wymienić 12 koncertów za granicą Polski. Wśród nich były koncerty w Mołdawii z okazji Dni Polskich, Holandii podczas uroczystości 62. rocznicy Bitwy pod Arnhem, we Lwowie w rocznicę Konstytucji 3 Maja, a także w Londynie z okazji 89. rocznicy Obrony Lwowa. Zespół ma bardzo szeroki repertuar, ale muzyka i piosenki związane z Lwowem są wizytówką „Promyków Krakowa”. Nic zatem dziwnego, że Koło Lwowian w Londynie po koncercie zespołu w stolicy Wielkiej Brytanii, w którym wzięli udział m.in. prezydent Ryszard Kaczorowski oraz konsul Robert Rusiecki, serdecznie podziękowało za dostarczone doznania artystyczne. List podpisał prezes Koła Lwowian Mieczysław Hampel. Na wielu koncertach

zagranicznych zespół prezentuje wspaniałe polskie utwory i z tego względu nazywany jest często „kulturalnym ambasadorem Polski”.

W Krakowie „Promyki Krakowa” w ub. roku koncertowały dwudziestopięciokrotnie m.in. W Rynku Głównym podczas Międzynarodowego Dnia Serca, w Klubie „Pod Gruszką” dla młodzieży amerykańskiej, w Urzędzie M. Krakowa z okazji Święta Niepodległości, w Sokole z okazji 140. rocznicy urodzin marszałka Józefa Piłsudskiego, w auli Jana Pawła II w Łagiewnikach oraz kościele św. Józefa poświęcone polskiemu papieżowi. Zresztą zespół koncertował przed Janem Pawłem II w Watykanie, będąc powodem Jego wyjątkowego wzruszenia. Wspaniałe koncerty odbyły się w nowohuckiej aglomeracji. W NCK zespół koncertował z okazji XX-lecia współpracy tej placówki z Domem Kultury w Norymberdze oraz dał koncert pod hasłem „Polski Listopad”. „Promyki Krakowa” wystąpiły także na dożynkach dzielnicowych w Lubocy i w Chałupkach podczas folklorystycznej imprezy „Chata z tradycjami”. Od 20 lat animatorem i czuwającą nad całością repertuaru jest Roma Doniec-Krzemień. Zapraszamy na koncert do NCK. (SP)

11 kwietnia 2008 r., nr 15 (888)



grupa we kolonnie fotografik zrobione przez Adama Gryczyńskiego
Wspaniałego !!





10 maja 2008
Wronin
nasza
Przemyska
Majówka



wiele dzieciaków jest na naszej
majówce po raz pierwszy - piękne jest
to majowe śpiewanie - szczególnie przez
dzieci.

Brat Albert z klasztoru cystersów w Mogile - prowadzi nabory i nstuo majowe,
Przymyśtom



do jego
prowadzenie
majówki.
Chodzę o
Lesku Mogilskiego
zeli najlepszy
tylko mój.





Piękna pogoda - po spacerowaniu przy Koplińcu - mamy możliwość przyjechać do
 w gościnnych progiach prawnie Ewy i Zennona Kotarba. Zawsze są przygotowanie na
 powitanie o nasze radośnie miły miłości na zdziwienie. Tak dobre że można
 na miłym popierku zatrzymać się! Bardzo cennym wspomnieniem, gdy
 ktoś będzie pamiętał te chwile!

Od lewej
 Agnieszka
 Kosińska
 Anna Kotarba
 Zennona Kotarba
 Karolina
 Kotulowicz
 Mama Bogusław
 Świątek Bogusław



25 maja 2008 - odsłonięcie pomnika Witolda Pileckiego
w Parku Krakowskim im. Jordana.



Pomnik Witolda Pileckiego - uroczystość
wspamięcia, było dużo gości: żołnierze, weterani,
hercegi, synów, ziomków, żołnierzy



Od tamtej pory pomnik swojego Ojca - pan Andrzej
Pilecki i pani Zofia Pilecka-Opulcówna (bratowa
matki) - przyjechali ze swoim rodziną,
dwójką i wnuczką



Młode pokolenie Pileckich - Opulcówna.
bionż uobiel w ważnych dla rodziny
uroczystościach



Msza święta konsekracyjna na rolę
mim. księdz Jan Bielecki - msz przyjaźni



Zespół Przemyski Złotej muzyki
 serce gnie i specjalnymi utworem
 muzykami - pełnotę muzyki, to wyjątkowe
 unowocześni. Jest to kolejny lekki pomysł
 Rozstanie na zawsze w sercach moich
 pamięci.



grupa instrumentalna, Julia Koterba, Agata Jurek
 i Katarzyna Zelenko



Wśród zebranych uczestników są Helena
Niemniśka (stoi z kwiatami - stała wolna)
 oraz Zbigniew i Matgorzata Rybicki przyjeżdżali
Helena. Był też zespół na polnych
umyślnościach. Promyślni Kłosa i grupa
hercezy - Jedyny obrok





29 maja

DNIEM UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
MISJI POKOJOWYCH



„...Prowadzenie misji pokojowych
nie jest zajęciem dla żołnierzy,
ale tylko żołnierze potrafią
to uczynić...”

Dag Hammarskjöld

Edward Potocki - zapraszając młodzież
by wystąpiła na uroczystościach, które
organizuje - nie zapomina, by
każdemu z osobna poświęcić
przygotowywane specjalne upominki.

W 2008 roku przypadają rocznice;

- 60-lecie udziału ONZ w misjach pokojowych,
- 55-lecie udziału Polaków w misjach międzynarodowych,
- 35-lecie udziału zwartych oddziałów WP w operacjach pokojowych /PWJS ONZ/,
- 20-lecie nadania siłom zbrojnym ONZ, w tym polskim, Pokojowej Nagrody Nobla.



Program uroczystości;

- g. 16.00 – uroczyste składanie wieńców przed tablicą pamiątkową,
- g. 16.45 – przejazd autokarami na teren poligonu „Pasternik”,
- g. 17.00 – 20.00 PIKNIK
 - występ zespołu „CZASZA”,
 - występ zespołu „PROMYKI KRAKOWA”,
 - konkurs strzelecki dla VIP-ów i zaproszonych gości,
 - konkurs strzelecki dla młodzieży,
 - konkurs recytatorski,
 - konkurs piosenki „misjonarskiej”,
 - ogłoszenie wyników konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży,
 - wręczenie dyplomów i nagród zwycięzcom konkursów,
 - grochówka wojskowa i napoje chłodzące.



Początkiem historii misji pokojowych jest data 29 maja 1948 roku, kiedy to Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych podjęła decyzję o rozmieszczeniu wojskowych obserwatorów ONZ w celu utrzymania rozejmu w pierwszej wojnie arabsko-izraelskiej. Dwa tygodnie później grupa 36. nieuzbrojonych oficerów przybyła na Bliski Wschód. Ta decyzja Rady Bezpieczeństwa ONZ stworzyła podstawy misji pokojowych. Powstała organizacja UNTSO, nadzorująca rozejm, co było początkiem misji. Dla upamiętnienia tej pierwszej misji, Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan ogłosił dzień 29 maja

DNIEM UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWYCH MISJI POKOJOWYCH

Misje nie są w stanie zakończyć wojen, ale mogą zapobiec walkom. Dlatego społeczność międzynarodowa nadal korzysta z takich form nacisku na walczące strony, by doprowadzić do zaprzestania walk, a następnie rozdzielenia przeciwników.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie posiada własnych oddziałów wojskowych. Korzysta ze środków państw członkowskich, które udostępniają ochotnicze oddziały wojskowe, odpowiedni sprzęt oraz całe zabezpieczenie logistyczne. Oddziały uczestniczące w operacjach pokojowych noszą narodowe umundurowanie. Ich wspólnym, charakterystycznym znakiem stała się błękitna flaga ONZ, błękitny hełm i beret oraz litery UN – United Nations.

Polscy żołnierze niemalże od momentu zakończenia drugiej wojny światowej pełnili służbę w wielu punktach świata realizując zadania związane z wypełnianiem misji pokojowych. Rozpoczęli swoją działalność od prac w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei. Wojnę na półwyspie kończyło porozumienie podpisane w lipcu 1953 r. W myśl układu nadzór nad wykonywaniem układu pokojowego powierzono przedstawicielom czterech państw neutralnych: Czechosłowacji, Polski wybranych przez rząd KRL-D oraz Szwajcarii i Szwecji zaproponowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Powierzenie Polsce ważnej, odpowiedzialnej funkcji w Korei, której praca niosła szeroki rezonans na całym świecie było poważnym wyzwaniem dla polskich żołnierzy. Historia dowiodła, że zadaniu temu sprościli.

Pierwszą operacją pokojową polskich żołnierzy /w szyku zwartym/ prowadzonych z ramienia ONZ była Misja Doraźnych Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie – UFNE II realizowana w latach 1973-1979 a powołana do życia po tzw. Wojnie Yom Kippur. Po kilku tygodniach walk obie strony, egipska i izraelska, przyjęły propozycję ONZ przerwania ognia i przystąpienia do negocjacji. Ustalono strefę buforową ciągnącą się między nieprzyjacielskimi liniami, w którą weszły bataliony operacyjne wojsk ONZ. Sekretarz Generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych zwrócił się z prośbą do władz polskich o wysłanie jednostki wojskowej w rejon wygasłego konfliktu.

*Edward Potocki - zapraszając młodzież
by wystąpiła na uroczystościach, które
organizuje - nie zapomina, by
każdemu z osobna poświęcić
przygotowywane specjalne upominki.*

W dniu 13.11.1973 roku, pierwsza grupa trzynastu polskich oficerów i żołnierzy z 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej z Krakowa przybyła do Kairu. Przez następne kilka dni dołączyła reszta grupy ok. 800 żołnierzy tworząc kontyngent dowodzony przez płk. Jerzego Jarosza. Oficjalna nazwa kontyngentu brzmiała: Jednostka Specjalna Wojska Polskiego /PWJS/. Polaków i Kanadyjczyków mających wykonywać podobne zadania rozmieszczono w bazie Shams Camp w Heliopolis, na terenach kairskiego hipodromu i pola golfowego. W Ismailii otworzono Polski Szpital Polowy /z krakowskimi pielęgniarkami/, który leczył nie tylko żołnierzy wszystkich kontyngentów UFNE II, ale również okolicznych mieszkańców. Łącznie w misji UFNE II w okresie od listopada 1973 r. do listopada 1979 r. służyło 11 067 żołnierzy i pracowników cywilnych Wojska Polskiego.

Żołnierze polscy wypełniający swoje zadania w operacjach pokojowych pod flagą ONZ zyskali sobie duże uznanie ze strony polityków oraz żołnierzy innych narodowości. Symbolicznym zwieńczeniem działalności Polaków w misjach ONZ stało się wytypowanie reprezentanta Wojska Polskiego do składu specjalnej delegacji sił pokojowych ONZ, która towarzyszyła Sekretarzowi Generalnemu Perezowi de Cuellar podczas jego wizyty w Oslo w dniu 10 grudnia 1988 r. Przyznano wówczas Pokojową Nagrodę Nobla Siłom Pokojowym Organizacji Narodów Zjednoczonych za działalność na rzecz zbliżenia między narodami, rozbrojenia i krzewienia idei pokojowych. Udział w tej uroczystości polskiego żołnierza stanowił wyraz uznania społeczności międzynarodowej dla wkładu Polski włożonego w realizację tej idei.



Uczestnicy tych wszystkich misji utworzyli w 1999 roku Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ. Zgodnie ze statutem do Stowarzyszenia mogą wstępować żołnierze służby czynnej, rezerwy i w stanie spoczynku, a także osoby cywilne.

Celem działania Stowarzyszenia jest między innymi:

- wyjaśnianie społeczeństwu znaczenia i roli ONZ i innych organizacji międzynarodowych w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa, wygaszaniu konfliktów w świecie oraz budowy wzajemnego zaufania i współpracy,
- popularyzowanie, zarówno w kraju jak i za granicą dotychczasowych osiągnięć doświadczeń Polski w pokojowych misjach międzynarodowych w różnych częściach świata.

Uczestnicy misji pokojowych z Krakowa zrzeszeni są w ramach Koła Nr 33 SKMP ONZ

Sponsorzy uroczystości rocznicowych



Zarząd Koła Nr 33

Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych
Organizacji Narodów Zjednoczonych
w Krakowie
ma zaszczyt zaprosić

*Pani Romę Kremen'
i "Promyki" Krakowa*

na spotkanie z okazji 55-lecia uczestnictwa
żołnierzy Wojska Polskiego
w Międzynarodowych Misjach Pokojowych
Organizacji Narodów Zjednoczonych

Spotkanie odbędzie się w dniu 30.05.2008 roku o godz. 16.00
przed budynkiem Sztabu 6 Brygady Desantowo-Szturmowej
przy ul. Wrocławskiej 21 w Krakowie.



Prezes Zarządu Koła

Edward Potocki

*Edward Potocki - zapraszając młodzież
by wystąpiła na uroczystościach, które
organizuje - nie zapomina, by
każdemu z osobna poświęcić
przygotowanie specjalne upominki.*



występ na
Pasterniku
Moje
Pomysłki
w akcji
ale miastety



Tomek Ślusarczyk, chętnie
reaguje i śpiewa a jego siostra
Gabrysia Ślusarczyk śpiewa

ja nie wchodziłam tych popisów, bo byłam
po raz pierwszy w senatorium w Łosku Złoty.
Dzieciaki stęskły na wypoczynku zadania. Widać
na zdjęciach, że nie tylko grę, ale także reagują.
Dostali nagrody, które nadesłał prezes Zespołu Kół
Stowarzyszenia Komitantów Miast Północnych O.N.Z. w Krakowie



Gabrysia
Ślusarczyk

Miejsko
Kromski



Edward
Potocki
wspaniały
organizator



Byłam w Ładku Zdroju z moim 11 ryneków - oto jeden z nich.

1 czerwca 2008 - występ na Rynku z okazji Dnia Dziecka

1 czerwca 2008 - występ na Rynku z okazji Dnia Dziecka



od lewej:
na zdjęciu: grają, Judyta Cielak,
Kamila Namysłowska, Paweł Wiertel,
Grzegorz Mokrzycki i Martyna Soltys
Jest to dobre, że grają wszystkie
utwory na pamięć. Jest to bardzo
wspólne dla grających i prowadzącego.
Dla publiczności - pulpit nie przeszkadza
w wielkim odbiorze koncertu.

KRAKÓW. W sali Nowohuckiego Centrum
Kultury z okazji 21-lecia istnienia odbył się
koncert, poświęcony m.in. Międzynarodowemu
Dniu Uczestników Misji Pokojowych ONZ.
Edward POTOCKI



informację o naszym koncercie
ukazała się w rozpiśmie "Głos
Weterana i Rezerwisty".
Stowo napisał Edward Potocki.

- | | |
|------------|--|
| 23.II 2008 | Koncert w Domu Kultury we Wróblowicach na rzecz dzieci chorych na mukowiscydozę |
| 15.III | Koncert w Zamku w Niepołomicach w 120 rocznicę powstania Szwadronu Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego. |
| 19.III | Przedświąteczny występ dla seniorów w Domu Opieki Społecznej- oś. Szkolne |
| 14.IV | Koncert w Nowohuckim Centrum Kultury z okazji 21 rocznicy powstania zespołu Promyki Krakowa. |
| 10.V | Majówka we Wroninie |
| 25.V | Koncert w Parku Krakowskim z okazji odsłonięcia pomnika rotmistrza Witolda Pileckiego. |
| 30.V | Koncert muzyki polskiej z okazji obchodów 55 rocznicy uczestnictwa żołnierzy Wojska Polskiego w Międzynarodowych Misjach Pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych. |
| 1.VI | Występ z okazji Dnia Dziecka na Rynku w Krakowie. |

PROGRAM 80-LECIA URODZIN WOJTKA SIEMIONA

25.07.2008 /PIĄTEK/- Koncert gitarowy w Pałacu w Radziejowicach dedykowany Jubilatowi

26.07.2008/SOBOTA/- godz. 16.00 – Kapele ludowe w tym najmiej oczekiwane ROMA i PROMYKI KRAKOWA
Imieniny 3 ANN i 1 GRAŻYNY-wszyscy goście zaproszeni!

27.07.2008/NIEDZIELA/- DZIEŃ MALARZY – malowanie do poematu Rotmistrza Pileckiego wykonuje artysta Andrzej FOGTT oraz liczni inni malarze biorą w tym udział. Gra trio Andrzeja Wróbla, Zdzisław Piernik i prof. Urszula Mazurek.

28.07.2008/PONIEDZIAŁEK/- Kapele warszawskie i domy kultury. Organizatorzy bardzo chcą jeszcze PROMYKI KRAKOWA.

29.07.2008/WTOREK/- DZIEŃ POETÓW – oprawa muzyczna Janusz Tylman.

30.07.2008/ŚRODA/- WŁAŚCIWY DZIEŃ URODZIN- koncert pt. PRZYJACIELE ARTYŚCI JUBILATOWI – wystąpi wiele osób i SAM JUBILAT

... o to Wojciech
Siemion
w pozie, która
przybiera onto,
gdy występuje
z recytacją!



WSTĘPNY

Program Obchodów 80-lecia artysty Prof. Wojciecha Siemiona w dniach 26-30 lipca 2008 r.
czyli "ZAJAZD NA DWÓR W PETRYKOZACH"

26 lipca 2008 r., sobota, godz. 16:00-18:00

Koncert: „Zagrajże od ucha!”, z pieśni ludowej – Koncert kapel

Spodziewany udział kapel ze Skierniewic, Sochaczewa, Krzczonowa, Lesznoli, z gór, z Krakowa i z Kurpii.

27 lipca 2008 r., niedziela godz. 15:00

...*Stał dwór szlachecki...*, Adam Mickiewicz, „Pan Tadeusz” – Dzień Malarzy

W programie malowanie obrazu przez artystę malarza Andrzeja Fogtta do poematu, recytowanego przez Jubilata, napisanego przez Rotmistrza Witolda Pileckiego pt.: „Sukurcze”. Asystować będą zespoły malarskie Anny Sobol i Adama Bojara z udziałem artystów muzyków: tria Andrzeja Wróbla oraz Janusza Tylmana, Urszuli Mazurek, Zdzisława Piernika.
O rotmistrzu Pileckim opowie Pani Jadwiga Dąbrowska, Kustosz Muzeum „Auschwitz”.

28 lipca 2008 r. – poniedziałek, godz. 18:00

...*Kultura to nie żaden cud...* – K.I. Gałczyński, „List” – Koncert Warszawski

Udział wezmą: Domy Kultury „ŚWIT”, „KADR”, „OCHOTA”, „ZACISZE”, Grodzisk Mazowiecki, Nadarzyn, Mszczonów, Grójec oraz kapele: Stanisława Wielanka, Antoniego Kani, zespół „TO I OWO” Jerzego Antoszkiewicza. Koncert uświetni występ Andrzeja Batora, radnego stołecznego oraz zespół Romy Krzemień „Promyki Krakowa”.

29 lipca 2008 r. – wtorek, godz. 18:00

...*Sobie śpiewam a muzom...*, Jan Kochanowski, „Do Muzy” – Wieczór Poetów

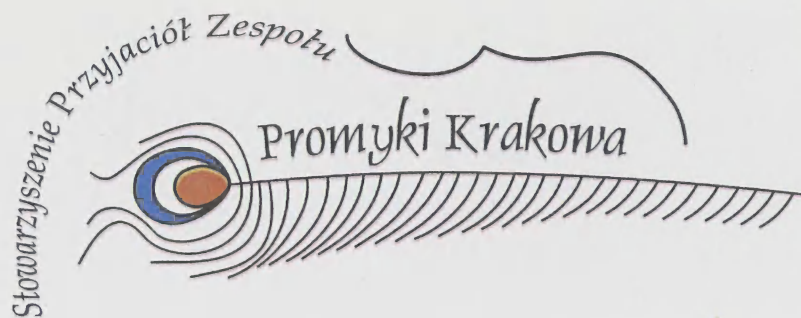
Wystąpią m.in. poeci oraz Janusz Tylman, Roman Ziemiański, Marek Majewski, Maciej Strzelczyk, Krzysztof Ścierański.

30 lipca 2008 r. – środa, 18:00

...*Evviva l'arté* – Kazimierz Przerwa-Tetmajer, „Evviva l'arte” – Przyjaciele-Artyści

Przewidujemy występy aktorów Teatru „Stara Prochownia”, Teatru Narodowego i koncerty muzyczne wybitnych instrumentalistów, m.in. Włodzimierza Nahornego i Danuty Błażejczyk.

Uroczystości rozpocznie, poświęcony Jubilatowi, koncert gitarowy Łukasza Kuropaczewskiego w Pałacu w Radziejowicach w dniu 25 lipca 2008 r. o godz. 18:00.
Gospodynią koncertu będzie Pani Sławomira Łozińska. Wieczór organizuje Pan Bogumił Mrówczyński, Dyrektor Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach.



Wielkiemu Artystcie i Wielkiemu Człowiekowi
Panu
WOJCIECHOWI SIEMIONOWI

*Dziękujemy za wspaniałe kreacje aktorskie,
za „lekcje czytania” polskiej poezji, w których odkrył nam
piękno ojczystej mowy.*

*Dziękujemy za pielęgnowanie tradycji rodzimej
kultury, ukazywanie korzeni patriotyzmu i wartości
dobra i piękna.*

*Dziękujemy za ofiarowaną Promykom Krakowa
przyjaźń, za wszystkie chwile spotkań w Petrykozach
i podczas naszych występów, które uświetniał poezją.*

*Były one dla nas ogromnym przeżyciem i zachowamy
te chwile w pamięci jak wielki dar.*

*W dniu 80 urodzin życzymy Jubilatowi,
by swą twórczą energią nadal wzbogacał kulturę polską,
obdarzał nas swym talentem
i pozostał Przyjacielem Promyków Krakowa*

Zespół „Promyki Krakowa”

Wojciech Siemion, wybitny polski aktor teatralny i filmowy, urodził się 30 lipca 1928 we wsi Krzczonów k. Lubli-
na w rodzinie wiejskiego nauczyciela. Zawsze w Jego rodzinnym domu była podtrzymywana tradycja ludowa. Od wczesnego dzieciństwa inspirowała Siemiona obszerna biblioteka ojca. W jego rodzinie panowały tradycje niepodległościowe. Pradziadek zginął w Powstaniu Stryciowym. Z kolei dziadek był tak zbity nahajkami przez kozaków, że: „plecy miał takie, jak tarka do prania”. Ojciec Siemiona po zamachu na gubernatora lubelskiego w 1905

władai Krakowskiego m. i p. W tym teatrze „zarabia się” wszystko, poza pieniędzmi: miłość jednych, zawiść drugich, a przede wszystkim coś, czego przeciętny zjadacz chleba nie jest w stanie bez wyłożenia kawy na lawę zrozumieć. U Wojciecha Siemiona tak było od zawsze.

W 1969 roku Wojciech Siemion kupił zrujnowany dwór w Petrykozach. Wraz z rodziną i przyjaciółmi remontował go przez wiele lat. W dworze stworzył Wiejską Galerię Sztuki. W dziesięciohektarowym parku przy dworze znajduje się skansen.

Można powiedzieć, że dworek w Petrykozach potrzebny był Siemionowi-kolekcjonerowi, aby miał gdzie pomieścić swoje już

duchową, często wspominaną w Literaturze Polskiej i na Salonach Poetyckich.

Rzecz o Wojciechu Siemionie

roku opuścił seminarium duchowne i wyjechał do USA. Tam pracował w znanej chicagowskiej rzeźni (utrwalonej przez Sinclaira) i należał do „Sokoła Polskiego”. Po utworzeniu pierwszego Rządu Lubelskiego 1918 roku był delegatem na pierwszy Sejmik Lubelski jako działacz chłopski. Niestety, w marcu 1940 roku został aresztowany przez hitlerowskie gestapo i wywieziony do obozu zagłady w Auschwitz, z którego już nigdy nie wrócił. Rodzice, a szczególnie matka, wpajali w siedmiu synów, że ziemia jest podstawą życia, bo rzeczywiście w tamtych czasach wszystko, co dotyczyło ziemi było najważniejsze.

Dla małego Wojtka najszybsze były święta. Pamięta strojenie choinki, przygotowywanie ozdób z kolorowego papieru, karpia po żydowsku, śledzie firmy Goździklewiczów, barszcz z uszkami, kaszę gryczaną w sosie grzybowym i kapustę postrną. No i oczywiście uroczyste śpiewanie kolęd, a wieczorami od chałupy do chałupy wędrował teatr lub kolędniczy.

Jego pierwszy publiczny występ to teatr, który należałoby nazwać rodzinnym. Jako bardzo młody człowiek zagrał w sztuce napisanej przez starszego brata Leszka. Od najmłodszych lat recytował poezję, występując w wiejskim teatrzyku w remizie strażackiej. Teatr amatorski łączył wiejską społeczność – widzów i aktorów. Później uczęszczał do Studia Dramatycznego Karola Borowskiego. Na pierwszym roku studiów był krótko. Po dwóch tygodniach przeniesiono go na drugi rok, by po następnych trzech tygodniach przenieść go na trzeci rok studiów. W ten sposób po roku był już na tyle dojrzałym aktorem, by złożyć egzamin eksternistycznie.

Pierwszą sceną 19-letniego adepta sztuki teatralnej był Teatr im. Bogusławskiego w Kaliszu. Zagrał tu w sztuce Wojciecha Bogusławskiego „Krakowiacy i Górale”.

W Warszawie związany był ze Studenckim Teatrem Satyrycznym. Później wspólnie z zespołem przygotował adaptację opo-

duchową, często wspominaną w Literaturze Polskiej i na Salonach Poetyckich.

Szybko zyskał sobie sympatię widzów i uznanie krytyki. Okrzyknięto go znakomitą wykonańcą ról teatralnych i filmowych, wszechstronnym aktorem, genialnym wręcz recytatorem poezji. Występował w Teatrze Polskim w Szczecinie (1950-51) i angażował się w teatrach warszawskich, m.in. Ateneum, Komedii, Teatrze Narodowym. Jak powiada, pewnie zastałby na prowincji, gdyby nie film, do którego ma osobisty sentyment, a już szczególnie do takich ról, jak por. Marianka w „Eroice”, taboryty w „Świadectwie urodzenia”, Dusi w „Czarnych skrzydłach”, czy wreszcie popularnego kaprała w „Skąpanych w ogniu”. Stworzył wybitne kreacje w „Zezowatym szczęściu”, „Wojnie domowej”, „Czterech pancernych”, w „Poszukiwanym i poszukiwanej”, „Ziemi obiecanej” czy w „Alternatywach 4”.

Jest człowiekiem ogromnie zajętym. W jego kalendarzu praktycznie trudno znaleźć wolny czas. Od zawsze uczestniczy w imprezach, na które trzeba dojechać na drugi kraniec Polski, tam trzeba zagrać, porozmawiać z publicznością, pozować do wspólnych fotografii i wracać po nocy do domu. Tak od wielu dziesięcioleci wygląda dzień Mistrza. Kiedy więc odpoczywa, spotyka się z rodziną, przyjaciółmi i wreszcie uczy się ról? Dzieli dobę na trzy ósemki. Tyle że tę trzecią, w zasadzie przeznaczoną na życie osobiste, poświęca zwykle na osobisty teatr. Wystarczy, że będzie gościł u siebie w dworze choćby jedną osobę, to już dla niej będzie recytował, prezentował ekspozycje, oprowadzał po parku, pokazywał skansen, konie, a wszystkiemu będą towarzyszyły przemile psy. A więc można powiedzieć, że przyjaciele mają Teatr Siemiona na własny użytek. Jednocześnie wstęp do tego teatru jest szeroko



wtedy liczne zbiory. Galeria malarstwa współczesnego znalazła przytulne miejsce na strychu, a zbiory sztuki ludowej w przestronnych piwnicach. Dziś praktycznie w każdym pomieszczeniu, łącznie z salonem i z sienią, znajdują się interesujące ekspozycje i cała masa książek kupionych przez Mistrza lub podarowanych Mu przez poetów, pisarzy słowem ludzi pióra.

Dorobek i repertuar Wojciecha Siemiona ma ogromny. Recytuje z pamięci Gałczyńskiego, Tuwima, Broniewskiego, Majakowskiego, Jesienina, futurystów rosyjskich, polską poezję okupacyjną i młodą poezję polską.

Należy do niewielu wybitnych aktorów, którzy decydują się na występy przed publicznością wiejską i prowincjonalną. Swoimi występami, i to bez znaczenia, w jakim miejscu, wywołuje ogromne wzruszenie. Jego charakterystyczny głos, śpiewany i mówiony, oszczędny, ale dobitny gest, przepełniony, szeroki uśmiech i niesłychana swoboda we wcielaniu się w różne postacie czy sytuacje sceniczne – wciąga publiczność w krąg czarowanej rzeczywistości teatru.

Zasługi dla kultury polskiej Wojciecha Siemiona są niekwestionowane. Zagrał około 30 monodramów. Od 1974 roku do 1993 roku był profesorem w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie i w Akademii Teatralnej w Warszawie. Jest autorem wielu książek-podręczników dla recytatorów, pedagogów i czytelników oraz kilku antologii.

Józef PLESS

2008, LIPIEC Nr 14 (333)

Wydarzenia

DZIENNIK KRAKOWSKI

5

Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu

Promyki Krakowa

Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu
Promyki Krakowa

nadaje Panu

WOJCIECHOWI SIEMIONOWI

tytuł

PRZYJACIELA „PROMYKÓW KRAKOWA”

oraz godność Członka Honorowego
Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu
Promyki Krakowa

Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Romana Krzemień

Wiceprezes
Anna Kołodziejczyk

Wiceprezes
Bogumiła Drabik

Petrykozy, dnia 30 lipca 2008 roku



Przyjeżdżaliśmy przed
dom Wojciecha Siemiona
Wypakowaliśmy się!

Będziemy obchodzić
Jego 100-lecie - przez
cały tydzień - to dla
nas jest specjalne
wyzwanie -

Bardzo ciężko nam

Robimy sesję zdjęciową - tu przed wejściem do domu
z naszym Jubilatą i Wandą Ambrosową.



odpocznemy w pokoju zielonym -
jakiś nam tu dobrze!!



Przytulili nas do siebie
Jolana Kasperska, która
jest najbliższą, sąsiadką
Wojciecha. Jej dom jest
w pobliżu i tu zamieszkamy
na czas uroczystości. Jest
tu z nami poeta Jurek
Pless. Wszyscy mieszcimy
się w gościnnej chacie,
a posiadamy przed chatą, są
wieczeni i wyjątkowe
... ile i jakich rozmów!?
ile zastaw!!? - a pogoda?
wymiarowa





Gosćie usadowieni między stolami a scena
na której odbywa się nieprzerwany repertuar
głosu, estetyki. Jest bezcenne! Atmosfera...
to trzeba przeżyć - słowa brakuje.
Na wysuniętej parcie mojej grupy z Hłondy
Cukernikowa.



Wojciech w gronie - Zony Basi (z prawną)
i jej mamy - wraz z zespołem z jego
rodinnymi stron z Krocowa.
W „sali teatralnej” w dworze zespół wraz
z Wojciechem i Janusem Tyłmąnem,
- och te chwile!!



10 sierpnia - 17 sierpnia 2008 - warsztaty artystyczne na Storage
w Zlatniku, koło Koszyc

wyjechali - Ania Michaj, Agnieszka Fleszar, Tomek Ślusarczyk i Mikołaj Łotosiński
wrócili - bardzo radości z chęcią powrotu na drugi rok.

Warsztaty przygotowały Soreptymistki z Koszyc a opłacają pobyt Soreptymistki
z I-go Knehowskiego Klubu - 4 Knehowie.

Wyjeżdżając dzięki spotkaniu u pana prezydenta
Miasta Knehowa prof. Jęka Majchrowskiego.
od lewej Ołga Niekrycha, Kamila Karusiewicz, Judyta Ciolek
Martyna Soltys i Roma Kneumen



Tutaj jest z nami najwspanialsza z sekretarek Urzędu
Miasta - Agnieszka Jurcenko!!



Cepelia

Biuro Targów Sztuki Ludowej

Zespół Instrumentalny PROMYKI KRAKOWA

W imieniu Jana Włostowskiego Prezesa Fundacji „Cepelia” Polska Sztuka i Rękodzieło w Warszawie składam serdeczne podziękowania za przychylność dla tradycji i uświetnienie programu XXXII Targów Sztuki Ludowej na krakowskim Rynku Głównym – najpiękniejszym „Pępku Świata”

Jestem przekonany, że kolejne Nasze spotkanie odbędzie się już za rok na XXXIII Targach poświęconych 60 – leciu „Cepelii”

CRACOVIA TOTIUS POLONIAE URBS CELEBERRIMA

JÓZEF SPISZAK

[Signature]
Dyrektor Biura

Fundacja Cepelia
Polska Sztuka i Rękodzieło
Biuro Targów Sztuki Ludowej
31-141 Kraków
ul. Słowiańska 3

tel./fax: (012) 422-19-29
tel. kom.: 0 601 854 613
e-mail: tsl@cepelia.krakow.pl
cepeliatsl@frie4.krakow.pl
www.cepelia.krakow.pl

Kraków, sierpień 2008



29 sierpnia 2008 zespół brat
udział w koncercie na Rynku
z okazji XXXII Targów Sztuki Ludowej
Mała solistka Gabriela Słusarczyk
i Zosia Baraniewicz





14 września 2008
gramy pod naszą mszą świętą w Lubocy
i na spotkaniu z mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi



Pogoda nie sprzyja nam.
Pada.

Nasz VW Transit
nie może się spisać
i dobrze, że op. mam.



Gospodzie Dorzinek -
i ks. proboszcz Stanisław

Gospodzie nam się Barbara Metuszyn
i Bogdan Kot



Maria i Piotr Hadamowie



Droga. Pomo!

Drogi „Pomysł Kraków”,

Z całego serca dziękujemy za Waszą
obecność i tak uroczym dla nas czasie,
jakim był dzień zawarcia sakramentu
matrystwa.

To, że byliście z nami oraz opiera
mury - każdy na swój jak i przez
kościół - były dla nas zaskaki
szczęśliwej uroczystości i świątliwości tego dnia...

To właśnie, że jesteście i uciekacie
takie chwile... Trafiając do serc ludzi
własną, kolorem, prostotą...

Petni wdzięczności pamiętamy o Was
i modlitwie i poświęcaniu Waszą pracę
Bogu i Maryji...

Marysia i Piotr
XXX

2008

Vervoerscoördinator Hans Kardol hkardol@planet.nl tel 026-4742401 Mob. 06-48336650

Programma en reistijden voor de Poolse veteranen.

Woensdag 17 september

11.00 u Aankomst Promyki Krakowa in De Oldenburg

Donderdag 18 september

22.30 u Aankomst veteranen bij hun gastgezin

Vrijdag 19 september

09.15 u Vertrek vanaf De Oldenburg Planten Poolse fruitbomen op voormalige landingsterrein

12.00 u Aankomst bij de Oldenburg

17.45 u. Vertrek vanaf De Oldenburg Kranslegging in Arnhem

Zaterdag 20 september

08.30 u. Vertrek vanaf De Oldenburg. naar de dropping in Ede

15.00 u. Herdenking bij het Polenmonument. Na afloop koffie in De Oldenburg

17.00 u. Vertoning film "A General's Honour" van TVPolonia in De Oldenburg

18.30 u. Polenmis in de R.K. kerk in Driel.

19.30 u. Maaltijd in De Oldenburg voor de Polen met gastgezinnen

Zondag 21 september

09.00 u. Vertrek vanaf De Oldenburg naar Airborne Kerkhof in Oosterbeek.

15.00 u. Vertrek vanaf De Oldenburg naar Apeldoorn voor de bus naar Polen

Maandag 22 september

06.00 u. Vertrek vanaf gastgezin naar Schiphol.

Programa pobytu polskich weteranów w Driel 18-22.09.2008

Środa, 17 września

godz. 11.00 Przyjazd zespołu „Promyki Krakowa” do centrum Oldenburg

Czwartek, 18 września

godz. 22.30 Przybycie do miejsca zamieszkania

Piątek, 19 września

godz. 09.15 Wyjazd spod centrum Oldenburg - sadzenie polskich drzew na byłym terenie zrzutu spadochronowego

godz. 12.00 Przybycie do centrum Oldenburg *Kurorty na cmentarzu w Driel !!*

godz. 17.45 Wyjazd z Driel spod Oldenburg na uroczystość złożenia wienców w Arnhem

godz. 21.00 Kasteel Doorwerth

Sobota, 20 września

godz. 08.30 Wyjazd z Driel spod Oldenburg na pokaz desantu spadochronowego w Ede

godz. 15.00 Uroczystości przy placu Polski w Driel Po obchodach kawa w Oldenburg

godz. 17.00 Pokaz filmu TVPolonia pt. „Honor generała” w Oldenburg

godz. 18.30. Msza św. w kościele NMP w Driel

godz. 19.30 Wspólna kolacja dla polskich gości i ich gospodarzy w Oldenburg

Niedziela, 21 września

godz. 09.00 Wyjazd z Driel spod Oldenburg na uroczystości na cmentarzu Airborne w Oosterbeek

godz. 15.00 Wyjazd spod Oldenburg do Apeldoorn (autobus do Polski)

Poniedziałek, 22 września

godz. 06.00 Wyjazd z miejsca zakwaterowania na lotnisko Schiphol w Amsterdamie



Commemoration of the Battle of Arnhem

Herdenking van de Slag om Arnhem

September 2008



Holandia

2008

Napisal do mnie Tony Hibbert -

-pan, który stoi pierwszy od prawej przy pomniku generała Stanisława Sosabowskiego... to ON - Tony sprawił, że jest ten pomnik w Driel! Dziękuję Tony!

Dear Roma

I hope you and your girls are well and I am much looking forward to seeing you at Arnhem this September.

You will remember that I rang you to ask if you will play for us again at Doorwerth Castle on Friday 19 September for the Pegasus Dinner which lasts from 8.30pm to 11.30 pm. I understand you may have a commitment to play in Arnhem that evening. If that is so I wonder if we provide a coach for you and your girls so that you could perhaps play from 8.0pm to 9.0pm at Arnhem and then hand over to the West Arnhem Music Society and you could come to Doorwerth and play for 15 minutes and then we will give you all supper on the verandah and after supper play again for perhaps half an hour and then the coach will take you all to Driel. Is that a possibility?

The Pegasus Dinner will be held to commemorate and celebrate the bravery, sacrifice and generosity of the people of Gelderland who helped and cared for the British and Polish soldiers during and after the Battle of Arnhem and the courage of the Dutch Resistance who enabled so many of our men to escape. There will be about 60 people at the Dinner including the Polish and British Ambassadors with their Military Attaches, the Commisaris de Konigen of Gelderland and Arno Baltussen

It will make us all very happy if you will be able to play for us.

We all send our love Tony Hibbert



• Dneil



Před slavným mostem v Arnheim -
o kterém toczyly se války a nyní
II-glej Wojny Smetovej. Powstal ten film
„O jedom most se doleko” - grupa nanych
przyjecioli, a ktorych mieszkamy



26.9.2015
Lodunski
Romane
Kmermen
iher-Jozef
Stec.

Arnheim -
pamiatku
z woski wojny
pokoruzi
weteran
z Holandii.
Wzbudza duze
zainteresowanie
oryginalnymi
rzecami.





Arnhem - skłoda mińke respół Promyłu Krakowa.

Przechodząc - dostajemy brewe
od publicystów. Prezentujemy
się godnie.

Pen Kochubki - weteran idzie
przechodzą przez porządek.
Pen burmistrz Pauline Kirske
w tym miejscu przedwileś wchodzi na
plac przed pomnikiem





Na Hle Kosubla
w Dnieł -
Mania Świtała
Asia Janas, Judyta
Cwik, Eliza Troch,
Tomek Ślusarczyk,
Agata Janiak -
w drugim rzędzie
Miłosz Kramarski
i Agnieszka
Fleśnar

Pogoda wspomniała - słońce trochę
przeskoczyło w graniu
Na obłonym zdjęciu Kasia Zielińska
Agata Janiak, Asia Janas, Mania
Świtała - Stożek Roma Kramarski, Małgorzata
Stanisław Kowalczyk - Kowalczyki i Mania
Zielińska



przed rozpareciem
umocności - rozmowy



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7.06.2008 r.
zasnął w Panu w wieku 94 lat
Najukochańszy Tato, Dziadzio, Teść

ś t p

TADEUSZ KRAMARZ

kapitan rezerwy z Brygady gen. Sosabowskiego.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w kaplicy
na cmentarzu w Bieżanowie - ul. Mała Góra,
dnia 11.06.2008 o godz. 12.00.

Pograżona w żalu

Rodzina

Piękna nasza Polska cała

Piękna nasza Polska cała,
piękna żyzna i niemala,
wiele krain, wiele ludów,
wiele stolic, wiele cudów.
Lecz najmielsze i najzdrowsze
przecież człeku jest Mazowsze
lecz najmielsze i najzdrowsze
przecież człeku jest Mazowsze.

Heel Polen is mooi,
mooi, vruchtbaar en groot,
veel landschappen, veel volken,
veel hoofdsteden, veel wonderen,
maar de aardigste en gezondste
mensen zijn de Mazuren.

Een brug naar morgen

Weet nog iemand hoe zwaar werd gestreden
in die droevige slag bij de Arnhemse brug;
hoeveel pijn er vergeefs werd geleden?
Waarom denken we daaraan terug?
Is het om een brug te bouwen
om in vrijheid te gaan tot elkaar?
In een wereld van vertrouwen
worden dromen van vrede eens waar.

Vanuit een bang verleden
slaan wij een brug naar morgen
als vrijheid in vrede
voor een ieder zal bestaan.

Wanneer mensen die dagen vergeten
worden bruggen opnieuw geblokkeerd en
versperd.

Wanneer wij van de pijn niet meer weten
blijft de vrijheid en vrede ons ver.
Laat daarom de kinderen vragen
en vertel ze wat toen werd gedaan,
opdat wij het zullen wagen
om een brug naar de toekomst te slaan.

Vanuit een bang verleden
slaan wij een brug naar morgen
als vrijheid in vrede
voor een ieder zal bestaan.

Wanneer mensen die dagen vergeten
worden bruggen opnieuw geblokkeerd en
versperd.

Wanneer wij van de pijn niet meer weten
blijft de vrijheid en vrede ons ver.
Laat daarom de kinderen vragen
en vertel ze wat toen werd gedaan,
opdat wij het zullen wagen
om een brug naar de toekomst te slaan.

Vanuit een bang verleden
slaan wij een brug naar morgen
als vrijheid in vrede
voor een ieder zal bestaan.



*Voor de vijftigste Airborne-herdenking is dit herdenkingslied geschreven.
Speciaal voor kinderen en jongeren, maar natuurlijk ook voor mensen van alle leeftijden*

Boze! Ós Polskę

Boze! Ós Polskę przez tak długie wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją ósłaniał tarczą swej opieki
Odniesz część które przygnębić ją miały.

Proś Two ofiarze zanosim błaganie
Ojczynę, wolność, Racz nam wrócić Panie!

God die Polen lang beschermd heeft

God, die Polen lang beschermde,
God, die Polen gedurende lange eeuwen
Omingde met zijn glans en glorie,
Die haar met uw schild onder Zijn bescherming nam
Tegen de ongelukken die haar zouden onderdrukken.

Voor Uw altaren smeken wij U,
"Geef ons, ons vaderland en de vrijheid terug o Heer."

*Dit is een lied, waarin de Polen aan God vragen om
vrijheid, voorspoed en bescherming*

**64^e HERDENKING VAN DE BIJDRAGE VAN DE LEDEN VAN
DE 1^e ONAFHANKELIJKE POOLSE PARACHUTISTEN BRIGADE
AAN DE SLAG OM ARNHEM**

**Zaterdag 20 september 2008
Plac Polski / Polenplein in Driel**



- * Welkomstwoord
- * Jeugdkoor Driel samen met "Promyki Krakowa"
"Piękna nasza Polska cała"
- * Toespraken - Ambassadeur van de Republiek Polen
Z.E. J. Stańczyk
- Burgemeester gemeente Overbetuwe
Mevrouw E. Tuijnman
- * Jeugdkoor Driel samen met "Promyki Krakowa"
"Een brug naar morgen"
- * Kranslegging
- * Gedicht *"Oversteken rivier"* van Jan Zbigniew Raschke
door drie deelnemers aan de Airborne International Youth Conference
uit Polen, Engeland, en Nederland
- * Last Post en Reveille
- * Volksliederen - Polen
- Engeland
- Nederland
- * Jeugdkoor Driel samen met "Promyki Krakowa"
"Boże! Cóż Polskę"
- * Slotwoord



Składamy
wieńiec przed
pomnikiem
Surge Polono



Pamiętajcie adyście' na
 Płocie Polskim. Jest 2 nau-
 ks. Józef Stec 2 Ciepła
 1 kapłan 2 Niemiec 2 Kłeve.
 Fritz Leinung. Spotkaliśmy
 się po raz pierwszy w Kłeve,
 gdy mieliśmy koncert 2 dzień
 wyjeżdża Polku do llni w 2004 roku.

Wiemie starych
 Michel Sosebooruk
 wnik generała
 1 Jeron' Sosebooruk
 pro wnik -
 generała Sosebooruk.
 - przed pomnikiem
 gen. Steurkawa Sosebooruk.
 który został ufundowa-
 -my po byłych pchich
 weteranach.





Na koncertach w Oosterbeek, po ceremonii - zawsze bardzo rozmawiam
z brytyjskimi veteranami. Dobrze, że mogą młodzież zacząć dobrze
mówić w języku angielskim.

Zawsze tutaj robimy furorę - szczególnie
zachowaniem i tym, że jesteśmy, my
młodzież. Po prostu zostajemy naszymi
weteranów - najważniejsze, że pamiętać
o nich nie ginie - dzięki Holendrom.

A my utrwalamy dzięki temu, że
jesteśmy, że uczestniczymy w uroczystościach
co rok.



Roksana Rosatek, Roma, Tomek Słusarczyk

Pony Wisle na ewaloch wislonych
 przygnębiłomy maszynycym
 ochotnikom, amatorom. Gdy słyszeli
 muzykę znow sili szybciej i radośnie.
 To był maraton dla wszystkich,
 którzy chcieli spróbować swych sił.



... a my mieliśmy świetną zabawę i przy okazji mieliśmy próbę, to czas
 poświęciliśmy utwory. Słuchaczy mieliśmy przede wszystkim, takie
 wiersze - gdyż to byli wolni. Najważniejsze, że
 popadło dopisać - co miało na zdziwić.



← Byli ze mną - od lewej
 Paweł Wiertel,
 Tomek Ślusarski
 Judyta Cwik,
 Kasia Zielińska,
 Agnieszka Fleszar
 Roksana Rosoluk
 Eliza Frach
 Maria Świątka
 Miłosz Komarkei / Kłasy /



Szanowna Pani
Roma Doniec-Krzemień

Zespół "Promyki Krakowa"

Szanowna Pani,

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Uroczystości Obchodów Światowego Dnia Serca - Kraków, Rynek Główny, 28 września 2008 r. bardzo serdecznie zapraszamy Szanowną Panią wraz z Zespołem "Promyki Krakowa" do uświetnienia swym występem ww. Uroczystości.

W załączeniu przesyłamy informację ogólną i program szczegółowy Uroczystości Obchodów Światowego Dnia Serca w Krakowie w roku bieżącym

Bardzo serdecznie zapraszamy Państwa na Rynek Główny w Krakowie 28 września br. (ostatnia niedziela września);
Państwa występ zaplanowaliśmy na godzinę 15:00.

Z wyrazami szacunku,

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
Uroczystości Obchodów Światowego Dnia Serca w Krakowie

Dr hab. med. Maria Olszowska
Przewodnicząca Zarządu
Oddziału Krakowskiego
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

Prof. dr hab. med. Wiesława Tracz
Dyrektor
Instytutu Kardiologii
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
w l. 2001-2008

Prof. dr hab. med. Jerzy Sadowski
Dyrektor
Instytutu Kardiologii
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kierownik
Kliniki Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii
Instytutu Kardiologii
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego

Prof. dr hab. med. Piotr Podolec
Konsultant Wojewódzki
w dziedzinie kardiologii

Światowy Dzień Serca

Uroczystość Obchodów

Serdecznie zapraszają Szanownych Państwa zespoły krakowskich klinik i oddziałów kardiologii i kardiochirurgii

niedziela 28 września 2008 roku

Kraków, Rynek Główny od 10.30

Organizacja



Sponsor Główny



Sponsorzy



Artyści

Paulina Bisztyga z Zespołem
Jerzy Fedorowicz
Piotr Ferster i Artyści Piwnicy Pod Baranami
Andrzej Grabowski
Leszek Janicki
Wacław Janicki
Aldona Jankowska
Krzysztof Jasiński
Konrad Masiło z Zespołem
Krzysztof Piasecki
Leszek Piskorz
Kinga Rataj
Andrzej Sikorowski z Zespołem Pod Budą
Jacek Strama
Anna Szałapak
Anna Treter
Bogna Wernichowska
Jacek Wójcicki
Katarzyna Zielińska

Teatr Lalki, Maski i Aktora "Groteska"

Zespoły Andrusy
Promyki Krakowa pod kierownictwem Romy Doniec-Krzemień
Reprezentacyjna Orkiestra Kopalni Soli Wieliczka

Bractwo Kurkowe

SONS
Stowarzyszenie Operowanych na Serce

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 155 im. Św. Jadwigi Królowej

Prowadzenie

Mieczysław Czuma
Leszek Mazan

Patronat medialny

TVP KRAKÓW

gazeta
WYBORCZA.PL

RMF



Pamiętaj o sercu, Miej serce dla serca



Parafia w Mogile - 12. X. 2008

Gnamy muzykę polską klasyczną,
preśmi patriotyczne o takie kościelne.

Zostaliśmy zaproszeni do wzięcia udziału
w parafialnej przez ojca Cyprjana, który
obecnie jest proboszczem w Mogile - klasztorze
o.o. Cyprjanów.

Jesteśmy „związanymi” z ojcem Cyprjanem,
złożyliśmy w naszej szkole religii. Tu w Bazylice
odbywamy się też uroczystości przyjęcia
I-miejscowej Komunii Świętej i młodzież

odnawia sakrament bierzmy udział.
Nasza młodzież - gdy skończy szkołę średnią,
wstępuje do chóru lub orkiestry, które
działa przy klasztorze. Pomocni te roje
pan Stanisław Kowalczyk

14 października - koncert zespołu z okazji 15-lecie
Związku Ludowego Wojska Polskiego
w sali Klubu Oficerskiego w Krakowie
pony ulicy Zybkiewicza

WSPIERAMY

DOCENIAMY

W dniach 6-14 października 2008r. w holu wystawienniczym Urzędu Miasta Krakowa otwarta była wystawa prac plastycznych pt. **"Udział żołnierzy WP w międzynarodowych misjach pokojowych ONZ - w oczach dzieci"**.



Ekspozycja była zwieńczeniem tegorocznych uroczystości rocznicowych organizowanych przez **Koło Nr 33 Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych ONZ w Krakowie** i miała na celu wyjaśnianie młodzieży znaczenia i roli ONZ w zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa, wygaszaniu konfliktów w świecie oraz budowy wzajemnego zaufania i współpracy.

Na wystawie zaprezentowano 96 prac dzieci i młodzieży z 16-tu szkół Krakowa, Starego Sącza oraz Białej Podlaskiej. W atmosferę misji pokojowych wprowadził zebranych czternastoletni **Miłosz Konarski** z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Mieczysława Karłowicza z Krakowa, deklamując wiersz pt. **"Błękitna i biała czerwona"**.



Uroczystego otwarcia wystawy dokonał Prezes Koła Nr 33 SKMP ONZ w Krakowie **Edward Potocki**, wręczając jednocześnie tytuł Honorowego Członka SKMP ONZ gen. **Jerzemu Wójcikowi**.



Następnie uczestnicy uroczystości i zaproszeni goście przewiezieni zostali autokarami do Klubu 2 KZ przy ul. Zybkiewicza 1 gdzie Zespół „Promyki Krakowa” kierowany przez nieocenioną Panią Romę Krzemień-Doniec z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza z Nowej Huty przywitał zebranych repertuarem piosenek patriotycznych. W kąci „misjonarskim” dotyczącym utworów wykonanych przez uczestników misji podczas ich pobytu poza granicami, zaprezentowali się m.in. Miłosz Konarski - „Przywiozę Ci błękitny hełm”, Bartłomiej Wyżycki - „Dźwięki i obrazy”, Emilka Nieroda. Niezaprzeczalnie najwięcej wzruszeń i łez wspomnień w najstarszej części uczestników spotkania wywołała dziewięcioletnia Karolinka Łuksza deklamując wiersz st. sierż. szt. Jacka Pawłowskiego „Błękitna i biała-czerwona”. Karolinko – kochamy Cię.



Elegancki jak zawsze
Edward Potocki
obiskuje z kwiatami
do występ



4 listopada 2008
w Teatrze Grotteska -
wystąpiliśmy z koncertem
polskiej muzyki patriotycznej
z okazji przeglądu szkolnej
twórczości patriotycznej

Moja młodzież, miała okazję zobaczyć
inne zespoły i innych wykonawców.

To także jest bardzo kształcące,
szczególnie dla artystycznej młodzieży.

My zaręczajmy sobie mamy okazję
konfrontować naszych występów,
jeżeli, że jesteśmy wykonawcami
semaszów, tylko przed publicznością,
dlatego tego typu spotkania, przeglądy
są, dla nas cenne.



90. rocznica wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej

Podziękowanie

dla

Zespołu „PRÓMYKI KRAKÓWA”

za udział

w

**KRAKOWSKIM PRZEGLĄDZIE
SZKOLNEJ TWÓRCZOŚCI PATRIOTYCZNEJ**

dr Antoni Weyssenhoff
Dyrektor Centrum Młodzieży
im. dr. H. Jordana w Krakowie

prof. dr hab. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

7 listopada 2008
koncert w Teatrze Ludowym.

2 klasy 50 - lecia

Pomadui Psychologiemu
Pedagogicznemu

Zaproszenie



Zespół dał wspaniały koncert
i wspaniale się prezentował, także
licebnie był imponujący

Graliśmy na powitanie gości w foyer
widowni teatralnej. Graliśmy muzykę
opiewającą, która od wczesna wprowadza
uczestników w dobry nastrój.



„Kiedy śmieje się dziecko
śmieje się cały świat”

J. Korczak

Dyrekcja i Pracownicy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Nr 4
im. Janusza Korczaka w Krakowie - Nowej Hucie

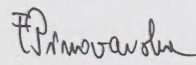
mają zaszczyt zaprosić

Panią Romę Krzemień z „Promykami Krakowa”

na uroczystość Jubileuszu 50-lecia Poradni.

Honorowy patronat nad Jubileuszem objęli:
Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski
i Małopolski Kurator Oświaty Artur Dzigański.

Dyrektor Poradni



Elżbieta Piwowarska

Program uroczystości:

6.11.2008 (czwartek) godz. 8.00 - Msza św. w kościele MB Częstochowskiej os. Szklane Domy 7

7.11.2008 (piątek) - Uroczystość Jubileuszowa w Teatrze Ludowym

w Krakowie - Nowej Hucie, os. Teatralne 34

godz. 10.00 - Powitanie gości

Prezentacja dorobku Poradni wraz z częścią artystyczną

w wykonaniu przedszkolaków oraz zespołu „Promyki Krakowa”

godz. 11.45 - Recital Pawła Orkisz

godz. 12.15 - Bankiet w foyer Teatru

Uprzejmie prosimy o potwierdzenie przybycia do 24.10.2008 r.

tel. 012/644-18-85; 0606 78 27 37; 0501 45 83 35

lub e-mail: ppp-4@wp.pl

11 listopada 2008 - obchodzimy 90-lecie Niepodległości Polski



Przed Katedrą już po naszym ścieżce.
Amelka, Zosia, Ania i Eliza

Przed Katedrą Nowelską - formujemy pochód.
Na naszym ścieżce byli z nami także nauczyciele
Basia Froch, mama Ani Niechaj i także!
Widziana na zdjęciu w okularach p. Anna Żulińska.
Cieszymy się pięknym jubileuszowym Świętem
Niepodległości.

Niezawodny Nowela
Brodzki - bez niego
nie miałby sensu
pochód, ani spotkanie
patriotyczne - gdzie mamy
dokładnie oglądać weteranów
w ich mundurach.





Rynek - idziemy w pochodnię z różnymi
grupami politycznymi, artystycznymi
i z remiennikami miasta. Położyliśmy pod
pomnik Gomułki na placu Młotki
i tam wraz z Mirosławem Gilem ze Solidar-
ności złożyliśmy kwiaty. To był piękny
moment. Jak widac na zdjęciach dopiero
pogoda - było jak w lecie ciepło.
Młodzież dzielnie przetrwała w pochodni.
Zostanie im to na zawsze w pamięci

z nami w tle dr. Klima a także
Zbigniew Ziobro i Mirosław Gil, byli też
Zbigniew Wasserman



Spotkaliśmy grupę polityków z Prawa
i Sprawiedliwości. Na zdjęciu ze Zbigniewem
Ziobro, ze mną stał dr. Klima a z prawej
Mirosław Gil



22 listopada 2008 - występ w klubie Kanino z okazji Święta Leśmnickiego

grają najmlodsze Przemysku w szkole. Ola Panaszuk, Kasia Mirek, Zosia Baraniewicz, Karolina Urbaniak, Małgorzata Komarowska, Gabriela Słusarczyk, Maciek Dereni, Krzysztof Kauror i Wiesław Komarowski.



Panie z Koła Gospodyń pokazywały jak gotować smaczne potrawy z leśmnickich - starych metodami. Na koniec była degustacja tych smakołyków. Dobrze jest poznajemy tradycję oraz młodego pokolenia.

Dobrze, że najmłodsze mogą już występować i uczyć się jak pokonywać tremę na scenie.

To im nie kiedys przysłało w dorosłym życiu, nie tylko artystycznym.

Ciekawe ile z tych uczestników będzie dłużej



grac
w
miejscu,
naszym
razem
jakiś
miejscu -
określają



z Edwardem Porębskim, przewodniczącym Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta

JAŚNIEJ – JEST BEZPIECZNIEJ

Przewodniczący, w mijającym roku Dzielnicy XVIII zadbała o doświetlenie wewnątrz nowohuckich mieszkań przeznaczonych na to pie-

ni doświetlenia osiedli jest jednym z zadań, jakie realizujemy. W ostatnich latach skarżyli się na ciemności w wielu miejscach Nowej Huty. Czuli się zagrożeni. Wielokrotnie zwracali się z prośbami o montaż dodatkowego oświetlenia. Tym problemem zajmujemy się systematycznie. W roku 2007 doświetlenie terenów Dzielnicy kosztowało 400 tysięcy zł. Za-

planowane zadania zostały wykonane do końca listopada bieżącego roku.

● Które miejsca zostały doświetlone?

– Jest ich sporo. Dodatkowe punkty świetlne pojawiły się m.in. na os. Handlowym w pobliżu bloków 5, 6 i 7 oraz 12, 13 i 14; w os. Centrum D przy parkingu obok bloków 2 i 3; na os. Hutniczym obok bloków 5 i 6; na os. Kolorowym obok szkoły; na os. Uroczym obok bloku nr 7; na os. Wandy w rejonie bloków 10, 11, 12 i 13; na os. Zielonym obok ogródka jordanowskiego i bloków 6, 7, 9, 18 i 28; przy ul. Opata Salwińskiego, w os. Teatralnym dokończono doświetlenie rozpoczęte w roku 2007,

podobnie kończono doświetlanie ul. Karasówka i ul. Narcyza Wiatra.

● Czy to koniec prac w tym zakresie?

– Nie, prace w zakresie doświetlania ulic i osiedli zostały także zaplanowane na rok przyszły. Zabiegamy m.in. o zwiększenie zakresu prac oświetleniowych w os. Wilowym, w os. Zielonym w rejonie bloków 2, 3, 10 i 14. Chcemy, by lepiej oświetlone zostały również ul. Powojowa w os. Chałupki oraz ul. Karasiewicza-Tokarzewskiego. Nadal też jesteśmy otwarci na propozycje mieszkańców w tej sprawie.

● Dziękuję za rozmowę.

(f)

Przegląd Dziecięcych Grup Kołędniczych

Przegląd Dziecięcych Grup Kołędniczych odbędzie się w dniach 28–29 I 2009 r. Adresami do dzieci i młodzieży w wieku 4–14 lat są: Ośrodki Kultury, Muzeum Etnograficzne, Muzeum Norwida i Muzeum Seweryna Udzieli w Krakowie. Przegląd będzie się odbywał w 3 kategoriach wiekowych: przedszkolne, klasy I–III oraz IV szkół podstawowych.

Przegląd będzie się odbywał w 3 kategoriach wiekowych: przedszkolne, klasy I–III oraz IV szkół podstawowych. Przegląd będzie się odbywał w 3 kategoriach wiekowych: przedszkolne, klasy I–III oraz IV szkół podstawowych.

Poprzez organizację kolejnych „Przeglądów grup kołędniczych” chcemy uświadamiać dzieciom bogactwo i różnorodność form tradycyjnego kołędowania i zachęcać do kulturowania tych wspaniałych ludowych tradycji. Chcemy, by grupy czy zespoły przedszkolne i szkolne przygotowały i zaprezentowały podczas przeglądu „chodzenie po kołędzie”. Spodziewamy się, że spośród bogactwa form (kołędnicy z gwiazdą, z szopką, Trzej Królowie, herody, z maszkarami: turo-niem, konikiem, kozą) każdy może znaleźć dla siebie jakiś pomysł i z radością przygotowuje, a potem będzie (nie tylko podczas naszego przeglądu) prezentował go w długim okresie obchodów kołędniczych, ciągnącym się od 26.XII do 2.II każdego roku. Przegląd-

dy organizujemy co roku, by odnowić wspaniały zwyczaj kołędowania, będący ważnym elementem życia towarzyskiego.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń do przeglądu upływa w piątek 16 stycznia 2009 roku.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Ewa Borgosz, Elżbieta Bielen, Anna Wojtasik
od poniedziałku do piątku
od godz. 10.00–18.00
e-mail: salatanca@okn.edu.pl,
faks: 012-642-28-70
tel. 012 642-28-70,
012 644-38-98 w. 21 i 22



KĄCIK KULINARNY



Pierogi z gryką i grzybami

Składniki: 2 jajka, 5 dag suszonych grzybów, 2 cebule, 15 dag twarogu, 30 dag twarogu, sól, pieprz, szczypta tymianku, słodki papryka, olej.

Przygotowanie:

Grzyby zalej wodą, odstaw na noc. Następnego dnia ugotuj grzyby w wodzie. Odcedź, posiekaj. Kaszę gryczaną ugotuj. Odcedź, posiekaj, podsmaż na oleju. Do twarogu wbij jajko, zmiksuj. Do masy dołóż cebulkę i grzyby. Dopraw solą, pieprzem i tymiankiem. Wbij drugie jajko. Dodaj 1/2 szklanki wody i szczyptę soli. Cienko rozwałkuj. Szklanką wykrawaj krążki. Na każdy krążek wkładaj po porcji farszu. Krążki składaj na pół, przyklejając brzośki. Przelej zimną wodą. Podawaj bezpośrednio po przygotowaniu. Polej sosem grzybowym.

Zupa piwna z goździkami

Składniki:

1,5 litra piwa, 2 łyżki cukru, cynamon, goździki, sok z całej cytryny, 20 dag twarogu.

Sposób przygotowania:

Zagotuj piwo z cukrem, cynamonem i goździkami. Dodaj sok z cytryny. Zupę rozlej do bulionówek. Posyp pokrojonym w kosteczkę, dobrze wysuszonym twarogiem. Zupę można też przygotować w wersji „zabielanej”. Zmiksuj cztery żółtka ze szklanką śmietany (gęstej i kwaśnej) oraz łyżeczką cukru pudru. Następnie mieszaninę powoli wlewaj do gorącego piwa, w tym czasie energicznie mieszając. Zupę nadal mieszając należy tylko podgrzewać, uważając, aby jej nie zagotować.



Maria Sajdak

ŚWIĘTO ZIEMNIAKA

W Klubie „Karino” w os. Chałupki w dniu 22 listopada zorganizowano Święto Ziemniaka. Nie była to pierwsza tego typu impreza, gdyż w Klubie, kierowanym przez panią Elżbietę Nowak, kultywowane są dawne obrzędy i tradycje w cyklu pn. „Chata wiejska z tradycjami”. Do tej pory prezentowane były takie obrzędy jak pieczenie chleba czy kiszenie kapusty.

wyróżnić kotlety ziemniaczane z kapuszą przygotowane przez panią Józefę oraz kluski śląskie wykonane przez Marię Bajótek.

Poza tym serwowano wykonane przez



Dobrego Smaku placki ziemniaczane z pieczarkami i przykryką oraz zupę ziemniaczano-chrzanową z majeranek. Na dworze grał się na organach i ciele z ziemniakami specjalnie wypożyczony z wiejskiej chaty „U Szpinaka” od Jerzego Kujawskiego, który również przygotował wiele „ziemniaczanych” konkursów.

Święto zorganizowano w tym samym smakiem. Z udziałem wspaniałą oprawę artystyczną. Wystąpiły między innymi dzieci ubrane po krakowsku z zespołu „Promyki Kraków” kierowane przez Romę Dąbrowską z Krzemienia. Następnie przedstawiały inscenizację z rzędu „po wykopkach”. Całość imprezy prowadził doświadczony prezenter Waldemar Chy. Muzycznie zabawie towarzyszyła kapela ludowa pod kierownictwem pani Józefy Szwejcy i Marii Soja.

(dokończenie na str. 6)

Mało kto wie, że ONZ ogłosiła rok 2008 rokiem ziemniaka. Ziemniak ma być warzywem XXI wieku. W przyszłości może stać się ratunkiem dla biednej ludności świata, gdyż można go uprawiać na małej powierzchni, a na plony nie trzeba zbyt długo czekać. Długie lata był i pozostał dodatkiem do naszych obiadów, przyjmując różnorodną postać, o czym mogliśmy się przekonać degustując 18 potraw przygotowanych przez panie z okolicznych klubów takich jak: Klub Herkules z Branic, Klub Jedność z Wolicy, Klub Pod Kasztanami z Kościelnik oraz z klubu Karino. Dania smakowały i pachniały wyśmienicie. Jury złożone z radnych Dzielnic XVIII pod przewodnictwem Wiesławy Zboroch, Miłosławy Ciężak i Józefa Kręzőłka miało nie lada dylemat, którą potrawę wybrać. Zdecydowano



kończenie ze str. 6)

ŚWIĘTO ZIEMNIAKA



wi i Marianowi Saganom z Firmy Tremo, Marii Burnet, kwiaciarni Stokrotka, Jerzemu Grudniowi z firmy Auto Serwis, Ryszardowi

Pryce, Stanisławie i Władysławowi Szybińskim, Bernadecie Chwaja z firmy Benke.

Wiesława Zboroch

25 listopada - odbyła się wieniecna posiedze na 90 - rocznicę
Obroay naszego Polskiego Lwowa - w kapitułanu
~~Klasztoru~~ Ojów Dominikanów.

To pierwsze spotkanie bez Ojca Adama Studzińskiego - smutno! Jest
z nami Ojciec Jery. Drodka Stopczyńska przygotowała ten wieniec.
Poprosiła do wytapeenia: Jazę Wronską - (była sretna!) - Miłosa Kuarskiego
(był sretny!) akompaniewato mu najmlodsze grupe zespołu Przemysła Kuchara.
Wyta, pelt Karel Madaj...
i jek rowne wspaniety, mierzotępiomy i radosny Jurek Bozyk.
2 Mojsk przyjechało grupe mlodziezy z programem o Polsce - "Mojskie Stoski".



TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW LWOWA
I KRESÓW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH
ODDZIAŁ W KRAKOWIE
84-111 Kraków, ul. Marszałka Piłsudskiego 27



Kielmoine Pam
Romana Kozemien
32-202 Kraków
ul. Prądnicka 47.



Jak co rok, zorganizowane jest spotkanie
Kresowian w Borylu oo. Dominikańców
z okazji Obrońcy Lwowa. Cieszę się, że moje
młodzież jest reprezentowana na tej uroczystości.
Dla nich to piękna lekka praca.

Gramy piosenki związane z Lwowem m.in. piosenka
„Orlelko”, którą śpiewa z wielkim zaangażowaniem
Miłosz Komarski. Spotkanie organizuje
Dzielnica Kresowian. Występuje też Karolina
Mądry.

Rodzeństwo Maja i Miłosz Komarscy.





Spreme Jaga Wroniska
jest wspawalo w tym co robi.

Jurek Boryk jek rowne usmiechnie
v zadawolony - at teny stop. Ole, Kone, Amele,
Meje, Karolina i Mewek



Milosz Kowalski na tle zespołu
litony przygrywał mi o pubsecki
„Orkello”



dla tej melodie to bylo lustro Parku i dawa



Najmlodsze Pomurki uswietniły
otwarcie wystawy Pani Barbary
Matuszyk



Basie obdarowuje nas słodyczami
a dla nas wiece sz implepy
przed serce, wyrozumiales publikanoscia.





Karolina Mrbanik



Bartek Niemoda
zdjęcia wykonał
Daniel Szubelak



Maja Konarska



Mieszko Komarski



Maciek Dereni
i Emilka Niemoda



Kacper Kozar



Amelka Mokrycka



Ola Panaseuk



Roma Kremenin

7 grudnia 2008 - nieformalne spotkanie z byłą wizerunkową
z Osińskimi Panią Heleną Kierwską, która grała
w orkiestrze kobiecej obywateli. Spotkanie to było
nagrywane i filmowane przez Jurka Ridoła i mnich
w domu przy ulicy Prędzickiej 47

12 grudnia 2008 - występ zespołu podnos wizerunku w koneserskich
Rodrigo Sikiw - wspaniałej Rodrigu
Jan Siki i Teresa Siki - rodzice G. Chudzi
leżący wspaniały se artystami

Jerzy Siki ur. 1969 - malarz

Andrzej Siki ur. 1973 - reżyser

Hojcech Siki ur. 1974 - reżyser i konserwator reżyser

Anna Siki ur. 1976 - malarz i grafik

Zofia Siki-Mucha ur. 1980 - malarz i konserwator

Mania Siki ur. 1985 - malarz - reżyser

Kraszawice!

Wyjść kawy

wemisar!

wyjs krowe
spotkanie!



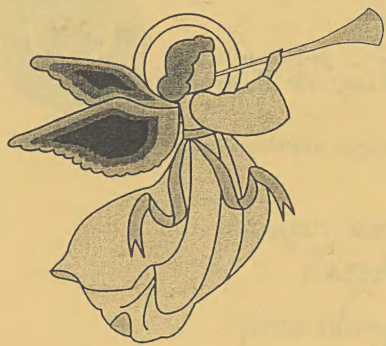
Wyjść krowe i wspomnień Rodzina Sieków! - artystów malarzy
i rzeźbiarzy



22 grudnia 2008 - występ w klubie Kurimla - dla najuboższych
mieszkańców XVIII obwodnicy - Nowej Huty.
gramy i śpiewamy koledy -



a 28 grudnia - gramy w Dworku Białopodulskim,
gdzie głównymi artystami są najmłodsi mieszkańcy.
Tutej moje możliwości wspieranie swoich ulubionych
koled do miłośników. Te spotkania cieszą się
dużym powodzeniem. Wsupay z utęsknieniem
czekają na śpiewanie koled - cały rok.
Wsupay mamy radość i przyjemność - gra, akompa-
niuje zawsze zespół Promykły Krokowe



Zaproszenie



Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesół nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta
porodziła Syna!

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają, bydła kłękają,
cuda, cuda ogłaszają!



Pierwszy Krakowski Klub
Soroptimist International
i Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
serdecznie zapraszają na wspólne śpiewanie kołęd
wystąpi

Zespół „Promyki Krakowa”
prowadzony przez Romę Krzemieniową

spotkanie odbędzie się w niedzielę,
dnia 28 grudnia 2008 roku o godzinie 17⁰⁰
w Sali Kominkowej
Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
ul. Papiernicza 2



Edynburg, 16 grudnia 2008 r.

Pani
Roma Krzemień
Kierownik Zespołu Promyki Krakowa
ul. Prądnicka 47
31-202 Kraków

Szanowna Pani,

Proszę przyjąć podziękowania za wszelką pomoc udzieloną p. Natalii Krzyżanowskiej w trakcie przygotowywania przez nią projektu warsztatów artystycznych na temat polskiej kultury ludowej w galeriach i szkołach szkockich.

Adresatem warsztatów była grupa młodych Szkotów w wieku od 8-12 lat, a celem zajęć było przybliżenie lokalnej młodzieży polskiej kultury ludowej. Warsztaty zostały przeprowadzone w galerii *The Burnside* na wyspie Arran, oraz w Edynburgu w *The National Gallery of Scotland* oraz w lokalnych szkołach podstawowych: *Clovenstone Primary School* i *Musselburgh Burgh Primary School*. Łącznie w warsztatach udział wzięło ponad 200 szkockich dzieci w wieku szkolnym oraz inne zainteresowane tą tematyką osoby. Pani Natalia Krzyżanowska, w sposób profesjonalny przeprowadziła prezentacje oraz zajęcia praktyczne, równocześnie przyciągając uwagę młodych słuchaczy.

Projekt warsztatów artystycznych obejmował trzy dni, w trakcie których zostały zaprezentowane trzy regiony polski. W trakcie dni: kaszubskiego, mazowieckiego i krakowskiego dzieci zostały zaznajomione z polską kulturą ludową dzięki wykorzystaniu przez p. Krzyżanowską obrazu, opowieści, muzyki i tańca - wszystko połączone w ciekawych prezentacjach multimedialnych. Opowiedziane przez artystkę legendy z regionu oraz ilustracje i obrazy p. Krzyżanowskiej były ciekawym dodatkiem do warsztatów. Pani Natalia Krzyżanowska prowadziła zajęcia ubrana w tradycyjny ręcznie wykonany strój ludowy z danego regionu. Precyzja wykonania i kolorystyka regionalnych kostiumów cieszyła się uznaniem nie tylko młodzieży ale również obecnych na warsztatach nauczycieli, opiekunów, rodziców i pracowników galerii. Młodzi uczestnicy z zapałem wykonywali łowickie wycinanki, kolorowali wzory kaszubskich haftów i malowali krakowskiego Lajkonika przy dźwiękach regionalnej muzyki.

Warsztaty artystyczne przeprowadzone przez p. Natalię Krzyżanowską otrzymały bardzo pozytywne opinie od nauczycieli i organizatorów z galerii *The Burnside* oraz *The National Gallery of Scotland*.

Z poważaniem

Aleksander Dietkow
Konsul Generalny RP

BY AIR MAIL
par avion
Royal Mail

Consulate General
of the Republic of Poland



Pani
Roma Krzemień
Kierownik Zespołu Promyki Krakowa
ul. Prądnicka 47
31-202 Kraków
POLAND



Spotkanie z panią Heleną Niemiską - w fotografii
odbyło się po Świętach Bożego Narodzenia 28.XII.2008



W moim domu przy ul. Pręduchiej zrobiliśmy spotkanie dla mojej młodzieży
z wyjątkową osobą. Pani Helena Danisz-Niemiska opowiadała o swoim życiu we Lwowie oraz
o pobycie w Auschwitz - Birkenau, gdzie przeżyła i ostatecznie obozowej na skrypcach.





Dabūrylam te zdygia dodekaro,
 gplys chielem pkeoroi jole
 Wspaniale sie prezentuje namo
 bohateska dniejszego erone
 Poni Helena Derman - Niesinska





Na zdjęciu są Amelia Kohnyńska
 ← Kasia Mirek, Asia Janas,
 babunia Kasi, Natalia Kotarska,
 Eliza Frach i jej mama Basia
 Magdziś i Gnesi Huiślowie
 i pośrodku widać Macieja Jeremiasza
 Na dolnym zdjęciu są jeszcze
 Henryka Padorańska i Basia
 Moleńska.

Paulina Helena zachwyciła
 choć przed spotkaniem
 obawiała się, że nie
 będzie rozumiała,
 bo ma problemy ze
 słyszeniem - ale
 wszystko bardzo dobrze
 się udało!



Spotkanie odbyło się w. Holowni Młodych Rozmów - przy ul. Prądniczej 47
Najbardziej zależało mi na moich promykających dzieciach - żeby poznaly to
miejscowe Pomie i posłuchały jej opowieści z przyszłych dni w Oświęcimiu. Umówiłyśmy
się z Panią Heleną, że ja będę zadawała jej pytania a ona będzie odpowiadała na
nie. Pani Helena miała trochę przed tym spotkaniem. Właśnie wtedy po raz ostatni
zmarła moja namiętność jej me to wspomnienie, by opowiedzieć mojej młodzieży
Zamieszkała teraz tutaj z rodziną przyszedł na ten wyjątkowy wieczór a więc: Bogdan - Mirosław
Miłon Komorny z Tatr, Julia i Katarzyna Katarbini, Ola i Karol Kirek, Tomek i Rafał Śli-
-sarczyk, Eliza Troch z mamą, Kasia Zielinska z Rodzinnymi, ^{Pani} Bobaś, Gubernia i Amelka
Mokryńska z Mamą, Asia Janas, Maciek Deren z siostrą - a także Magda Miklasz ^{Sygnal} ^{Wielki}
i moja Paula. Zauważyłam przychodząc Macieka i Gniazda ^{Wielki} z Agnieszka. To było
wyjątkowe spotkanie. Dobrze, że w ostatniej chwili udało się namówić Julkę
Ridona, by zarejestrować to wydarzenie na naszą filmową. Pani Helena
dowiedziała się o tym w ostatniej chwili i miała
mi trochę zło, że takim podstępem to robi-
-łem, ale to wszystko jest dla mojej kochanej
młodzieży, by przybliżyć im odchodząc
przeszłość. Odchodząc wraz z świątkami
mojej zwiłej historii.
Na zdjęciu, Roma Kremenowa pani Helena Niemirka, Paula
Kremenowa, a siedzący tyłem, Julia i Magda Miklasz





AMBASADA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
w HADZE

THE EMBASSY
OF THE REPUBLIC OF POLAND
Alexanderstraat 25
2514 JM The Hague

PRIORITY

75



Sz.P.

Roma KRZEMIEN'

ul. Prądnicka 47

31-202 Kraków

POLAND

30. XI. 2008

Stichting Driel-Polen

Secretariaat:

De Houtkamp 11
6666 EA Heteren



PRIORITY

75



PRIORITY

75



Mrs. R. Krzemień
ul. Prądnicka
31-202 Cracow
Poland

Ot symoliz'mej
senden ne zycenib
singtenne i nowomorne-
to bardzo miłe uaućie
zì tokie plcówki polskie
i holenderskie pamiètejs
o nas i naszym zespole.

Szczęśliwego Nowego 2009 Roku



Rozpocznemy występem w Sali Rycerskiej
6 Brygady Desantowo Szturmowej przy ul. Włocławskiej
w Knekecie.

Zaproszenie

Zobowiązanie zostawić ślad, kto uczestniczył w występie o wice król Bartek Meinoda,
Rafał Ślusarczyk, Mirosław Konarski, Mariusz Deren, Gabriela Ślusarczyk, Ola Romanik,
Kasia Mirek i Amelka Mokrycka. Na zdjęciu są jeszcze Edward Potocki, duetki, Włoszki,
miliśmy dzieci, być na koledze, ja - jako przewodniczący i generał Jęży Wojcik tym
razem w cywilnym ubraniu.



Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
Wesoła nowina,
Że Panna Czysta, że Panna Czysta
Urodziła syna!

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, króle witają,
Pasterze śpiewają, bydła kłękają
Cuda, cuda ogłaszają!



Zarząd 33 Koła
Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych
ONZ w Krakowie serdecznie zaprasza

Panią/Pana *Romę Krzemieniową*
z *Zespołem „Promyki Krakowa”*

Na noworoczne spotkanie połączone ze śpiewaniem kołęd.

Wystąpi zespół „Promyki Krakowa” prowadzony przez Romę Krzemieniową.

Spotkanie odbędzie się w sobotę 31.01.2009 o godzinie 11.00

w Sali Rycerskiej 6 BDSz przy ul. Wrocławskiej 82 w Krakowie

Prezes zarządu
Edward Potocki
Edward Potocki



**SOROPTIMIST INTERNATIONAL
PIERWSZY KRAKOWSKI KLUB**

HONOROWY TYTUŁ KRAKOWIANKA ROKU za rok 2008

otrzymuje

ROMA KRZEMIEŃ

za propagowanie kultury i tradycji krakowskich



FOT. ANNA KACZMARZ

„Krakowianka Roku” za promowanie kultury

WYRÓŻNIENIA. Roma Krzemień – wieloletni muzyk i pedagog – otrzymała wczoraj tytuł „Krakowianki Roku 2008” za propagowanie muzyki narodowej i krakowskiego folkloru.

Tytuł przyznawany jest już od 11 lat przez Pierwszy Krakowski Klub Soroptimist International. Wśród laureatek znalazły się m.in. Elżbieta Penderecka, Anna Dymna czy radiolog – Maria Kopczyńska-Kowalczykowa.

W tym roku tytuł „Krakowianki Roku” powędrował do

Romy Krzemień, wieloletniego muzyka i pedagoga. – *To prawdziwy ambasador polskiej kultury* – argumentuje Ewa Nowicka. – *Poza tym, że uczy muzyki w Szkole Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza w Krakowie, działa też na innych płaszczyznach. Od 30 lat prowadzi zespół „Promyki Krakowa”, który w swoim programie ma m.in. muzykę ludową, krakowską czy góralską.*

Roma Krzemień podkreśla, że jest to dla niej bardzo ważne wyróżnienie. – *Dzięki temu, że mam zespół, mogę przekazywać dzieciom i młodzieży tradycje muzyczne – tłumaczy. – Tradycja to nasza tożsamość i bardzo cenna wartość.*

Nagrodzona otrzymała również lalkę o rysach twarzy laureatki, ubraną w strój krakowski. Statuetkę wykonała artystka – Iza Rostworowska. **(KLIM)**

Kraków dnia 20 marca 2009

za Zarząd

**Grażyna Smarzewska
Prezydent**

SPONSORZY:



Kwiaciarnia Kalina

Nowa Huta, Os. Centrum D1
Tel/fax 12/ 644 33 36



Pierwszy Krakowski Klub Soroptimist International
ma zaszczyt zaprosić
na uroczyste spotkanie z okazji przyznania honorowego tytułu

KRAKOWIANKI ROKU

Pani

Romie Krzemień

za

propagowanie kultury i tradycji krakowskich

uroczystość odbędzie się dnia 20 marca o godz. 18.00 w Sali Portretowej Pałacu
Wielopolskich - siedzibie Urzędu Miasta Krakowa

Dla Romy KRZEMIEN

za propagowanie kultury i muzyki polskiej na wschodzie i zachodzie Europy;
za naukę patriotyzmu,
szerzenie tradycji krakowskich i idei soroptymizmu;
za to, że Roma występuje zawsze w najpiękniejszym stroju ludowym - w stroju krakowskim;
że wraz z założonym przez siebie przed dwudziestoma dwoma laty zespołem "Promyki Krakowa" w 18 -tu państwach dała ponad 920 koncertów polskiej muzyki klasycznej, ludowej i rozrywkowej,
uświetniając swoimi występami między innymi centralne uroczystości z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej i rokrocznie uczestniczy w obchodach oswobodzenia Holandii przez polskie oddziały pod dowództwem generała Sosabowskiego.

Roma grała dla koronowanych głów, dla obydwu papieży (dla Jana Pawła II-go i dla Benedykta XVI), dla wielu znanych osobistości, ale też dla wszystkich, którzy znajdowali przyjemność w słuchaniu jej kunsztu. Dodajmy jeszcze, że Roma pięknie śpiewa, rysuje, układa wiersze, pisze, tańczy z dużym wdziękiem i porozumiewa się w kilku językach obcych.
Pan Bóg obdarował Ją ponadnormatywnie.

Nam pozostało tylko podarowanie Jej lalki krakowianki wraz z tytułem Krakowianki roku 2008.



Joanna Stomska wręca mi lalkę krakowiankę - moje podobię.





PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
JACEK MAJCHROWSKI

Szanowna Pani
Roma Krzemień

Vide hunc P.!

Z prawdziwą radością proszę o przyjęcie moich gratulacji w związku z otrzymaniem tytułu „Krakowianki Roku” nadanego w dowód uznania za „propagowanie kultury i tradycji krakowskich”.

Ten wyjątkowy tytuł jest szczególną formą podziękowania za Pani twórczy potencjał oraz zaangażowanie w sprawy miasta. Ufam, że postawa tak odważnej i twórczej kobiety będzie inspiracją dla innych, by mieli odwagę realizować nawet najśmielsze pasje.

W imieniu swoim oraz wszystkich krakowian jeszcze raz serdecznie gratuluję i składam życzenia dalszych sukcesów w życiu osobistym i pracy zawodowej.

Kraków, marzec 2009 r.



przyszli z zynemiami me' zawodowi
Józek Godowski, gen. Jerzy Wojcik i Edward
Potocki



Wamie wspomagał mnie w tym dniu
mój zespół, który dał ludowy patriotyczny
koncert.

SOROPTIMIST ELECTED WOMAN OF THE YEAR

Roma Krzemień,
who supports young
musicians, is the first
Soroptimist to be
elected Krakow
Woman of the Year.



It is a sad fact of life that women often remain in the shadows no matter how significant their contributions to society. As a case in point, the Town Council of Kraków, Poland, elects a 'Krakowianin Roku' (the Krakow Man of the Year), whereby the title already presumes that this citizen will be a man. Several years ago, the first SI club of Krakow decided to create an alternative award with the title of 'Krakowianka Roku' (the Krakow Woman of the Year). The award recognizes an outstanding woman whose actions and accomplishments are in line with Soroptimist aims and the needs of local community.

Up till now the title has always been awarded to non-Soroptimists who are distinguished artists, managers, scientists, writers or social workers. This year the club broke with tradition by awarding the title to Soroptimist Roma Krzemien, who supports musically talented youths, thus promoting - together with her team of teenagers - the art and culture of Krakow both in Poland and abroad. Roma is a modest and sensitive woman whose efforts perfectly exemplify the aims of the Club and Soroptimist International.

In the presence of hundreds of invited guests, the 11th award ceremony was held on 20th March 2009 in the Town Hall of Krakow. An exhibition at the ceremony demonstrated the many projects realised by Club Krakow over the past 13 years.

Małżenna Siepracka, Club Krakow
Maria Rozko, Secretary of the Polish Union

20 THE LINK 3/2008-2009 • Club Maribor Celebrates Anniversary • Roma Krzemien Elected Woman of the Year

artykuł
a global
ukazał się w "The Link"
voice for women

Klubo - I-szy
Krakowski
w składzie
od prawej: Anna
Wszelagowska
Roma Krzemien
Krysia Szpach
Grażyna
Smolarek
Manena
Siepracka
Ela Wyrobiec
i zaprzyjmiome
panie: Helina
Riden, Maria
Nowakowska,
Lucja Kemerk
Marta Potem
Anna Żulinika
Ewa Szymank
Sala w listopadzie
Miasta, była
wspelnienie
po Onexi - wiele
osob stalo
w Kiemnym Holu.



Mój syn Szymon i dawny
maren' Jan Mednala
zrobili mi piękny prezent
- występnię muzyką -
Szymon grał a Jan śpiewał
swoim miśpotylicnym głosem
kontratemorem. Na klawesynie
akompaniowała Joanna
Huszczko. To był wspaniały
koncert !!!





Na zdjęciu grupowym są także Józef Pilch
rodny z Nowej Huty, Edward Potocki i wybitny
muzyczny Józef Desheer, który jest
naszym fanem nie od dzisiaj! Słodził nam
ukulem od powstańców naszego zespołu - jeszcze
wtedy, gdy byli w zespole Menjnie Pobien.

Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu „Promyki Krakowa”

ma zaszczyt zaprosić Panią/Pana

na koncert

NASZE ROCZNICE

Wykonawcy: „Promyki Krakowa”

Scenariusz i prowadzenie: Roma Doniec-Krzemieniowa

Koncert odbędzie się 15 kwietnia 2009 o godz. 18:00
W Nowohuckim Centrum Kultury, Al. Jana Pawła II 232

Program koncertu „Nasze Rocznice”

w wykonaniu zespołu Promyki Krakowa 15 kwietnia 2009 roku o godz.18

w Nowohuckim Centrum Kultury

- 1 Mazurek op 67 nr.3 Fryderyk Chopin
- 2 Życzenie Fryderyk Chopin
- 3 Lawina 8 lutego 1909....o Mieczysławie Karłowiczu
- 4 Wojenka, wojenka....
- 5 Święty Boże Wierzyński recytuje Miłosz Konarski
Tomasz Ślusarczyk
- 6 Rozszumiały się wierzby płaczące
- 7 „Biblia polska” Kazimierz Wierzyński recytuje Miłosz Konarski
Tomasz Ślusarczyk
- 8 Czerwone maki sł.Feliks Konarski śpiewa Miłosz Konarski
muz.Alfred Schutz Tomasz Ślusarczyk
- 9 Dziś do ciebie przyjść nie mogę ~
- 10 Pałacyk Michla
- 12 „Na dzień zwycięstwa” Kazimierz Wierzyński recytuje Miłosz Konarski
- 13 „Wierne Madonny” sł.i muz. Jerzy Michotek śpiewa Miłosz Konarski
- 14 Mury sł. i muz Jacek Kaczmarski śpiewa Jakub Siepracki
- 15 Kwiatki Jana Pawła II czytają Mieszko Konarski
Rafał Ślusarczyk
Miłosz Konarski
Tomasz Ślusarczyk
- 16 Wiazanka melodii krakowskich
- 17 Krakowiak optymistyczny sł. i muz. Barbara Dukala

Scenariusz i prowadzenie Roma Doniec-Krzemieniowa



Edward Potocki wręcza mi list gratulacyjny
a na wspólnej fotografii są także Józef Dosker
i Józef Pilik - oraz Edward Potocki.



Początkowo scena naszego występu
Miłosz Konarski i Tomek Ślusarczyk
nawet w konferansjerzy.

Kapituła Redakcji „Głos – Tygodnik Nowohucki”
ma zaszczyt zaprosić na uroczystość nadania tytułów

NOWOHUCIANINA ROKU

Adamowi Gryczyńskiemu i Jerzemu Ridanowi

spotkanie uświetnią występy
zespołu muzyczno – wokalnego **Romy Krzemień „Promyki Krakowa”**
oraz wirtuoza gitary **Jana Oberbeka**

26 kwietnia 2009 r. (niedziela) g. 19.00 Restauracja „Stylowa” - Al. Róż w Nowej Hucie
Sponsorzy: Zakład „Madrohu” Cukiernia „Dorotka”



Wyjazd na Białorus do Baranowicz



Uczestniczymy w Święcie 3 Maja 2009
w Spółecznej Szkole Polskiej
im. Tadeusza Rejtana.
W tym dniu szkoła obchodzi swoje Święto.
Przebiegał występ uczniów a także
zaproszony chór „Stonierko” pod kierunkiem
Haliny Boreiko.



3 maja 2009 roku gramy w kościele
parafialnym Matki Bożej Fatimskiej.
Przewodzi ten kościół ksiądz Werbiński.
Udało nam się nawiązać kontakt
z księdzem, który zaprosił nas do
zagrań na mszy świętej parafialnej.
Po mszy świętej odbył się jak zwykle
występ - dla wiernych było to duże
współzainteresowanie.



Po mszy świętej zrobiliśmy
zdjęcie przed kościołem.
Wśród nas jest ksiądz
i młodzi, które było na
mszy świętej i podobnie się im
nasz występ. Co zresztą widac.
To był nasz pierwszy koncert
na Białorusi i w Baranowiczach.



Koncert patriotyczny
3 maja 2009 roku
w Święto Konstytucji
w Białymostku
w Spółdzielni Silesia Polskiej
im. Tadeusza Rejtana
to dla nas wielki
zryw i radość,
że możemy tutaj
śpiewać wraz z Polakami!



Uroczyste otwarcie
obchodów Święta Konstytucji
3 maja
oraz Dnia Święta Silesii
dokonała
Pani dyrektor
Elżbieta Dolega - Wrosek
po wprowadzeniu sztandaru



Składamy podziękowanie Halinie Branisko
za zaproszenie nas, do Silesii Polskiej



Elżbieta Dolega - Wrosek wraz z zespołem



to dzięki Halinie Branisko
nasz przyjazd do Białymostku
był możliwy.
Podczas uroczystości wystąpił
chór „Silesia”, który jest prowa-
dzony i zainicjowany przez Halinę.
Niestety Halina tak że
skomponuje





4 maja 2009 - koncertujemy w Szkole Murynej nr 1 w Baranowie. Główny program „Od klasyki do folkloru” - największy podryw dla słuchaczy to, że graliśmy cały program na pamięć i bezrytmicznie to robi wrażenie. W koncercie mamy spotkanie z młodością z tejże szkoły.

Na zdjęciu uchwycamy moment składania gratulacji na ręce Szymona, którego radości nie po mieście robimy sobie wspólne zdjęcie przed szkołą.



Mamy dwóch śpiewaków, są u nich Miśko Konański i Rafał Ślusarczyk. Dobrze wypłynęli nasz program, bo mamy w repertuarze patriotyczne pieśni. Bardzo dobrze śpiewali.

Zupełnie przypadkowo i spontanicznie udało nam się zapisać na masywnej i kościele podskim Podwyszeźnie Krzyża Świętego. Po występie u siebie dowiedzieliśmy się, że jest mroźny i mroźny kościół i jest mroźny. Dobrze się ułożyło, że byliśmy w strojach - nie mieliśmy czasu na przebranie. Kiedyś Teskawi porwał nam na występ. Poparty nas w tym pomysł siostry olimpijanki - wiołowe na zdjęciu, które zrobiliśmy sobie, przed wejściem głównym kościoła.





Ranie z biblioteki
 Man'a Turonow (z lewej)
 Pracuję tutaj z polsk.
 Dom Polski to dla
 nich Polska.
 Se tutaj szeregowe

W czasie pobytu
 w Baranowicach
 podejmowali nas
 gospodarze polskowscy
 Mielisimy naprawde
 trudny wybor, czym
 sie zastawac. Smakowaly
 byly wykwinty.

Ponizej kilka
 migawek z ich po-
 drozowni mo-
 nasterne.



Orekanmy na pociąg z Baranowic do Krakowa
 - miastety z powodu zle wypiszonego biletu
 nie wyjeżdżamy o 8⁰⁰ rano tylko o 10⁰⁰ to
 tylko uprzejmoci warszawskiego konduktora
 który zgodził się nas zabrac do granic Polski.
 W wagonie sympatycznym, którym jedzie - Koszów - Praga

- tutaj już w pociągu sympatycznym Koszów - Praga



Домі Тоніскай
 адрас адпраўшчыка і індэкс прадпрыемства сувязі
 Мінск, 43
 225320, Тэапановіч,
 Беларусь



Каму Зespół Państwowych
Szkoła muzycznych
 Куды im. Mieczysława Karłowicza
ul. Centrum E nr 2
31-934 Kraków POLSKA
Крakov, Тоніска
 p. ROKA KRUMEN!

Wpłynęło dnia 27.02.08
 Nr ewidenc.
 Termin



Ramię z biblioteki
 Man'a Tu noliz (z lewej)
 Pracuję tutaj z perej
 Dom Polski to dla
 nich Polska.
 Se tutaj szeregowe



W czasie wakacji

W
 P
 G
 M
 T
 S
 L
 P
 M
 O

Выдадена УП "Панаровская фабрика" Дзержанска.
 г. Барисав, з. 1459-08
 www.befort.by
 навуковае выданне "БЕЛІШТА", 2008 г.
 © Рэспубліканскае ўнітарнае прадпрыемства

m



- tutaj już w pociągu sygnalizm Kosów - Praga



o tutaj w autobusie!



Min'sk - w maju 2009



Nieświerz
pałac Radziwiłłów

Kasia Tabor i Roma Knermen





Zaświadek Michłowi orów
w Laosiu. Zwiadamy!! Napawamy
się naturą, pnieśnied, piękna pzo-
da. Oddychamy dobrzym powietr-
nem i pnieśnied się w pnieśnied, oto nie
trudno, bo nie ma tu śladu naszej
cywilizacji. Niebo, zieleń wyzwała
w młodości ruch i gniłtyś.
Wnętrze stworzone staremnie ura-
dzone i utrzymane w stylu epoki.
Opowiadają nam pnieśnied i języku
polskim... ale z takim pięknym
miękkim zaśpiewem!



Kolejne magiczne i niepowtarzalne miejsce - Jezioro Świtez - o regularnym konturze brzo-
wody - nakreślono, zieloną linią lasu. Oglądamy w porze
dnia - półne popotu-
dnie. Bezchmurne
niebo, bezintrymnie
i ciepło. Posiłamy się trochę.
So, warunki na to
by można zrobić
pięknie - korzystamy
z tego miejsca!!
- jest bosko!!



Ktoś powiedział: gdzieś w
równoległej stronie,
po płazym, ciemnego bora
wysławiają, panie,
zatrzymać i weńcie,
Bóg się przygryzł zół
A. Mielniczek Jezioro.



Przed Kościołem, gdzie był chrzest Adam Mickiewicz
tu także brat ślub Wł. Jagiełły z Zofią Holenderską w 1422 r.



Nowogródek - dom Adama
Mickiewicza



Tablica, na której napisano
jest w słowie genealogia król Wł. Jagiełły
i matkę królów Litwini



obecnie muzeum.
Przyjeżdża z Baranowicz, na czele
z Haliną, Brankas - pokazali nam
wspomniane miejsce związane z historią
Polski. Tutaj dopiero widac co stracił
po II-giej Wojnie Światowej.

Uzupelnienie wiedzy historycznej
o te zabytki tutaj - to absolutna ko-
municacja.

Na zdjęciach po prawej stronie, to kurhan
Adama Mickiewicza - usypany na jego
cresc. Napotykamy czoło pomnika,
i kamień z wyrytym napisem
Adam Mickiewicz.

Na zdjęciu obok kamień upamiętniający
zomordowanie sióstr Mercedarynek
przez hitlerowców w roku 1943.
Ślady z przeszłości przeplatają się
z teraźniejszością zderzeniem.

Mam nadzieję, że ta lekcja historii
na żywo - zostanie moim uchem na
długo w pamięci.





Pałac Radziwiłłów
Mińsk



muzeum Radziwiłłów
w Mińsku



Ofiara

na remont Kaplicy
św. Stanisława w Wisowatkach

serdecznie dziękujemy za złożoną ofiarę
Bóg zapłać!



z wyrazami wdzięczności
J. M. Kisowski
Ks. Władysław Mirowski

Bienemy udział we mszy świętej.
z chorągwi świętego Stanisława - biskupa
Wisowatki - mała uwaga miesięczna, która
kulturyjnie pamięć o świętym Stanisławie
zaprosili nas pan Artur Kurayna i p. Dybka.
Pogoda dopisata, wte miejsce - bo graliśmy
przed kościołem... a potem był występ
postruszek i piosenki Srokiów - którzy
robią wspaniałe medale.



Baranowie - zarechomy Sobór Opiekę Matki Bożej - wyjątkowe wnętrze
z piękną mozaiką, która została zainstalowana w dwudziestych latach XIX w.
Porzeczono ją, że mozaikę ze zburzonej cerkwi w Herszowie.
Mozaika robi duże wrażenie i jest dowodem, że cerkiew była piękna.

Majówka 28 maja 2009 roku - tu we
 Wroninie mamy swoje mijsce raz w roku.
 Staram się, by młodzież nie gęsta, tylko
 żeby się uczyła. Pierwszą Maryjną mają
 w sobie wyjątkowe treści. Dzięki temu,
 że mamy figurę Niebłą Borej pobłogosławia-
 -ną przez naszego Ojca Świętego Jana Pawła II -
 spotykamy się i chwylimy się w modlitwie

Maryjnej. To wartość bezcenna - tradycja nalezna kultury i mieć w sobie.
 Przed figurą spotykają się utonione respektu, rodzinie, przyjaciele a także miłośnicy
 Wronina. Potem gościła u gościnnych Pastora Kołtarów - dzięki im za to.



28.05.2009 17:19



28.05.2009 16:31



28.05.2009 16:57



Zespół „BRATHANKI”



ZPIT UJ „Słowianki”



ZPIT AGH „Krakus”



ZPIT „Nowa Huta”

Małgorzata Radwan-Ballada
Przewodnicząca Rady Miasta Krakowa

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

zapraszają na koncert
z okazji 60 lecia Nowej Huty

KORZENIE

Aleja Róż – Nowa Huta
6 czerwca 2009 r. o godz. 19.30

60 LAT NOWEJ SPORT KULTURA
HUTY EDUKACJA INWESTYCJE
www.60nh.pl

Organizator:



Nowohuckie Centrum Kultury
31-913 Kraków, al. Jana Pawła II 232
tel. 012 644 24 81, www.nck.krakow.pl

Patronat:

TVP KRAKÓW

MODNY

KRAKÓW

106.1 VOX

DZIENNIK POLSKI

WSTĘP WOLNY!



Zespół Góralski „Hamernik”



ZPIT „Krakowiacy”



Zespół instrumentalny „Promyki Krakowa”



Kapela ludowa „Krakusy”

Program koncertu

KORZENIE

6 czerwca 2009 r.
Aleja Róż, Nowa Huta
godzina 19.15

60 LAT NOWEJ SPORT KULTURA
HUTY EDUKACJA INWESTYCJE
www.60nh.pl



godz. 19.15
Koncert zespołów
folklorystycznych:

Zespół Pieśni i Tańca NOWA HUTA
„PIEŚNI I TAŃCE KRAKOWA WSCHODNIEGO”
Choreografia: Anatol Kocyłowski, Wanda Zach
Opracowanie muzyczne: Andrzej Radzik
Kierownik zespołu: Adam Śliwa

Kapela Ludowa KRAKUSY Jana Nowaka
„WIĄZANKA MELODII I PIEŚNI LUDOWYCH”
Kierownik zespołu: Aleksander Nowak

Zespół Pieśni i Tańca UJ SŁOWIANKI
„TAŃCE RZESZOWSKIE”
Choreografia: Barbara de Lebenstein - Brońka
Opracowanie muzyczne: Janusz Mroczek
Kierownik zespołu: Henryk Wolff-Zdzienicki

Zespół Góralski HAMERNIK
„TAŃCE I PIEŚNI SKALNEGO PODHALA”
Choreografia: Anna i Kazimierz Lassakowie
Kierownictwo zespołu: Anna i Kazimierz Lassakowie

Zespół Instrumentalny PROMYKI KRAKOWA
„MAZUREK” – FRYDERYK CHOPIN
„Krakowiak Optymistyczny z Polonezem” – Barbara Dukała
Kierownik artystyczny i aranżer: Roma Doniec-Krzemień

Zespół Pieśni i Tańca KRAKOWIACY
„SUITA LUBELSKA”
Choreografia: Zbigniew Pieńkowski
Muzyka: Ludwik Wiśniowski i Jerzy Knaś
Chórmistrz: Wojciech Knaś
Dyrektor zespołu: Zbigniew Terlecki

Zespół Pieśni i Tańca AGH KRAKUS
„PIEŚNI I TAŃCE BESKIDU ŻYWIECKIEGO”
Choreografia: Władysław Koźbiał
Opracowanie muzyczne: Jan Brodka
Kierownik zespołu: Maciej Jędrzejek
Choreograf zespołu: Jerzy Kwaśniewski

Scenariusz i reżyseria: Anatol Kocyłowski
Współpraca: Adam Śliwa

Finał

godz. 20.45
Koncert zespołu Brathanki
Prowadzenie koncertu: Lidia Jazgar i Michał Łanuszka

Zespół „BRATHANKI”

założył pod koniec 1998 roku **Janusz Mus** – akordeonista i puzonista, który do wspólnego grania zaprosił zaprzyjaźnionych muzyków, współpracujących z czołowymi artystami polskiej estrady : **Piotra Królika** – perkusistę ,**Grzegorza Piętaka** – gitarzystę basowego, **Stefana Błaszczynskiego** – flecistę,**Jacka Królika** – gitarzystę,**Adama Prucnała** – skrzypka i klawiszowa oraz wokalistkę – **Hanie Howaniec** „Rybkę”,którą w niedługim czasie zastąpiła **Halinka Młynkowa**. Pierwsza płyta zespołu „Ano!” okazała się największym wydarzeniem muzycznym 2000 roku , jej sprzedaż przekroczyła 300 tysięcy egzemplarzy i uzyskała miano Multiplatyny. Drugi album zespołu „Patataj” niemalże natychmiast osiągnął status „Złotej Płyty”. W ciągu niespełna dwóch tygodni od daty premiery sprzedano ponad 50 tysięcy egzemplarzy. Piosenki zespołu takie jak: „Czerwone korale”, „Gdzie ten który powie mi”, „Siebie dam po ślubie”, „W kinie w Lublinie kochaj mnie” czy piosenka „Za wielkim morzem ty” do tekstów Zbyszka Książka , stały się przebojami i były chętnie śpiewane od Bałtyku po Tatry. Po odejściu Halinki Młynkowej z zespołu, w czerwcu 2003 roku w zespole śpiewać zaczęły dwie nowe wokalistki: **Anna Mikoś i Magdalena Rzemek**. Na płycie „Galop”, która ukazała się w listopadzie 2003 roku, zespół zaprezentował wybuchowe połączenie muzyki rockowej z elementami folkloru różnych grup etnicznych. Zespół Brathanki w swojej karierze zagrał kilkaset koncertów w kraju i za granicą. Odwiedził m.in. takie kraje jak: USA, Kanadę, Hiszpanię, Czechy, Belgię, Węgry, Niemcy, Liban czy Szwecję. Brał liczny udział w wielu ważnych festiwalach i programach TV. Od 2006 r. jedyną śpiewającą wokalistką w zespole jest **Ola Chodak**, z którą Brathanki wystąpiły w koncercie „Piosenka dla Europy ” – polskiej preselekcji do konkursu Eurowizji 2006. Zespół w tym składzie zagrał w latach 2006-2008 ponad 150 koncertów.

W sierpniu 2007 na rynku ukazały się 2 płyty z największymi przebojami zespołu – „Moja Kolekcja” oraz „Gwiazdy XX wieku”.

W 2009 roku zespół obchodzi 10-lecie swojego istnienia.

www.brathanki.art.pl

Zespół Pieśni i Tańca AGH „KRAKUS”

Wiesława Białowąsa
Jest najstarszym studenckim zespołem folklorystycznym w Polsce. Został założony przez Wiesławę Białowąsą przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w roku 1949. Zespół prezentuje oryginalny, polski folklor ludowy, przetworzony i przystosowany zgodnie do wymogów sceny. W repertuarze: krakowskiej, śląskiej, rzeszowskiej, sądeckiej, lubelskiej, kieleckiej, łowickiej, podkarpackiej i beskidzkiej, tance, pieśni i obrzędy, barwnie i żywo opisują piękno oraz specyfikę tych regionów, prezentując jednocześnie autentyzm i bogactwo polskiego folkloru ludowego. Zespół zgromadził w swoich szeregach studentów AGH i innych uczelni krakowskich, którzy w dziedzinach tanecznej, wokalnno-tanecznej i kapeli rozwijają swoje zdolności i zamiłowanie do folkloru, śpiewu i muzyki ludowej. W ciągu 58. lat działalności koncertował w kraju i za granicą około 4600 razy. W występach gość w 58 krajach. Występy gorąco oklaskiwano prawie we wszystkich krajach Europy oraz w Azji, Ameryce Północnej i Południowej. Odbił w tym czasie ponad 140 zagranicznych koncertów artystycznych. Zdobył wiele nagród i wyróżnień na krajowych i międzynarodowych konkursach. W 1980 roku działa w „Krakusie” grupa dziecięca licząca 80 osób w wielu 7-15 lat. Realizuje własny program. Dzieci występują samodzielnie lub z Zespołem studenckim prezentując powrotem swoje umiejętności w kraju i za granica.

Osiągnięcia i dyplomy:
- Nagroda Ministra Kultury i Sztuki „Za całokształt działalności artystycznej w folklorze” (1968)
- Honorowy Ministra Kultury i Sztuki „Za osiągnięcia w upowszechnianiu Kultury” (1975, 1979)
- Honorowy Ministra Spraw Zagranicznych „Za wybitne zasługi w propagowaniu Kultury polskiej za granicą” (1984)
- Honorowy Towarzystwa Łączności z Polonia Zagraniczna „Polonia” „Za wybitne osiągnięcia w umacnianiu patriotycznej więzi Polonii z Macierzą” (1979)
- Honorowy Serduszko” Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (1994)

Zespół Pieśni i Tańca „NOWA HUTA”

powstał w 1953 roku w Krakowie. Skład osobowy ZPiT „NOWA HUTA” stanowi młodzież wszystkich typów szkół krakowskich oraz młodzież studencka i pracująca. W swoim repertuarze posiada pieśni i tańce różnych regionów kraju, a także pieśni i tańce narodowe. Oryginalne tańce i pieśni poddane artystycznemu opracowaniu swoją treścią i wykonaniem propagują w dobrym tego słowa znaczeniu polski folklor regionalny i narodowy. Zespół posiada w swoim repertuarze polskie tańce historyczne. Zespół „NOWA HUTA” wielokrotnie brał udział w realizacjach telewizyjnych i teatralnych oraz w widowiskach plenerowych. Posiada nagrania studyjne swojego repertuaru oraz wydawnictwa fonograficzne. Zespół uczestniczy w wielu znaczących festiwalach i konkursach zarówno w kraju jak i poza jego granicami. Młodość, naturalny wdzięk, dynamika tańców, piękne i często zmieniające się stroje a także ciekawie dobrany repertuar to wrażenia wynoszone z koncertów Zespołu Pieśni i Tańca „NOWA HUTA”.

Kapela ludowa KRAKUSY

Kapela ludowa Krakusy powstała 30 lat temu. Założycielem był Jan Nowak. W kapeli grają dwa, a nierzadko trzy pokolenia Nowaków oraz zaprzyjaźnieni z rodziną muzycy. Łączy ich, oprócz oczywiście więzi rodzinnych i towarzyskich, wspólna pasja – krakowska muzyka ludowa. Grają i śpiewają zapamiętane od ojców melodie i piosenki ludowe, a część swojego bogatego repertuaru zaczerpnęli ze zbiorów Oskara Kolberga. „Krakusy” to najbardziej utytułowana kapela w regionie krakowskim. W latach 1981-1991 siedmiokrotnie zespół zdobywał I nagrodę w Konkursie Kapel i Śpiewaków Ludowych w Niepołomicach, a jego muzycy nagrody indywidualne. W 1981, 1997, 2003 roku „Krakusy” reprezentowały region krakowski na Międzynarodowym Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, zdobywając w 1997 r. III nagrodę. W działalności artystycznej Krakusów szczególny był rok 1997- oprócz wspomnianej III nagrody w Kazimierzu Dolnym, kapela otrzymała Nagrodę Główną „KRAKOWSKA WSTAŻKĘ” dla najlepszej kapeli w regionie krakowskim i nagrodę Ministra Kultury i Sztuki. Do swoich sukcesów „Krakusy” zaliczają występy w Przeglądzie Zespołów Regionalnych i Kapel Ludowych „KRAKOWSKI WIANEK”, gdzie w 2002 roku zdobyli I nagrodę, a w 2003 jako laureaci I nagrody również nominację na festiwal w Kazimierzu Dolnym. Koncertowali również w Niemczech (wielokrotnie), Szwecji, Słowacji, Austrii i w krajach byłej Jugosławii.

Skład zespołu:

Zbigniew Nowak – trąbka, śpiew

Piotr Zawadzki – klarnet, śpiew

Mieczysław Garbień – I skrzypce, śpiew

Andrzej Garbień – akordeon, śpiew

Paweł Sztaba – kontrabas, śpiew

Paula Krzemień – II skrzypce, śpiew



Aleja Róż - piękna atmosfera - dużo
wiohów - jest rękawice!



na zdjęciu

Maja Komarska, Gabriela Ślusarczyk, Emilia Nieroda, Krzysztof Kaur, Natalia Cierzyńska



Amelia Melnyk

Pięknie się prezentuje
moja grupa.

Z BIAŁORUSI DO KRAKOWA I NOWEJ HUTY

Na zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu „Promyki Krakowa” przyjechał do Nowej Huty zespół „Słoneczko” z polskiej szkoły im. Tadeusza Rejtana z Baranowicz na Białorusi. Goście zamieszkali w domach swoich kolegów w Krakowie. Program pobytu w naszym mieście zorganizowała dla

nich Roma Krzemień. Młodzież z zespołu „Słoneczko” wraz z opiekunami: Heleną Gaiday, dr Inessą Mataszenko i Haliną Breńko, zwiedziła m.in. Wawel, Muzeum UJ, Muzeum Narodowe, Kopalnię Soli w Wieliczce. Była także na kopcu Kościuszki. W upalne popołudnie, 22 lipca br., młodzież z Białoru-

si, „Promyki Krakowa” i ich rodzice gościli w ogrodzie artystki malarki Barbary Matuszczyk, która jest sekretarzem Nowohuckiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich im. św. Brata Alberta. Roma Krzemień zorganizowała tam uroczysty koncert z udziałem zaproszonych gości i „Promyków Krakowa”. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Antoni Kawałko – artysta malarz i prezes Nowohuckiego Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuk Wszelkich, Barbara Urbańska – poetka, Halina i Jerzy Ridanowie – reżyser i filmowiec, Andrzej Król – choreograf i Stanisław Wójcik – redaktor miesięcznika „Brat”. W ogrodzie przez kilkadziesiąt godzin roznosiły się dźwięki i słowa pieśni patriotycznych, religijnych, harcerskich i ludowych. Następnego dnia goście z Białorusi podejmowali w swojej galerii malarstwa na os. Słonecznym Antoni Kawałko. Młodzież z Białorusi wywozła z Krakowa wiele wspaniałych wspomnień, podobnie jak w maju br. z podobnymi wrażeniami wróciła krakowska młodzież, która odwiedziła Baranowicze. Inicjatorami tych spotkań były kierowniczki zespołów: „Słoneczka” – Halina Breńko i „Promyków Krakowa” – Roma Krzemień. S.W.

Fot. Stanisław Wójcik



Od prawej: artystka malarka Barbara Matuszczyk, kierownik zespołu „Promyki Krakowa” Roma Krzemień i grupa młodzieży z Baranowicz.

Dziśki uprzejmości Basia Matuszczyk zawitaliśmy do niej, podjęci wspaniałym poczęstunkiem. Podjęła całą grupę z Baranowicz. Spędziliśmy uroczo czas z śpiewem i graniem. Na zdyszał Basia Matuszczyk, Zofia Bednarska i Anolnej Król



Rewizyta –program 17-24.07.2009

Dzień	Godzina	Co robimy	Uwagi
17.07.2009 (piątek)	6.50	Powitanie na dworcu	
		Omówienie spraw organizacyjnych	
		W tym dniu organizujemy dzień rodzinny przewidziany na wypoczynek gości po podróży oraz na zadomowienie się. Każda rodzina organizuje go we własnym zakresie.	
18.07.2009 (sobota)	8.45	Spotykamy się przy Galerii Krakowskiej lub na Rynku	
		Wyjazd do Wieliczki (9.10 Galeria, 9.17 Filharmonia)	Bilet zbiorowy 304
	10.20	Zwiedzanie Kopalni Soli	
	14.00 - 16.00	Powrót pod Galerię Krakowską Zwiedzanie Rynku	Bilet zbiorowy
19.07.2009 (niedziela)	8.45	Spotykamy się w Mogile na dziedzińcu klasztoru	
	9.00	Mogiła – msza św. z udziałem gości	
	10.00	Zwiedzanie klasztoru i ogrodów	
	12.00	Wyjazd do Muzeum Narodowego Al.3 Maja 1 (tramwaj nr 15)	Bilet zbiorowy
		Zwiedzanie Muzeum	Wstęp wolny
	14.00-16.00	Przejsie na Błonia Krakowskie pod kamień Ojca Świętego	
20.07.2009 (poniedziałek)	8.45	Spotykamy się pod Muzeum Lotnictwa (Al. Jana Pawła II).	
	9.00	Zwiedzanie Muzeum	Wstęp wolny
	10.30	Przejazd tramwajem do centrum	Bilet zbiorowy
	11.00 – 17.00	Przejsie przez Rynek na Wawel Pałac Biskupów Krakowskich (Frańciszkanska3) Okno papieskie Zwiedzanie Katedry, Zygmunta, Grobów Zejsie do smoczey jamy Zaginiony Wawel Zbrojownia	Wstęp wolny 3 zł.
21.07.2009 (wtorek)	8.45	Spotykamy się na Rynku	
	9.00	Zwiedzanie muzeum UJ – świąt zmyślow	
	10.30 - 17.00	Wyjazd na Salwator na pętle Wycieczka na kopce Powrót na Rynek	Bilet zbiorowy
22.07.2009 (środa)		Odoczynek w domach po wczorajszym	
	16.00 - 19.00	Piknik	Prosimy o ciasto, napoje
23.07.2009 (czwartek)	10.00	Spotykamy się w sanktuarium w Łagiewnikach	
	14.00	Powrót na Rynek	Bilet zbiorowy
24.07.2009 piątek	9.00	Spotykamy się na Placu Centralnym (Regana)	
	do 13.00	Zwiedzanie Nowej Huty Nasza szkoła Arka Pana Itp.	
	Wieczór	Wyjazd	

Każdy z gości otrzymuje po dwa bilety MPK na dzień na dojazdy (16 szt.)



Na spotkaniu byli między innymi utonkości
Stowaryszenia Przyjaciół repolu Przemysłu Krakowa - Kasia Tabor, Bogusł Światła, Karolina
Kotulewicz, Andrzej Majewski - byli nas sympatyki Tadeusz Bednorz i jego żona Zofia,
utonkości repolu "Stonisko" i "Przemysłu Krakowa" bawili się wyśmienicie. Niedawno
wzdruli się w Borenowicach a teraz spotykamy się w Krakowie.

Opiekunami grupy "Stonisko" - Halina Brenko, Gayday
Helena, Inessa Mataszenko. - a przychodzą grupa -
Andrzej Julian, Brenko Nina, Bujko Antoni,
Danilewicz Jena, Gayday Olga, Mataszenko Paweł
Rusin Witali, Rinkiewicz Greta, Wernytko Waleria
Kunpiska Karina, Aduckiewicz Ryszard, Wołosienko Alek
Marmione są ze Spółdzielni Szkół Polskiej im Tadeusza
Rejtana - 2 jednocześnie Spółdzielni Polaków na Białorusi
Borenowicki Oddział.





Promyki Kneževac -



ceremonie
Moku
pod
Monte Cassino
spracowa
wraz z zespołem
Róża
Głębinińska

1 września 1939 roku wybuchła II-ga Wojna Światowa.

2 dekady 70-tej rocznicy tego najzłotszego w dziejach historycznego wydarzenia - odbyło się na Rybaku Starym w Kneževcu spotkanie z kombatanami i weteranami. Zespół Promyki Kneževac został zaproszony przez Prezydenta Miasta Kneževca prof. Józefa Majchrowskiego a także przez Związek Kombatanów do zaprezentowania koncertu z tej okazji. Przygotowaliśmy specjalny program pt. "Nasze Pamięci" i wystąpiliśmy w strojach z epoki. Wrośnie było miśmowicie - jakby czas cofnął się. Hojnie młodzież była kompaniła! rozpręli niewolacyjnie o wyglądek i inne lepiej. Głosiliśmy wystąpili Róża Głębinińska i Magda Medwała.



W piwnicy Pod Returzem miała miejsce koncertowa przed koncertem.



Kraków - Rynek Główny - Koncert z okazji
70 rocznicy wybuchu
II-jej Wojny Światowej





Roma Kremeris
 Asia Janas
 Judyta Čiurke
 Miesko Komarski



Amela Moknycha
 Roza Stasbin'ska
 Natala Čerjadko



Magda
 Mednala

Wykaz uczniów biorących udział w uroczystości z okazji

70-lecia rozpoczęcia II wojny Światowej - 1. IX 2009 godz. 16¹⁵
Rynek Główny w Krakowie

1 Emilia Niemoda

2 Bartosz Niemoda

3 Amelia Moknycka

4 Gabriela Moknycka

5 Maja Konarska

6 Miśko Konarski

7 Miłosz Konarski

8 Gabriela Ślusarczyk

9 Rafał Ślusarczyk

10 Tomasz Ślusarczyk

11 Janna Janas

12 Natalia Ciriadło

13 Aleksandra Rosółek

14 Agnieszka Fleszar

15 Eliza Fiedor

16 Agata Jmura

17 Paweł Wirtel

18 Szymon Wirtel

19 Zofia Bonamewicz

20 Karolina Herbaniak

21 Ola Panasiewicz

22 Maciej Deren

23 Kasia Mirek

24 Ola Mirek

25 Marcin Świątka

26 Wojciech Świątka

27 Róża Głobinska

28 Małgorzata Miodna

29 Judyta Cwik

30 Natalia Kotarba

31 Julia Kotarba

32 Anna Niechaj

15 września - koncert w Cieplicach Zdroju w kościele Matki Bożej Miłosierdzia
 po mszy świętej zagraliśmy koncert muzyki polskiej. Bardzo jesteśmy wdzięczni
 księdzu Józefowi Stecowi, że przytulił nas na jeden nocleg u siebie w parafii.
 Jutro jedziemy dalej - do Holandii na obchody "Bitwy pod Arnhem" do Driel.

Na fotografii jest grupa Holendrów, która przyjechała
 się do tego, że w kościele są organy z Holandii



stoi od lewej: Henryk Stachowiak, Annie, Geijs,
 Ria, Genu, ks. Józef Stec, Paul, Marejke, Margaret
 Alting. Ta grupa pracowała nad wyrobnictwem przy
 montażu w Polsce i demontażu w Holandii. To było
 niesamowite jak to wszystko powstawało

Przyjaźń z polską parafią

Parafia Narodzenia Maryi, Driel
 Parafia Matki Bożej Miłosierdzia, Cieplice

W wyniku spotkań w czasie obchodów rocznicowych w Driel
 nawiązały się od 1993 roku kontakty pomiędzy naszą parafią i
 parafią w Jeleniej Górze – Cieplicach w południowo-zachodniej
 Polsce. Kontakty rozpoczęły się poprzez jednego weterana,
 mieszkańca Cieplic. Cieplice były kiedyś samodzielne
 administracyjnie, teraz stały się dzielnicą większego miasta Jeleniej
 Góry. Miejscowy proboszcz już w 1985 roku rozpoczął budowę
 nowego kościoła. Budowa postępowała bardzo wolno, kiedy
 wyczerpywały się fundusze, prace całkowicie ustawały. Od
 nawiązania pierwszego kontaktu w 1993r. parafia nasza
 zdecydowała się zaadoptować ten polski kościół i od czasu do
 czasu wesprzeć finansowo, lub w postaci darów. W pierwszych
 latach było to najczęściej wsparcie finansowe.

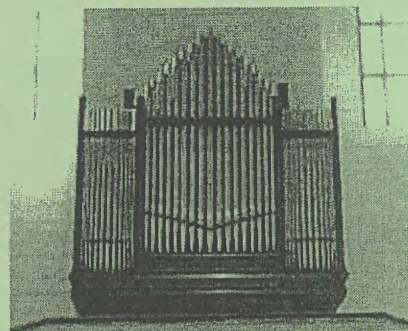
Organy dla Cieplic

W 1996r. narodził się pomysł znalezienia organów dla tego
 kościoła. W Niderlandach zamyka się wiele kościołów; z tego
 powodu znalezienie organów powinno być możliwe. Wreszcie w
 2002r. znaleziono organy w Kościele Maryi w Walwijk, który stał
 zamknięty od dwóch lat. Były to ogromne organy marki Verschuer
 z 1935 roku.

Są to organy z 18 regulatorami
 i około 1200 piszczałek organowych.

Komitet Cieplice przy naszej parafii
 podjął się zadania zorganizowania
 akcji, aby móc wesprzeć ten projekt
 finansowo.

Było to głównie poprzez
 organizowanie rynków staroci i
 innych zbiórek.

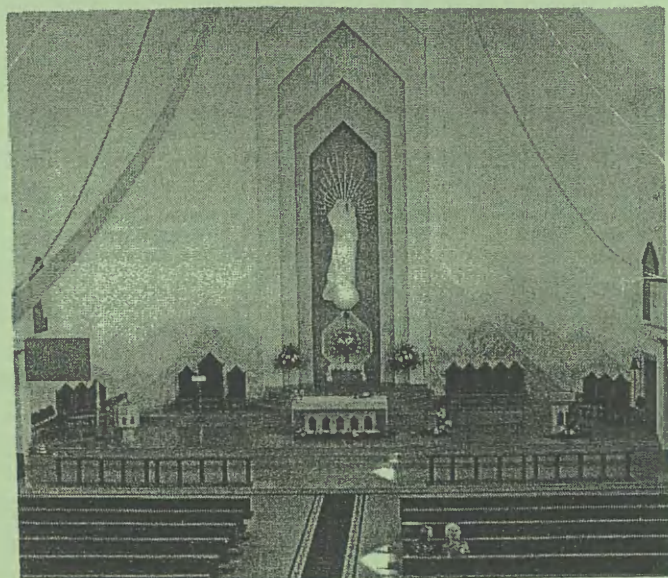


We wrześniu 2002r. komitet z pomocą innych parafian z Driel zdemontował organy w Walwijk. Odnowiono instalacje elektryczne i polską ciężarówką przewieziono organy do Cieplic. Dwa tygodnie w listopadzie 2002r. i tydzień w lutym 2003r.

grupa z Driel pracowała nad zmontowaniem organów w Cieplicach. Zarówno prace rozebrania organów jak i zmontowania w Polsce odbywały się pod nadzorem specjalisty od tego instrumentu p.Hansa Krieka z Didam.

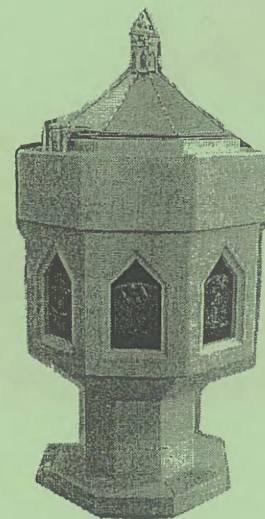
Dla polskiej społeczności był to tak unikalny projekt, że przyciągnął uwagę prasy, radia jak i telewizji regionalnej w Polsce. Na początku kwietnia 2003r. nasz chór mieszany "Cantorije" pojechał do Cieplic na oficjalne poświęcenie tych organów.

Odbyło się to w czasie specjalnej Mszy Św. w niedzielę 6 kwietnia 2003r. Odbyła się oficjalna uroczystość przekazania tego daru proboszczowi. Dzięki naszym parafianom organy z Kościoła Maryi w Walwijk, poprzez nasz Kościół Maryi w Driel doczekały się nowego "życia" w Kościele Maryi w polskich Cieplicach.



Ławki kościelne dla Cieplic

Kiedy kościół ma już piękne organy i wnętrze wygląda też coraz lepiej, stare ławki i zniszczone krzesła stały się nie do przyjęcia. Znowu pomysł dla Komitetu Cieplice, aby znaleźć gdzieś ławki kościelne. Jesienią 2003r. udało się dostać ławki z kościoła Andrzeja w Nuenen, który zamykano 1 stycznia 2004r. W styczniu zdemontowano tam te ławy i znowu przewieziono do Cieplic polską ciężarówką. Proboszcz Józef Stec jest bardzo zadowolony z ławek w tej polskiej parafii, które pięknie tam wyglądają. Poduszcзки do klęczenia na tych ławkach są unikalne w Polsce, gdzie zwykle ludzie klęczą na twardych ławach.



Chrzcielnica

Jaki będzie następny projekt? Przydałby się tam kamienny ołtarz i chrzcielnica w podobnym stylu. Komitet już zdecydował, że będzie to wprawdzie chrzcielnica, która jest w Polsce drogocenna. Komitet wziął ten wydatek na siebie i w końcu maja przekazał proboszczowi odpowiednią sumę pieniędzy. Na dole tej chrzcielnicy umieszczono tabliczkę, że jest to dar od naszej parafii.

65 - Roornica Bitwy pod Arnhem i Driel w Holandii

15-21- wrzesnia 2009

Spadochroniarze gen. Stanisława Sosabowskiego wyrzucali w 1944

Holandie okupowaną przez Niemców - a Warszawa czekała na ich pomoc...

w postaci
w Warszawie

Mozemy się
polskiej historii
na obcych
ziemiach.

W holenderskiej
gazecie jest zdjęcie,
które przedstawia
nasz zespół - składowy
wizualny kwateron na
grobie Cora Baltussen
na cmentarzu w Driel.
Cmentarz jest blisko
kościół, przy Placu
Polskim

De Twee

29 | de Gelderlander

Zaterdag 19 september 2009 BE-B01

UIT

'Inglourious basterds' met
in de hoofdrol Brad Pitt



40

30 'Iedereen heeft wel wat kritiek op zichzelf'

33 Vrachtauto's zorgen voor weerstand

Eerbetoon aan Cora Baltussen



DRIEL - Kinderen van de muziekschool uit Krakau leggen een krans op het graf van Cora Baltussen in Driel. De school is al 15 jaar bij de herdenking

sen (1912-2005) was verpleegster en ontmoette in 1944 tijdens de Slag om Arnhem als eerste Nederlandse in Driel de Poolse parachutisten van ge-

ning maar overleed kort voor het zover was.

foto William Moore

Zie ook pagina 30:

Contract: afval naar Coevorden

ARNHEM - Het huishoudelijk afval van de gemeenten Lingewaard, Arnhem, Rheden, Doesburg, Zevenaar, Renkum en Rozendaal wordt vanaf 1 januari niet langer verbrand in Duiven.

De gemeenten hebben een nieuw contract met afvalverwerker SITA afgesloten. Dat houdt in dat het restafval verbrand wordt in het Drentse Coevorden, 120 kilometer verderop.

Ondanks die grotere afstand heeft Coevorden de voorkeur gekregen omdat SITA van de vijf partijen die een offerte indienden de beste aanbieding had, aldus de gemeente Arnhem. Bovendien heeft de nieuwe verbrandingsinstallatie een 'zeer hoog rendement'.

Vorige maand ontstond politieke onrust over het voornemen het afval voortaan in Drenthe te verbranden. Met name de Arnhemse VVD-fractie was daar hevig tegen gekant. Ook in Zevenaar trokken raadsleden de wenkbrauwen op.

Het nu ondertekende contract geldt tot 1 januari 2020. Het ingezamelde afval zal eerst in Duiven worden ontleed, en wordt dan



Premier Rzeczypospolitej Polskiej Donald Tusk i premier Holandii Jan Pieter Balkenende w spotkaniu z zespołem - juniorów po oficjalnych uroczystościach w Driel. Na zdjęciu poniżej premier Donald Tusk wita się z panem Sławem Sosobrowskim i Jeremim Sosobrowskim.

**UROCZYSTOŚCI UPAMIĘTNIAJĄCE
65. ROCZNICĘ UDZIAŁU ŻOŁNIERZY
1 SAMODZIELNEJ BRYGADY
SPADOCHRONOWEJ
W BITWIE POD ARNHEM**

Sobota 19 września 2009
Plac Polski w Driel



Stichting Driel-Polen

* Mowa powitalna

* Chór młodzieżowy Driel wspólnie
z „Promykami Krakowa”

„Piękna nasza Polska cała”

Piękna nasza Polska cała,
piękna żyzna i niemała,
wiele krain, wiele ludów,
wiele stolic, wiele cudów.
Lecz najmiłsze i najzdrowsze
przecież człeku jest Mazowsze
lecz najmiłsze i najzdrowsze
przecież człeku jest Mazowsze

* Przemówienia

Pani E. Tuijnman,
Burmistrz gminy Overbetuwe

J.E. dr J.P. Balkenende,
Premier Królestwa Niderlandów

J.E. D.F. Tusk,
Premier Rzeczypospolitej Polski

Dr H.M. Sosabowski,
Rodzina Sosabowskich



* Chór młodzieżowy Driel wspólnie
z „Promykami Krakowa”

„Most ku przyszłości”

Piesn na obchody rocznicy

Na obchody 50 rocznicy Bitwy pod Arnhem napisano specjalna
piesn. Specjalnie dla dzieci i młodzieży, lecz naturalnie także dla
ludzi w innym wieku.

Refren mówi o mostach budowanych dla przyszłości.
Dzieci z Holandii, Polski i Anglii mogą ją śpiewać gdyż refren jest
napisany w trzech językach.

Czy jeszcze ktoś pamięta jak ciężko waczyli
w tej smutnej walce o most w Arnhem.

Ile Cierpenia i bólu zaznali

Dlaczego wciąż o tym myślimy
Czy jest to most do zbudowania wspólnej przyszłości?
W świecie nadziei sny o pokoju się spełniają.

Od okrutnej przeszłości
zbudujemy most do jutra
jak wolność w pokoju
dla wszystkich zaistnieje.

Kiedy ludzie zapomną te dni
zostaną te mosty zablokowane
Jeżeli zaponimy o bólu i rozpacz
Zostanie pokój i wolność daleko za nami
Pozwólmy dzieciom pamiętać
I dajmy im odpowiedź co wtedy się stało
Zbieżmy odwagę i zbudujemy most do przyszłości.

Od okrutnej przeszłości
zbudujemy most do jutra
jak wolność w pokoju
dla wszystkich zaistnieje.

* Złożenie wieńców





Fotografie z Placu Polskiego w Dnieprze z naszym premierem panem Donaldem Tuskiem. Mieliśmy tę okazyję, by się przywitać i porozmawiać - bardzo krótko. To są wyjątkowe chwile - naprawdę historyczne.



Tony Hilbert - wielki przyjaciel naszego zespołu



Premier
Polski
Donald
Tusk



Tomy
Hibbert
wraz z
córką
Karoliną



Składanie kwiatów przed pomnikiem generała
Stanisława Sosabowskiego w Driel. Weterani świąteczni
wieniec przed pomnikiem - Surge Polonia - jednym z nich
jest hr. Stanisław Kowalczyk - Kowalewski. Nam zespół
robi sobie pamiątkowe zdjęcie przed pomnikiem
Stanisława Sosabowskiego



Jeremi
Sosabowski
przed
pomnikiem
prachiadka
Stanisława
Sosabowskiego





Pamiątkowe zdjęcie z weteranami,
którzy przybyli do Holandii na 65-tych
Bitwy pod Arnhem



Stichting Driel-Polen



Secretariaat
De Houtkamp 11
6666 EA Heteren
+31(0)26-472 27 73

Internet
www.driel-polen.nl

e-mail
info@driel-polen.nl

Drodzy Weterani i Wdowy, Przyjaciele Fundacji!

Sobota 19 września 2009 r. była ważnym dniem w historii obchodów upamiętniających udział 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej w Bitwie pod Arnhem.

Po desancie spadochronowym z udziałem trzydziestu skoczków 6. Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa udaliśmy się na Plac Polski w Driel, aby uczestniczyć w uroczystości obchodów. O godz. 15 przybyli premierzy Polski i Holandii, pan Donald Tusk i pan Jan Peter Balkenende. Po raz pierwszy na uroczystościach w Driel mieliśmy zaszczyt gości przywódców rządów.

Tuż przed rozpoczęciem ceremonii 16 weteranów, w tym pilot samolotu, którym 21 września 1944 r. przylecieli nad Driel polscy żołnierze, zostało przedstawionych obu premierom.

Staraliśmy się zachować coroczny rytuał ceremonii, wprowadzając jedynie drobne zmiany do programu. Jak co roku mogliśmy liczyć na występy chóru młodzieżowego i zespołu „Promyki Krakowa”. Wolontariusze z Driel wnieśli ważny wkład w przygotowanie uroczystości.

Podczas uroczystości obaj premierzy wygłosili przemówienia i złożyli wieńce pod pomnikiem.

„Tak wiele nas łączy. To wartości takie jak: demokracja, wolność i prawa człowieka – powiedział premier Balkenende – ale także tolerancja, sprawiedliwość i solidarność. Są to wartości, o które Generał Sosabowski i jego żołnierze walczyli 65 lat temu. Tu, w Driel, wracamy pamięcią do ich bohaterskich czynów. Ciesząc się wolnością. I za to jesteśmy im dozgonnie wdzięczni.”

„Goedendag, ik ben blij bij Nederlandse vrienden te zijn” (Dzień dobry, cieszę się, że mogę być z moimi holenderskimi przyjaciółmi). Tymi słowami, wypowiedzianymi po niderlandzku, premier Tusk rozpoczął swoje przemówienie. Zakończył je także po niderlandzku: „Dank u wel Nederland” (Dziękuję Ci, Holandio). W przemówieniu podkreślił, że tylko pamiętając, możemy budować dojrzałą, wspólną odpowiedzialność za to, aby taka tragedia, jak II Wojna Światowa się nie powtórzyła. „Odrzucenie wojny i ponurych zasad, w których imię ją rozpętano, jest możliwe dzięki temu, że wciąż o niej pamiętamy”.

(RABO)Bankrekening
31.51.13.146

Inschrijfnummer KvK
09138626



Lid van de Stichting
Airborne Herdenkingen



Pamiątkowe zdjęcie z weteranami,
którzy przybyli do Holandii na 65-lecie
Bitwy pod Arnhem

hr. Stanisław Kowalewski -
Kowalewski
i Roma Kremen



Marek Altink i Roma
w Rutusze w Arnhem
przed występem



Oba przemówienia nawiązywały do słów pani Elisabeth Tuijnman, burmistrz gminy Overbetuwe (do której należy Driel): „Zapomnienie jest wygnaniem – pamięć jest wyzwoleniem”.

Hal Sosabowski wyraził wdzięczność w imieniu całej rodziny Sosabowskich, dziękując mieszkańcom Driel za przechowywanie pamięci o Generale i przyczynienie się do przywrócenia mu chwały. Na koniec zwrócił się do obecnych weteranów: „W imieniu mojego pokolenia, i jako ojciec dwóch synów urodzonych w wolnym kraju proszę o przyjęcie skromnych słów wdzięczności: Dziękuję Wam bardzo”.

Jednym z marzeń Cory Baltussen było to, aby historia Generała Stanisława Sosabowskiego i Jego Brygady stała się znana w Polsce. Za życia to marzenie Cory spełniło się tylko połowicznie. Pewnie nigdy nie przypuszczała, że wkrótce po jej śmierci historia Generała i Jego Brygady szybko stanie się znana w Polsce. Do tego w znacznej mierze przyczyniło się wystąpienie Cory w filmie dokumentalnym holenderskiego dziennikarza Geertjana Lassche, które później pokazała reżyser Joanna Pieciukiewicz w filmie „Honor generała”, wyemitowanym w polskiej telewizji.

Wraz z tym listem przesyłamy Państwu płytę DVD z nagraniem z uroczystości w Driel i desantu spadochronowego oraz płytę DVD ze zdjęciami. Mamy nadzieję, że w ten sposób będą Państwo mogli w gronie rodzinnym, w ciszy i spokoju obejrzeć relację z tego uroczystego dnia.

Osoby zainteresowane zamówieniem dodatkowych kopii DVD znajdą informacje na stronie internetowej: www.driel-polen.nl. Zamieściliśmy na niej również pełne teksty przemówień i relacje z ceremonii 19 września.

Rocznicowe obchody w 2010 roku odbędą się w sobotę 18 września, początek ceremonii o godz. 15.00.

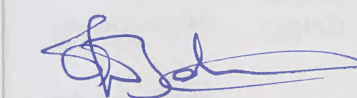
W tym roku na uroczystościach gościliśmy aż 16 weteranów.

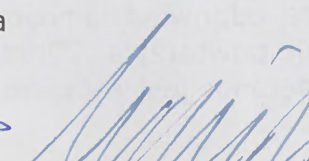
Mamy nadzieję, że zdrowie Państwu dopisze, i że w przyszłym roku na obchodach w Driel będziemy mogli ponownie gościć weteranów 1. Pierwszej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, wdowy oraz ich rodziny.

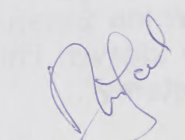
Życzymy Państwu Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nowym 2010 roku!

Grudzień 2009

Fundacja Driel-Polska


Arno Baltussen
prezes


Luit Veenhuizen
sekretarz


Niek Jacobs
skarbnik



Arnhem 2009



zespół muzyki szkockiej wraz z Promysławem Kucharą



W drodze pod pomnik w Arnhem, młm.
Prawomukomni gen. Sosabowskiego i Arno Beltussen.



Po pięknych moim przyjęciach. Povel von
sende mi' die huck - naprawdę jest pięknie



Najpiękniejszy moment dla naszych weteranów
ŚPIEWY! z kielichami wina Stanisław Kowalski
i Bolesław Ostrowski. W tymże im grupe
z Bolesławem



Kuchan' wete nam'
Bolesław
Ostrowski
z Kanady
i Alan
Mac'kowiak
z Londynem



Tanno i Dini' Pieterse i Roma.
Z Tanno pozmalem się w 1992 roku, gdy
po raz pierwszy przyjechał do Polski z Jensem Altink.
To nasz pierwszy przyjazd. Razem z rodziną
miałem nasz zespół.
Na drugiej fotografii stały bezwzględnie obchodów me-
morialnych w Oosterbek - policjant z Londynu
Joanne Pieterse - zrobiła film „Honor Geneza”



Torek
Wojdyła
z Opola
Roma
Kremer



Na Placu Półskim
w Dnie
Otrzymałem
listy od
od autorki -
dauens van
Angelen
napisał:
De airborne
Wendeltocht.





zdjęcie z prawnukami' gen. mł. Sosabrowskiego
i z ich partnerkami. Od lewej: Hella, Jeremi.

Na cmentarzu w Oosterbeek spotkanie
z weteranem Marinem Hamzel. To z nim
pochodził po raz pierwszy do Holandii
w 1894 roku.



Rozmowa z Janem Drowniekiem.
Po wojnie został w Holandii. Jest tłumaczem
przejętym z języka niderlandzkiego na polski.
Wspomina mi naszą gazetę "Przebieg" - zobaczcie artykuł
o Nili'forze Kyniśkim i przedkłada mi to jest
mój' stryż - ciekawe informacje - muszę pojechać
ze jest jeszcze podobieństwo. Moje miłośnicz' stłada
karku przy polnych grobach To tu są pochowani

nasz
Łobna'ze.





Ostatnie wręczenie - przed ceremonią
w Oosterbeek. Tutaj siedzą oficjalni
goście, są także weterani. B. ceremonii
w przyjaźelskiej, wesolej atmosferze (od lewej)
Marek Hanke, Ryszard Krawiec, Józef Hojdyła



składanie kwiatów przy grobach i przy pomniku.



Emc
Nasi przyjaciele Margreet Althuis i Enyk van Tilburg



27 września 2009 roku - Koncert z okazji Świątowego Dnia Serca na Rynku w Krakowie

Światowy Dzień Serca - Kraków 2009

Nowe
List ni

Od: PTK - oddział Krakow <ptk@szpitalip2.krakow.pl>

Odpowiedz na adres: <ptk.krakow@szpitalip2.krakow.pl>

Do: <romafolk@wp.pl>

Data: Wtorek, 15 Września 2009 09:33

Załączniki: 3 załączniki

Zapisz wszystkie załączniki

Temat: Światowy Dzień Serca - Kraków 2009

Szanowna Pani
Roma Doniec-Krzemień

Zespół "Promyki Krakowa"

Szanowna Pani,

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Uroczystości Obchodów Świątowego Dnia Serca - Kraków, Rynek Główny, 27 września 2009 r. bardzo serdecznie zapraszamy Szanowną Panią wraz z Zespołem "Promyki Krakowa" do uświetnienia swym występem ww. Uroczystości.

W załączeniu przesyłamy informację ogólną i program szczegółowy Uroczystości Obchodów Świątowego Dnia Serca w Krakowie w roku bieżącym.

Bardzo serdecznie zapraszamy Państwa na Rynek Główny w Krakowie 27 września br. (ostatnia niedziela września); Państwa występ zaplanowaliśmy na godzinę 15:10.

Z wyrazami szacunku,

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
Uroczystości Obchodów Świątowego Dnia Serca w Krakowie

Dr hab. med. Maria Olszowska
Przewodnicząca Zarządu
Oddziału Krakowskiego
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego

Prof. dr hab. med. Jerzy Sadowski
Dyrektor
Instytutu Kardiologii
Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum
Kierownik
Kliniki Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii
Instytutu Kardiologii
Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum

Prof. dr hab. med. Wiesława Tracz
Kierownik
Kliniki Chorób Serca i Naczyń
Instytutu Kardiologii

Ś + p

JAN HR. TYSZKIEWICZ

ur. 19.04.1927 r. w Tarnawatce,
zm. 7.11.2009 r. w Oberndorf - Tyrol.

Kompozytor, twórca tekstów,
dziennikarz radiowy Radia Wolna Europa.
Autor wywiadów ze słynnymi artystami i książki
„Arystokrata bez krawata”.
Gorący patriota, człowiek wielkiej życzliwości i dobroci.
Przyjaciel młodzieży, dla której napisał utwór
„Modlitwa dziecka o lepsze jutro”.

Msza święta w intencji śp. Jana Tyszkiewicza
odbędzie się w Bazylice Mariackiej
17 grudnia 2009 r. o godz. 18.30,
o czym zawiadamiają

Grono Przyjaciół, Pedagogzy, Młodzież,
Zespół „Promyki Krakowa”
z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych
im. M. Karłowicza w Krakowie

Program koncertu z okazji Święta Niepodległości
Borzęcin 11 Listopada 2009.

- 1 „Hej strzelcy wraz” gra cały zespół Promyki Krakowa
- 2 Rys historyczny czyta Miłosz Konarski
- 3 „A nasz artyleria...” na akordeonie gra Mieszko Konarski
śpiewa zespół
- 4 rys historyczny dokończenie
- 5 List Jurka Bitschana mówi Kacper Kaczor
- 6 „Orlątko” sł.Or-Ot muz.O.Emski śpiewa Miłosz Konarski
- 7 „Dzieciom poległym” M. Rajewicz rec. Mieszko Konarski
- 8 Rozkaz dzienny czyta Miłosz Konarski
w tle melodia” Wojenko,wojenko...”
- 9 „Jedzie, jedzie na kasztance” na akordeonie gra Mieszko Konarski
śpiewa zespół
- 10 „Maszerują strzelcy,maszerują”
- 11 „Święto” wiersz Mariana Hemara rec.Alina Prochowska
- 11 „Legiony to..”
- 13 „Czy dzisiaj srebrne dzwony...” Marian Hemar rec.Miłosz Konarski
- 14 „Rota”
- 15 „Listopad” Marian Hemar rec. Miłosz Konarski
- 16 „Wigilia” sł. i muz. Jerzy Michotek śpiewa Aleksandra Mirek
- 17 „Polonez” M.K.Ogiński gra cały zespół „Promyki Krakowa”

Światowy Dzień Serca

Uroczystość Obchodów

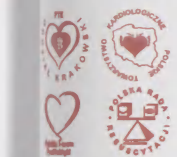
serdecznie zapraszają Szanownych Państwa zespoły krakowskich klinik
i oddziałów kardiologii i kardiologii

W niedzielę, 27 września 2009 roku

Kraków, Rynek Główny od 10.30

Patronat Honorowy
Prezydent Miasta Krakowa
Jacek Majchrowski

Organizacja



SPART
MICH BOTSCH



Sponsorzy

ADAMED

AstraZeneca

EGIS

HARTMANN

Wyższa Szkoła
Promocji Zdrowia

lekarstwo

MSD

Pfizer

SERVIER

InterAuto

SOLVAY
PHARMA

Artyści

Paulina Biszyga z Zespołem
Marta Bizoń
Sylvia Buchalska
Piotr Ferster i Artyści Piwnicy Pod Baranami
Leszek Janicki
Wacław Janicki
Aldona Jankowska
Katarzyna Jurzak
Konrad Mastyló z Zespołem
Krzysztof Piasecki
Leszek Piskorz
Katarzyna Pracuch
Kinga Rataj
Andrzej Sikorowski z Zespołem Pod Budą
Anna Szolapak
Anna Treter
Bogna Wernichowska

Teatr Lalki, Maski i Aktora "Groteska"

Zespoły
Andrusy
Promyki Krakowa pod kierownictwem Romy Doniec-Krzemień
Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Jodłowniku

Bractwo Kurkowe

SONS
Stowarzyszenie Operowanych na Serce
Stowarzyszenie Osób po Przeszczepie Serca

Państwowa Straż Pożarna - Kraków

Prowadzenie

Mieczysław Czuma
Leszek Mazan

Patronat medialny

TVP KRAKÓW

RMF

KRAKÓW.PL

WWW.KRAKÓW.PL

Niepodległość -
na Wawelu - godz 10⁰⁰



11 listopada
chodach

wsz sinitę

Amie

śmy

ntawens

ypoto-

lęcui

s-

nestuioq

e

pen



Pamiętaj o sercu, Miej serce dla serca

11 listopada - Święto Niepodległości -
uobraz w mszy świętej na Wawelu - godz 10⁰⁰



Od kilku lat
staram się, by choć mała
grupa zespołu Promyli Kraków
uczestniczyła w obchodach
Święta Niepodległości 11 listopada



W tym roku przyszedł na Wawel na mszę świętą
Alicja Prochowska, Karolina Urbaniak, Ania
Michaj i Wojtek Świątek. Zawsze jesteśmy
w strojach polskich. Mamy także przygotowane
ławki do siedzenia w głównej nawie. Przygoto-
waliśmy to państwo z Urzędu Miasta. Na zdjęciu
jest kłóba nasz pan Jerzy Stepien - prezes
Trybunału Konstytucyjnego. We mszy uczestniczą
różne władze i różne urzędnicy a także
różni urzędnicy politycy. min. był pan
Zbigniew Hejerman, którego myśmy sobie
i ściami.



14 grudnia 2009 - spotkanie z oddz. Kardiologicznym szpitala Jona Pawła II



Pierwszy Krakowski Klub
Soroptimist International
i Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
serdecznie zapraszają na wspólne śpiewanie kolęd
wystąpi

Zespół „Promyki Krakowa”
prowadzony przez Romę Krzemieniową
i Andrzej Mróz

spotkanie odbędzie się w niedzielę,
dnia 29 grudnia 2009 roku o godzinie 18⁰⁰
w Sali Kominkowej
Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
ul. Papiernicza 2

29 grudnia - Dworek Białoprądnicki -

Co rok cieszymy się wszyscy na to
miłe koleśnienie. Radzić mamy
najmłodsi. Z mamy bardzo dużo kolęd
i chętnie śpiewamy. Wtórny i m głosy
babc i dziadków - i całej publiczności.



koncerty zespołu „Promyki Krakowa” w roku 2009 (od stycznia do grudnia)

- I. 09 Kolęda dla Misji Pokojowych ONZ w Sali Rycerskiej przy ul. Wrocławskiej
- III. Nadanie tytułu „Krakowianki Roku” Romie Krzemień w UMK
- IV. „Nasze Rocznice” - doroczny koncert Zespołu w sali NCK w N. Hucie
29.IV – 6.V. Wyjazd na Białoruś, występy w Baranowiczach
- godz.10 Koncert w kościele p.w. Matki Boskiej Fatimskiej u księży Werbistów
- godz.15 Koncert w Szkole Polskiej w Baranowiczach z okazji Święta 3 Maja oraz święta szkoły
- godz.16 - Koncert w szkole muzycznej w Baranowiczach
- godz.18 - granie podczas mszy św. w polskim kościele oraz koncert po mszy św.
Występy w kraju:
- V.godz.11 - Uczestnictwo we mszy św. w kaplicy Św. Stanisława w Borzęcinie
- godz.15 - Granie na koncercie „Majówka Mistrzejowicka”
Majówka we Wroninie
- Koncert „Korzenie” w Al. Róż w Nowej Hucie
- Koncert w bazylice Ojców Cystersów w Mogile z okazji 30 lecia przyjazdu Ojca Świętego Jana Pawła II do ojczyzny
- Występ zespołu Słoneczko i zespołu Promyki Krakowa na pikniku u Pani Barbary Matuszczyk
- VIII. 13. Udział członków zespołu w warsztatach artystycznych na Słowacji
Uroczysty koncert na Rynku w Krakowie w 70 rocznicę agresji Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku
- Cieplice, koncert w kościele
15-21.IX wyjazd do Holandii , udział w 65 rocznicy Bitwy pod Arnhem:
- Koncert z okazji Światowego Dnia Serca na Rynku w Krakowie
- godz.10 – udział we mszy św. na Wawelu
- godz.18 - Koncert z okazji Święta Niepodległości w Borzęcinie
- Opłatek w Oddz. Kardiologicznym szpitala im. Jana Pawła II
- Kolędy w Dworku Białoprądnickim

ANDRZEJ WARZECHA

Wigilijna modlitwa

Daj nam Panie
Uwierzyć
W życzenia
Nie zawsze
Przecież
Szczere

A skoro
Wszystko możesz
Usiądź z nami
Przy stole

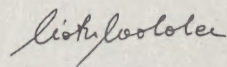
Grudzień 2009 r.

DYPLOM UZNANIA

dla

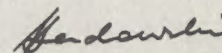
*Zespołu Promyki Krakowa
pod kierownictwem Romy Doniec-Krzemień*

*składamy najserdeczniejsze podziękowania za uświetnienie występem
Posiedzenia Naukowego oraz Spotkania Świątecznego
Oddziału Krakowskiego
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego*



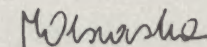
Prof. dr hab. med. Piotr Podolec

*Konsultant Wojewódzki
w dziedzinie kardiologii*



Prof. dr hab. med. Jerzy Sadowski

*Dyrektor
Instytutu Kardiologii,
Uniwersytet Jagielloński Collegium Medicum*



Dr hab. med. Maria Olszowska

*Przewodnicząca
Zarządu Oddziału Krakowskiego
Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego*

Kraków, dn. 14 grudnia 2009 r.

Rok 2010 -

rozpoczynamy 2 kolędą w kościele pw. Najświętszego Serca
Pana Jezusa na os. Teatralnym. Grają połączone zespoły „Krakusy”
i „Promyki Krakowa” - a śpiewa publiczność, która linie dopisota.
Poproszono mnie do poprowadzenia tego kolędowego wieczoru - przyjęłam
zaproszenie i byłam bardzo uradowana że moje dwa zespoły mogłam
zorganizować i śpiewać z ludźmi, którzy tylko po to tu przyszli.

NOWOHUCKA KOŁĘDA

Drugi już raz nowohucianie zostali zaproszeni do wspólnego kolędowania. W niedzielę 10 stycznia, o godz. 17 kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. Teatralnym zapelniał się po brzegi. Zaśpiewana przez obecnych kolęda została nagrana.

Organizatorami Nowohuckiej Kolędy są Stowarzyszenie KorboTurbina i OK im. C.K. Norwida. Zainicjowana w zeszłym roku impreza okazała się strzałem w dziesiątkę. Nowohucianie chętnie śpiewają kolędy i prowadzą tegoroczne spotkanie. Roma Krzemień nie musiała ich do gromkiego śpiewu specjalnie namawiać. Wspomagani przez Kapelę Rodzinną Jana Nowaka „Krakusy” i zespół „Promyki Krakowa” odśpiewali kilka kolęd i pastorałek. Organizatorzy zadbałi o to, by po drugim nowohuckim kolędowaniu pozostał niezatarty ślad,

nagrania kolędy „Gdy się Chrystus rodzi” w wykonaniu mieszkańców Nowej Huty będzie można posłuchać na stronie Stowarzyszenie KorboTurbina (www.korboturbina.pl) i stronie OK im. C.K. Norwida (www.okn.edu.pl). W ich imieniu dziękujemy nowohuckiej drukarni „Symilo” za pomoc w organizacji przedsięwzięcia. Rok zleci szybciej, niż się nam wydaje, proponuję zatem już ćwiczyć głosy na kolejną Nowohucką Kolędę, bo organizatorzy obiecują, że na pewno się odbędzie.

AL

22 stycznia 2010 r., nr 4 (981)

Nowohucka kolęda

Czytaj na stronie 4





Zawsze mile jesteŝmy zapraszeni do
 Kombatanów Miŝji Pokojowych O NZ,
 Stowarzyszenie prowadzi pan Edward Potocki.
 Na wyŝaniu wraz z zespołem generał
 Mikołaj Biernicki i Edward Potocki.
 Spotkanie oplatkowe było przy ul. Wniewskiej
 Niestrudzony Edward Potocki - dba o wszystko
 przy spotkaniach świątecznych: cyki o wystroju,
 o porządku i o oporach muzycznych. To nasz
 zespół jest od „karmienia ducha” naszą muzyką.
 Edward jest naszym wiernym fanem - Dziękujemy!

NOWOHUCKA KOŁĘDA 2010



Kościół Najświętszego pw. Serca Pana Jezusa
 Ośrodek Kultury im. Cypriana Kamila Norwida
 Stowarzyszenie KorboTurbina

zapraszają na wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek
 z kapelą rodzinną Jana Nowaka „Krakusy”
 i zespołem „Promyki Krakowa”

prowadzenie
 Roma Krzemień

10 STYCZNIA 2010 (niedziela) godz. 17.00

Kościół Najświętszego pw. Serca Pana Jezusa
 os. Teatralne (róg ulic Obrońców Krzyża i Ludźmierskiego)
 nagrana kolęda oraz wspólna fotografia zostaną zamieszczone na stronach:
www.korboturbina.pl i www.okn.edu.pl

patronat medialny: Głos Tygodnik Nowohucki, Nowohucka Kronika Filmowa, Portal Teraz Huta

5 luty występ w Iłżeckie Miasto przy pl. Wsypłkich Świątyni
dla kombatanów



Budynek naszego Magistratu jest dla
nas zawsze imponujący.



Węjsie z muzyką. Robi to dobre
wrażenie. Wreszcie mała „orquesta”
by wszystko udało się pomysłowo.



KRAKÓW

Laureatem w roku 2010 został
prof. JERZY STĘPIEŃ,
były prezes Trybunału Konstytucyjnego.



Medal „ZA MĄDROŚĆ OBYWATELSKĄ”:

za szczególne zasługi w obronie zasad demokracji oraz społeczeństwa obywatelskiego, rzetelność i profesjonalizm w pełnieniu funkcji publicznych, przestrzeganie zasad przyzwoitości w życiu publicznym przyznaje – w porozumieniu z wydawcą – zespół redakcyjny miesięcznika „Kraków”.

Laureatami medalu są:

prof. ANDRZEJ ZOLL (2006),
prof. LESZEK BALCEROWICZ (2007),
prof. KAROL MODZELEWSKI (2008),
KAZIMIERZ KUTZ (2009).

Uroczyste wręczenie medalu „ZA MĄDROŚĆ OBYWATELSKĄ” – 27 lutego br.
Publikujemy rozmowę z Laureatem, a w następnym numerze – sprawozdanie z uroczystości.

and



medalu „za Mądrość Obywatelską”
panu Jerzemu Stępieniowi
na tę uroczystą uroczystość zaprosił nas
dyr. N.C.K-u pan Ferdynand Nawrocki.
Smialiśmy przed zmkomite, wybrano publiczność.



Kogo dzisiaj obchodzi przyzwoitość...

Z prof. JERZYM STĘPNIEM, byłym prezesem Trybunału Konstytucyjnego rozmawia Kazimierz Targosz

– Panie prezesie, chciałbym zacząć od wrzucenia kamyka do bliskiego panu ogródka. Otóż niedawno Trybunał Konstytucyjny nie wydał orzeczenia czy tzw. ustawa deubekizacyjna, czyli odbierająca emerytury dawnym funkcjonariuszom SB oraz członkom Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego jest zgodna z konstytucją. Większość ekspertów uważa, że ta ustawa jest zła, choćby dlatego, że do grona osób, którym emerytury obniżono dołączono pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy, którym niepodległa Polska wiele zawdzięcza. Decyzja jest trudna, niepokoić musi nie brak orzeczenia – sędziowie bali się pewnie zarzutów, że bronią ubeków – ale to, że ich część pytania do stron zastąpiła deklaracjami i oświadczeniami zamiast argumentów prawnych pojawiły się więc polityczne. Czyżby Trybunał Konstytucyjny był upolityczniony?

– Nie wiemy jak podzieliły się głosy. Obowiązuje przecież tajemnica sali narad. Ten podział to w dużej mierze wynik spekulacji dziennikarskich, a one wywołują tylko niezdrową atmosferę wokół trybunału. Wolę poczekać na wyrok i ewentualne zdania odrębne. Wtedy będziemy więcej wiedzieć. W trakcie narad często dochodzi do podziału pół na pół, ale tylko w czasie pierwszych narad. Później to przeciąganie liny zwykle ustępuje, choć czasami ma przebieg dramatyczny i trwa do końca, ale to naturalne. Sędziowie są ludźmi i wybór do TK nie wypręparowuje ich ze świata, w którym żyli i żyją. Nie przysłuchiwałem się tej rozprawie, a nie zwykłem polegać wyłącznie na doniesieniach prasowych. Nie potrafię powiedzieć, czy padały deklaracje polityczne – to musiałoby niepokoić, ale może sędziowie dawali wyraz wyznawanym przez siebie wartościom, to są rzeczy w dużym zakresie indywidualne, a wyznawanego systemu wartości wręcz nie powinno się ukrywać. Jeśli się ma orzec, czy dane prawo zostało słusznie nabyte, czy nie, to skala możliwych odpowiedzi może być duża. Jedno jest pewne: sędziowie nie bali się zarzutów, że bronią ubeków – jak niektórzy suponują. Naprawdę w trybunale nikt niczego nie musi się bać i się nie boi. Bo niby czego?

– Zarzut upolitycznienia pojawiał się do tej pory w odniesieniu do prokuratury, zwłaszcza za czasów, kiedy ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym był Zbigniew Ziobro. I dlatego niedawno sejm podjął uchwałę o rozdzieleniu tych funkcji. Czy to jest krok we właściwym kierunku?

– Zdecydowanie tak, ale to dopiero pierwszy krok do pełnej reformy prokuratury. Prokuratorzy od 1950 r. pełnią także funkcje należące wcześniej do sędziów śledczych. Są więc i nadzorcami śledztw, i oskarżycielami przed sądami. To także – moim zdaniem – musi się w przyszłości zmienić. Nie powinniśmy z tym zwlekać.

– Ale ten rozdział budzi wątpliwości. Dotyczą one sposobu powoływania kontroli, jakiej będzie podlegał prokurator generalny, jego kompetencji, współpracy z rządem. Pojawiają się też uwagi, że państwo musi mieć narzędzia do prowadzenia

polityki karnej i bezpieczeństwa. I mówi się, że pojawi się nowa korporacja.

– Nie utożsamiamy państwa z rządem. Nie bardzo rozumiem, co to jest „polityka karna”. Byłem sędzią sądu powszechnego w latach 70. i nawet wtedy mało się przejmowałem jakąś tam „polityką karną”. Miałem przed sobą człowieka i kodeks, i co tu w ogóle do rzeczy ma jakaś tam „polityka karna”? A jeśli ktoś próbuje dyrygować sędziami z ministerialnego stolka, tym samym dowodzi, że nie rozumie mechanizmu współczesnego państwa budowanego na zasadzie podziału władz. W przyszłości prokuratura zajmująca się wyłącznie sporządzaniem aktów oskarżenia i popierania ich przez sąd powinna podlegać Sądowi Najwyższemu, a śledztwa winni nadzorować sędziowie – nieusuwalni, niezawisli, niefunkcjonujący w ramach hierarchii charakterystycznej dla urzędników i tylko tam bardzo potrzebnej. Obecny system jest dysfunkcyjny i niewiele poprawi się – w mojej ocenie – po oddzieleniu prokuratury od Ministerstwa Sprawiedliwości, choć – podkreślam – jest to krok we właściwym kierunku.

– W odczuciu wielu zwykłych śmiertelników, a także prawników działalność niektórych prokuratorów budzi wątpliwości. Przypominają prokuratorów śledczych z czasów PRL, zbyt łatwo, np. na podstawie donosu osób, które same mają problemy z prawem oskarżają i wsadzają ludzi do więzienia, po czym ci ludzie są uniewinnieni, ale już zrujnowani i napiętnowani. Warto przypomnieć, że Lech Kaczyński w czasach, gdy był ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym skierował do prokuratorów instrukcję zachęcającą do częstszego stosowania aresztu tymczasowego.

– Od kilkunastu już lat areszt tymczasowy stosowany jest przez sądy, a prokurator jedynie o niego wnioskuje. Niestety tamta reforma zatrzymała się w pół kroku i aktualnie mamy dużo funkcjonariuszy zajmujących się początkową fazą śledztwa (policja, prokuratura, sąd), ale w sumie cała procedura jest mało efektywna. *Ceterum censeo*: trzeba przywrócić naszemu systemowi instytucję sędziego śledczego w miejsce śledczego prokuratora. Zlikwidujemy przy tej okazji jedno całkowicie zbędne w procesie ogniwo, a prokurator generalny nie będzie miał w ogóle wpływu na prowadzenie śledztwa.

– Istnieje u nas takie ludowe poczucie sprawiedliwości, wykorzystywane przez niektórych polityków i mające swoich wyznawców, że Polska to kraj afer, zbiorowych układów. Stąd napuszczanie jednych na drugich dające wątpliwą satysfakcję. Że oto każdemu można przykleić etykietkę, oskarżyć o coś, opluć. Ba, słyszy się czasem głosy, że sądy powinny kierować się nie kodeksami, ale polską racją stanu, a społeczeństwo powinno osądzać co jest przestępstwem, a co nie.

– Że sądy powinny się kierować prawem, a nie „polską racją stanu”, jak to chciał jeden z polityków, usłyszeliśmy swego czasu z ust pierwszego prezesa Sądu Najwyższego w reakcji na nieodpowiedzialną wypowiedź pewnego ministra i jeśli dobrze

pamiętam później już nikt nie odważył się w ten sposób sądów pouczać.

- Z praktyki mediów wynika, że Polska to wielki pitawał, w którym aż roi się od przestępców, korupcja jest normą i ulegają jej wszyscy. Ten medialny świat zbrodni nie jest zgodny z rzeczywistością, bo z badań wynika, iż w Polsce przestępczość jest na umiarkowanym poziomie.

- Przestępczość w ostatnich latach nieco spada, ale to nie oznacza, że możemy się z założonymi rękami. Istnieje poza tym zjawisko tzw. ciemnej liczby, czyli przestępstw nigdy nie wykrytych. I z tego powodu daleko nam do stanu zadowalającego.

- Nie jest tak źle, ale istnieje jednak lęk przed przestępczością, zwłaszcza przed zamachami na osoby i mienie. Ludzie się boją, bo nie wierzą w wymiar sprawiedliwości. Nie rozumieją, dlaczego wypuszcza się z więzienia groźnego pedofila lub bandytę, oczekiwania na rozprawy i wyrok ciągną się latami, brakuje sal, biegłych, podobno też sędziów.

- Katalog przyczyn jest znany, ale są też różne propozycje poprawy sytuacji. Osobiście uważam, że sędziów w Polsce jest za dużo i to co najmniej o połowę. Źle natomiast kształcimy kandydatów na sędziów i są oni na dodatek źle wykorzystywani. Hierarchia zawodów prawniczych stoi u nas na głowie. Jeśli natomiast chodzi o infrastrukturę nie jest już źle. Ostatnio byłem w Sądzie Okręgowym w Świdnicy i mogłem się naocznie przekonać co można zrobić nawet w naszych warunkach. Nie miałem wątpliwości, że osiągnięto tam poziom wręcz światowy.

- Profesor Zbigniew Hołda powiedział mi parę lat temu, że gorzej niż z wiedzą i instrumentami jakie prawnicy mają do dyspozycji, jest z organizacją pracy i przede wszystkim z etosem pracy, etyką zawodową.

- Przy całym szacunku dla pamięci prof. Hołdy mogę zgodzić się z jego poglądami w tej materii jedynie częściowo. Z etosem w pewnych miejscach jest rzeczywiście niepokojąco źle, ale trzeba byłoby też zdecydować jak definiujemy wiedzę sędziowską; tu kwestią najważniejszą jest – moim zdaniem – doświadczenie; powinno się go nabywać przede wszystkim w adwokaturze, a nie od razu bezpośrednio po studiach w sądzie. Odziedziczyliśmy po zaborcach pruski model kariery sędziego jako urzędnika. Ten model wpisywał się doskonale w wizję państwa absolutystycznego, a następnie komunistycznego. I z tym dziedzictwem żyjemy do dziś w państwie, które już pod koniec w XVI wieku miało niezależne od sejmu i króla sądownictwo. Ta kwestia osobiście napawa mnie najgłębszym smutkiem.

- Jaka jest świadomość prawna Polaków i ich znajomość prawa? A może problem leży po stronie instytucji tworzących prawo, może sejm i posłowie nie powinni grzebać w prawie, nie powinno ono powstawać poza wyspecjalizowanym Centrum Legislacyjnym rządu?

- Wydaje mi się, że świadomość prawna Polaków jest stosunkowo wysoka, ale odnosi się to do rudymenarnego poziomu, powiedziałbym „dekalogowego”. Gorzej jest ze znajomością systemu prawa jako całości. Z tym są poważne problemy, ale mają je także prawnicy. Część odpowiedzialności za stan prawa, a właściwie jego inflację ponoszą na pewno parlament i rząd. Dzieje się tak dzisiaj nie tylko w Polsce. Nadregulacja to jakiś znak naszych czasów. Ciężko będzie z tym walczyć. Zgadzam się z tezą, że ustawy powinny być przyjmowane bądź odrzucane przez Sejm bez rozgrzebywania projektów i pisania ich na nowo. Łatwiej jednak to powiedzieć niż wprowadzić w czyn. Ostatnio coś się na tej linii zmienia na korzyść, przynajmniej w obrębie struktur rządowych. Rola Rządowego Centrum Legislacyjnego wyraźnie wzrasta. To chyba jedyny pozytywny skutek „afery hardowej”.

- Wiedza Polaków o prawie jest niewysoka i ich postawy wobec prawa są mało budujące, co w końcu można zrozumieć, gorzej gdy tę ignorancję wykazują politycy, co nie przeszkadza im brutalnie krytykować instytucji i aktów prawnych. Łącznie z Trybunałem Konstytucyjnym.

- Dlaczego akurat posłowie mieliby wiedzieć więcej o prawie niż reszta społeczeństwa? Przecież są tego społeczeństwa emanacją. Nie zmusimy ich, by studiowali prawo po wyborach, dlatego niech nie będą legislatorami, ale ograniczą się do ewangelicznego tak – tak, nie – nie.

- Prawa człowieka przechodzą u nas trudne testy. Zna pan zapewne polityków, którzy uważają, że domniemanie niewinności, szukanie dowodów to przejaw liberalizmu.

- Tego nikt głośno nie wypowie, ale co pomyśli, to pomyśli. Dziś sądzi i skazuje się w mediach. Uniewinnienia zapadają w sądach, ale już nikt nie pamięta, kogo wcześniej i za co skazały media. Liczy się tylko doraźny sukces polityczny. Nie znam recepty na tę chorobę. To znaczy lekarstwo na to jest: przyzwoitość, tylko kogo to dzisiaj obchodzi...

- Jak pan ocenia obecną konstytucję? Jedni ją krytykują, inni chwałą mówiąc, że wytrzymała próbę czasu i tylko trzeba ją przestrzegać. W konstytucji jest np. zapisane, że prezydent powinien być ponadpartyjny. Lech Kaczyński jest prezydentem skrajnie partyjnym, ale to nie jest wina konstytucji.

- Konstytucja wytrzymuje próbę czasu, ale trzeba ją nowelizować. Rozsądnie, niewielkimi krokami, po poważnej dyskusji, bo gorszy jest zastój. Z ostatnią tezą się nie zgadzam. W tym punkcie konstytucja jest nielogiczna. Jeśli mamy bezpośrednie wybory prezydenta, to jak on później może być partyjny? Z partii formalnie wystąpi, ale nie zrezygnuje ze swej politycznej aktywności, bo kto go zgłosi i sfinansuje kampanię przed drugą kadencją?

- Pan i pana poprzednicy na stanowisku prezesa Trybunału Konstytucyjnego wystąpiliście z propozycjami zmian w konstytucji. W jakim kierunku one zmierzają?

- Celem proponowanych przez nas zmian, a właściwie przez Radę Programową Konwersatorium „Doświadczenie i Przyszłość” jest wyraźne rozpisanie ról głowy państwa i premiera. Chcemy, by rząd rządził samodzielnie, pod kontrolą opozycji, ale bez konieczności szukania jej poparcia. Aktualnie odpowiedzialność za najważniejsze decyzje się rozmywa, a dwugłowa władza wykonawcza umiejętnie rozgrywana jest na arenie międzynarodowej przez innych. Tego chyba autorzy konstytucji nie zakładali, a możemy to właśnie obserwować bardzo wyraźnie w ostatnich dniach i tygodniach, nie bez winy oczywiście naszych polityków. Ale mamy ich takich jakich mamy i innych nie będziemy mieli.

- Problemem są widoczne gołym okiem spory kompetencyjne między premierem a prezydentem i sprawa prezydenckiego weta. Czy wasz projekt chce je ograniczyć?

- To istota naszych propozycji. Chcemy, by weto można było odrzucić bezwzględną większością głosów, w miejsce dotychczasowych 3/5. Dziś dla odrzucenia weta trzeba uzyskać poparcie części opozycji, czyli większość parlamentarno-rządowa może zrealizować swój program tylko wówczas, kiedy odpowiada on opozycji. To czysty nonsens. Jeden z moich dyskutantów ujął to ostatnio następująco: najlepiej gdyby rząd powoływała... mniejszość. Wtedy byłaby gwarancja, by przechodziły tylko ustawy odpowiadające większości. Ten paradoks ukazuje istotę rzeczy; śmieszne to, ale mało wesołe.

- Czy widzi pan potrzebę zmian w Trybunale Konstytucyjnym? Wspomniał pan przy jakiejś okazji, że TK jest często brkarzem legislacyjnych buble, a sędziowie nie są w stanie zrozumieć o co chodzi w ustawach.

- To prawda, Trybunał nieraz ma trudności ze zrozumieniem treści ustawy, bo tak jest niejasna. To skutek aktualnego modelu procesu legislacyjnego. Trzeba go zmienić. Na szczęście coraz więcej ludzi dostrzega, że jest anachroniczny. Widzę przede wszystkim konieczność wprowadzenia zmian w trybie powoływania sędziów TK. Ale w jednym zdaniu tego nie potrafię ująć

- To proszę o kilka zdań na ten temat.

- Po pierwsze, kandydaci powinni być zgłaszani na co najmniej 6 miesięcy przed głosowaniem, tak by można było bez pośpiechu i dogłębnie prześwietlić ich dorobek, dokonania, także życiorys. Jakiś organ powinien także sprawdzać ich formalne

► kompetencje, tego na dobrą sprawę nie robi aktualnie nikt. Jestem przekonany, że środowiska sędziowskie powinny mieć bezpośredni wpływ na powoływanie co najmniej jednej piątej składu trybunału. Zagwarantowane prawo zgłaszania kandydatów powinny mieć także uniwersyteckie wydziały prawa, samorządy adwokackie (radcowskie), prezydent, który nie powinien mieć z kolei wpływu na powoływanie prezesa i wiceprezesa trybunału. Kadencja powinna być moim zdaniem wydłużona do 12 lat. Nie powinni trafiać do TK ludzie umieszczani tam „za zasługi”. To nie miejsce na synekurę. Pamiętajmy, że jak długo nie ma w państwie sądu konstytucyjnego z prawdziwego zdarzenia, tak długo nie można mówić o państwie prawa, a sama konstytucja pozostaje tylko zbiorem pobożnych życzeń.

– Jakie są skutki działania sejmowych komisji śledczych dla interesów państwa i funkcjonowania prawa?

– Komisje doskonale sprawdzają się jako urządzenia testujące fizyczną i psychiczną odporność przesłuchujących i przesłuchiowanych. Dawniej sprawdzano to ilością wypitej wódki. Świat idzie do przodu.

– **Żyjemy niewątpliwie w państwie prawa, ale mamy poczucie, że są w nim elementy systemu policyjnego. Mnóstwo służb specjalnych może podsłuchiwać wyłącznie w celach operacyjnych, kontrola sądowa nad tym procederem jest pozorna. Co się z nimi dzieje, kto ma do nich dostęp, czy obywatel ma prawo wiedzieć, że jest podsłuchiwany?**

– Nie wiem, czy już żyjemy w państwie prawa – raczej w świecie źle ustanowionych, zatem kiepskich ustaw. Zgadzam się, że kontrola sądowa podsłuchów jest pozorna. Obywatel ma prawo dowiedzieć się po zakończeniu podsłuchu, że był podsłuchiwany, że toczyła się wobec niego jakaś procedura. To jest minimum. Tu mamy wiele do nadgonienia.

– **Co dzisiaj jeszcze może uzasadniać lustrację: poczucie przyzwoitości, prawda, która nas wyzwoli? Pytam, bo przecież ustawa o IPN została przez TK zdruzgotana, IPN zawiódł, doprowadził do dzięki lustracji, do wielu krzywd i nie zachował rygorów proceduralnych.**

– Osobiście uważam, że lustracja w dotychczasowym kształcie powinna być już zakończona, tym bardziej że nie spełniła oczekiwań nawet jej autorów. Nie oznacza to jednak, że rząd nie powinien lustrować swoich funkcjonariuszy. Powinien, ale nie na oczach całego społeczeństwa. Lustracja miała być erzacem krwawej rewolucji, jednak rewolucji nie wprowadza się przecież ustawami. Archiwami powinni zajmować się archiwiści, pod tym względem jest wiele do zrobienia, ale wszelkie służby prokuratorskie, wydawnicze, historyczne itd., winny funkcjonować na zewnątrz archiwów. A zbiór specjalny? Tylko najzgorzalsi lustratorzy chcieli go otworzyć. Tego po prostu nie da się zrobić. Chyba że ktoś chce pajdokracji...

– **Był pan jednym z twórców reformy samorządowej. Jaki jest bilans tej reformy? Często krytykuje się powołanie powiatów, zarzuca samorządom upolitycznienie.**

– Na samorząd patrzę z bardzo mieszanymi uczuciami. Dobrze oczywiście, że został przywrócony, ale obecny jego kształt bardzo mnie niepokoi. W dużej mierze zabito już ducha samorządności. Radni często myślą jedynie o dietach, choć są oczywiście chwalebne wyjątki, sprawowana przez nich kontrola burmistrzów, prezydentów jest iluzoryczna, rola kreatywna żadna. Samorząd obudowano olbrzymią liczbą instytucji kontrolnych, nadzorczych, niewiele z tego wszystkiego wynika dobrego. W dużej mierze samorząd biurokratyzował się w złym stylu. Wybory proporcjonalne radnych to już całkowity absurd. Byłoby oczywiście gorzej, gdyby gminami rządzono z Warszawy, ale pierwotnego ducha decentralizacji jednak zabito. Powiaty nie zostały powołane w 1998 roku, były nawet w latach 1975–1998, miały tylko całkowicie rządowy charakter. Rząd Buzka je natomiast usamorządowił. Powiaty to po prostu współczesna *polis*, w ramach której bilansują się wszystkie oczekiwania i możliwości lokalne, jednak pod warunkiem, że będziemy chcieli to zrozumieć. Kto zrozumie wcześniej i uruchomi mechanizmy współpra-

cy w obrębie tej *polis* – ten wygra. Nie mamy już społeczeństwa stanowego, ale ciągle jeszcze chcemy być bardziej mieszczańskimi niż ludźmi wiejskimi. To się oczywiście zmienia, bowiem niektórzy na wieś już uciekają. To potrwa. Ten proces niemal żywiołowo rozwija się w Stanach Zjednoczonych, powoli przesuwa się do Europy. Do nas dojdzie za 10–15 lat, ale dojdzie.

– **Choć mamy problemy, żyjemy jednak w państwie prawa. Jarosław Kaczyński nie jest o tym przekonany i podczas wygłoszonego niedawno w Krakowie wykładu Czy Polska jest państwem prawa? powiedział, że nie jest, bo istnieje jedna dominująca elita wywodząca się z dawnego systemu, a ponadto środowiska prawnicze, które w PRL-u służyły utrzymaniu systemu komunistycznego, akomodowały się do nowego systemu.**

– W języku Jarosława Kaczyńskiego pobrzmiewa – moim zdaniem – klasowa teoria prawa. Państwo to aparat przymusu, za pomocą którego klasa władająca środkami produkcji itd. Trzeba stary aparat rozbić i zastąpić go swoim. Wszystko to znamy. Ten duch jest jednak absolutnie sprzeczny z naszą tradycją prawną, w której *lex est rex*. To jest nasza formuła państwa prawa (*rule of law*). W dawnej Rzeczypospolitej nie wszczynano się rewolucji. Obywatele niezadowoleni z poczynań władzy często się konfederowali i zwykle potrafili się z władzą ułożyć zawierając umowy z królem, roborowane (umacniane) następnie w sądzie. To jest nasza tradycja. Do niej właśnie nawiązała pierwsza „Solidarność” z ideą umowy społecznej (porozumienia sierpniowe), Okrągłym Stołem, kontraktowym (skonfederowanym) sejmem itd. Dlatego wygraliśmy. To była droga trudna, pełna wyrzeczeń i błędów, ale nie było na niej krwi. I dlatego ostatecznie zwycięstwo jest po naszej stronie – wszystkich Polaków. Mam wrażenie, że Jarosław Kaczyński jest mentalnym reliktem przebrzmiałej już epoki, zaplątał się nie tyle w jej kostiumach, co w jej drelichach. Szczerze mu współczuję.

– **Prawnik – były sędzia i prezes TK, polityk-senator I i II kadencji, generalny komisarz wyborczy w latach 1990–1993, a w latach 1990–1999 wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego, bywalec Jazz Jamboree, gra na saksofonie. „Saksofon – wedle pana słów – to wolność”? Skąd ten jazz, czym on jest dla pana? Pytam, bom sam miłośnik jazzu.**

– Kiedyś tak nieco pompatycznie powiedziałem, że jazz to „wolność”, dziennikarz przerobił to na „saksofon to wolność” – jak to dziennikarz... Ten świat towarzyszył mi niemal od dziecka, najpierw za sprawą przedwojennych płyt, później dzięki „Przekrojniowi”, którego byłem namiętnym czytelnikiem już w szkole podstawowej. A ponieważ od piątego roku życia pobierałem lekcje fortepianu, jakoś łatwiej może z tego powodu pociągnęła mnie harmonia i rytmika jazzowa. W szkole średniej to był już mój absolutnie inny świat, nie tylko muzyczny i dobrze czuję się w nim do dziś. Nie wyobrażam sobie np. wizyty w Krakowie bez zajrzenia do piwnicy Janusza Muniaka. Przez wiele lat byłem członkiem krakowskiego oddziału PSJ.

Moi jazzowi idole? To cały firmament... Jasne, że Armstrong, ale jeszcze bardziej Charlie Parker, bo od niego jazz jest już sztuką w pełni tego słowa znaczeniu. Ale także Miles Davis, John Coltrane, Thelonious Monk, Dexter Gordon. Zbigniewa Namyśłowskiego usłyszałem, kiedy miałem 10 lat, i niezmiennie mnie do dziś wzrusza, ujmuję jako człowieka po prostu. Włodka Pawlika słuchałem od 35 lat i cieszę się niezmiennie, że zaczęto go w końcu naprawdę doceniać. Jerzy Tatarak, Jerzy „Duduś” Matuszkiewicz, Jan „Ptaszyn” Wróblewski, Wojciech Karolak, Tomasz Szukalski, Zbigniew Wegehaupt. Musiałbym długo, długo jeszcze wymieniać nazwiska wspaniałych naszych muzyków jazzowych i zapewne nie wymienilibym wszystkich, których lubię i cenię. Ale bardzo się cieszę, że do tego wspaniałego świata dźwięków i poezji życia dołączył także mój syn Bartosz, który gra coraz piękniejszym dźwiękiem na kontrabasie – instrumentie bardzo trudnym, ale bez którego jazz nie mógłby istnieć.

Rozmawiał Kazimierz Targosz

27 lutego 2010r - w hotelu Grand
zespół wykonał utwory Chopina
podczas uroczystości wręczenia



medalu *Ze Mądrość Obywatelską*
panu Jerzemu Stepniowi
na tę wyjątkową uroczystość zaprosił nas
dyr. N.C.K-u pan Ferdynand Nawrolił.
Smieliśmy przed zmkomite, wybrano publiczność



29 marca 2010 roku na os. Srebrnym 20 w Miejskim Domu Pasyj Spółdzielni
młodsza grupa zagrała dla Seniorów, by uśmiał im życie. Bardzo
podobał się nasz polski program.

Na zdjęciach moje dzieci, które starszej
pamiętam lepiej, jako muzyki na scenie.
Wszelkie pokusy, to tylko nauka
na przyszłość. Nie wszyscy będą muzykami
ale zapewne wszyscy będą bardziej muzy-
kalni niż ci, którzy nie mieli
dotyku. Widać na ich buziach radość
i bez troski - aby to im towarzyszyło
w życiu jak najdłużej.



Rozalia Niemda - pomagała przenieść
namioty i instrumenty na występ.





Na występie byli:

Maja Ksmarska, Natalia Agardło, Amelka Moknycka, Gborgie Slusarczyk, Karol Mirek, Karolina Hrobowik, Emilia Niewoda, Bartek Niewoda, Zosia Bernacka, Kasper Karol, Justyna Grybek, Maciek Deren, Agnieszka Czerwina - po występie był stołki poczęstunek.

Występ odbył się w dawnej Szkole Zawodowej. Budynek i pomieszczenie bardzo przestronne, wysokie - dobrze się czujemy w takiej przestrzeni. Te budynki powstały w latach 50-tych w Nowej Hucie

zapraszamy na koncert

Chopin

PROMYKÓW KRAKOWA

Wojciech Siemion
gość specjalny

Roma Doniec - Krzemieniowa
scenariusz, aranżacja i prowadzenie

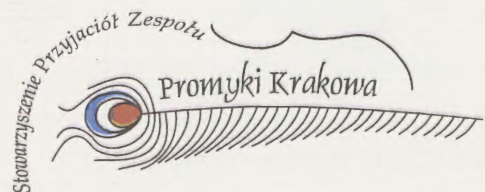
W programie: Utwory Chopina w aranżacji na zespół smyczkowy oraz
Mowa Jana Ignacego Paderewskiego wygłoszona we
Lwowie w 100 lecie urodzin Fryderyka Chopina

Organizatorzy: - Nowohuckie Centrum Kultury
- ZPSM im. Mieczysława Karłowicza
- Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu Promyki Krakowa

Koncert odbędzie się **8 kwietnia 2010** godz. 18.00
w Sali Teatralnej Nowohuckiego Centrum Kultury,
Al. Jana Pawła II 232 wstęp wolny



Wojciech Siemion - gość specjalny
na naszym koncercie



Łaproszenie





Stowarzyszenie Przyjaciół Zespołu „Promyki Krakowa”

ma zaszczyt zaprosić Panią/Pana

na koncert

CHOPIN

PROMYKÓW KRAKOWA

Gość specjalny: Wojciech Siemion

Wykonawcy: „Promyki Krakowa”

Scenariusz i prowadzenie: Roma Doniec-Krzemieniowa

Koncert odbędzie się 8 kwietnia 2010 o godz. 18:00

W Nowohuckim Centrum Kultury, Al. Jana Pawła II 232

Roma Krzemień – kierownik artystyczny zespołu , reżyseria , scenografia , aranżacja ,
przygotowanie zespołu ,

Zespół „Promyki Krakowa” :

I głos :

Agnieszka Czerwiec
Aleksandra Panasiuk
Judyta Ćwik
Justyna Grzybek
Kamila Zielińska
Katarzyna Mirek
Natalia Kotarba
Wojciech Światała
Miłosz Konarski

II głos :

Agnieszka Fleszar
Aleksandra Mirek
Amelia Mokrzycka
Bartosz Nieroda
Gabriela Mokrzycka
Maria Światała
Roksana Rosotek
Zofia Baraniewicz

III głos :

Eliza Frach
Karolina Urbanik
Maja Konarska
Maria Dutka
Natalia Ciężadło
Tomasz Ślusarczyk

Wiolonczele :

Julia Kotarba
Katarzyna Zielińska
Maciej Dereń
Martyna Sottys
Szymon Wirtel

Koncert

„Chopin Promyków Krakowa”

8 kwietnia 2010 godz. 18.00 Sala Teatralna NCK

Usłyszmy utwory Fryderyka Chopina w aranżacji Romy Krzemień na zespół smyczkowy oraz Mowę Jana Ignacego Paderewskiego wygłoszoną we Lwowie w 100-lecie urodzin Fryderyka Chopina.

Gość Specjalny Wojciech Siemion

Prowadzenie Koncertu Roma Krzemień

PROGRAM:

1. Nokturn - op.9 nr.2 gra zespół Promyki Krakowa
2. Mazurek - op.68 nr.2
3. Preludium A-dur
4. 3 Tańce Szkockie - solo na flecie - Aleksandra Mirek
- Agnieszka Fleszar
5. Preludium e-moll - solo na klawirze – Miłosz Konarski
6. „Życzenie” sł. St. Witwicki - śpiew – Emilia Nieroda
- Gabrysia Ślusarczyk
- Wiktoria Śladowska
- Alicja Prochowska
- Kacper Kaczor
7. Mazurek - op.33 nr.2
8. Mazurek - op.7 - solo na skrzypcach – Natalia Kotarba
9. Mazurek - op.67 nr.3

Recytatorzy : Miłosz Konarski , Mieszko Konarski ,

Tomasz Ślusarczyk , Rafał Ślusarczyk



zdjęcia czarno-białe
zrobione Paula Kneumien
Na scenie fortepian
stawił tylko jako scenograf
wszystkie utwory były
grane na instrumentach
smyczkowych i dętych.



Rafal Slesorowicz



Mieszko Komarski



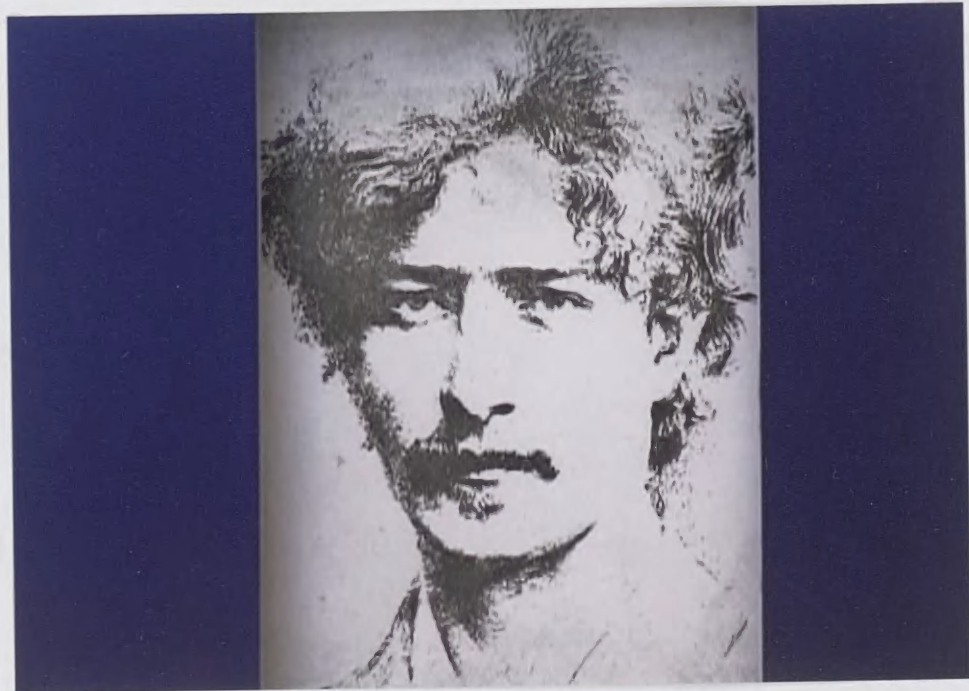
Agnieszka Fleszar
i Aleksandra Mirek



stroje do koncertu zostały pożyczone
z Teatru Stowackiego a także parę
mebelków, które należały do rodziny
Wojciechów bandu podobał się koncert
a nam jego recytacja Norwida.

na
fletach
grają
Agnieszka
Fleszar
i
Dla
Miśka





w tym roku - 2010 - przypada również specjalne rocznice
150-lecie urodzin wspomnianego Polaka, patrioty, pianisty, kompozytora

Ignacego Jana Paderewskiego.

Koncert nasz został wypełniony muzyką Chopina „Mowa” Ignacego Paderewskiego
(który wygłosił 100 lat temu w Warszawie 2 skrzyni 100-lecia urodzin Fryderyka Chopina.

Fragmenty „Mowy” Ignacego Paderewskiego
wygłosili: Miłota Komardecki

Mieszko Komardecki

Rafał Ślusarczyk

Tomasz Ślusarczyk



Recytację wykonał
młody Artysta

Wojciech Ściemion.

wygrali „Fortepian Chopina”
Cyprian Komardecki Norwida

oraz w przedmówie przedstawił
„jak cytat” i jak należy
rozumieć to wspomnienie drugie!

Wojciech Siemion - recytuje
„Fortepian Chopina”
Cypriana Kamila Norwida -



całość koncertu zarejestrował na
taśmę filmową Adam Gryczyński
... był to ostatni koncert Wojciecha Siemiona





10 kwietnia 2010

rano o 8³⁰ katastrofa

Wojciech Ściemion - zapisał u mojej
kieszołce pamiętkowej - takie słowo:

"Od nas na drugi przelazny, planemy.
Stało się. Nawet wspomnienie wielkiego
prezycia - koncertu z dnia 8 kwietnia -
- zbladło..."

Dziękuję, Romo, że los dał; Góć Razem.

Wojciech Ściemion

a Basia Ściemion - dopisała

"Romo, choć żegnamy się na chwilę
w łok Tręgiernej Chwili, musimy
wiedzieć, że jeszcze będziemy się widywać
i rozmawiać. MUSIMY!"

Dziękuję ci za przepiękny koncert
i Twoją wyjątkową opowieść.

Basia Kaspna - Ściemion

10 kwietnia 2010

Dzień, który zapamiętamy

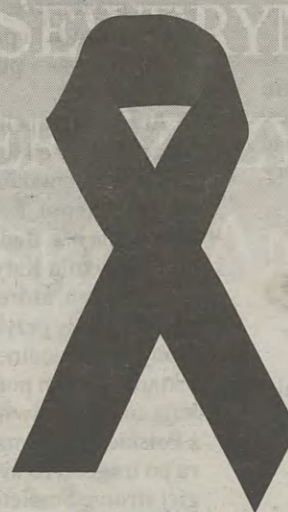
Niewypbarnalna tragedia!!

Pomóż mi tu powiedzieć: "Żeby
tylko nie wzięli w tłumieniu
Wojtek na to nie nie powiedzieć, że
spojnęł na mnie bardzo wymownie.

W Stabowej Noli odwołat koncert - Tammy ZATOBĘ!



Warszawa, plac Piłsudskiego, 17 kwietnia 2010 r.



Lech Kaczyński, Maria Kaczyńska, Ryszard Kaczorowski, Joanna Agacka-Indeck, Ewa Bąkowska, Andrzej Błasik, Krystyna Bochenek, Anna Maria Borowska, Bartosz Borowski, Tadeusz Buk, Miron Chodakowski, Czesław Cywiński, Leszek Deptuła, Zbigniew Dębski, Grzegorz Dolniak, Katarzyna Doraczyńska, Edward Duchnowski, Aleksander Fedorowicz, Janina Fetlińska, Jarosław Florczak, Artur Francuz, Franciszek Gągor, Grażyna Gęsić, Kazimierz Gilar, Przemysław Gosiewski, Bronisław Gostomski, Robert Grzywna, Mariusz Handzlik, Roman Andrzejczyk, Paweł Janeczek, Dariusz Jankowski, Natalia Januszko, Izabela Jaruga-Nowacka, Józef Joniec, Sebastian Karpiniuk, Andrzej Karweta, Mariusz Kazana, Janusz Kochanowski, Stanisław Nałęcz-Komornicki, Stanisław Jerzy Komorowski, Paweł Krajewski, Andrzej Kremer, Zdzisław Król, Janusz Krupski, Janusz Kurtyka, Andrzej Kwaśnik, Bronisław Kwiatkowski, Wojciech Lubiński, Tadeusz Lutoski, Barbara Maciejczyk, Barbara Mamińska, Zenona Mamontowicz-Łojek, Stefan Melak, Tomasz Merta, Andrzej Michalak, Dariusz Michałowski, Stanisław Mikke, Justyna Moniuszko, Aleksandra Natali-Swiat, Janina Natusiewicz-Mirer, Piotr Nosek, Piotr Nurowski, Bronisława Orawiec-Löffler, Jan Osiński, Adam Pilch, Katarzyna Piskorska, Maciej Płażyński, Tadeusz Płoski, Agnieszka Pogórdka-Węclawek, Włodzimierz Potasiński, Arkadiusz Protasiuk, Andrzej Przewoźnik, Krzysztof Putra, Ryszard Rumianek, Arkadiusz Rybicki, Andrzej Sariusz-Skapski, Wojciech Seweryn, Sławomir Skrzypek, Leszek Soliński, Władysław Stasiak, Jacek Surówka, Aleksander Szczygło, Jerzy Szmajdziński, Jolanta Szymanek-Deresz, Izabela Tomaszewska, Marek Uleryk, Anna Walentynowicz, Teresa Walewska-Przyjałkowska, Zbigniew Wassermann, Wiesław Woda, Edward Wojtas, Paweł Wypych, Stanisław Zajac, Janusz Zakrzewski, Artur Ziętek, Gabriela Zych



Kościół Mamecki - pogrzeb
Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
i małżonki Marii Kaczyńskiej
18 kwietnia 2010

15 kwietnia zmarła matka Mariusza
Emilia Domar
24 kwietnia zmarł Wojciech Ściemion



Serdecznie dziękujemy wszystkim,
którzy odprowadzili naszego ukochanego Męża i Tatę
ś + p

Gen. BRONISŁAWA KWIATKOWSKIEGO

na miejsce wiecznego spoczynku.

Szczególną wdzięczność wyrażamy Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu za przewodniczenie mszy świętej i pożegnanie Zmarłego.

Gorąco dziękujemy duchowieństwu biorącemu udział w ceremonii pogrzebowej, Księdzu płk. dr. Stanisławowi Gulakowi za wzruszające słowa wygłoszone w Bazylice Mariackiej.

Pragniemy podziękować za słowa pożegnania wygłoszone nad trumną naszego najdroższego Zmarłego na cmentarzu Salwatorskim, gen. bryg. Stanisławowi Koziejowi, podsekretarzowi stanu w MON Marianowi Idzikowi, gen. broni Mieczysławowi Stachowiakowi, gen. dyw. Sławomirowi Dygnatowskiemu.

Podziękowania kierujemy na ręce Pani Ewy Warty-Śmietany oraz wszystkich muzyków, którzy uświetnili ceremonię pogrzebową.

Dziękujemy tysiącom osób, które wzięły udział w pogrzebie, przedstawicielom władz Krakowa i województwa małopolskiego, licznym delegacjom wojskowym z całego kraju,

Dowództwu Operacyjnemu Sił Zbrojnych RP, delegacji z Mazur – rodzinnej miejscowości Zmarłego, wraz z duchowieństwem, oraz władzom powiatu kolbuszowskiego.

Serdecznie dziękujemy Przyjaciołom i Znajomym naszego Męża i Tatusia, którzy służąc nam pomocą w tych trudnych dla nas dniach, otaczają nas opieką i napędzają otuchą nasze serca.

Dziękujemy wszystkim, którzy zachowują w pamięci najdroższą dla nas Osobę

Żona Krystyna,
Córki Kamila i Edyta

W Bazylice Mariackiej podczas wnoszenia trumny z ciałem gen. Bronisława Kwiatkowskiego
zobnmiel Nocturn Fryderyka Chopina w wykonaniu zespołu Promyki Krakowa.
2 Poemem Gen. m. gen. T. S. nas wiersz przyjeździ, które wiodły się podczas obchodów
Bitwy pod Arnhem i Driel w Holandii

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
w dniu 15 kwietnia 2010 roku Matki

Romy Doniec-Krzemień

ś + p

EMILII DONIEC

Przyjaciela Zespołu Promyki Krakowa.

Pożegnamy Zmarłą w dniu 23 kwietnia
o godz. 13.40 na cmentarzu Rakowickim.

Romie i Jej Najbliższym
składamy wyrazy współczucia

Stowarzyszenie Przyjaciół
Zespołu Promyki Krakowa
oraz Dzieci i Młodzież z Zespołu



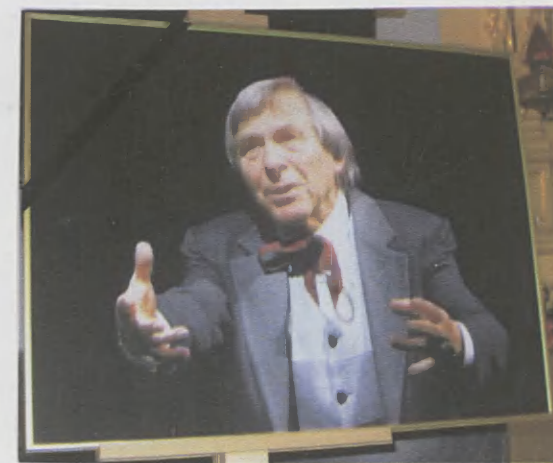
Zespół Promyki Krakowa
uczestniczył w pogrzebie
mojej Mamusi. Dla mnie
to było bardzo wzruszające.
Była dla mnie i dla zespołu
dobrym duchem. Ktoś pomagał
mnie w chwilach zażenienia.
Kochała młodzież i zawsze miała
na uwadze jej edukację.

19 kwietnia 2010 - odbył się koncert dla seniorów, emerytów i inwalidów w N.C.K-u. Poproszono nas o koncert „Chopin Promyki Kraków”. Podczas żalobnej narodowej uroczystości spotkania i występy zostały wstrzymane na okres 7-miu dni. Muzyka Chopina jednak jest ponad wymiarów - nadaje się do wykonywania utworów smutnych i radosnych chwil. Przerzucić się do muzyki bardzo indywidualnie i dlatego poproszono nas do występów dla olbręgiego grona gości.

20 kwietnia wieczorem, koło Sochaczewa miał wypadek Wojciech Siemion. Jego auto zderzyło się z ciężarówką. Wracał z Płocka z koncertu. Jedyną osobą z Białej Góry - zbus. Auto prowadziłam ja. 21 kwietnia telefonowała do mnie Jolanta Kasperka - mówiła: „chcę z tego wyjechać, bo jest marny” - a ja - „mami, mamy jedźcie do Petrykóz z zespołem - może z tego wyjdzie”. 23 kwietnia przebieg mojej choroby. O jej imieniu wspomnieliśmy Wojciech po południu 20 kwietnia. Niestety 24 kwietnia Wojciech Siemion zmarł w Warszawie.

Do jego znanych kreacji należą role w filmach: "Przygoda na Mariensztacie" Leonarda Buczkowskiego, "Błękitny krzyż", "Eroica" i "Zezowate szczęście" Andrzeja Munka. Wystąpił też w "Ziemi obiecanej" Andrzeja Wajdy oraz w obrazach "Jutro premiera" Janusza Morgensterna, "Skąpani w ogniu" i "Barwy walki" Jerzego Passendorfera. Grał w popularnych serialach telewizyjnych: "Wojna domowa", "Niewiarygodne przygody Marka Piegusa" i "Alternatywy 4".

Prowadził prywatne muzeum sztuki w Petrykozach, malował, pisał. Wielokrotnie gościł w swym dworku Promyki Krakowa



Od lat popularyzował polską poezję, rodzimy folklor. I mimo swoich lat był człowiekiem niezwykle aktywnym. Jeszcze przed rokiem był czynnym wykładowcą akademickim

WOJCIECH SIEMION
Jeden z najpopularniejszych polskich aktorów filmowych i teatralnych

POŻEGNANIE WOJCIECHA SIEMIONA



W kościele Karola Boromeusza na Powązkach graliśmy muzykę Chopina - po masy świętej - do momentu, kiedy tłumiona z ciętym paszkiem upamiętnione z kościoła

Na Powązkach przemawiali m.in. Minister Kultury Aline Janowska-chorba Ignacy Gogolewski - autor Przyjście z Kruczwos odrytalem adres od prezydenta Włodek Włodek prof. Jacek Plechowski.



Pogrzeb odbył się
7 maja 2010r

Po pogrzebie pojechaliśmy do Petrykowskiego na stypę... to już nie te same Petrykowskie Ustępy pogrzebu domagali się, by rozprzeć ołtarz Hektar... a nie graliśmy nie tylko spokojne utwory.



Na cmentarzu też rozegraliśmy - Polonesa Oginińskiego i Żyrenek Chopina.

Pogrzeb nie byłoby dobre Padalo i było zimno. Mogiła pokonywać nie- zliwione i losu kunielów. Ignacy Gogolewski powiedział "Jego nie jest możliwe zastąpić."



Małe wspomnienie o Wielkim Wojciechu Siemionie napisała Roma Krzemieniowa

Byłeś u mnie... w Krakowie, w Twoje dni.. przedostatnie...przyjechałeś z żoną Barbarą. Uczestniczyłeś

jako gość specjalny w koncercie „Chopin Promyków Krakowa”. Publiczność krakowska usłyszała po raz ostatni w Twoim wykonaniu „Fortepian Chopina”- Kamila Cypriana Norwida. Oczywiście była też Twoja lekcja jak czytać to wspaniałe dzieło. Scena Nowohuckiego Centrum Kultury, gościła cię wiele razy od 1983 roku, kiedy powstała ta kulturalna placówka w Nowej Hucie... a my spotkaliśmy się w 1966 roku i też na koncercie. Było to na scenie Hali Garaży na terenie Kombinatu Metalurgicznego Huty im.Lenina. Oprócz swego repertuaru, który prezentowałeś , byłeś konferansjerem i zapowiadałeś mój zespół grecki Sirtaki ...są na to dowody ,drogi Wojciechu. Pozostały fotografie, które zapisały czas lepiej niż pamięć ludzka. Ten fakt utkwiał głęboko w mojej pamięci. Potem był Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu w 1968 roku, gdzie wyśpiewałam wraz z moją siostrą Jolą III nagrodę-byłeś tego świadkiem. Tam też występowałeś. Wszędzie gdzie koncertowałeś zostawiałeś ślad swojej niepowtarzalnej osobowości. Czy to była piosenka, czy wiersz, czy anegdota-czy to było na dużej, czy na małej scenie, czy bez sceny, prywatnie w domu –zawsze każdy czekał na Twoe wystąpienie . Po Festiwalu w Kołobrzegu zaprosiłeś nas do wzięcia udziału w programie telewizyjnym „Z Kolbergiem po kraju”... cóż to była za uczta, to spotkanie z ludową sztuką! To dzięki Tobie, to Ty, uwypukliłeś, podkreśliłeś wyraźnie, pokazałeś osobiście, że ta nasza kultura, sztuka ludowa jest wyjątkowa i bezcenna. Na utrzymanie tradycji potrzeba specjalnej pielęgnacji i poświęcenia. Ty to wiedziałeś i robiłeś co tylko było w Twojej mocy. Dzięki Ci Wojtku za Twoje zbiory sztuki ludowej- te zostały....ale kto powie wiersze, kto zaśpiewa.. cicho, tęsknie??? i to z pamięci?? i w odpowiedniej chwili???...nie widzę nikogo. Samotnie wołałeś w tej kwestii. Program „Z Kolbergiem po kraju” wspominam z wielką tęsknotą- kto teraz przytuli się do tego tematu? Nikogo nie znam kto by tak zgłębił tajniki naszego słowa, etymologii nazw, komu chciałoby się rozkoszować tą sprawą i kto by umiał przekazywać myśli zawarte w ludowej poezji i piosence . Pamięć, jaką natura Cię obdarzyła pozwoliła Ci się pławić w każdym temacie i „ rozdawać” słuchaczom teksty poetów, które często nie były znane ogółowi - a w Twoim wykonaniu przemawiały do każdego i zawsze budziły refleksje.

Dziękuję Ci drogi Wojciechu za możliwość bywania w Petrykozach z moją grupą muzyczną Promyki Krakowa. Darzyłeś nas wyjątkową sympatią, czuliśmy to i z tym większą radością bywaliśmy u Ciebie.

Kilka grup wiekowych miało możliwość spotkania się z Tobą, z Wielkim Artystą

Aktorem teatralnym

Aktorem filmowym

Recytatorem

Kolekcjonerem

Zbieraczem pamiątek, świątków, sprzętów, strojów ludowych, obrazów,

Organizatorem - różnych spontanicznych koncertów

Pomysłodawcą niecodziennych zdarzeń

Wspaniałym Profesorem, Pedagogiem, Nauczycielem

Przyjacielem młodzieży,malarzy, rzeźbiarzy, poetów, wszystkich ludzi, którzy Cię znali

Panem i Gospodarzem na Petrykozach - a przede wszystkim Wielkim Człowiekiem!

Tak Cię będą wspominać moi i Twoi uczniowie z zespołu Promyki Krakowa, którzy w dniu Twoich 80-tych urodzin obdarzyli Cię Tytułem Honorowego Przyjaciela zespołu.



Ogromny w Koszule św. Kamela
Bonomeusza na Polowkach
w Warszawie. Na cmentarzu graliśmy
Poloneza Oginińskiego.



Salon Nocnych Rozmów przy ulicy Prądnickiej w Krakowie, pamięta Twoje wystąpienia podczas spotkań z przyjaciółmi i artystami takimi jak; Józek Baran-poeta z żoną Zofią, Adam Ziemianin-poeta z żoną Marią- dziennikarką, Joanna i Tadeusz Jackowscy –graficy, Leszek Dutka-malarz i jego żona Anna Żulińska (jej dziadek stryjeczny zginął na Cytadeli wraz z Trauguttem), Krystyna i Jerzy Nowakowscy-rzeźbiarze, Marlena Nizio- malarka, prof. Aleksander Skotnicki-hematolog, Janka i Józek Mędralowscy- prawnicy, moje dzieci Pula, Agata i Szymon, Jola Kwiecień- Wcisło moja siostra, (dzięki której młodzież z nowohuckich szkół licealnych poznała Ciebie i to, jak czytać poezję Norwida, Białoszewskiego i innych poetów) i wiele innych osób, które z radością przychodziły by pobyc z Tobą choć na chwilę. Spotkania z Tobą to były prawdziwe uczty duchowe,...których już nie będzie. Salon dalej istnieje i na pewno wspomni o Tobie grono przyjaciół przy najbliższej okazji. Kwiecień w tym roku- fatalny, pod każdym względem...no może wyłączając 8 dzień, w którym odbył się koncert „Chopin Promyków Krakowa”. Uświetniłeś ten koncert swoimi recytacjami. Byłeś jak zawsze –genialny. Powiedziałeś trzy wiersze: „Walc Chopina” ukraińskiego poety Maksyma Ryłskiego w tłumaczeniu Juliana Tuwima; „Mazurek” Władysława Broniewskiego i „Fortepian Chopina” Cypriana Kamila Norwida. Muzyka Chopina na instrumentach smyczkowych zabrzmiała wyjątkowo i przejmująco. Podobało Ci się wykonanie, i byłeś zadowolony z koncertu... tak mówiłeś. Po powrocie do mojego domu, gdzie mieszkaliście, relaksowaliśmy się przy kolacji. Przyjaciele ze Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Promyki Krakowa pomogli nam przynieść kwiaty, stroje i instrumenty. Byłeś zmęczony ale radosny, że się udało. 9-ty dzień zaczął się spokojnie, ale Basia trochę zaniemogła i opiekowałeś się nią bardzo troskliwie i tak jak Ty to naprawdę umiałeś robić. Wieczorem gnało Cię do przyjaciół a więc; ustalamy spotkanie z profesorem Jackiem Majchrowskim. Gorąca linia pomiędzy sekretariatem prezydenta a „rezydencją” Krzemieniowej nie dała rezultatu. Pan Prezydent mimo najszczerzych chęci nie był w stanie zobaczyć się z Tobą. Pojechaliśmy więc do profesora Mariana Koniecznego. Zawsze jak byłeś w Krakowie spotykałeś się z nim w jego pracowni. Byłam świadkiem jak powstawało Twoje popiersie, to było kilka lat temu. Potem na krótko do Marleny Nizio i do domu, bo już o 19-tej przychodzi Tadeusz Jackowski, no i Basia sama w niedyspozycji. Przyszedł wraz z Marleną prof. Aleksander Skotnicki. Nie był na koncercie ale co za problem, recytujesz mu fragmenty „Fortepianu Chopina” i jeszcze dodatkowa lekcja o rytmie wiersza o zgłoskach, podziale metrycznym...och niezmordowany Wojciechu dałeś radość słuchaczom Aleksandrowi, Tadeuszowi, Marlenie i mnie. Nastąpiła sobota 10 dzień kwietnia...przed 9-tą włączyłam telewizor. Przygotowuję dla Ciebie i Basi śniadanie. Jest za wcześnie by Was zwoływać na poranną kawę. Słyszę nieśmiały głos sprawozdawcy dziennika, który mówi, choć nie bardzo czuje, co mówi,...że w Smoleńsku rozbił się polski samolot z 96 pasażerami na pokładzie, wśród których byli Prezydent Polski Lech Kaczyński wraz z Małżonką....Nie wiem, czy dobrze rozumię co mówi reporter? Nie mam siły, by Cię powiadomić o tej strasznej tragedii, jeszcze w nią nie wierzę. O 9.30 gdy otwierałam Ci drzwi do mieszkania i gdy zobaczyłam Twoją twarz, wiedziałam, że Ty też już wiesz o tej katastrofie. „Kto Ci powiedział”- pytam, a Ty krótko- „Joasia Kasperska zatelefonowała”. Od tej pory nic nie mówiliśmy. Po chwili przyszła Basia. Słuchaliśmy sprawozdań ze Smoleńska i z Katynia. Odwołałeś swój występ w Stalowej Woli. Przed wyjazdem dokonałeś ostatniego wpisu do mojej książki-kroniki. „Od rana dzisiaj milczymy-płaczemy. STAŁO SIĘ. Nawet wspomnienie wielkiego przeżycia-koncertu z dnia ósmego kwietnia-zbladło.. Dziękuję, Romo, że los dał: być RAZEM”. Wojciech Siemion.

W południe- wyjeżdżacie. Pożegnaliśmy się i ustaliliśmy spotkanie w Petrykozach i koncerty w okolicznych miejscowościach w dniach od 1-4 maja, złożyłam Ci jeszcze życzenia imieninowe. 15 tego kwietnia umiera moja Mamusia, Emilia Doniec, dopiero we wtorek 20- tego powiadamiam Cię o tym. Zasmuciłeś się i powiedziałeś „robiła takie pyszne ciasto ze śliwkami, ajajaj!-smutno”. 22-go kwietnia Joasia Kasperska telefonuje do mnie „Wojtek miał wypadek-nie wiem co będzie, ale mam nadzieję, że z tego wyjdzie, bo jest mocny”. W piątek 23-go pogrzeb mojej Mamusi na cmentarzu Rakowickim, odbywają się także pogrzeby poległych w katastrofie lotniczej w Smoleńsku Janusza Kurtyki, Andrzeja Kremera, Wiesława Wody. Spotkałam na cmentarzu prof. Jacka Majchrowskiego powiedziałam mu o Twoim wypadku. Nastąpił dzień 24- go kwietnia, dzień w którym zakończyła się Twoja wspólna życiowa wędrówka..tylko Wojtku, dlaczego tak boleśnie?! Powoli tragiczny kwiecień dobiegł końca. 7-go maja Promyki są z Tobą w kościele Karola Boromeusza. Muzyka Chopina na smyczki wyprowadza Cię z kaplicy, a na Powązkach Polonez Ogińskiego żegna Cię na zawsze. Żegnaj drogi Wojtku, wspólna Artysto i Przyjacielu.

Wojciech Siemion - Człowiek i Aktor wielkiego formatu, ur. 30.07.1928 r., zmarł w wyniku wypadku w dniu 24 kwietnia 2010 roku. Aktor filmowy i teatralny, długoletni wykładowca warszawskiej PWST, założyciel teatru „Stara Prochownia, twórca scenariuszy i reżyser teatralny, wytrwały popularyzator kultury wsi. „Tak zwanej kulturze ludowej zawdzięczam to samo, co cała polska kultura, czyli wszystko. Jeżeli chce się znaleźć czystą wodę, trzeba iść w górę rzeki, aż dojdzie się do źródła. Tam ona jest najczystsza” - mówił Aktor. Chcąc zachować dla potomnych dziedzictwo kultury wsi założył w 1979 r. w swej posiadłości w Petrykozach Wiejską Galerię Sztuki i skansen. Gościł tam często zespoły dziecięce i młodzieżowe, harcerzy i kilkakrotnie Promyki Krakowa.

Wojciech Siemion zawsze wielką wagę przykładał do kultury słowa i poprawności językowej. W latach 70. był pomysłodawcą i animatorem niekonwencjonalnych wieczorów poetyckich. Doświadczenia z Prochowni zaowocowały „Lekcjami Czytania” Norwida, Mickiewicza, Różewicza, Gałczyńskiego, Białoszewskiego. „Przygoda z poezją jest jedną z najpiękniejszych, jakie człowiek może przeżyć” – od tych słów zaczynał cykl wykładów dla nauczycieli pt „Szkoła czytania poezji”. „Tylko poezja pozwala nam tworzyć to coś, co się nazywa odrębnością narodową.”

Otrzymał wiele wyróżnień za wybitne zasługi dla kultury polskiej i osiągnięcia w pracy artystycznej, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski z Gwiazdą.

Spotkanie z tak Wielkim Człowiekiem jak Wojciech Siemion było zawsze ogromnym przeżyciem. Wszędzie, gdzie występował, potrafił swym bezpośrednim podejściem stworzyć wspaniałą atmosferę i zjednywał sobie ludzi. Był Honorowym Członkiem Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Promyki Krakowa. Każdy z Promyków Krakowa zachowa w pamięci, jak wielki dar, te chwile spotkań w Petrykozach i podczas wspólnych z Nim występów. Także ostatni Jego występ na scenie NCK w Nowej Hucie w dniu 8 kwietnia 2010 roku na koncercie „Chopin Promyków Krakowa”, kiedy to recytował wiersze o Chopinie, w tym „Fortepian Chopina” C. K. Norwida.

Wojciech Siemion - Człowiek i Aktor, dowcipny, uroczy, wielki i niezastąpiony przyjaciel młodzieży, wskazujący wartości piękna poezji i kultury ojczyściej. Będzie Go nam bardzo brakowało.

Roma Krzemień – Prezes
Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu
Promyki Krakowa

